

Marszałek

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe, i pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z propozycją poszerzenia porządku obrad, posiedzenia chciałbym na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zgłosić wniosek formalny o przerwę w obradach i prosić pana marszałka, w związku z licznymi zastrzeżeniami zarówno o charakterze materialnym, jak i proceduralnym, dotyczącymi projektu, o który poszerzamy porządek obrad, o zaproszenie na ten punkt pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prokuratora generalnego, przewodniczących Krajowej Rady Prokuratury i Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Panie Prezesie! Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja również chciałbym poprosić pana marszałka o ogłoszenie przerwy do czasu doręczenia posłom oraz Komisji Ustawodawczej opinii dotyczącej tego sprawozdania.

Wczoraj podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej Biuro Legislacyjne wyraźnie wskazało, że ponieważ to sprawozdanie obejmuje tak szerokie novum ustawodawcze, konieczne jest ponowienie tej procedury, którą pan marszałek zapoczątkował przy druku nr 122.

Otóż pan marszałek, zgodnie z zasadami regulaminowymi, wystąpił o opinie do Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, prokuratora generalnego, Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych. Te opinie zostały komisji przedłożone. Podczas wczorajszego posiedzenia w sposób ewidentny rozszerzono zakres przedmiotowy ustawy, wprowadzając 19 poprawek, które nie dotyczyły druku objętego pierwszym czytaniem. Wyraźnie wskazało to Biuro Legislacyjne i wyraźnie było to podnószone przez posłów opozycji.

Ja nie wiem, skąd szanowna pani premier miała informacje dotyczące tego, w jaki sposób posłowie opozycji chcieli pracować, ale to, o czym pani dzisiaj rano mówiła w audycji radiowej, jest nieprawdą. Posłowie bardzo chętnie, posłowie opozycji chcą pracować...

(Głos z sali: Ha, ha...)

...tylko, szanowna pani premier, musimy wiedzieć nad czym. Wyszłicie państwo bardzo poza ten zakres. Jestem przekonany, że gdyby pani premier to wiedziała, nie dopuściłaby do tego typu sytuacji.

Panie marszałku, prosiłbym o to, by pan marszałek *(Dzwonek)*, tak jak poprzednio, wystąpił o tę opinię, żeby pan marszałek spowodował, żeby Wysoka Izba mogła się z tym zapoznać.

(Poseł Marek Suski: Czas minął.)

I jeszcze jedna rzecz: ten druk nr 144 został doręczony dzisiaj rano. Nie było nawet możliwości zapoznania się z tym sprawozdaniem. Liczę na to, że pan marszałek wykona obowiązki regulaminowe, za co z góry dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza z wnioskiem formalnym.

Ja rozumiem, panie pośle, że także dotyczy to tego punktu spornego porządku dziennego.

(Poseł Marek Suski: I też o przerwę? Już był wniosek o przerwę.)

Poseł Krzysztof Brejza:

Nie, panie pośle Suski, nie o przerwę.

(Poseł Marek Suski: Nie o przerwę?)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Zgłaszam wniosek o głosowanie imienne podpisany przez posłów Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Marek Suski: Każde głosowanie jest imienne.)

Chciałbym zwrócić uwagę na taką rzecz. Wczoraj Komisja Ustawodawcza pracowała 12 godzin. Eksperci Biura Legislacyjnego wielokrotnie wskazywali... Mówię: eksperci, nie politycy Platformy Obywatelskiej, eksperci, mecenas i mam nadzieję, że nie spotkają ich za to żadne negatywne konsekwencje.

(Głos z sali: Ha, ha...)

Bo wczoraj np. zmieniony został dyrektor BAS-u, czyli Biura Analiz Sejmowych, nie wiem, czy państwo o tym wiecie. Od wczoraj jest już nowy dyrektor BAS-u. Eksperci Biura Legislacyjnego wskazywali na wyjście poza zakres przedłożenia i na ewidentne naruszenie artykułów konstytucji. Przede wszystkim wracacie państwo do tej konstytucji, do ustawy, przepraszam, z 1985 r., dopuszczając możliwość wygaszania przez Sejm mandatów sędziów. Taki przepis był w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym z 1985 r. Wprowadzacie zerodniowy termin vacatio legis. W związku z tym mam pytanie: W jaki sposób Trybunał Kon-

Posel Krzysztof Brejza

stytucyjny ma zbadać ustawę ewidentnie niezgodną z konstytucją? To jest z waszej strony bardzo niebezpieczny ruch, ponieważ w grudniu zapadło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, z którym też mieliście problemy, z jego opublikowaniem.

(Posel Marek Suski: Ze złamaliście konstytucję.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale uspokój się.)

Właśnie Platforma nie złamała żadnego ze 137 artykułów ustawy czerwcowej.

(Głos z sali: Złamała, złamała.)

(Posel Ewa Kopacz: Uspokój się...)

Wy złamaliście tę konstytucję totalnie w waszej noweli listopadowej.

(Głos z sali: Złamaliście konstytucję wczoraj.)

W grudniu zostało to stwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny i żeby uniknąć powtórki, czyli żeby trybunał wam nie wytknął tego błędu, chcecie uniemożliwić trybunałowi zbadanie tej ustawy. To jest niesamowite.

Druga rzecz jest taka, że wczoraj w posiedzeniu komisji uczestniczył ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka – młody człowiek, młody prawnik, którego (*Dzwonek*) kilkakrotnie przewodniczący komisji nie dopuszczał do głosu. Przez 8 godzin ekspert strony społecznej podnosił rękę i chciał zadać pytanie dotyczące tego projektu ustawy. Jak wy słuchacie społeczeństwa? (*Gwar na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym, tak?

Pan poseł Krzysztof Jurgiel.

(Posel Krzysztof Jurgiel: Wniosek przeciwny.)

Głos przeciw.

Proszę.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Ja mam prośbę, aby sekretariat czy Biuro Legislacyjne zrobiło sprawozdanie z posiedzenia komisji rolnictwa w ubiegłej kadencji, kiedy to jednego dnia przynoszono 30 poprawek niemających nic wspólnego z ustawą...

(Głos z sali: Nie na temat.)

(Głos z sali: Ale o co teraz chodzi?)

...a po nocnych (*Dzwonek*) negocjacjach w kancelarii premiera następnych 30 poprawek, które całkowicie zmieniały obraz ustawy.

(Posel Ewa Kopacz: Bzdura totalna.)

(Posel Agnieszka Pomaska: I co, podobało się wam?)

Albo wrzucano poprawki w nocy, kiedy to wprowadzono podatek ryczałtowy dochodowy dotyczący sprzedaży bezpośredniej do ustawy, która nie może funkcjonować.

(Głos z sali: Cicho!)

(Posel Agnieszka Pomaska: Pan był wtedy szefem komisji.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Taka praktyka Sejmu.)

Tak że jest wniosek przeciwny. I zastanówcie się panowie, po co zakłóacie obrady Sejmu. Pracujcie. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W takim razie zostały zgłoszone dwa wnioski.

Poddam je pod głosowanie.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Ten wniosek poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 168 posłów, przeciw – 251, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Drugi wniosek dotyczy głosowania imiennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o głosowanie imienne nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zawsze jest imienne.)

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 168 posłów, przeciw – 252 posłów, wstrzymało się 15 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad punktu spornego.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 122 i 144), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Skandal!)

Głosowało 435 posłów. Za głos oddało 234 posłów, przeciw – 176 posłów, wstrzymało się 25 posłów.

(Głos z sali: Głośniej!)

Stwierdzam, że Sejm wniosek, propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

(Posel Magdalena Kochan: Po co tyle, panie marszałku? Wystarczy 1 minuta.)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głosy z sali: Sprzeciw!)

Marszałek

Jest sprzeciw.

(Poseł Rafał Grupiński: Sprzeciw!)

(Poseł Piotr Kaleta: Weto!)

Proszę posła, który zgłasza sprzeciw, o przedstawienie sprzeciwu.

Pan poseł Meysztowicz, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Uważam, że niedopuszczalne jest, żeby rozmawiać i dyskutować na temat tej ustawy, która została tak skopana, w ciągu 5 minut. Uważam, że powinno być co najmniej 10 minut, dlatego że zastrzeżenia są tak poważne, że nie możemy się ograniczyć tylko i wyłącznie do głosowania. Wczorajsza komisja, na której miałem okazję być, pokazała, że głosuje się tylko wtedy, kiedy jest pozytywny wynik dla Platformy. Kiedy przegrywa... (*Wesołość na sali, oklaski, dzwonek*) Dla PiS-u, dla PiS-u. Głosujecie państwo i jeżeli wygrywa opozycja, jest reasumpcja i głosujecie ponownie.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Tak było przez 8 lat.)

W związku z tym możemy tylko i wyłącznie głosować, brać udział w tych głosowaniach, kiedy PiS wygrywa.

Myślę, że wystarczy 10 minut...

(Poseł Marek Suski: Przez 8 lat głosowaliśmy tak, jak Platforma chciała.)

Myślę, że 10 minut to jest minimum. Jeżeli panu się spieszy, panie posle...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

...na święta, proszę bardzo, nie musi pan brać udziału w tym głosowaniu (*Oklaski, dzwonek*) i może pan obniżyć kworum, nie ma najmniejszego problemu. Ja uważam, że to jest zbyt poważna sprawa, i dziękuję pani premier i rządowi, i klubowi PiS, że prezentują pod choinkę narodowi polskiemu taką ustawę. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Do propozycji, którą zgłosiłem, do propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubu został zgłoszony sprzeciw.

Sprzeciw ten przegłosujemy.

Będziemy głosowali, kto jest za przyjęciem propozycji 5-minutowych oświadczeń, zgłoszonej przeze mnie.

Kto jest za przyjęciem propozycji 5-minutowych oświadczeń, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie działa!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Kinga Gajewska: Po co debata w ogóle?)

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 243 posłów, przeciw – 171, wstrzymało się 21 posłów.

Stwierdzam, że Sejm potwierdził wniosek złożony, zgłoszony przeze mnie i przyjął, że wysłuchamy w debacie nad tym punktem, w drugim czytaniu, 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej proszę o godzinę przerwy. Chcemy do sprawozdania komisji zgłosić szereg poprawek. Sprawozdanie, druk sprawozdania, pojawiło się zupełnie niedawno, chcemy to dobrze przepracować i poprawnie zgłosić poprawki. Potrzebujemy godziny, dlatego proszę o godzinną przerwę dla Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Mam nadzieję, że marszałek to uszanuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Nie.*)

Marszałek:

Ja proponuję, Wysoki Sejmie, przyjąć następujące rozwiązanie.

(Poseł Rafał Grupiński: Zwykle się przyjmuje prośby klubu.)

W pierwszej kolejności czytaliśmy sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich, i to byłaby debata od godz. 10.30 do godz. 11, a o godz. 11 wrócilibyśmy do Trybunału Konstytucyjnego. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Nie!*)

Myślę, że to będzie wystarczający czas.

Czy jest państwa zgoda na ten porządek?

(*Głosy z sali: Tak!*)

(*Głosy z sali: Nie!*)

(Poseł Ewa Kopacz: Nie ma.)

(Poseł Marzena Machałek: Głosujmy.)

Proszę państwa, o porządku, o kolejności w tym momencie rozstrzyga marszałek. Jeżeli pan dalej się upiera przy przerwie...

(*Głos z sali: Jakie „upiera”?*)

Marszałek

...to w takim razie zarządzę głosowanie nad tą przerwą. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ale jakie głosowanie?)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dla klubów? Przerwa dla klubów, marszałku.)

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie marszałku, prosiłem w imieniu klubu. No, jest taki dobry obyczaj, prosiłbym, żeby go nie łamać. Pan to stosuje bardzo wybiórczo, jak zauważyłem. Wczoraj był wniosek w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, on został uwzględniony, a jak Platforma zgłasza prośbę o przerwę... To jest prośba o przerwę, tak to potraktujmy. Klub chce się dobrze przygotować, chcemy zgłosić poprawki.

Pracujecie państwo w szaleńczym tempie, po nocach, druk pojawia się nad ranem.

(Poseł Adam Abramowicz: Marek, tu stań, żeby cię widział!)

Chcemy do tego druku zgłosić poprawki i chcemy to zrobić poprawnie. Tak że jeszcze raz proszę w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej o godzinę przerwy. No, coś takiego się zdarzy, jak ta godzinna przerwa się odbędzie? Dziękuję.

Marszałek:

Podjąłem następującą decyzję. Ten punkt wprowadzimy o godz. 11.10. Powinno państwu wystarczyć 50 minut. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia...

(Poseł Ewa Kopacz: Ten pedantyczny patriota jeszcze się zgłaszał.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 114.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 114, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Ewa Kopacz: Albo jest ta przerwa, albo są głosowania, bo ja nie bardzo wiem.)

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 408 posłów, przeciw – 16, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Co to ma znaczyć?)

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 130.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 130, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 401 posłów, przeciw – 28, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 142.

I z pytaniem zgłosił się... Chęć zadania pytania zgłosił pan poseł Andrzej Czerwiński, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Czas...

Ile pan potrzebuje czasu na zadanie pytania?

(Poseł Andrzej Czerwiński: 1,5 minuty.)

1,5 minuty.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ustawa o funkcjonowaniu górnictwa rodziła się w bardzo gorącej atmosferze na przełomie lat. Klub, wtedy opozycyjny, PiS na każdym kroku krytykował zapisy przygotowane przez rząd pani premier Ewy Kopacz. Nie poddaliśmy się presji, nie poddaliśmy się też wobec krytyki. Przygotowaliśmy rozsądne rozwiązania, które w tej gorącej atmosferze mogły wyprowadzić górnictwo na stabilne ekonomiczne drogi.

W jakiej jesteśmy dzisiaj sytuacji? Jesteśmy w takiej sytuacji, że z dnia na dzień dostajemy projekty ustaw nieprzygotowane, nieperspektywiczne, ale ważne. I takim projektem jest też projekt ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Dostajemy ustawę, która jest kopią ustawy przygotowanej przez Platformę Obywatelską *(Oklaski)*, ale z jej treści nie dowiadujemy się – poza tym, że program będzie obowiązywał do 2018 r. –

Posel Andrzej Czerwiński

czy rząd PiS przewiduje jakiekolwiek kopalnie do likwidacji. Słyszymy o wygaszaniu kopalń (*Dzwonek*), ale nie wiemy, co to znaczy. Dlatego chciałbym zapytać panią premier: Czy w programie, tym, który my zaaprobowaliśmy, czyli przedłużenia działań o 3 lata, przewiduje pani zlikwidowanie kopalń? Jeśli tak, to których? Jeśli o tym programie mamy dyskutować, to kiedy usłyszymy jego szczegóły poza tymi, że restrukturyzacja górnictwa będzie trwała do 2018 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że do Sejmu nie zostało przesłane stanowisko rządu, ale jest stanowisko resortu.

Pan poseł, jeszcze z pytaniem?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak, pan Suski.)

Pan poseł Marek Suski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie też kierowane do pana ministra: Czy to prawda, że przez 8 lat Platforma Obywatelska tego problemu nie załatwiła, zostawiła to temu rządowi?

(*Posel Ewa Kopacz*: No, nie rozśmieszaj. Naprawdę, nie rozśmieszaj.)

Tak, zostawiła temu rządowi nierozstrzygnięte sprawy. I czy to prawda, że jedyną metodą załatwiania problemów w górnictwie przez Platformę było strzelanie gumowymi kulami do górników? (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Naucz się czytać. Naucz się czytać.)

Tak, pani Ewo Kopacz, to pani chciała zamykać kopalnie. My je chcemy ratować. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Oczywiście. Hipokryta.)

Marszałek:

W tej chwili głos zabierze wiceminister, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Grzegorz Tobiszowski.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle, panie ministrze Andrzeju Czerwiński, boleję nad tym, że nie było pana o północy, kiedy było drugie czytanie. (*Wesołość na sali*) A wie pan dlaczego?

(*Posel Ewa Kopacz*: Bo tylko w nocy potraficie.)

Bośmy dyskutowali merytorycznie, pani premier Kopacz. Jak pan odchodził z resortu, mieliśmy spotkanie, kiedy pan przekazywał, w jakim stanie jest Jastrzębska Spółka Węglowa, jaka jest sytuacja w nowej kompanii albo właściwie w kopalni węglowej, i powinien pan mieć świadomość, że kto jak kto, ale państwo na temat sytuacji w sektorze węgla kamiennego nie powinniście w tej sytuacji zabierać głosu. (*Oklaski*) A dlaczego? Pan dobrze wie, panie ministrze Andrzeju Czerwiński, że to, iż musimy procedować z końcem roku ustawy...

(*Posel Sławomir Neumann*: W nocy.)

Nawet w nocy, panie przewodniczący.

... jest wynikiem tego, że jak przyszedliśmy do resortu, to w stanie upadłości była Jastrzębska Spółka Węglowa. I dzisiaj, gdyby nie było pierwszych decyzji w Ministerstwie Energii, mielibyśmy upadłość Jastrzębskiej Spółki Węglowej...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

...o czym dobrze wie pan minister Andrzej Czerwiński (*Oklaski*), decyzji dotyczących założeń co do inwestycji i zaplecza kapitałowego w tej spółce. (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ciii...)

(*Posel Piotr Kaleta*: Dobrze, Andrzej, stój.)

Druga rzecz. Pan dobrze wie, panie ministrze Andrzeju Czerwiński, że nie otrzymaliście notyfikacji i uruchomiliście setki milionów na sektor węgla kamiennego bez zgody Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Ooo!)

Grozi nam żądanie zwrotu środków. I o tym pan dobrze wie.

(*Głos z sali*: Prawda!)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Brawo, właśnie!)

Stąd jedną z pierwszych decyzji Ministerstwa Energii była ta o wizycie w Brukseli. W jakim celu? Ano w takim celu, by zaprezentować inną propozycję tworzenia nowej kompanii, i też pan o tym dobrze wie, i ustalić treść ustawy, którą dziś procedujemy, byśmy mogli mieć wstępne uzgodnienia, by móc stworzyć sobie narzędzie restrukturyzacji i naprawy górnictwa.

I panie ministrze Andrzeju Czerwiński...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...ani razu z ust nikogo nie padło słowo „wygaszanie”. Ja użyłem w jednym z wywiadów „wyciszanie” (*Wesołość na sali*), a to jest totalnie inne sformułowanie. Wygaszanie to jest zamykanie, wyciszanie jest ograniczaniem. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

W uzasadnieniu mamy napisane, iż będziemy wygaszać niektóre jednostki związane z poszczególnymi częściami kopalń.

Pani premier Kopacz, proszę dobrze słuchać.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Właśnie.)

Bo różowe to nie czerwone. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Naprawdę?)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski

Bardzo bym prosił, by precyzyjnie się skupić, bo jednak są różnice w pojęciach.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Ta ustawa, panie ministrze Andrzeju Czerwiński, jak cytowałem w komisji i w drugim czytaniu, m.in. służy temu, aby przekazać te części kopalń, które już są nieistotne, które nie są związane z wydobywaniem węgla kamiennego w poszczególnych kopalniach, by odciążyć kosztą danych kopalń. Odczytam te składniki majątkowe, tj.: pierwsze, Ryzbark 5, w tym szyb Ryszard II obejmujący złożę Bytom II-1, co zostało zgłoszone przez Węglokoks Kraj. Drugie, likwidowany ruch Anna jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Rydułtowy-Anna, żeby kopalnia Rydułtowy mogła efektywniej funkcjonować jako kopalnia, stąd zakład Anna, który już de facto jest na szczerpaniu, przekazujemy do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, byśmy mogli wesprzeć środkami proces unifikacji tej części majątku w spółce, która jest do tego powołana. Następnie, Pole Bojków jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Sośnica, gdzie ta kopalnia, jak wiemy, ma problemy kosztowe, stąd próbujemy ją ratować poprzez obniżenie kosztów m.in. tą decyzją. Czwarte, rejon Pawłów Górny jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Bielszowice również przekazujemy, bo ten rejon, Pawłów Górny, już dawno jest nieczynny, do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Następnie oznaczona część zakładu górniczego KWK Wieczorek, tj. Katowicki Holding Węglowy, szyb Poniatowski, również jest przekazywany do SRK. No i proszę państwa, państwa dzieło, a więc KWK Makoszowy, z całym dobrodziejstwem związanym z tym, że dzisiaj KWK Makoszowy jest w SRK i tam ponosimy kosztą wydobywania węgla. Możemy to uznać za stan, który może i dobrze, że jest, bo ta kopalnia jeszcze funkcjonuje. Abyśmy mogli ją wspierać dalej dopłatami, musimy przyjąć stosowną ustawę. Bardzo bym prosił, by nie demonizować, by nie uruchamiać informacji nocnych (*Wesołość na sali*), różnych opowieści, bo, proszę państwa, to wy postawiliście nas w tej sytuacji, to wy sprawiliście, że w 2010 r. decyzją Rady mamy dzisiaj tylko możliwość likwidowania kopalń, a nie naprawiania. Nie mamy narzędzi.

(*Głos z sali*: Nie kłam.)

Tak, wasz minister Rostowski nie wniósł zastrzeżenia do decyzji Rady...

(*Głos z sali*: Co ty gadasz?)

...widząc, że mamy już początki dekonstrukcji w sektorze węgla kamiennego.

I bardzo proszę, mamy sytuację poważną w węglu kamiennym. Myślę, że jest to kwestia racji stanu Polski, abyśmy wspólnie: ci, którzy zaszkadzili – milczeli, a ci, którzy chcą ratować – dostali wsparcie. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Czerwiński*: W trybie sprostowania.)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Andrzej Czerwiński. (*Głos z sali*: Nie był wymieniony.)

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! (*Dzwonek*) Szanowny Panie Ministrze Grzegorz Tobiszowski! (*Oklaski*) Chciałem pana uprzejmie prosić o słuchanie ze zrozumieniem...

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Dobry jest.)

...ponieważ zapytałem o ramy, nad którymi dzisiaj pracujemy, czyli o ustawę o restrukturyzacji górnictwa, która przedłuża wam, bo o to prosicie, możliwość decyzji do 2018 r.

Pytałem panią premier o szczegóły programu, bo nikt z was o tym nic nie mówił. Trochę mnie cieszy, że zaczyna pan się uczyć górnictwa. (*Wesołość na sali*) Przepraszam, że tak mówię, ale napisałem sobie – żeby przypadkiem panu na odcisk nie nadebrać – żeby mówić o wyciszaniu, a nie o wygaszaniu. Jakby pan dokładnie słuchał tego, co pan powiedział, to pan też powiedział o tym, że jest konieczność likwidacji kopalń, bo my to zrobiliśmy. Chcę panu powiedzieć wyraźnie, że programem pani premier Ewy Kopacz była restrukturyzacja górnictwa (*Oklaski*), że Jastrzębska Spółka Węglowa zbliżyła się do warunków ekonomicznych, że Katowicki Holding Węglowy był o krok od inwestora stabilizującego jego pozycję, że połączenie energetyki z Kompanią Węglową stabilizowało na lata właśnie te 11 kopalń i wy w tej chwili macie decyzję, co z tym będzie.

O godz. 2 w nocy śledziłem, co powiedział nasz przedstawiciel pan poseł Krzysztof Gadowski, i wiem, że zadeklarował pomoc w wydłużeniu tego programu, abyście mogli w tym trudnym temacie, niezależnie od dnia na dzień, popracować. (*Dzwonek*) Ze zdumieniem przyjmuję pana uwagi dotyczące personalistów, omijania problemów i bagatelizowania tego, co przed panem. Bo ja chciałbym panu pomóc, chciałbym również, żeby pani premier Ewa Kopacz...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Andrzej Czerwiński:

...miała swój udział w tym, co zrobiła...

Marszałek:

Panie pośle, proszę nie...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Siadaj.)

Posel Andrzej Czerwiński:

...bo nikt jej tego nie zabierze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę nie wykraczać poza procedurę sprostowania.

Posel Andrzej Czerwiński:

Kończąc, chciałbym zadeklarować, że nie będziemy uczyć się pewnej złośliwości...

(Posel Marzena Machatek: Nie musicie się uczyć, wy to macie.)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Andrzej Czerwiński:

...naśladować ten tupot też związkowców, którzy mówili: nie chodzi nam o restrukturyzację górnictwa, tylko chodzi nam o zmianę rządu. Mógłbym powiedzieć nazwiska tych związkowców.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Czerwiński:

Nam chodzi o to...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas!)

...żeby uzdrowić...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Andrzej Czerwiński:

...i postawić na ekonomicznych torach nasze polskie górnictwo. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Mieliście 8 lat na to.)

Marszałek:

Jeszcze z pytaniem zgłosił się poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

Ale w przyszłości prosiłbym państwa, żeby zgłaszać się szybciej do sekretarzy posiedzenia, dlatego że minister już odpowiadał na rundę pytań.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W sumie o tym, co Platforma zrobiła z górnictwem, wszyscy na Śląsku wiedzą, nie trzeba tego za bardzo mówić. Ale zbliża się Wigilia i to też czuć teraz w klimacie Sejmu ze względu na to, że w kwestii górnictwa będzie zgoda co do głosowania, bo tu się wszyscy do tego przyznają *(Wesołość na sali)*, i Platforma się przyznaje do naprawy górnictwa, PiS tak samo jest po części autorem. W związku z tym myślę, że w tym przypadku będzie głosowanie jednak za, tak żeby górnictwo było dalej utrzymane, bo to jest racją stanu i prawdą jedyną w swoim rodzaju.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

A ja mam z kolei pytanie do pani premier w związku z górnictwem, które jest wyciszane, wygaszane, bo są różne koncepcje nazwy tego samego trybu: Czy rząd zamierza renegotjować i ewentualnie przedłużyć działanie dyrektywy unijnej z 2010 r., która obowiązuje do 2018 r., o czas dłuższy, który pozwoli w sposób jeszcze bardziej sensowny poprowadzić to górnictwo, tak żeby wyszło całkiem na prostą? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Nie wiem, czy to pytanie, panie pośle, nie wykracza poza zakres przedłożenia. No nie wiem. *(Gwar na sali)*

Pan minister Grzegorz Tobiszowski odpowie na pytanie pana posła.

Proszę bardzo.

Ale, proszę państwa *(Dzwonek)*, rzeczywiście w tym przededniu przedednia Wigilii proszę wysłuchać uważnie. Rozmawiajmy merytorycznie na ważne tematy.

Proszę bardzo.

(Posel Magdalena Kochan: Możemy zadawać pytania?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mając możliwość jeszcze zabrać głos w sprawie tego, co proponuje rząd pani premier Beaty Szydło, chcę powiedzieć, że rzeczywiście będziemy powoływać nową kompanię, i to do I półrocza. Już o tym mówiłem, ja i minister Tchórzewski mieliśmy okazję o tym mówić. Będzie 11 kopalń. Budujemy zaplecze

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski

kapitałowe. To, co nas w istotny sposób różni, to to, iż skutecznie będzie zbudowane zaplecze kapitałowe z sektora energetycznego. I to powoduje, że z tą propozycją mieliśmy okazję być w Brukseli i ona wstępnie jest zaakceptowana. W styczniu będziemy przedstawiać kontynuację tych zamierzeń. W ramach tego zaplecza akcjonariatu budujemy również zaplecze finansowe i program inwestycyjny. Byliśmy już z panem ministrem Tchórzewskim i z panem ministrem Kowalczykiem na spotkaniu w Zarządzie Kompanii Węglowej, gdzie przedstawiono nam program inwestycyjny zaplanowany przez zarząd i stan handlowy, jeśli chodzi o kopalnie zrzeszające się jeszcze w Kompanii Węglowej. Następnie było spotkanie ze stroną społeczną. Chcę państwu przekazać, że w styczniu rozpoczynamy turę rozmów ze stroną społeczną, bo wspólnie chcemy budować strategię dla branży, jak również wspólnie ze stroną społeczną każdej spółki chcemy rozmawiać, by budować programy dla jastrzębskiej spółki, dla Kompanii Węglowej, a bardziej nowej kompanii i dla katowickiego holdingu.

Co do zbudowania przez poprzedników tej struktury energetycznej – no, proszę państwa, umówmy się, mówmy o faktach. Przecież to spowodowało, że państwo nie przeprowadziliście zaplanowanych w styczniu, w lutym reform, bo się rozsypała kwestia sektora energetycznego. Zamknijmy tę dyskusję, bo to nam nie zmienia sytuacji, w której jesteśmy. To powoduje...

(Poseł Ewa Kopacz: A Brzeszcze, przepraszam?)

A Brzeszcze – pani premier, to za tego rządu podjęto decyzję, że Tauron kupuje...

(Poseł Ewa Kopacz: Nie no, proszę...)

...i dzisiaj, proszę mi wierzyć, tę transakcję przeprowadzamy. Nawet o tym również musieliśmy w Brukseli rozmawiać, bo proszę zobaczyć: Dlaczego od razu Tauron nie przejął Brzeszcz? To jest to pytanie: Dlaczego od razu Tauron nie przejął Brzeszcz, tylko z lewej ręki za prawe ucho? Przez SRK przechodzimy do Tauronu. To jest operacja karkołomna, proszę mi wierzyć.

Chcę jeszcze powiedzieć tak, że jeśli chodzi o katowicki holding, rzeczywiście mamy list intencyjny podmiotu energetycznego, sprawa nie jest rozstrzygnięta, będziemy również na początku roku budować wizję tej spółki. I prosiłbym, żebyście państwo zwrócili uwagę, że ten rząd jest de facto miesiąc, a mamy już decyzje podjęte co do jastrzębskiej spółki, mamy decyzje podjęte co do nowej kompanii...

(Poseł Magdalena Kochan: Bośmy to przygotowali.)

...mamy decyzje rozpoczęte ze stroną społeczną, jeśli chodzi o ustawę i o cykl postępowania, i mamy, proszę państwa, przedłużoną ustawę, którą wstępnie przegadaliśmy w Brukseli. Bardzo bym prosił, żeby spojrzeć na tę aktywność i na skuteczność. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 142, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw? *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Uuu...)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 404 posłów, przeciw – 19, wstrzymało się 7 posłów. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Wstyd.)

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 45 do godz. 10 min 49)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc, byśmy mogli wznowić posiedzenie.

Proszę państwa, wznowiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druki nr 108 i 138).

Proszę pana posła Włodzimierza Bernackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druki nr 108 i 138. Projekt dotyczy: uproszczenia procedur związanych z uznawaniem kwalifikacji zawodowych, ułatwienia uznawania kwalifikacji w zawodach, w których w państwach Unii Europejskiej kształci się odmiennie, stworzenia podstaw prawnych do wprowadzenia europejskiej legitymacji zawodowej, przekształcenia ośrodka informacji do spraw uznawania kwalifikacji w ośrodek wsparcia dla obywateli, umożliwienia wprowadzenia wspólnych ram kształcenia i wspólnych testów kształcenia, uznawania w Polsce zagranicznych praktyk zawodowych, określenia zasad sprawdzania znajomości języka migrujących pracowników, wprowadzenia mechanizmu ostrzegania przez system IMI o specjalistach prowadzących dzia-

Posel Sprawozdawca Włodzimierz Bernacki

łałość związaną z bezpieczeństwem pacjentów oraz edukacją małoletnich, w stosunku do których orzeczono zakaz wykonywania zawodu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie pierwszego czytania przedstawiono dwie poprawki. Te dwie poprawki komisja przyjęła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi poseł Włodzimierz Bernacki.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zostałem poproszony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość o przedstawienie opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu rządowego ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt, projekt rządowy, jest tak naprawdę konsekwencją rozpoczętych procedur i działań rozpoczętych przez polski parlament, Sejm już właściwie w styczniu tego roku, kiedy to do partnerów społecznych został wysłany projekt w celu przeprowadzenia konsultacji. Ten projekt, projekt rządowy, dotyczący uznawania kwalifikacji zawodowych jest tak naprawdę projektem zmierzającym do dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej. W istocie celem projektu jest wdrożenie przepisów dotyczących uznawania kwalifikacji zawodowych w następstwie wejścia w życie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 55 z 2013 r., z dnia 20 listopada 2013 r., zmieniającej dyrektywę z roku 2005 w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych oraz rozporządzenie Unii Europejskiej nr 1024 z roku 2012 w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym.

Ten projekt, projekt przygotowany przez obecny rząd, jak zaznaczyłem, jest kontynuacją prac rozpoczętych zdecydowanie wcześniej. Intencją, celem tego projektu jest tak naprawdę, po pierwsze, wprowadzenie i określenie zasad uznawania kwalifikacji zawodowych do wykonywania zawodów regulowanych oraz do podejmowania lub wykonywania działalności regulowanych nabytych w innych państwach niż Rzeczpospolita w ramach Unii Europejskiej, ale do-

tyczy to również państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA oraz Konfederacji Szwajcarskiej. Projekt ustawy określa również zasady dotyczące świadczenia usług transgranicznych i przede wszystkim określa zasady ubiegania się o wydanie europejskiej legitymacji zawodowej.

To właśnie te zasady mają tak naprawdę doprowadzić do sytuacji, w której ten przepływ kadr, przepływ pracowników w obrębie Unii Europejskiej będzie przepływem w jak najmniejszym stopniu ograniczanym. Tym, co rzeczywiście wspiera te działania, to jest, po pierwsze, wprowadzenie procedur uznawania kwalifikacji zawodowych. To jest możliwość czy wprowadzenie testów umiejętności, zaznaczam, testów standaryzowanych, to jest również umożliwienie i uregulowanie zasad przeprowadzania stażu adaptacyjnego. Natomiast kwestia o znaczeniu fundamentalnym to wprowadzenie europejskiej legitymacji zawodowej, która rzeczywiście będzie pozwalała na dostęp do wykonywania zawodu. W połączeniu z IMI, czyli z systemem wymiany informacji na rynku wewnętrznym, będzie pozwalała również na nadzór i kontrolę nad dokumentacją czy zaświadczeniami, oświadczeniami, które są niezbędne do uzyskania takowej legitymacji. Ważne jest także to, że właśnie poprzez ów system IMI będzie możliwe wprowadzanie tego, co nazywamy procedurą ostrzeżenia. A więc w przypadku osób, które utracą możliwość wykonywania zawodu czy też ich dostęp do zawodu zostanie ograniczony, takie działania zostaną podjęte poprzez ten system.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) wnoszę o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wystąpi poseł Wojciech Ziemiński.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Wojciech Ziemiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druk nr 108.

O podstawowych celach ustawy wspomniał już mój przedmówca, dlatego nie będę tutaj cytować proponowanych zmian.

Nadrzędnym celem wprowadzanych zmian jest uproszczenie tam, gdzie jest to możliwe, procedur administracyjnych w zakresie uznawania kwalifikacji zawodowych, w tym wprowadzenie nowych rozwiązań ułatwiających uznanie kwalifikacji w tych

Posel Wojciech Ziemiak

zawodach, w których nie obowiązuje harmonizacja kształcenia w Unii Europejskiej, a także poprawa dostępności informacji o procedurach i zwiększenie wsparcia dla obywateli. Ponadto przepisy mają ułatwić mobilność zawodową osobom, które jeszcze nie uzyskały pełnych uprawnień zawodowych – w obecnym porządku prawnym nie są one objęte przepisami unijnymi dotyczącymi uznawania kwalifikacji. Dodatkowo projektowana ustawa doprecyzuje w oparciu o dotychczasowe doświadczenia niektóre szczegółowe kwestie w ramach obecnie obowiązujących regulacji, które budziły trudności interpretacyjne lub powodowały problemy praktyczne.

Projekt tej ustawy był procedowany w komisji i wszyscy zgodnie przyjęli wnoszone poprawki. Można powiedzieć, że klub parlamentarny nie wnosi zastrzeżeń, po prostu popiera projekt w całości i wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna poproszę o wystąpienie panią poseł Katarzynę Lubnauer.

Bardzo proszę.

Nie ma pani poseł.

To w takim razie w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Krystian Jarubas.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Ustawa wdraża przepisy dotyczące systemu uznawania kwalifikacji zawodowych w związku z wejściem w życie dyrektywy 2013/55 Unii Europejskiej nowelizującej dyrektywę 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Głównym celem inicjatywy jest ułatwienie mobilności specjalistów oraz świadczenia usług w zawodach regulowanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej poprzez uproszczenie procedur administracyjnych w zakresie uznawania kwalifikacji zawodowych do wykonywania regulowanych zawodów lub działalności nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także zwiększenie dostępności informacji o tych procedurach przy wykorzystaniu możliwości, jakie dają nowoczesne technologie, w tym elektroniczna procedur, wprowadzenie nowych roz-

wiązań ułatwiających uznawanie kwalifikacji w tych zawodach, w których nie obowiązuje harmonizacja kształcenia w Unii Europejskiej, ułatwianie mobilności młodym osobom, uregulowanie częściowego dostępu do zawodu, zwiększenie bezpieczeństwa odbiorców usług, zwłaszcza w obszarze zdrowia oraz edukacji osób małoletnich.

Propozycja unowocześnienia systemu wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych ma na celu znoszenie istniejących barier administracyjnych oraz poprawienie i ułatwienie sytuacji osób migrujących. Przedstawiona propozycja legislacyjna wprowadza bardziej przejrzyste i proste z punktu widzenia obywateli procedury dotyczące uznawania kwalifikacji zawodowych. Dlatego też klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi o dalsze procedowanie nad ustawą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Aleksandra Bobko.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W zasadzie najważniejsze rzeczy zostały tutaj powiedziane, natomiast chciałem jedno do tego jeszcze dodać. Mianowicie rzeczywiście jest tak, że ta ustawa została przygotowana właściwie jeszcze przez naszych poprzedników. Realizujemy tutaj dyrektywę unijną, czyli na pewno jest to konieczność, przed którą stoimy. W założeniach ta ustawa, jak i cała dyrektywa ma zapewnić pewną elastyczność i łatwość przemieszczania się pomiędzy krajami Unii i korzystania w krajach innych ze swoich kompetencji zawodowych nabytych we własnym kraju. Natomiast nasuwa się pytanie – przynajmniej dla mnie jako nowego sekretarza stanu w ministerstwie nauki – i rodzi się pewne spostrzeżenie co do tego, że tworzymy jednak niezwykle rozbudowany system biurokratyczny. I myślę, że warto byłoby strategicznie się zastanowić, czy rzeczywiście tworzenie takiego molocha biurokratycznego, w którym instytucjonalnie próbujemy jakby przewidzieć wszystkie możliwe sytuacje życiowe, w których następuje właśnie uznawanie kwalifikacji, to jest na pewno właściwa droga do uelastycznienia transferu ludzi i czy to jest rzeczywiście właściwa droga do tworzenia przestrzeni wolnej wymiany ludzi, idei i działalności w ramach Unii Europejskiej. To jest takie spostrzeżenie, którym jako powołany od niedawna minister pozwalam się z Wysoką Izbą podzielić, dając pod rozwagę państwa to, czy nie nale-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Aleksander Bobko

żałoby próbować działać w innym trochę kierunku, aby wolność w Europie uzyskiwać nie poprzez rozbudowę biurokracji, ale przez jej minimalizowanie. Tutaj, jak powiedziałem, działamy w trybie pewnej konieczności, podjęliśmy zobowiązania, by do 18 stycznia tę ustawę przyjąć jako realizację dyrektywy unijnej, stąd też takie przedłożenie rządowe. Za poparcie tutaj tej ustawy ponad podziałami bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana Włodzimierza Bernackiego.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podzielim w całej rozciągłości stanowisko pana ministra. Rzeczywiście jest swego rodzaju kłopot. Ja chciałbym się odwołać do mojego niekoniecznie ulubionego filozofa angielskiego z XVII w. Tomasza Hobbesa, który uważał, że suweren nigdy nie zstąpi poniżej pewnego poziomu ogólności norm prawnych dla regulowania takich szczegółów, jak sposób ubierania się czy też sposób bądź nakaz edukacji dzieci w takim lub innym kierunku. Ten projekt ustawy rządowej o uznawaniu kwalifikacji należy łączyć w dużej części z projektem ustawy dotyczącym Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. To są dwie ustawy, które współtworzą pewną całość. Tu naprawdę w imieniu członków komisji – zarówno tej prawej części, jak i centrum, jak i środowiska klubów Kukiz'15 czy Polskiego Stronnictwa Ludowego – chciałbym mocno podkreślić pewne zaniepokojenie z powodu wkraczania tak głęboko w taką materię legislacyjną.

Chciałbym też zaznaczyć, że projekt, który dzisiaj procedujemy, tak naprawdę zmienia sześć bardzo ważnych ustaw. Dokonuje pewnej korekty chociażby ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej, ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, ustawy o izbach lekarskich, ustawy o izbach aptekarskich, ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa. Ten projekt ustawy również wkracza w przestrzeń innych 15 ustaw, a więc z prostego wyliczenia wynika, że już na wstępie można powiedzieć o zmianach 21 ustaw.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam nadzieję, że regulacje, których dokonujemy w chwili obecnej, będą podlegały rzeczywiście mocnej kontroli, nadzorowi ze strony parlamentarzystów i że wszelkie wątpliwości, które mogą się pojawić przy wykonywaniu tych aktów prawa, przeniesiemy w prze-

strzeń legislacyjną, a więc w sytuacji zagrożenia biurokracją i rozrostem administracji powinniśmy dokonać natychmiastowych działań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, chciał pan zadać pytanie? To pytanie do pana posła Mariana Zembała.

Bardzo proszę, ale na panu pośle zamykam listę pytających.

Posel Marian Zembała:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dołączam się do głosów o celowości tej przyspieszonej, o zasadności i celowości tej cennej, potrzebnej inicjatywy. Nie tyle pytanie, co uzupełnienie. Otóż szczególnie w obszarze zdrowia rzeczywiście zasadniczy powód, dla którego trzeba było to wprowadzić, to była potrzeba rozpoznawania umiejętności w poszczególnych krajach. Ale ta troska, żeby nie zaburzyć ruchu, migracji to, co obserwujemy w odniesieniu na przykład do środowiska anestezjologów, jest konieczna i na to zareagowaliśmy.

A zatem te działania, już współpracując na szczeblu ministerstw, samorządów i społeczności zawodowych, będziemy wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwem Zdrowia kontynuować. Dziękuję, to jest cenne i ważne wspólne działanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan przedstawiciel ministerstwa lub sprawozdawca chce się jeszcze odnieść?

Nie słyszę.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 11.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 08 do godz. 11 min 30)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 122 i 144).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 122 i druk nr 144.

Komisja Ustawodawcza pracowała w dniu wczorajszym od godz. 10 do godz. 24, a zatem myślę, że w czasie wystarczającym na to, aby rozpatrzyć zarówno projekt, który został skierowany do komisji, jak i poprawki, które do tego projektu zostały zgłoszone. Poprawki zgłaszał klub Nowoczesna.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Już zgłaszamy...)

Tych poprawek w imieniu klubu Nowoczesna zostało zgłoszonych 10. Poprawki do projektu ustawy zgłaszali również wnioskodawcy, tych poprawek było łącznie 17.

Jeżeli chodzi o poprawki Nowoczesnej, polegały one głównie na skreśleniu niektórych przepisów proponowanych w projekcie ustawy, natomiast szerszy zakres miały poprawki zgłoszone przez wnioskodawców. Tak jak podnosili wnioskodawcy, miały one na celu uwzględnienie tych głosów, które padły w trakcie dyskusji w pierwszym czytaniu, jak również poprawę pierwotnego przedłożenia projektu.

Poprawki klubu Nowoczesna zostały przez komisję odrzucone, natomiast zaaprobowane zostały poprawki złożone przez wnioskodawców.

W tej sytuacji w imieniu Komisji Ustawodawczej zwracam się do Wysokiego Sejmu, aby uchwalił przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Wniosek mniejszości powinien teraz być...)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Arkadiusz Mularczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł Mularczyk?

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie przedstawionego sprawozdania o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Trzeba podkreślić, że nowelizacja, która została przedłożona Wysokiej Izbie, ten projekt ustawy ma za zadanie zakończyć kryzys konstytucyjny, który powstał w wyniku działań Platformy Oby-

watelskiej. Te działania, które miały miejsce w poprzedniej kadencji, które doprowadziły do wyboru dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego... *(Gwar na sali)*

(Poseł Adam Abramowicz: Ciii...)

...ale także później rozstrzygnięcia trybunału, które niejako wbijały się w okres wejścia w życie poszczególnych nowelizacji, pokazują, że Trybunał Konstytucyjny w tym przypadku nie chce zakończyć sprawy, która od dwóch miesięcy powoduje, że mamy w Polsce kryzys konstytucyjny.

Te zmiany, które zostały zaproponowane...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciii...)

...w konsekwencji zmierzają do tego, ażeby uregulować tę sytuację, wyjaśnić i rozstrzygnąć. Kluczowe w tej sprawie są regulacje, których celem jest to, ażeby prezes Trybunału Konstytucyjnego nie miał możliwości w sposób dowolny, w taki sposób ustalać terminów rozpraw oraz w taki sposób ustalać składow poszczególnych izb orzekających, ażeby w konsekwencji doszło do wydania rozstrzygnięcia, jakie z góry jest oczekiwane.

Celem poprawek, które składamy, jest to, ażeby trybunał podejmował decyzje, podejmował orzeczenia kwalifikowaną większością, ażeby nie było takiej sytuacji, iż głos jednego sędziego czy dwóch sędziów decyduje o tym, czy dana ustawa jest konstytucyjna, czy też nie jest konstytucyjna.

Wprowadzamy także rozwiązania, które spowodują, że Trybunał Konstytucyjny będzie orzekał według kolejności wpływu spraw do Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc kluczem jest to, ażeby nie było możliwości zonglowania sprawami, tak iż jedne sprawy w Trybunale Konstytucyjnym są czy też nie są rozstrzygane przez dwa, trzy, pięć lat, a inne są rozstrzygane w ciągu miesiąca czy trzech tygodni, jak było do tychczas. Ta sytuacja ma tę sprawę uregulować.

Trzeba też zwrócić uwagę, że zgłoszone są poprawki, których celem jest eliminacja, tak jak powiedziałem wcześniej, możliwości manipulowania terminami rozpraw, składem Trybunału Konstytucyjnego oraz procedowaniem w poszczególnych przypadkach. Dlatego też ta nowelizacja ma wprowadzić pewne jasne zasady, jakie sprawy kiedy będą rozstrzygane. Uważamy, że ta nowelizacja zakończy kryzys konstytucyjny, jaki mamy w ostatnim miesiącu, jaki powstał w wyniku działań Platformy Obywatelskiej.

Co jest także niezwykle istotne, ograniczamy możliwości zatrudnienia sędziów Trybunału Konstytucyjnego na różnych innych stanowiskach, jak to było do tychczas. Nie powinno być tak, że sędziowie trybunału, którzy są świetnie wynagradzani, którzy zarabiają ponad 20 tys. zł miesięcznie, jednocześnie są zatrudnieni na wielu etatach i orzekanie w Trybunale Konstytucyjnym jest niejako dodatkiem do ich działalności. Chcemy, ażeby sędziowie skupili się na orzecznictwie, skupili się na orzekaniu, ponieważ są do tego wyznaczeni, mają do tego kwalifikacje i kom-

Posel Arkadiusz Mularczyk

petencje, co więcej – po ustaniu ich pracy w Trybunale Konstytucyjnym posiadają przyznane przez ustawodawcę prawo do stanu spoczynku i 70% swojego wynagrodzenia, czyli oni w ciągu tych dziewięciu lat pracy w trybunale powinni skupić się na orzekaniu i skupić się na tym, żeby sprawy były rozstrzygane w sposób szybki i terminowy. Uważamy też, że te przepisy spowodują, że nie będzie takiej przewłoki jak dotychczas.

Wyszliśmy naprzeciw pewnym wnioskowi ze strony ekspertów, które padały, że pełny skład izby do każdej sprawy może spowolnić pracę trybunału. Dlatego też nasze poprawki, które złożyliśmy, zmierzają ku temu, ażeby skład siedmiu sędziów Trybunału Konstytucyjnego rozstrzygał pytania prawne i skargi obywateli.

Reasumując, klub parlamentarny popiera przedłożone sprawozdanie. Jednocześnie chcę poinformować, że składamy jeszcze (*Dzwonek*) poprawki doprecyzowujące. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nad tą ustawą procedujemy w sposób skandaliczny i urągający jakimkolwiek standardom dobrego stanowienia prawa. Teraz dowiedzieliśmy się, że tylko pięciu posłów z klubu może zadawać pytania do tej ustawy. Nie dość, że na komisji...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pakiet demokratyczny.)

...na wnioski Biura Legislacyjnego nie wystąpił pan, panie marszałku, o opinie do instytucji zobowiązanych do tego, żeby te opinie do tej ustawy przedstawić, to teraz jeszcze ogranicza pan czy próbuje pan ograniczyć posłom możliwość zadania pytania. To są rzeczy niespotykane do tej pory w polskim parlamencie.

(*Głos z sali*: Co ty gadasz?)

Cały czas mówicie, że słuchacie ludzi. (*Oklaski*)
Cały czas mówicie, że jesteście dla ludzi.

(*Głos z sali*: Nie na temat!)

Nie słuchacie ludzi, którzy mówią na ulicach, że niszczyte prawo (*Dzwonek*), że niszczyte demokrację, a teraz jeszcze nie chcecie słuchać posłów, wybranych w demokratycznych wyborach, wybranych z woli narodu, szanowni państwo, nie chcecie ich słuchać. To jest skandal.

Panie marszałku, żądam, aby zmienił pan swoją decyzję i pozwolił wszystkim posłom, którzy zapiszą się do zadania pytania... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krzysztof Brejza*: Są już zapisani.)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Są zapisani.)

...takie pytanie zadać.

Od kilku tygodni Prawo i Sprawiedliwość jest na wojnie z Trybunałem Konstytucyjnym.

(*Głos z sali*: Na temat!)

Od kilku tygodni jesteście na wojnie z niezawisłością sędziów, z polską konstytucją. Wyszliście na wojnę i krok po kroku demolujecie Trybunał Konstytucyjny, jego autorytet. Do tego argumenty, których używacie, to Himalaje hipokryzji i obłudy. A już zupełną bezczelnością jest nazwanie tej ustawy ustawą naprawczą. To jest zupełna bezczelność. (*Oklaski*)

Proponujecie zmiany, które są sprzeczne z konstytucją. Mówią o tym wszyscy konstytucjonaliści. Mówi o tym Biuro Legislacyjne. Proponujecie zmiany, które uderzają w fundament państwa prawa i państwa demokratycznego. Proponujecie zmiany, które uderzają w trójpodział władzy, w niezależność i niezawisłość sądów i sędziów. Takie zmiany proponujecie, mówiąc, że to jest naprawa. Składacie projekt, który znacząco ma ograniczyć możliwość działania Trybunału Konstytucyjnego. Zmieniacie go poprawkami, które właściwie mają go sparaliżować. To jest wasza naprawa. To jest wasza dobra zmiana. Paraliż to jest wasza dobra zmiana. (*Gwar na sali*)

Jaki będzie wasz kolejny krok? Z kroku na krok pogłębianie kryzysu konstytucyjnego. Co będzie dalej, kiedy Polacy się nie ugną, kiedy nie ugnie się opozycja przeciwko wam? Będziemy dalej walczyć o wolną, demokratyczną, praworządną Polskę.

(*Głos z sali*: Taaak...)

Będziemy walczyć o to, żeby przywrócić prawdziwe znaczenie słów „prawo i sprawiedliwość” w Polsce, bo wy je zakłamujecie. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Wy?)

Jestem sobie w stanie wyobrazić jak najgorsze kroki. Bo to, co wy robicie, z dnia na dzień pokazuje, w jakim kierunku idziecie. Pracujecie po nocach, wchodzicie do różnych instytucji w nocy.

(*Posel Marek Ast*: Cały dzień, cały dzień.)

Rozumiem, że w nocy można też wejść do trybunału z wytrychem i zająć budynek. To będzie wasz kolejny krok? Jak daleko się posuniecie w niszczeniu państwa? Mówicie...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: A jak na cmentarzu było?)

Panie pośle, trochę spokoju.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Jak tam na cmentarzu?) (*Dzwonek*)

Mówicie, że to ustawa naprawcza. Ale mam wrażenie, że tę naprawę rozumiecie tak jak sowiecki czerwonoarmista, który niezależnie od tego, co naprawiał, czy to był czołg czy zegarek, zawsze używał młotka.

(*Głos z sali*: A cmentarz? A zegarek?)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: A spotkanie na cmentarzu?)

(*Posel Robert Telus*: A zegarek?)

Posel Sławomir Neumann

I wy takich młotków używacie dzisiaj do naprawy bardzo delikatnego instrumentu, jakim jest konstytucja.

Platforma wnosi o odrzucenie tej ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jest wniosek o odrzucenie ustawy. To się rozłoży na poprawki.

Ja bym prosił państwa posłów, żebyście państwo używali w debacie pewnych słów adekwatnych...

(Głos z sali: Adekwatnych, właśnie adekwatnych.)

...odnoszących się do projektu ustawy, żeby nie wywoływać niepotrzebnych emocjonalnych sporów.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Precz z cenzurą!)

Głos ma poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To rzecz niespotykana...

(Głos z sali: Na cmentarzu, tak.)

...to rzecz niespotykana, w jaki sposób państwo traktujecie obywateli. Tymi poprawkami blokujecie dostęp do Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: To nieprawda.)

Już teraz obywatele mogą być pewni, że żadna skarga konstytucyjna, żadne pytanie prawne sądu nie zostanie rozpatrzone przez sąd konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny to filar podziału władz. To miejsce, gdzie karze się rządzących za butę, gdzie tak naprawdę wasze niekonstytucyjne pomysły będą mogły być osądzone. Czego boicie się tak bardzo, że pierwszymi decyzjami paraliżujecie Trybunał Konstytucyjny?

Panie marszałku, ja ubolewam, że pan marszałek dopuścił do tego sposobu procedowania, że wyszłście poza zakres, ale przede wszystkim, że gardzicie własnym narodem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, upominam pana, bo użyte przez pana słowa są zdecydowanie nieodpowiednie. Mówię do pana posła Borysa Budki.

(Głos z sali: Tu jest wolność słowa.)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Posłanka Pawłowicz była lepsza, nie?)

Głos ma poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Co z tym wnioskiem formalnym?)

Posel Tomasz Rzymkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, ustawa, która została przedłożona, nad którą procedujemy, jest ustawą paraliżującą Trybunał Konstytucyjny.

Wysoka Izbo! Jako posłowie Klubu Poselskiego Kukiz'15 apelujemy o jak najszybsze zajęcie stanowiska w sprawie naszej propozycji rozpoczęcia prac nad zmianą konstytucji. To jest jedyne realne w tej sytuacji, w sytuacji kryzysu konstytucyjnego, rozwiązanie tej sytuacji. *(Oklaski)*

Ustawa, którą państwo proponujecie, jest ustawą nie do zaakceptowania, dlatego też będziemy głosować przeciw. Ustawa ta gwarantuje nam permanentny paraliż Trybunału Konstytucyjnego i nie rozwiązuje w żaden sposób tej telenoweli, którą w tej chwili fundujemy Polakom. Nasza propozycja jest taka, aby to parlament większością kwalifikowaną 2/3 głosów zadecydował o wyborze pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego od nowa, a mianowicie kończymy kadencję obecnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego w ciągu 60 dni od wejścia proponowanej zmiany konstytucji w życie. To jest jedyne możliwe rozwiązanie tej sytuacji. *(Oklaski)*

Proszę państwa, dalsze procedowanie w tym trybie i w taki sposób powoduje eskalację konfliktów społecznych, a my tych konfliktów nie chcemy. My chcemy dobrej atmosfery, spokoju społecznego dla potrzebnych reform państwa polskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie informuję pana posła i państwa posłów, że owszem, został zgłoszony wniosek o zmianę konstytucji, ale zgodnie z art. 235 konstytucji ten wniosek będzie mógł być rozpatrzony nie wcześniej niż 30 dni po zgłoszeniu tego projektu. Tak że proszę cierpliwie poczekać z tym terminem.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Niemożliwe, termin ma takie znaczenie?)

Proszę, głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działacie z pozycji siły. Sejmowa większość daje wam świadomość, że możecie robić wszystko.

(Poseł Izabela Kloc: To jest demokracja.)

Arogancja taka duża, że podnosicie rękę nawet na konstytucję. Mówicie o dialogu, o konsultacjach, o tym, że trzeba rozmawiać z ludźmi, a wczoraj nie zgodziliście się na wysłuchanie publiczne, nie wysłuchaliście przedstawiciela organizacji pozarządowych, ograniczaliście głosy posłów i dzisiaj ograniczacie możliwość zadawania pytań.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Pani zadała pytanie.)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Sposób waszego działania rzeczywiście daje do myślenia. Bo nie działacie jak ktoś, kto z podniesioną głową, z otwartą przyłbicą walczy o lepszą Polskę. Działacie chyłkiem, nocą, ukradkiem, w atmosferze inwigilacji, z podrobionym kluczykiem. Tak nie działa ktoś, kto wie, że jest na miejscu, że działa w prawie. Tak działa ktoś, kto wie, że robi źle i musi szybko działać, bo za chwileczkę zostanie złapany. *(Oklaski)*

Szanowni państwo, słusznie działacie w obawie, dlatego że my jesteśmy tu, a w Polsce są miliony obywateli, którzy będą patrzyli na państwa działania, na państwa ręce. I nie zamęczycie nas nocnymi poprawkami, działaniem na ostatnią chwilę, nocnymi atakami na prawo. My jesteśmy tu, a obywatele patrzą na państwa działanie, patrzą organizacje prawnicze, patrzą organizacje pozarządowe.

(Głos z sali: Spokojnie.)

Będą patrzyli lekarze, których... Podnieśliście przed chwileczką rękę na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Przede wszystkim jednak będą patrzyli na państwa ręce obywatele. I obawiajcie się, bo na podstępnie, z podrobionym kluczykiem naprawdę nie zbuduje się silnej, niezależnej Polski. To nie jest metoda działania prawych ludzi. Propozycja, którą państwo złożyliście, jest propozycją, która niczego nie naprawia. To jest propozycja, która powoduje paraliż działania Trybunału Konstytucyjnego. I nie jest to moja odosobniona opinia. Jest to opinia wyrażona zarówno w opinii Prokuratury Generalnej, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa.

Chciałabym także zwrócić uwagę na to, jak ten akt był procedowany. My dzisiaj tak naprawdę mamy pierwsze czytanie zupełnie nowego aktu prawnego. Zakres poprawek, jakie państwo złożyliście w poniedziałek, daleko wykraczał poza to, co było czytane w zeszłym tygodniu. A więc dzisiaj tak naprawdę mamy pierwsze czytanie i powinny być zamówione nowe opinie prawne zarówno w Sądzie Najwyższym, jak i w Krajowej Radzie Sądownictwa. Ta ustawa prowadzi do paraliżu działania Trybunału Konstytucyjnego, ze szkodą dla obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na poprzednim posiedzeniu plenarnym usłyszeliśmy o przedstawionej w projekcie propozycji zmiany składu orzekającego z 5 na 13 sędziów w przypadku rozpoznawania wniosków o zbadanie zgodności ustawy z konstytucją. Przy 15-osobowym składzie to oznacza, że w danym momencie procedować może tylko jeden skład orzekający. Do tej pory nad wnioskami o zbadanie

zgodności ustawy z konstytucją mogły jednocześnie procedować aż trzy składy orzekające, bo ustawa przewiduje 5-osobowy skład.

To, proszę państwa, szalenie wydłuży postępowanie. Już w tej chwili mamy długi okres oczekiwania. Ja wiem, że pan poseł sprawozdawca powiedział, że można procedować codziennie, że rozprawy mogą się odbywać codziennie. To tak nie jest, proszę państwa. Do rozpraw, do procedowania trzeba się przygotować. Ja sama wiem, że rozprawa to miejsce, gdzie sędzia musi być przygotowany, a w niniejszym przypadku orzekamy, proszę państwa, o zgodności ustaw z konstytucją. To w szczególności wymaga przygotowania. Ale żeby tego było mało, to dołożony został w czasie posiedzenia Komisji Ustawodawczej projekt przepisu, który mówi o oczekiwaniu na rozprawę w wymiarze trzech miesięcy od chwili doręczenia zawiadomień, a w przypadku składu orzekającego w pełnym składzie – aż pół roku. *(Gwar na sali, dzwonek)* Proszę państwa, to strasznie, niepotrzebnie przedłuży postępowanie.

W dzisiejszych czasach doręczanie zawiadomień dla uczestników postępowania odbywa się szybko. Wprowadzone są już procedury, które przewidują elektroniczne doręczanie. To się naprawdę odbywa szybko. Przedłużono więc z 14 dni na 3 miesiące i na pół roku. W tym czasie absolutnie większość tego czasu będzie bezprzedmiotowa, bo doręczy się zawiadomienia. To jeszcze przedłuży zupełnie niepotrzebnie postępowanie. Mam więc nadzieję – w związku z tym, że zostały złożone poprawki – że to zostanie zmienione. Proszę pamiętać również, że przesunęliśmy decyzję o wygaśnięciu mandatu lub złożeniu z urzędu na Sejm. *(Dzwonek)* Ustawa w postaci konstytucji przewiduje tylko, że Sejm wybiera sędziów trybunału.

Ja wiem, panie marszałku, że już mi się skończył czas, ale dokończę.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Barbara Dolniak:

Konstytucja nie przewiduje innych czynności Sejmu w zakresie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Mam więc nadzieję, że przy rozpatrywaniu poprawek, które również zgłaszamy jako klub Nowoczesna, jeszcze raz pochylimy się nad tymi propozycjami i dojdziemy do wspólnych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca Marek Ast w trybie sprostowania... Jako poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Marszałek!
(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ja przepraszam, chciałabym tylko sprostować nasz wniosek.*) (*Poruszenie na sali*)

Jak najbardziej pani poseł, oddaję pani głos.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przepraszam najmocniej, chciałabym jeszcze tylko... (*Marszałek wyłącza mikrofon poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz*)

(*Posel Izabela Kloc: Co to jest? Siadaj.*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Siadaj.*)

Marszałek:

Ale zaraz, zaraz, pani poseł.

Pani poseł, proszę opuścić mównicę, nie udzieliłem pani głosu. (*Poruszenie na sali*)

Pani poseł, bardzo proszę opuścić mównicę.

Pan poseł Marek Ast, sprawozdawca komisji.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować słowa pani marszałek, których przecież nie wypowiedziałem w trakcie swojego wystąpienia, jakoby powiedział, że komisja powinna pracować codziennie. Nie mówiłem tego, pani marszałek, aczkolwiek zgadzam się, że w trakcie posiedzenia Sejmu komisja, jeżeli byłaby taka potrzeba, powinna pracować codziennie, tak jak każda inna komisja. I tutaj po prostu jesteśmy jako posłowie po to, żeby rzeczywiście ciężko pracować. Mówiłem jedynie w swoim sprawozdaniu, zgodnie z prawdą, że komisja obradowała od godz. 10 do 14. Był to czas wystarczający na to, aby każdy mógł się wypowiedzieć, żeby komisja mogła wypracować sprawozdanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W trybie sprostowania pani marszałek Barbara Dolniak.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie mówiłam o posiedzeniach komisji, tylko o posiedzeniach Trybunału Konstytucyjnego. O tym była mowa w pierwszym sprawozdaniu komisji, że trybunał może zwiększyć ilość rozpraw, a nie komisja posiedzeń. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To niech się wezmą do roboty.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wczorajszy dzień pokazał podczas prac Komisji Ustawodawczej, że mamy do czynienia ze ścianą, z głuchym. Z głuchym, który nie reaguje, skoro jest głuchy na jakiegokolwiek merytoryczne propozycje związane z poprawą waszego projektu. Już nie tylko, że to zgłaszają posłowie opozycyjni, ale nawet kiedy zgłaszają pewne sugestie, pewne poprawki, by to zmienić, przedstawiciel Biura Legislacyjnego czy Biura Analiz Sejmowych, to, praktycznie rzecz biorąc, nie ma z waszej strony żadnego odzewu.

Wprawdzie nie ma na sali dzisiaj waszego prezesa, prezesa Jarosława Kaczyńskiego, ale może w gabinecie swoim...

(*Posel Marek Suski: Waszego też nie ma.*)

...przysłuchuje się tej debacie.

Panie prezesie, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego apeluję do pana, niech pan zatrzyma to szaleństwo związane z demontażem jednej z najważniejszych instytucji w naszym państwie. Mimo wszystko ja wierzę, że pan nie zatracił propaństwowego instynktu.

Szanowni Państwo i Panie Prezesie! Każda władza przemija. Pamięta pan, jak boleśnie przeminała w 2007 r. pańska władza. I proszę mi wierzyć, że przyjdzie nowa władza, ale to, co dzisiaj robicie z Trybunałem Konstytucyjnym...

(*Głos z sali: To jest naprawa, panie pośle.*)

...to jego wizerunku nie uda się odbudować przez lata.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Dbajcie o siebie.*)

Dlatego z uwagi na całkowite łamanie wszelkich...

(*Posel Anna Paluch: Sobie podkopał...*)

...procedur przy stanowieniu tej nowelizacji Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego nie może poprzeć żadnych poprawek ani nie będzie głośował za tą nowelizacją.

(*Głos z sali: Tragedia.*)

(*Posel Anna Paluch: Nie może, czy nie chce?*)

Szanowni Państwo! Członkowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość! Dzisiaj uczciliśmy pamięć śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Proszę państwa, gdyby on żył, on by do takiej sytuacji nie dopuścił. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, również Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj kolejny akt deptania konstytucji. Przyzwyczajaliśmy się.

(*Posel Anna Paluch*: Merytoryczne uwagi, na to czekamy.)

Tylko po raz kolejny pytam się w tej Izbie: Gdzie jest prezydent Rzeczypospolitej, zgodnie z konstytucją strażnik ładu konstytucyjnego w Polsce?

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: W tej chwili w Senacie.)

Gdzie jest pan prezydent, czemu biernie przygląda się temu, co przedstawiciele jego środowiska wyprawiają z konstytucją?

(*Głos z sali*: Naprawiają.)

Szanowny Panie Prezydencie! Dalsza pana bierność spowoduje to, że Polacy nie będą pana pamiętać z tej zapowiadanej Duda pomocy, tylko zapamiętają pana z Duda niemocy. (*Oklaski*)

Drodro Wnioskodawcy! Uparcie nie dostrzegacie roli Trybunału Konstytucyjnego dla spraw Polek i Polaków. A przypomnę i zapytam was dzisiaj, bo mówicie, że Trybunał Konstytucyjny stoi na straży lobby i osób, które nie mają z Polakami nic wspólnego.

(*Posel Anna Paluch*: No bo stoi.)

Pytam dzisiaj posłów PiS-u: Czy Trybunał Konstytucyjny, stojąc w obronie waloryzacji kwotowej emerytur, bronił elit? Nie, stał w obronie emerytów i to tych z najniższymi świadczeniami. (*Oklaski*)

Pytam posłów PiS-u: Czy Trybunał Konstytucyjny, znosząc zakaz uboju rytualnego, który zlikwidowaliście, stał po stronie elit i czy stał po stronie rolników, którzy dzięki wam ponieśli dotkliwe straty? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: A emerytury?)

Pytam was, drodzy przedstawiciele PiS-u: Czy Trybunał Konstytucyjny, zajmując się ochroną dłużników przed bankowym tytułem wykonawczym, wspierał elity czy Polaków? (*Oklaski*)

I jeszcze raz was zapytam: Czy Trybunał Konstytucyjny, stając po stronie karanych za wycinkę drzew na swoich posesjach, stał po stronie elit czy Polaków? (*Oklaski*)

Czy Trybunał Konstytucyjny, orzekając w sprawie działkowców, stał po stronie elit czy wspierał działkowców? (*Oklaski*)

(*Posel Waldemar Andzel*: Słyszycie Platformę tylko.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosić poprawki do sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, które choć w drobnej mierze przeciwstawiają się tym absurdom, które tam zostały zapisane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili przechodzimy...

Aha, jeszcze przepraszam.

Zanim przejdziemy do pytań, z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Przepraszam, panie marszałku, myślałem, że już poszedł w niebyt ten wniosek. Mam wniosek formalny, panie marszałku, o to, aby jednak pozwolić wszystkim posłom i posłankom, którzy wczoraj zgłosili się z pytaniami w sprawie projektu, który budzi wielkie wątpliwości... Mówili tu już dzisiaj liczni posłowie i posłanki o tym, by jednak dopuścić, zrealizować listę pytań, która została wczoraj przygotowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

To nie jest, panie pośle, wniosek formalny.

I uprzedzam państwa, bo tu jeszcze jest kilkoro państwa z wnioskami formalnymi, że wyznaczyłem, uznałem...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Na podstawie?)

...że w dyskusji w drugim czytaniu każdy z klubów będzie miał prawo zgłoszenia po pięciu posłów pytających.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Na jakiej podstawie?)

Na podstawie art. 182 ust. 1, który mówi, że marszałek może dopuścić w drugim czytaniu do pytań...

(*Posel Marek Suski*: Regulaminu Sejmu.)

...ale nie musi.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Ale to są pytania.)

Uznałem, proszę państwa, że proponuję pięć pytań, i jeżeli będzie wniosek, żeby w ogóle było bez pytań, to rozpatrzmy go, dlatego że, proszę państwa, państwa wypowiedzi, szczególnie klubów opozycyjnych, świadczą o tym, że wypowiedacie się w sposób nieadekwatny...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: W obronie konstytucji.)

...bardzo często i raczej mówicie na temat sposobu pracy, a nie na temat przedmiotu, nad jakim dyskutujemy, czyli zmian ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od miesiąca PiS łamie prawo, łamie konstytucję, depcze demokrację.

(*Posel Marek Suski*: Proszę panią, niech pani nie kłamie.)

Teraz opozycji marszałek Kuchciński odbiera głos...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Suski, milcz, Suski, milcz.)

...wydając polecenie, że do pytań dopuści po pięciu posłów z każdego klubu.

Marszałek:

Pani poseł, proszę wniosek formalny zgłosić.
(Poseł Cezary Grabarczyk: Teraz ona mówi.)

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Od wczoraj 40 parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej jest zapisanych do pytań...

(Poseł Marek Suski: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

...do dyskursu, który winien odbywać się na tej sali, bo po to jest ta sala, żeby dyskutować.

Marszałek:

Czekam na wniosek formalny przez panią zgłoszony.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie marszałku, zatem prawo sobie, a marszałek sobie. Prawo prawem, a sprawiedliwość musi być po marszałka stronie!

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie krzyczeć, pani poseł.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę zgłosić wniosek formalny.

Poseł Monika Wielichowska:

Z wnioskiem formalnym się zwracam o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów na temat zmiany sposobu procedowania, prowadzenia obrad przez pana marszałka, bo zabrania pan debaty na tej sali, zabrania pan debaty w Wysokiej Izbie (*Oklaski*), a Wysoka Izba jest od tego, żeby debatować. O najważniejszej sprawie ustrojowej rozmawiamy, o Trybunale Konstytucyjnym!

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie drzyj się.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: Cicho, nie wrzeszcz.)
Który depczecie i niszczyacie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Ale przypominam pani poseł, że przedtem, przed rozpoczęciem tego punktu, na Konwencji ustaliliśmy, że dyskusja w tym punkcie porządku dziennego będzie obejmowała 5-minutowe oświadczenia w imieniu klubów.

(*Głos z sali: Było coś na Konwencji?*)

(Poseł Krzysztof Brejza: Z wnioskiem formalnym.)

Natomiast pytania należą do decyzji, czy będziemy zadawać pytania, to jest decyzja marszałka.

(Poseł Krzysztof Brejza: Czysty wniosek formalny, stuprocentowy.)

Poseł Krzysztof Brejza z wnioskiem formalnym, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 wnoszę o przerwanie posiedzenia w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, ponieważ wcześniej w tym miejscu dopuszczono do zapisania się na listę pytań 42 posłów Platformy Obywatelskiej i to, co pan marszałek teraz robi, jest zaprzeczeniem parlamentaryzmu. Panie marszałku, pan nie może, po pierwsze...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Brejza:

...z mównicy kwestionować tego, czy to są pytania. Pan nie robi tu loterii...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny, więc proszę opuścić mównicę.

Poseł Krzysztof Brejza:

...nie będzie pan mógł w klubie Platformy losować pięciu posłów, którzy według pana mogą zabrać głos, a którzy nie mogą, bo za chwilę pan zacznie sobie wybierać: ten może, ten nie może, ten może, ten nie może.

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

(Poseł Krzysztof Brejza: To jest wniosek formalny. Wnoszę o przerwę w posiedzeniu.)

Zachęcam pana do przestrzegania regulaminu Sejmu, konkretnie art. 182 ust. 1 regulaminu Sejmu.

(Poseł Krzysztof Brejza: Nie może pan. Złożyłem wniosek formalny. Nie może pan.)

Głos ma pan poseł Robert Kropiwnicki, także z wnioskiem formalnym.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 8 wnoszę o zmianę w sposobie prowadzenia dyskusji. Zwracam państwu uwagę, że zadawanie pytań jest częścią dyskusji, zwłaszcza w drugim czytaniu, ponieważ to w drugim czytaniu jest czas, żeby posłowie wszystkich komisji, nie tylko Komisji Ustawodawczej, mogli odnieść się do dyskusowanego wniosku.

(*Posel Krzysztof Brejza*: W regulaminie jest limit czasu.)

Proszę popatrzeć na to, że ten wniosek był bardzo mocno jednak zmieniony, odbiega znacznie od wniosku, który był debatowany w pierwszym czytaniu. Zwracam też państwu uwagę, że jeden z artykułów zawiera 18 poprawek o wykreślenie wielu regulacji z tej ustawy, na co wskazywało Biuro Legislacyjne. Powinny być rozpatrywane osobno, ponieważ te wykreślenia nie mają żadnego związku ze sobą. Chcecie państwo zamykać usta trybunałowi, chcecie zamykać usta mniejszości parlamentarnej. Tak nie da się sprawować rządów. I macie jeszcze pretensje, że ludzie wychodzą na ulice. Mówicie, że ci ludzie są zmanipulowani. Otóż to wy jesteście zmanipulowani, jeżeli nie widzicie, że gwałcicie prawa mniejszości...

(*Posel Anna Paluch*: Proszę ważyć słowa, panie pośle.)

...gwałcicie prawa Trybunału Konstytucyjnego i chcecie zdemolować państwo prawne. Dlatego, panie marszałku, proszę o dopuszczenie do debaty normalnej, żeby każdy z posłów mógł zadać pytanie wnioskodawcom i sprawozdawcy. Posel sprawozdawca wczoraj przez 14 godzin niemalże tłumaczył nam, że wszystko jest w porządku, wbrew opiniom Sądu Najwyższego, wbrew opiniom wielu instytucji i legislatorów, a państwo dalej twierdzicie, że białe jest czarne, a czarne jest białe, inaczej, niż prezes do tej pory mówił. (*Dzwonek*)

(*Posel Maks Kraczkowski*: Siadaj.)

Posłuchajcie prezesa i zejdźcie na to, że białe jest białe, a czarne jest czarne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Sejmie! Poza jednym wnioskiem formalnym zgłoszonym przez panią posel, panią marszałek Dolniak wszystkie wnioski przez państwa zgłoszone to są wnioski nieformalne.

(*Posel Barbara Dolniak*: Jak to nieformalne?)

Nadużywacie mojej uprzejmości, proszę państwa... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Lekka przesada.)

...ale to może spowodować sytuację...

(*Głos z sali*: Wniosek formalny, panie marszałku. Wniosek formalny.)

...że później nie będę przyjmował państwa głosów, uznając, że chcecie pod hasłem: wniosek formalny, prowadzić, przedłużać dyskusję.

(*Głos z sali*: Wniosek formalny.)

Głos ma posel Marek Suski, także z wnioskiem formalnym.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Proszę nie nadużywać.)

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o niezwłoczne przejście do porządku obrad. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Brejza*: Niezwłocznie to dwa tygodnie.)

Uzasadniam to w taki sposób. Otóż mamy tutaj dziesiątki wniosków...

(*Głos z sali*: 14 dni to niezwłocznie.)

...dziesiątki wniosków, które nie są wnioskami formalnymi, tylko są głosami w dyskusji.

(*Posel Ewa Kopacz*: Znaczący regulaminu się znalazł.)

Była umowa na Konwencji, że z klubu będzie zgłaszany jeden wniosek formalny...

(*Posel Ewa Kopacz*: Ciekawe bardzo. A gdzie to jest napisane w regulaminie?)

...ale żadnych umów, jak widać, nie dotrzymujecie, i wnoszę o to, panie marszałku, żeby przejść do pytań. A jeśli chodzi o to, co pan Kropiwnicki tutaj przed chwilą mówił, to wy złamaliście konstytucję i to jest wynik waszej czerwcowej...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: 19 listopada uchwaliliście niekonstytucyjną ustawę w całości.)

...waszej czerwcowej ustawy, która złamała konstytucję, i przez was wybrany trybunał to stwierdził, panie pośle. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) To pan jest tutaj człowiekiem, który doprowadził do tego zamieszania, a dzisiaj próbowacie stroić się w piórka demokratów. Przypominam sobie jak na tej sali, marszałek chociażby Komorowski dawał pół minuty czasu na zadanie pytania i tylko jedno pytanie (*Poruszenie na sali*), jedno pytanie dla klubu przy ustawie. I wtedy to była demokracja.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ale to było przy głosowaniu.)

To wtedy było łamanie demokracji. Dzisiaj to jest targowica, to, co robicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Mogę dopuścić głos przeciw. Kto z głosem przeciw?

Posel Brejza.

Proszę bardzo.

(*Posel Marek Suski*: Brejza, spadaj.)

Posel Krzysztof Brejza:

„Spadaj”, panie pośle, to pan może mówić do swoich współpracowników, nie do mnie, dobrze? (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Do nikogo.)
Bardzo brzydko. To jest prawo i sprawiedliwość...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest głos przeciw. Proszę wystąpić z głosem przeciw.

Posel Krzysztof Brejza:

...i pełna kultura... (*Poruszenie na sali*)
(*Głos z sali:* Wniosek zgłoś.)
...pełna kultura posłów Prawa i Sprawiedliwości: „Spadaj, Brejza”.
(*Posel Marek Suski:* Ale był wniosek o przegłosowanie, proszę zejść z mównicy.) (*Dzwonek*)
Wniosek przeciwny.
(*Głos z sali:* Wstyd.)
Wniosek przeciwny. Niezwłocznie, czyli za dwa tygodnie według PiS, tak?
(*Posel Jacek Zalek:* Chyba Sądu Najwyższego.)
Panie marszałku, pan może ograniczyć czas, ale po tym, jak posłowie Platformy, 42 posłów, dopisali się już u pracownika Sekretariatu Posiedzeń Sejmu do listy...
(*Posel Arkadiusz Marchewka:* Wczoraj.)
...nie ma pan takiego prawa. Pan może czas ograniczyć, ale nie ma pan podstawy do tego, żeby...
(*Głos z sali:* Jest to napisane.)
...robić tutaj loterię, żeby wykluczać poszczególnych posłów na tym etapie. Ci posłowie są na liście SPS-u i mają pełne prawo do tego, żeby te pytania zadać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.
(*Głos z sali:* Nie mają prawa.)
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem...
(*Głos z sali:* Panie marszałku, wniosek formalny.)
...o przejście do porządku dziennego.
Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przejście do porządku...
(*Głos z sali:* Wniosek formalny, panie marszałku.)
...dziennego, zechce podnieść...
(*Głos z sali:* Nie działa.)
...rękę i nacisnąć przycisk.
(*Głos z sali:* Jeszcze nie ma!)

Jeszcze raz powtarzam: Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przejściem do porządku dziennego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 328 posłów. Za głosowało 221, przeciw – 99, wstrzymało się 8.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do pytań.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Zbigniew Konwiński:* Panie marszałku, 2 minuty, w imieniu klubu.)

Czas... Ile pani poseł potrzebuje czasu?

(*Posel Marek Suski:* Dopiero co był odrzucony.)

Pani poseł, ile pani potrzebuje czasu?

(*Głos z sali:* Co to jest za prowadzenie obrad, Wysocki Sejmie?)

Minutę?

1 minuta.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak często w sprawie tej nowelizacji podkreśla się w mediach, że wprowadzamy możliwość wygaszania mandatów sędziów. I mam pytanie do posła sprawozdawcy. Czy wygaszanie mandatu sędziego jest przewidziane w dzisiejszej ustawie i na czym polega zmiana? To jest moje jedno...

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Co to za Sejm!?)

...pytanie.

Natomiast były tutaj przywoływane wyroki, które były na rzecz ludzi podejmowane przez trybunał, z korzyścią dla nich. Chciałam zapytać pana posła sprawozdawcę, ile było np. w ubiegłym roku, 2014, w ogóle wydanych wyroków.

I chciałam też się powołać na postanowienie, nie na wyrok, w sprawie ludzkiej, na to, jak trybunał postępuje w sprawie ludzkiej. Zajmuję się teraz projektem ograniczenia egzekucji ze świadczeń emerytalno-rentowych, bo dzisiaj ustawa dopuszcza, że emeryt może zostać bez minimum egzystencji. I była taka skarga do Trybunału Konstytucyjnego, natomiast trybunał się nią nie zajął (*Dzwonek*), odrzucił ją na posiedzeniu niejawnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Wniosek formalny.)

Panie pośle, nie ma w tej chwili wniosków formalnych. Nie przyjmuję.

(*Głos z sali:* Siadaj.)

(*Głos z sali:* Ale dlaczego nie ma teraz wniosków formalnych?)

Pana posła Zbigniewa Kierwińskiego przywołuję do porządku.

Marszałek

Proszę opuścić mównicę. Proszę mi dać...

(*Głos z sali:* Nie ma takiego posła, Kierwińskiego Zbigniewa.)

Konwińskiego, przepraszam bardzo.

Pan może teraz zgłosić się z pytaniem...

(*Głos z sali:* Marszałek wie lepiej!)

...nie z wnioskiem formalnym. Z pytaniem?

Proszę bardzo.

Pan poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie marszałku, przed chwilą na sali dowiedzieliśmy się, że mamy wybrać pięciu posłów z Platformy Obywatelskiej, którzy mogą zadać pytania. Uważam, że zasadne byłoby w tej chwili ogłoszenie przerwy, chociażby 5–10-minutową...

(*Głos z sali:* Lepszy sort.)

...dla poszczególnych klubów parlamentarnych. Rozumiem, że pan marszałek tego nie chce zrobić i pan mnie tutaj...

(*Poseł Krzysztof Brejza:* Lepszy sort.)

...dopuszczał do głosu jako pytającego parlamentarystę. Z takim łamaniem regulaminu i dobrych obyczajów w parlamencie jeszcze nie mieliśmy do czynienia. Po nocach obradujecie...

(*Głos z sali:* Za Platformą.)

...po nocach ustalacie prawo, łamiecie prawo.

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Zbigniew Konwiński:

Taki gwałt...

Marszałek:

Apeluję do pana, żeby pan wrócił...

(*Głos z sali:* To nie jest pytanie.)

...do rzeczy, mówił na temat.

(*Poseł Jakub Rutnicki:* A co do rzeczy?)

Poseł Zbigniew Konwiński:

Czas mi leci, panie marszałku.

Taki gwałt na prawie, na konstytucji dokonał się z 12 na 13 grudnia 1981 r. Proszę was, nie idźcie tą (*Oklaski*) drogą! Nie idźcie tą drogą! (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Brejza:* Brawo!)

Czego się boicie? Że usłyszycie pytania, na które i tak nie udzielicie...

(*Głos z sali:* Do rzeczy.)

...odpowiedzi? Boicie się usłyszeć pytania? No, w jakim...

(*Poseł Anna Paluch:* Konkretnie.)

...kierunku wy zmierzacie? W kierunku sejmu niemego? Powinniście się...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz:* Bardzo dobrze.)

...wstydzić! Wylądujecie tam, gdzie wasze miejsce, na śmietniku historii. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, jeżeli ktokolwiek z państwa posłów będzie mówił nie na temat, to rozpoczne procedurę porządkową. (*Oklaski*)

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(*Poseł Grzegorz Długi:* Ja rezygnuję, dziękuję.)

Dalej, głos ma poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Pragnę zadać pytanie o cel wprowadzenia nowej regulacji do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, to jest art. 31a. Na mocy tego przepisu (*Gwar na sali, dzwonek*) zarówno prezydent, jak i minister sprawiedliwości mogą złożyć wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego trybunału. To jest ewidentny zamach na zasadę niezawisłości sędziowskiej. Ale jednocześnie państwo uchylacie art. 28 ust. 2, przepis, na bazie którego można było pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła za jego działania przed objęciem mandatu. Tajemnicą poliszynela jest, że osoba wybrana przez państwa wsławiła się niechlubnie wpisami na Twitterze, a więc tworzycie państwo wyłącznie (*Dzwonek*) prawo niedobre dla Polek i Polaków, tylko...

(*Głos z sali:* Czas minął.)

...dobre prawo dla swoich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak można logicznie wytłumaczyć rozwiązania zaproponowane przez PiS? Zgodnie z waszą poprawką prezydent, Sejm i minister sprawiedliwości będą mogli wnioskować o wygaszanie mandatów sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Posel Piotr Zgorzelski

tucyjnego. Prezydent z PiS-u, w Sejmie PiS ma większość, minister sprawiedliwości także z PiS-u, czyli PiS będzie właściwym organem do wniosków o wygaszanie mandatów sędziów. Mało tego, będziecie decydować, kogo z sędziów wyrzucić. Bardzo demokratyczne rozwiązanie. Była propozycja pakietu demokratycznego dla opozycji, teraz mamy pakiet demokratyczny dla sądownictwa. Brawo demokracja. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Panie pośle, jaki był średni czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy w Trybunale Konstytucyjnym? Ile spraw zaległych w tej chwili w Trybunale Konstytucyjnym oczekuje na rozstrzygnięcie? Czy prawdą jest, że najszybciej Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął we własnej sprawie, wyznaczając najkrótsze możliwe terminy w przypadku skarg złożonych na ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, na 3 i 9 grudnia, broniąc własnych przywilejów i własnych interesów? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska.

(Poseł Anna Paluch: Prosimy merytorycznie, panie pośle, bez bicia piany.)

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeden z sędziów do naszego ministra obrony narodowej powiedział: s...j, a pan poseł Suski przed chwilą do mnie powiedział: spadaj. To jest ta kultura, to jest ten pakiet demokratyczny.

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, prosimy o zadanie pytania.)

Pytanie: Dlaczego dopasowujecie rozwiązania prawne do programu PiS? Czy w takim razie dostarczycie nam statut PiS, żebyśmy wiedzieli, w jaki sposób zmieniać konstytucję...

(Poseł Anna Paluch: Czy pan poseł wie, że rozmawiamy teraz o ustawie o Trybunale Konstytucyjnym?)

...żeby wprowadzić rozwiązania czysto wodzowskie? Dlaczego skracacie termin 14-dniowy na pierwszą rozprawę, wydłużacie ten termin z 14 dni, które były w ustawie Platformy Obywatelskiej, do 6 miesięcy? To ma być sprawne, szybkie rozpatrywanie spraw przed Trybunałem Konstytucyjnym? Dlaczego z uporem wracacie do rozwiązań znanych z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do wygaszania mandatów sędziowskich Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm? To rozwiązanie było w ustawie z 1985 r. Dlaczego łamiecie zasadę nieprzenoszalności sędziów? *(Dzwonek)* Też jak za komuny chcecie wynieść Trybunał Konstytucyjny, tak jak w tamtym systemie przenoszono niepokornych sędziów. Dlaczego wreszcie wprowadzacie zerowe *vacatio legis*, które uniemożliwi sprawdzenie tej ewidentnie niekonstytucyjnej ustawy przez Trybunał Konstytucyjny? Przypomnę wam, że w wyroku z 3 grudnia trybunał rozjechał naszą ustawę we wszystkich jej przepisach.

(Głos z sali: Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania zgłasza się poseł Marek Suski.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prostuję. Pan poseł pomylił posłów, ja się w ten sposób nie wyraziłem. Dziękuję. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Niemożliwe.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Głos z sali: O mój Boże.)

Panie pośle – zwracam się do pana Konwińskiego po raz drugi – pan zakłóca prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Brejzy, Brejzy.)

(Głos z sali: Proszę posłów nie mylić.)

Przepraszam, przepraszam pana posła Brejzę.

(Poseł Krzysztof Brejza: W trybie ad vocem, padło moje nazwisko, zostało przywołane moje wystąpienie. Chciałbym odnieść się do tego.)

Proszę opuścić...

(Głos z sali: Zejdź.)

(Poseł Anna Paluch: Pan poseł Brejza zostanie skierowany do komisji etyki za kłamstwa.)

(Poseł Krzysztof Brejza: Mam prawo odnieść się do swojego wystąpienia.)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Głos z sali: Niech pan przeprosi pana posła Suskiego.)

Marszałek

Po raz drugi już pana upominam, a pana posła Konwińskiego przepraszam, pomyłka.

(*Głos z sali: Przeprós, Brejza.*)

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo...

(*Poseł Anna Paluch: Prosimy o merytoryczne pytanie, a nie...*)

Czy pani ma jakieś uwagi? Proszę tu przyjść i podzielić się z nami. Dziękuję bardzo...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Proszę pana, niech pan przemawia.*)

...za dużą łaskawość, że mogę w ogóle zabrać głos.

Proszę państwa, wczoraj na Komisji Ustawodawczej jedna rzecz mnie ucieszyła. Pani poseł Pawłowicz, kasując art. 10 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wykasowała zapis, który mówi, w jakich przypadkach niestety prezydent, który ulegnie wypadkowi, nie będzie mógł sprawować funkcji i co się wtedy dzieje. Ucieszyła mnie argumentacja pani poseł, która powiedziała, że za 4 lata, kiedy nie będziemy już prawdopodobnie przy władzy, będziecie chcieli pozbawić prezydenta, który jeszcze rok będzie urzędował, funkcji. Tak że bardzo się cieszę, że macie już świadomość, że za 4 lata niestety oddacie tę władzę. To była jedyna pozytywna sprawa, która się pojawiła na tej komisji.

(*Poseł Waldemar Andzel: Urojenia pana posła.*)

Chciałem się zapytać, czy rzeczywiście chcecie autentycznie wykasować ten zapis z takich pobudek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo, głos ma poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Przepraszam, chciałam sprostować, można?*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Ale jakie sprostowanie?*)

Pani poseł, bardzo panią przepraszam.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Niech pan nie kłamie, kolego.*)

Proszę bardzo, głos ma poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jak do obecnych prac nad trybunałem ma się zasada wyrażona w konstytucji, w art. 77 ust. 2, który mówi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw? (*Oklaski*)

ski) Wy zamykacie drogę do sądów dla obywateli. Tym projektem łamiecie wszystkie konstytucyjne zasady demokratycznego państwa prawa. Dlaczego przeszkadza wam siedziba trybunału w Warszawie? Czy tylko dlatego, że naród ma miejsce do prowadzenia protestu? Chcecie wywieźć trybunał ze stolicy, aby zmarginalizować do niego dostęp. W związku z tym mam propozycję, abyśmy ogłosili plebiscyt narodowy, które miasto chce być siedzibą Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch: Piotrków Trybunalski.*)

Marszałek:

Proszę bardzo, głos ma poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Buda:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Jak słyszę głosy posłów Platformy Obywatelskiej, to przypominają mi się słowa pani Agnieszki Holland wypowiedziane na demonstracji, na ostatnim proteście: Kochani, my walczymy o to, żeby było tak, jak było. Drodzy państwo, nie będzie tak, jak było. (*Oklaski*) Nie będzie żonglowania terminami sądowymi, nie będzie rozpatrywania spraw w zależności od potrzeby i koniunktury politycznej w miesiąc albo w 3 lata, nie będzie ustalania składów sędziowskich wedle uznania przewodniczącego, nie będzie orzekania raz na 2 miesiące albo raz na miesiąc. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Niczego nie będzie.*)

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Według uznania prezeasa będzie.*)

A wracając do pytań, chciałbym zadać pytanie: Czy kiedykolwiek wcześniej była sytuacja, w której Trybunał Konstytucyjny sam sobie napisał ustawę, a później ją zakwestionował orzeczeniem? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal.*)

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Agnieszka Pomaska, Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wszyscy wczoraj mieliśmy możliwość oglądać, jak wygląda pakiet demokratyczny według PiS, na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

(*Głos z sali: Ciągłe to trwa.*)

W związku z tym chciałam oświadczyć, że po pierwsze, klub Platformy Obywatelskiej nie przejdzie

Posel Agnieszka Pomaska

nad tym do porządku dziennego. Takie praktyki są po prostu nie do zaakceptowania.

Chciałam w związku z tym, co się wczoraj wydarzyło, zapytać przewodniczącego komisji albo posła wnioskodawcę, bo rozumiem, że działacie ramię w ramię: Który z posłów, którzy brali udział wczoraj w głosowaniu nad przerwą do 7 stycznia, nie był uprawniony do wzięcia udziału w tym głosowaniu? Ja odczytam 12 nazwisk, bo tyle głosów padło za tym, żeby nad tą skandaliczną ustawą wczoraj debatę przerwać. Odczytam te 12 nazwisk. I bardzo proszę...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie masz już czasu: 7, 6, 5, 4, 3...)

...przewodniczącego komisji lub wnioskodawcę o odpowiedź.

(Głos z sali: Czas się skończył.)

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać, pani poseł.)

Są to posłowie: Borys Budka (*Dzwonek*), Robert Kropiwnicki, Agnieszka Hanajczyk...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas się skończył.)

...Ewa Drozd, Danuta Pietraszewska, Katarzyna Osos...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, czas się skończył.)

...Krzysztof Brejza, Marek Rząsa, Mirosław Pam-puch, Janusz Sanocki, Jacek Wilk i Jerzy Kozłowski. Mam nadzieję, że umiecie liczyć do 12. Tu jest ta lista. I bardzo proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Dziękuję, dziękuję, siadaj.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Posel Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaiste wielki jest wkład, panie pośle wnioskodawco, w myśl prawniczą i proceduralną. Wczoraj stworzył pan historyczną, jedyną w swoim rodzaju, nową formułę głosowania, mianowicie głosowanie do skutku. Do-dałbym do tego jeszcze jedną formułę, która panu i państwu przyświeca: gramy tylko w to, w co wygry-wamy. Dlaczego tych 15 sędziów i sędzin jest tak niebezpiecznych? Dlaczego chcecie tą ustawą przero-bić trybunał na atrapę, która nic nie znaczy?

(Posel Anna Paluch: Nareszcie żeby się wziął do pracy.)

Kiedy w Austrii przygotowywano Anschluss, pierw-szą instytucją, jaką rozwalono, był trybunał konsty-tucyjny. Kiedy w Norwegii Quisling (*Oklaski*) przejął władzę, pierwszą instytucją, jaką zniszczył, był trybu-nał konstytucyjny. Powiem państwu, dlaczego trybu-

nał jest wam tak niewygodny: bo broni wolności oby-wateli.

(Posel Anna Paluch: Status quo.)

I oświadczam państwu, że Nowoczesna (*Dzwonek*) będzie tej wolności bronić w każdy możliwy sposób. Dziękuję.

(Posel Anna Paluch: Interesów bankowców i fi-nansjerów, którzy nas tu doją od 25 lat.)

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Jan Łopata, Polskie Stron-nictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wy-stąpieniach wielu wnioskodawców padało stwierdze-nie: ta nowelizacja zakończy kryzys konstytucyjny. Otóż niestety nie zakończy, niestety, można dodać wielokroć, bo projekt nowelizacji ustawy o Trybuna-le Konstytucyjnym zakłada podejmowanie rozstrzyg-nieć większością 2/3 głosów składu orzekającego. I po pierwsze: Czy regulacja ta pozostaje w zgodzie z art. 190 ust. 5 konstytucji, zgodnie z którym orze-czenia trybunału zapadają większością głosów? Po wtóre: Czy regulacja ta nie narusza art. 77 ust. 2 konstytucji poprzez ustawowe zamknięcie drogi są-dowej do ochrony swych praw i wolności przez wielu obywateli? Jak ustawodawca przewiduje uregulować stan zawieszonych spraw w sądach powszechnych, w któ-rych zawieszono postępowanie w celu (*Dzwonek*) uzy-skania odpowiedzi na pytanie prawne skierowane do trybunału w przypadku braku możliwości uzyskania w trybunale większości dla wydania wyroku? No i co ze skargami konstytucyjnymi?

To szanowni (*Dzwonek*) wnioskodawcy jawi się jako naruszenie praw i wolności obywateli. Nie po to był powoływany Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Arkadiusz Czartoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Głos ma poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Oby-watelska.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w przeciwień-stwie do swoich kolegów generalnie się cieszę, że wy pracujecie tak szybko, dlatego że każda kolejna wersja waszego postępowania jest gorsza niż poprzednia.

Posel Rafał Trzaskowski

Najpierw zaczęliście kwestionować wyroki Trybunału Konstytucyjnego, potem przygotowaliście skandaliczną ustawę, a teraz zgłaszacie poprawki, które są jeszcze gorsze. A więc ja się cieszę, że szybko chcecie zakończyć prace, bo zdaje się, że kolejny etap byłby jeszcze gorszy.

Pytam: Jak wy możecie w ogóle spojrzeć swoim wyborcom prosto w oczy, skoro obiecywaliście, że będziecie poprawiać prawo, a je przez cały czas pogarszacie? Ta zasada, która ma doprowadzić do tego, że Sejm będzie mógł złożyć z urzędu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jest po prostu skandaliczna. Nie ma tego typu przykładów w całej Unii Europejskiej, nie ma takich przykładów w Stanach Zjednoczonych, żeby móc naruszać trójpodział władzy. Co wy wyprawiacie? (*Dzwonek*) W jaki sposób możecie w ogóle myśleć o tego typu postępowaniu ...

(*Głos z sali:* Nie kłam!)

...które tak naprawdę narusza i depcze trójpodział władzy, który jest zapisany w konstytucji...

(*Głos z sali:* Ale nie na tym jesteśmy.)

...i co więcej, depcze jeszcze do tego sprawę fundamentalną, a mianowicie niezawisłość sędziów?

(*Głos z sali:* Nie kłam.)

Skąd wy bierzecie swoje przykłady? (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Panie marszałku, czy mogę sprostować?)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* W jakim trybie?)

Marszałek:

W trybie sprostowania...

(*Arkadiusz Mularczyk:* Padają kłamstwa.)

...poseł Mularczyk.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie pośle Trzaskowski, proszę nie kłamać. (*Dzwonek*) Nie ma żadnego trybu znoszenia sędziego z urzędu. Jeśli zgromadzenie trybunału uzna, że są przesłanki do złożenia sędziego, to składa wniosek do Sejmu i to Sejm na podstawie decyzji trybunału podejmuje decyzję. Skoro Sejm wybiera, Sejm odwołuje, panie pośle. Dziękuję. A więc niech pan nie kłamie.

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Sędziowie są nieusuwalni.)

(*Posel Jacek Żalek:* Czarek, ty jesteś adwokatem, głupoty opowiadasz...)

Niech pan nie kłamie.

Marszałek:

Proszę państwa (*Dzwonek*), proszę ostudzić emocje.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Ile mam czasu?

Marszałek:

1 minuta, pani poseł.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że nieodwracalną regułą staje się to, że zadajemy pytania, ale nie dostajemy odpowiedzi... Ja na przykład na odpowiedź od pani premier czekam już od 12 listopada.

Proszę państwa, ja nie zwracam się teraz do państwa posłów, tylko do obywateli naszego kraju. Czy chcecie państwo być traktowani tak jak my tutaj, posłowie opozycji...

(*Głos z sali:* Ale to pytanie do obywateli?)

...gdzie knebluje się usta, gdzie wycisza się nam głos na mównicy, kiedy czekamy jako...

(*Głos z sali:* Cały czas krzyczycie.)

...przedstawiciele organizacji pozarządowej 8 godzin na zadanie pytania i nikt nie dopuszcza nas do głosu? Czy tego chcecie? Czy chcecie, aby nie szanowano konsultacji społecznych, które są prawem każdego obywatela...

(*Posel Anna Paluch:* Zgłaszajcie mniej wniosków o przerwę.)

...konsultacji społecznych, których unika Prawo i Sprawiedliwość?

Szanowni Obywatele! Prawo i Sprawiedliwość nie złożyło żadnej ustawy rządowej. Wszystkie ustawy, które czekają na rozpatrzenie, są ustawami poselskimi (*Dzwonek*) tylko po to, żeby uniknąć konsultacji społecznych.

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* Kłamstwa!)

Czy tego chcecie?

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, i zwracam się do pani poseł, żeby... Informuję panią poseł, że pani wystąpienie było niewłaściwe, nieadekwatne...

(*Posel Magdalena Kochan:* No właśnie...)

...bo było, po pierwsze, nie na temat...

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Cenzor!)

...a po drugie, pytania można kierować, proszę państwa, do posła sprawozdawcy...

(*Głos z sali:* Precz z cenzurą!)

...posła wnioskodawcy lub do przedstawiciela rządu, a nie do innych.

Marszałek

(Poseł Agnieszka Pomaska: Proszę odpowiadać na pytania.)

Nawet pytanie do Wysokiej Izby nie jest właściwe. Pani poseł, proszę przeczytać regulamin.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ja nie jestem posłem, tylko jestem posłanką!)

Głos ma poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronictwo Ludowe.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A czy do pana marszałka można kierować pytania, bo będę miał?

(Głos z sali: Nie wolno!)

(Głos z sali: Czas leci.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Dlaczego jest taki tryb procedowania? Dlaczego nie dajemy możliwości ludziom, aby zrozumieli to chociaż, zapoznali się z tym, o czym tutaj dyskutujemy, nad czym za chwilę mamy głosować? Dlaczego się tak spieszymy? Przecież ta ustawa z niczym nie jest związana na dzień dzisiejszy. Rozumiem ustawę górniczą – trzeba pomagać górnikom, o OZE – trzeba wspierać wiatraki, co wspieracie. Ale dlaczego tutaj tak procedujemy?

(Poseł Marek Suski: Kłamczuch.)

Czy chcemy po prostu, aby ludzie dowiadywali się na ulicy, co my tutaj uchwalamy?

(Głos z sali: Media czekają.)

Pytanie drugie do pana marszałka. Panie marszałku, pochodzimy z jednego okręgu wyborczego. Czy jest jednak prawdą, że Trybunał Konstytucyjny będzie mieć siedzibę w Przemyśle? Wiele osób pyta mnie o to. Media o to pytają. Ja nie potrafię odpowiedzieć. Natomiast myślę, że pan marszałek ma taką wiedzę...

(Głos z sali: Ale dobre pytanie!)

...więc prosiłbym o udzielenie (Dzwonek) odpowiedzi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę państwa, pytania, powtarzam, proszę kierować do posła sprawozdawcy, posła wnioskodawcy, ewentualnie do przedstawiciela rządu. A praca nad projektem ustawy w tym punkcie odbywa się w oparciu o regulamin Sejmu, między innymi art. 44 regulaminu Sejmu.

Głos ma pani poseł Krystyna Pawłowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Pawłowicz:

Chcę stanowczo tutaj powiedzieć, że projekt jest całkowicie zgody z konstytucją. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Krysia, spokojnie.)

Nie narusza w żadnym momencie niezawisłości sędziowskiej. (Wesołość na sali)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale bredzi!)

Nie daję Sejmowi prawa odwoływania sędziów z własnej inicjatywy. (Wesołość na sali) Gdyby miał to robić... Prawo odwoływania ma Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i dopiero jeśli z takim wnioskiem wystąpi do Sejmu, to Sejm może na wniosek trybunału wygaszyć mandat takiego sędziego.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Art. 180 konstytucji...)

Proszę nie kłamać. I tutaj oczywiście również rozdział 10 został zlikwidowany, dlatego że nie może marszałek Sejmu z własnej inicjatywy...

(Głos z sali: A jak będzie większość w trybunale?)

...wymyślać powodów, dla których można prezidenta odwoływać.

Pan, który tu był, tak, oczywiście, kłamiecie jak zwykle, więc szkoda w ogóle gadać.

(Głos z sali: Gdzie pytanie?)

Co do zasady mówię. Nikt się nie boi, my i tak wygramy. (Oklaski) Wygramy trzy kolejne wybory. O to się nie martwcie.

(Poseł Magdalena Kochan: No...)

Chodzi nam o czystość konstytucyjną. Jeśli konstytucja nie reguluje powodów odwoływania prezidenta...

(Głos z sali: Panie marszałku, gdzie jest pytanie?)

...marszałek Sejmu nie ma prawa powodów wymyślać. (Dzwonek) Kłamczuchy jedno. (Wesołość na sali, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska. (Gwar na sali)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Gdzie było pytanie, pani marszałku? Gdzie było pytanie?)

(Głos z sali: Bardzo dobre pytanie.) (Dzwonek)

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystko tutaj dzieje się poza prawem. Wszystko tutaj dzieje się poza konstytucją. Zapanowała cenzura, bezprawnie zapanował nowy regulamin Sejmu, który knebluje głos opozycji. Konstytucja sobie, a PiS sobie. Prawo sobie, a PiS sobie.

(Poseł Anna Paluch: Wszyscy sobie, a pani poseł sobie.)

Robicie wszystko, aby podarować na gwiazdkę prezesowi joystick, który prezes będzie mógł przyci-

Posel Monika Wielichowska

skać, aby sterować trybunałem, aby blokować trybunał, kiedy ten będzie mu przeszkadzał. W czym? Zapewne w procedowaniu niekonstytucyjnych ustaw. Od miesiąca demolujecie Trybunał Konstytucyjny. Pozbawiacie go autorytetu i pozbawiacie go niezawisłości.

(*Posel Marek Suski: A miał?*)

Zwracam się z apelem do trzech sędziów wybranych niekonstytucyjnie 2 grudnia: Zrezygnujcie z funkcji. To jedyna droga na wyjście z tej sytuacji. To jedyna droga do rozpoczęcia stabilizacji, powrotu do stabilizacji i powrotu do demokracji. Przecież macie świadomość, drodzy sędziowie (*Dzwonek*), że dokładacie się do klęski nie instytucji, dokładacie się do klęski Polski i Polaków.

Marszałek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie.

Posel Monika Wielichowska:

Mam pytanie. Dlaczego...

(*Głos z sali: Pytanie trzeba było wcześniej zadać!*)
...odbieracie podstawowe prawa Polakom?

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Dlaczego doprowadzacie do tego, że żadnej skargi żaden obywatel nie złoży już do Trybunału Konstytucyjnego, bo ten będzie zatkany...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nieprawda!*)

...i stracił już tak naprawdę autorytet?

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Kłamiesz!*)

Dlaczego to robicie?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, to pytanie skierowane jest do posła sprawodawcy lub do posła wnioskodawcy.

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani Pawłowicz bardzo energetycznie występuje przed państwem, ale coś państwu chciałbym przeczytać. Proszę o uwagę.

W 1980 r. w publikacji wydanej przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR...

(*Głos z sali: Ale lektura.*)

...która to publikacja ukazała się w nakładzie 250 egz., pani Krystyna Pawłowicz napisała tekst

pod tytułem „Problematyka prawna kontroli gospodarczej”. Tytuł tej publikacji to „Teoretyczne podstawy budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej”. (*Oklaski*)

Oczywiście nie kwestionuję ciągłości intelektualnej i politycznej pani Pawłowicz, ale o jedną rzecz chciałbym zapytać i powiedzieć coś, co jest dla mnie ważne. Pani premier Szydło uznała za bezsensowne (*Dzwonek*) utrzymanie podmiotowego rządu. Trybunał Konstytucyjny też ma być niepodmiotowy. Dlaczego państwo chcecie wyprowadzić miliony Polaków na ulice?

(*Głos z sali: Wy chcecie.*)

Proszę mi na to odpowiedzieć.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Panie marszałku, nie na temat.*)

Ja też muszę to pytanie uznać za pytanie niedotyczące tematu.

(*Posel Agnieszka Pomaska: A pani posłanka Pawłowicz?*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: To nie jest kompetencja marszałka.*)

Proszę, głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie: Czy projektodawcy są świadomi niekonstytucyjności proponowanych przepisów dotyczących większości 2/3 w zakresie podejmowania uchwał?

(*Posel Anna Paluch: Jeden, co umie czytać i pisać.*)

Ten zapis jest w ewidentnej sprzeczności z art. 190 ust. 5 konstytucji, który mówi jedynie o większości, którą należy rozumieć jako większość zwykłą, a nie kwalifikowaną.

Drugie pytanie: Czy projektodawcy mają świadomość, ile trwa przeciętne postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym...

(*Głos z sali: Czasami 2 lata.*)

...i jak długo w ich ocenie trwać będzie po dokonaniu nowelizacji powyższych przepisów?

I na koniec... Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś Trybunał Konstytucyjny według PiS ma nie przeszkadzać dobrej zmianie. A co, jak dobra zmiana będzie złą zmianą? Bo wszystko na to wskazuje. Kto będzie wówczas bronił Polek i Polaków? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Niedoczekanie wasze.*)

Marszałek:

Głos ma poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sądzę, że ten konflikt, który mógł być już dawno rozwiązany, powinien się potoczyć tą drogą, którą proponował nasz klub. Zgadząmy się, co do zasady, że sędziowie powinni być wybierani większością kwalifikowaną 2/3 głosów, że powinno być 18 sędziów zamiast 15, ale proponujemy również, żeby trybunał, co do zasady, nie orzekał w swojej sprawie, a orzekał Sąd Najwyższy. Jesteśmy wielkimi zwolennikami tzw. opcji zero. Ten konflikt można zakończyć, wybierając wszystkich sędziów od początku. Tym samym nie będziecie państwo tweetować i wyprowadzać ludzi na ulicę, konfliktując społeczeństwo.

(*Głos z sali:* Kto wyprowadza?)

Ja wiem, kto wyprowadza, i znam te relacje.

(*Posel Jakub Rutnicki:* To niech pan powie!)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Śmiało.) (*Dzwonek*)

Panie pośle, sądzą, że ten konflikt uniemożliwia pracę nad tym, że 3,5 mln młodych ludzi uciekło z Polski, bo miało dość (*Dzwonek*), i nad wieloma innymi ważnymi problemami.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Teraz, po tym wystąpieniu, przyjadą.)

Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Stanisław Piotrowicz.

(*Głos z sali:* Ooo...)

(*Głos z sali:* Towarzyszu!)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Ile trzeba mieć w sobie zakłamania...

(*Głos z sali:* Brawo!)

...żeby chować się za konstytucję, żeby chować się za demokrację?

(*Posel Magdalena Kochan:* Dobre pytanie. Proszę odpowiedzieć.)

Państwo macie usta pełne troski o konstytucję, troski o demokrację...

(*Posel Magdalena Kochan:* Bo się o nią martwimy.)

...i rzekomego ujmowania się za obywatelami.

(*Posel Magdalena Kochan:* Bo się o nich martwimy.)

A to, jak się martwicie o obywateli, pokazaliście w ciągu 8 lat rządzenia. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest!)

(*Głos z sali:* Tak jest!)

Wyrzucaliście do kosza setki tysięcy podpisów, miliony podpisów obywateli. (*Oklaski*) Wyrzucaliście do kosza!

(*Posel Magdalena Kochan:* Nieprawda!)

(*Głos z sali:* Miliony!)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Tak jest!)

Dziś nie wypada wam powiedzieć, że bronicie ściśle określonych grup społecznych...

(*Posel Magdalena Kochan:* Niech się pan o nas nie martwi.)

...że chronicie określoną finansjerę.

(*Posel Magdalena Kochan:* Kłamiesz!)

Dziś tego nie chcecie powiedzieć, tylko znowu zaślaniacie się rzekomo prawami i wolnościami obywatelskimi, a to jest wielkie zakłamanie, to jest wielka hipokryzja. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Chowacie się za parawan konstytucji, za parawan demokracji, praw i wolności obywatelskich...

(*Posel Magdalena Kochan:* Nie machaj na nas palcem!)

...a tak na dobrą sprawę przyświecają wam zupełnie inne cele. A tym głównym interesem jest destabilizacja sytuacji w państwie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Tak jest!)

(*Głos z sali:* Brawo!)

W dalszym ciągu nie możecie pogodzić się z werdyktem z 25 października...

(*Głos z sali:* To prawda.)

(*Posel Anna Paluch:* I tu was boli.)

...bo rząd jeszcze nie powstał formalnie, jeszcze nie podjął żadnych działań, a już był atakowany. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Kto tu kłamie?)

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Kto tu płacze?)

Jeszcze prezydent nie objął urzędu, a już był atakowany, że jeszcze nie spełnił obietnic wyborczych. Nie wstydzicie się tego?

(*Głos z sali:* Nie!)

Nie macie tej...

(*Głos z sali:* Wy się wstydzicie!)

(*Posel Magdalena Kochan:* Za siebie się wstydz!)

A zatem mogę powiedzieć, że jesteście ludźmi bez wstydu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Powiadacie państwo, że stajecie w obronie gwaranta praworządności, że jesteście obrońcami konstytucji...

(*Posel Magdalena Kochan:* Bo jesteśmy.)

...i dlatego do upadłego będziecie bronić Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali:* Tak jest!)

Zupełnie to rozumiem, wszak to jest wasz zaprzyjaźniony Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Kochan:* Jak śmiesz?)

Używam tutaj sformułowania waszego klubowego kolegi pana senatora Jana Rulewskiego. Widać muszę często te słowa przypominać. Mówił on wówczas, kiedy sprawowaliście władzę, wypowiedział się publicznie: Mamy większość w parlamencie, mamy własny rząd i mamy zaprzyjaźniony Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ooo!)

(*Głos z sali:* Świetnie, świetnie...)

(*Głos z sali:* Wstydy! Hańba!)

Posel Stanisław Piotrowicz

A o tym, że ten trybunał jest zaprzyjaźniony, niech świadczą chociażby takie fakty. Pytaliście państwo o to, jakie są zaległości w Trybunale Konstytucyjnym, jak szybko te sprawy są rozpoznawane. Ano to zależy od tego, kto te skargi składa. Jeżeli skargę złoży Platforma Obywatelska, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpoznanie było tego samego dnia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Tak było w dniu 30 listopada. Złożyliście państwo wniosek...

(Posel Magdalena Kochan: I słusznie.)

...kuriozalny, niedopuszczalny z mocy prawa, niedopuszczalny...

(Posel Agnieszka Pomaska: Od kiedy wy prawo uznajecie?)

...o zabezpieczenie działań Sejmu, żeby powstrzymać parlament przed wykonywaniem jego funkcji konstytucyjnych. I cóż się okazało? Trybunał Konstytucyjny tego samego dnia takie postanowienie wydał.

(Posel Magdalena Kochan: No, straszne! Okropne!)

Sprzeczne z prawem. Jestem przekonany, że uczynił to tylko i wyłącznie dlatego, że był zaprzyjaźniony. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest!)

(Posel Magdalena Kochan: Jak śmiesz?)

I myślę też, że uczynił to wbrew swojej dotychczasowej linii orzeczniczej. Właśnie w roku 2005...

Marszałek:

Przepraszam pana posła Piotrowicza.

Panią posel Kochan upominam. Proszę nie pokrzykiwać, proszę pani. Utrudnia pani prowadzenie obrad.

(Posel Jakub Rutnicki: Prokurator cały czas krzyczy.)

Proszę kontynuować, panie pośle.

(Posel Cezary Grabarczyk: Ale niech mówi do rzeczy.)

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Pytaliście państwo, jaka jest przewlekłość spraw w trybunale, i moja odpowiedź w tym fragmencie odnosi się do tego: w zależności od tego, kto występuje do trybunału z wnioskiem. Jak wystąpi Platforma, orzeczenie jest tego samego dnia. Jak wystąpią obywatele, czekają po kilka lat. *(Oklaski)* My chcemy tę sytuację unormować, żeby nie było tak wedle uznania prezesa Trybunału Konstytucyjnego, którzy sędziowie będą sprawę rozpoznawać, kiedy to będą

robić i w jakiej kolejności. Dlatego ustawa to cywilizuje, sędziowie trybunału będą orzekać według kolejności wpływu spraw, będą orzekać w pełnych składach, a czasami w składach 7-osobowych, tak jak przewiduje to nowelizacja ustawy. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Wróć, komuno!)

Przejmowaliście się państwo przeciążeniem pracą Trybunału Konstytucyjnego. Wedle mojego rozeznania na przestrzeni 28 lat trybunał rozpoznał, wydał ok. 2510 rozstrzygnięć, czyli z pobieżnego wyliczenia wychodziłoby, że 86 spraw rocznie, czyli przypadałoby sześć spraw na sędziego rocznie.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Za 20 tys. miesięcznie.)

Ale cóż się dziwić, drodzy państwo, jak sędziowie pracują 2 dni w tygodniu, jak sędziowie pracują na różnych uniwersytetach i to po kilku naraz, to nic dziwnego, że zaległości są takie i takie są efekty pracy.

(Głos z sali: Ooo...)

(Posel Anna Paluch: To się napracowali.)

Mówiłem już o tym kiedyś, że przecież w grudniu trybunał nie wyznaczył ani jednej rozprawy, a w listopadzie tylko trzy. *(Oklaski)* To obrazuje, w jaki sposób trybunał podchodzi do swoich obowiązków, a państwo mówicie, że obywatele czekają. Owszem, czekają i trzeba, żeby trybunał zajął się tym, czym zajmować się powinien. *(Oklaski)*

Cechą charakterystyczną dla państwa to jest wyrażanie nieprawdziwych stanów faktycznych i potem niesamowite oburzanie się, jak tak można.

(Posel Magdalena Kochan: Ale wy to robicie cały czas.)

To jest przecież niesamowite zakłamanie i wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

(Głos z sali: Cały czas to robicie.)

W szczególności powiadacie państwo, że oto w nowelizacji dokonuje się zamachu na niezawisłość sędziowską, bo to parlament chce złożyć z urzędu sędziów. Nic bardziej pokrętnego, nic bardziej nieprawdziwego.

(Posel Anna Paluch: Nie umieją czytać.)

Wyraźnie chcę to podkreślić z całą mocą. Zarówno ustawa z 1985 r...

(Głos z sali: Dobry wzorzec: 1985 r.)

...to znaczy z 1997 r., jak i z 2015 r. wśród kar regulaminowych przewidywała karę upomnienia, karę nagany i karę złożenia z urzędu sędziego.

(Głos z sali: I chłosta, chłosta.)

Te wszystkie kary były wymierzane przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a więc to przecież Trybunał Konstytucyjny w ustawie zaprezentowanej i uchwalonej przez Platformę Obywatelską przewidywał karę złożenia sędziego z urzędu. My niczego w tym zakresie nie zmieniamy. Niczego. W dalszym ciągu pozostawiamy tę kompetencję zgromadzeniu ogólnemu sędziów. I proszę jasno o tym mówić i nie bałamucić w kółko, że jest inaczej. *(Oklaski)*

(Posel Marcin Świącicki: A prezydent i minister?)

Chcemy co prawda, ażeby zgromadzenie nie czyniło, podejmowało pochopnie tej decyzji o złożeniu

Posel Stanisław Piotrowicz

sędziego z urzędu. Skoro chcemy mieć kontrolę nad tą decyzją, no to chyba w trosce o nieusuwalność ze stanowiska sędziowskiego. (*Oklaski*) Bo parlamentowi nie służy żadne inne uprawnienie.

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

Jeżeli zgromadzenie ogólne nie wystąpi z takim wnioskiem, parlament w ogóle żadnych działań nie ma prawa podejmować i podejmował nie będzie. A zatem decyzja parlamentu może być taka, że przychyli się do stanowiska zgromadzenia ogólnego albo obroni nieusuwalność sędziego i jego niezawisłość i stwierdzi, żeby trybunał jednak bliżej sprawie się przyjrzał, bo może zbyt emocjonalnie i pochopnie podszedł do sprawy. To tyle i tylko tyle.

Mówiliście państwo również o tym, że przyznano niespotykane uprawnienia ministrowi sprawiedliwości, że przyznano niespotykane uprawnienia prezydentowi. Drodzy państwo, przepis brzmi enigmatycznie. I rzeczywiście mogę się zastanawiać, czy istotnie on jest aż tak bardzo potrzebny, dlatego że na dobrą sprawę nie rodzi żadnych skutków. Na dobrą sprawę nie rodzi żadnych skutków.

(*Głos z sali: To po co wpisywać?*)

Dlaczego? Że jeżeli do prezydenta czy ministra sprawiedliwości docierają sygnały, które mogłyby świadczyć o tym, że sędzia trybunału uchybia godności sędziego, mogą oni ten fakt zasygnalizować Trybunałowi Konstytucyjnemu. Tyle i tylko tyle. Trybunał Konstytucyjny albo zajmie się zbadaniem tej sprawy, albo odmówi badania tej sprawy i na tym się kończy rola prezydenta i ministra sprawiedliwości, więc nie demonizujcie państwo, że są to takie wielkie uprawnienia.

(*Głos z sali: Zależy, jaki będzie skład.*)

(*Głos z sali: Nie kłamać, jest adwent.*) (*Wesołość na sali*)

Były tutaj gromkie słowa o rzekomych nadużyciach podczas posiedzenia komisji, sprowadzających się do reasumpcji głosowania. Drodzy państwo, przez cały przebieg głosowania była określona liczba posłów Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.*)

Nagle kolejny wniosek o przerwę i pojawiła się niespotykana wcześniej liczba głosów.

(*Posel Magdalena Kochan: To nieprawda.*)

Natychmiast złożyłem wniosek o reasumpcję.

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz.*)

Przeprowadzono reasumpcję i okazało się, że wynik był zupełnie inny...

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz.*)

Taki, jak dotychczas podczas wszystkich głosowań.

(*Głosy z sali: Kłamiesz!*)

Z tego jest niezbity wniosek, że w głosowaniu wzięli udział członkowie (*Wesołość na sali*), że wzięli w nim udział posłowie niebędący członkami komisji. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Oszuści...*)

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamiesz, zabrakło posłów PiS.*)

(*Posel Anna Paluch: Kochan, spokój.*)

Bardzo państwo się oburzacie w związku z konsekwencjami prawnymi przeniesienia Trybunału Konstytucyjnego z Warszawy do innych miast Polski. Przy okazji też pokazaliście, i to może było tego warte, co myślicie o innych miastach w Polsce (*Oklaski*), co myślicie o mieszkańcach innych regionów Polski. Mówiliście o tym, że przeniesienie trybunału do innych miast w Polsce uchybiałoby godności tego urzędu.

(*Posel Magdalena Kochan: Demagog!*)

Okazuje się, że są miasta niegodne takich instytucji w mniemaniu posłów Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Które? To wy sobie drwicie z tego!*)

A my uważamy, że Polacy są wszędzie równi (*Oklaski*) i że wszystkie miasta zasługują na zrównoważony rozwój. I o to zabiegamy. Nie czynimy Polski równej i równiejszej, tak jak czyniliście to przez 8 lat. (*Oklaski*) Obawiacie się państwo, jakie to będą koszty, co z pracownikami itd., itd., a przecież póki co nikt trybunału nie przeniósł i przenosić nie zamierza.

(*Posel Monika Wielichowska: To jest najmniej istotne.*)

To był test, co myślicie o Polakach i o innych miastach. (*Wesołość na sali, oklaski*) Trybunał pozostanie w Warszawie, ale przy okazji dowiedzieliśmy się, jakie macie zdanie na temat Polaków i innych miast w Polsce.

(*Głos z sali: Zabawa w kotka i myszkę.*)

Uwzględniłiśmy również wasze sugestie, że jednak tak lepiej.

Powiadacie państwo, że trybunał został narażony na szwank, że doszło do destabilizacji trybunału. No to trzeba sięgnąć do korzeni. Kto o to wszystko zadbał? Kto jest twórcą tego bałaganu? Kto jest twórcą łamania konstytucji w Polsce?

(*Głos z sali: No kto?*)

To państwo żeście to zrobili! To państwo żeście to zrobili i muszę to z całą mocą i wielokrotnie powtarzać.

(*Głos z sali: Ustawa z 19 listopada.*)

Pan Borys Budka...

(*Głos z sali: Kropiwnicki, siadaj.*)

...powiedział: Przepraszam, to był błąd. No, można zamach błędem nazwać, niewątpliwie tak. Czy to słowo jest adekwatne? A jakich wy słów teraz używacie? (*Oklaski*) Jakich? Adekwatnych do sytuacji? A sprawca tego zamachu siedzący tutaj, zaprzyjaźniony z trybunałem... Trzeba, żeby to wybrzmiało. Niechże pan ma odwagę powiedzieć publicznie...

(*Posel Robert Kropiwnicki: Jesteś kłamcą!*)

...że recenzentem pracy doktorskiej pana posła Kropiwnickiego jest nie kto inny, a prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Posel Stanisław Piotrowicz

(*Posel Magdalena Kochan*: I z tego jesteśmy dumni.)

Państwo widzicie te związki. I teraz wiecie, dlaczego tak Platforma zabiegała o to, żeby obsadzić trybunał swoimi ludźmi...

(*Głos z sali*: Ale z tego jesteśmy dumni.)

...łamiąc konstytucję. Łamiąc konstytucję! Bo chcieli nie dopuścić...

(*Posel Magdalena Kochan*: Rozumiem, jak oskarżałeś w 1981 r.)

...do jakichkolwiek zmian w Polsce. Naród wybrał nas po to, żebyśmy reformowali kraj. Dał wyraz swojemu niezadowoleniu z ośmioletnich rządów Platformy. (*Oklaski*) My dotrzemy obietnic wyborczych, a wy przy pomocy Trybunału Konstytucyjnego, jak twierdzicie, z wami zaprzyjaźnionego, chcecie wkładać kij w przysłowiowe szprychy albo przysłowiowy kij w szprychy reform – jak kto woli. (*Oklaski, wesołość na sali*)

Droży państwo, nic złego wokół Trybunału Konstytucyjnego nie dzieje się.

(*Posel Marcin Świąćicki*: Poza paraliżem.)

Jeżeli działamy pośpiesznie, to dlatego że ktoś doprowadził do destabilizacji. Trzeba powiedzieć o tym, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, a przynajmniej niektórzy – głównie z kierownictwem na czele – przyczynili się do tej destabilizacji. To oni napisali ustawę dla siebie, to oni pracowali nad tą ustawą w komisji sprawiedliwości...

(*Posel Magdalena Kochan*: Oddaj ten tytuł magistrów prawa. Oddaj!)

...i w podkomisji komisji sprawiedliwości. Aktywnie uczestniczyli w tych pracach, zabiegali o konkretne zapisy. Oddają to przecież stenogramy z obydwu...

(*Głos z sali*: No niestety.)

(*Głos z sali*: Wydało się.)

...z komisji sprawiedliwości i podkomisji. I teraz panowie sędziowie...

(*Posel Marcin Świąćicki*: A w jakim kraju nie uczestniczą?)

...będą oceniać owoce swej pracy. Mało tego, ocenili już owoce tej pracy, stali się sędziami we własnej sprawie. A tak – już, panie marszałku, kończę – nawoływali do tego, żeby przestrzegać europejskich standardów prawnych.

(*Posel Marcin Świąćicki*: Tak, bo tam uczestniczą.)

To znaczy, że do europejskich standardów prawnych w wydaniu pana prezesa Rzeplińskiego należy to, żeby być sędzią we własnej sprawie. (*Oklaski*) To jest przełamanie starej rzymskiej zasady i ugruntowanego porządku prawnego. Trzeba, żeby rodacy usłyszeli, jaka jest prawda o Trybunale Konstytucyjnym.

(*Posel Marek Sawicki*: Najlepiej, jak wy powiecie prawdę...)

Platforma chciała obsadzić trybunał swoimi ludźmi i blokować w Polsce wszystkie reformy dla obywateli. (*Oklaski*) A że trybunał działał w taki sposób, jak Platforma na to liczyła... Warto w kontekście

wcześniejszych wyliczeń przytoczyć, jak orzekł trybunał w przypadku otwartych funduszy emerytalnych, kiedy zagrabiono Polakom pieniądze. (*Oklaski*) Orzekł, że jest wszystko w porządku i zgodne z konstytucją. Jak orzekł Trybunał Konstytucyjny...

(*Głos z sali*: Tak jest.)

...wtedy, kiedy dopuszczano się nadużyć przy prywatyzacji banków polskich, sprzedając je za bezcen. Jak wtedy trybunał orzekł? Że niedopuszczalna jest komisja śledcza, nie można tego badać.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

(*Posel Anna Paluch*: Tak właśnie.)

Jak zachował się Trybunał Konstytucyjny w przypadku wieku emerytalnego? Polacy czego innego oczekiwali. Uważali, i mieli rację, że zostały naruszone ich podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Trybunał, tak jak Platforma sobie tego życzyła, orzekł, że wszystko jest w porządku i podwyższony wiek emerytalny jest zgodny z konstytucją.

Jeżeli dziś ktoś mówi, że coś jest niezgodne z konstytucją, to trudno mi się oprzeć refleksji: wszystko jest niezgodne z konstytucją, jeżeli projektu nie przygotowuje Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma sprawozdawca komisji poseł Marek Ast.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ze sprostowaniem, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Nie ma czasu na sprostowanie.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: No jak to, przecież był wymieniany z imienia i nazwiska.)

Proszę o spokój.

Pan poseł Marek Ast ma głos.

Proszę bardzo.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że pan poseł wnioskodawca odpowiedział na większość pytań, również kierowanych do posła sprawozdawcy, ja bardzo króciutko.

Padło pytanie, czy projekt wprowadza instytucję wygaszania mandatu przez Sejm i czy nie jest tak, że ta instytucja już funkcjonuje w dotychczasowym stanie prawnym. Otóż rzeczywiście funkcjonuje w dotychczasowej ustawie instytucja wygaszenia mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a więc wnioskodawcy nic nowego w tej sprawie nie wprowadzają.

(*Głos z sali*: Przez sam trybunał.)

Wprowadzają jedynie pewną modyfikację, która w jakiś sposób jeszcze bardziej te kompetencje Sejmu ogranicza, bo wprowadza instytucję działania w tej sprawie na wniosek Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, czyli zwiększa jakby

Posel Marek Ast

ochronę niezawisłości sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Padło pytanie, czy wiemy, jak średnio wygląda rozpatrywanie spraw przez trybunał. Wiemy, oczywiście. Wiemy, że średnio sprawa jest rozpatrywana kilkanaście miesięcy, i wiemy też, jak krótko i jak szybko może być sprawa rozpatrzona, mówił o tym pan poseł wnioskodawca. Czyli w sprawach dotyczących obywateli, dotyczących ludzkich spraw, sprawy toczą się 1,5 roku, 2 lata. W sprawach dotyczących interesów sędziów i Trybunału Konstytucyjnego można zakreślić termin na 2 tygodnie od chwili wpłynięcia wniosku. W ten sposób były rozpatrywane sprawy i 3 grudnia, i 9 grudnia. Ale tam oczywiście chodziło o sprawę Trybunału Konstytucyjnego, o ustawę uchwaloną z udziałem sędziów Trybunału Konstytucyjnego i ustawę, która zabezpieczała interesy sędziów Trybunału Konstytucyjnego, więc nic dziwnego, że tak szybko została rozpatrzona. To jest też wskazówka dla wnioskodawców i dla Wysokiej Izby, że rzeczywiście można wprowadzić regulacje proponowane przez wnioskodawców, bo one w znakomity sposób jakby te sytuacje wykorzystują, że rzeczywiście trybunał ma rezerwy, może szybko działać, może nadrobić zaległości i dzięki tej ustawie będzie mógł to uczynić.

Też pani poseł Pomaska pytała, czy znane mi są nazwiska osób, które głosowały w sprawie przerwy. Nie, nie są mi znane i nie interesuje mnie...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Panie pośle...)

...kto w tej sprawie głosował... (Wesołość na sali)

(Poseł Monika Wielichowska: Jasne...)

...dlatego że przewodniczącemu komisji wystarczy uprawdopodobnić, że głosowanie budzi wątpliwości.

(Poseł Marcin Święcicki: Spis nazwisk...)

Zostało to uprawdopodobnione...

(Głos z sali: Kłamstwo.)

...komisja przeprowadziła reasumpcję głosowania i odrzuciła...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Twierdzenie nie jest uprawdopodobnieniem.)

...wniosek o przerwę. (Oklaski)

Dziękuję wszystkim państwu, którzy wzięli udział w pracach nad ustawą, szczególnie tym, którzy pracowali merytorycznie, również oczywiście dziękuję za udział w posiedzeniu komisji tym posłom, którzy byli spoza komisji, również tym...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Tym, którym pan nie udzielił głosu.)

...którzy próbowali zakłócić pracę komisji. Ja jedynie chcę powiedzieć, że komisja nie jest od tego, żeby co 15 minut ogłaszać przerwę. Posłowie w parlamencie mają pracować – mają pracować, jeżeli jest taka potrzeba, nawet 12 godzin na posiedzeniu komisji.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: W sprawie przerw ekspertem jest Kuchciński.)

To wszystko, proszę państwa. Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo jeszcze raz. (Oklaski)

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, ze sprostowaniem.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ustawodawczej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam przerwę...

(Sekretarz Poseł Marcin Duszek: Jeszcze jeden komunikat.)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Pan poseł sekretarz odczyta komunikat.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym!)

Sekretarz Poseł Marcin Duszek:

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Ustawodawczej dla rozpatrzenia poprawek...

(Poseł Jakub Rutnicki: Przerwa do której?)

...zostało zwołane w sali nr 22, budynek G, 30 minut po zakończeniu tego punktu obrad.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: A nie o drugiej?)

Marszałek:

Dziękuję.

Zarządzam przerwę do godz. 15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 02
do godz. 15 min 03)

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza (druki nr 33 i 58).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Projekt ten został przedłożony przez grupę posłów z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Zostałam upoważniona do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad projektem uchwały.

Marszałek Sejmu skierował powyższy projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt w dniu 9 grudnia 2015 r., przyjmując jednogłośnie projekt w następującym brzmieniu:

„W 170. rocznicę urodzin oraz 100. rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, mając na uwadze zasługi dla Narodu i nieoceniony udział w dziele odrodzenia Polski, cześć Jego pamięć i postanawia ustanowić rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz to pierwszy Polak uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury, doceniony za całokształt twórczości i – jak wówczas stwierdzono – rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha Narodu. Jego powieści historyczne podtrzymywały kolejne pokolenia Polaków w czasach narodowych niedoli.

Za swoje obywatelskie zasługi dla Ojczyzny przez współczesnych zwany »Hetmanem Duchowym Polaków«, a za etos dobroczynności – »Wielkim Jałmużnikiem Narodu«. Twórczość Henryka Sienkiewicza, działalność społeczna i nieustanne orędownictwo za niepodległym państwem polskim odegrały niezwykle istotną rolę w odzyskaniu przez Polskę wolności.

Niech Sienkiewiczowska spuścizna stanowi podstawę patriotycznego wychowania młodych pokoleń Polaków, jak bowiem pisał o Nim Stanisław Cat-Mackiewicz: »My wszyscy z niego«.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Joanna Lichočka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichočka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera oczywiście projekt uchwały ustanawiającej rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

„W pustyni i w puszczy”, „Latarnik”, „Krzyżacy”, „Ogniem i mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”, „Bez dogmatu”, „Quo vadis”, „Rodzina Połanieckich” – tak, my wszyscy z niego, możemy to powtórzyć za Stanisławem Catem-Mackiewiczem. Powiedzieć tak pewnie może każdy z nas, z tego pokolenia, które znajduje się tutaj, na sali plenarnej, ale pokoleniu naszych dzieci pewnie to zdanie już nie przyjdzie do głowy i wymienienie powyższych tytułów sprawi też kłopot.

Przedstawiając stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie tej uchwały, powinnam mówić, trawestując Gombrowicza: Henryk Sienkiewicz wielkim pisarzem był. Ale wiemy dobrze, że w ciągu ostatnich 26 lat obowiązywało zupełnie coś innego, zdanie, że Sienkiewicz był pisarzem, którego należy zdegradować z panteonu polskich twórców. Najlepsze zdania, jakie o nim mówiono, tak, też były z Gombrowicza – że to pierwszorzędnny pisarz drugorzędny. Wymazywano kolejne pozycje z lektur szkolnych. Dziś uczniowie szkoły podstawowej mogą poznać tylko „W pustyni i w puszczy”, w gimnazjum jedną wybraną powieść historyczną – albo „Quo vadis”, albo „Krzyżaków”, albo „Potop”, w liceum jest tylko „Potop”. Nic więcej.

Głoszono, i czyni się to dalej, że Sienkiewicz to pisarz fatalny, propagujący szowinizm, zabobon i ciemnogród. Wpisywało się to oczywiście w pedagogikę wstydu i było niestety bardzo skuteczne. W sferze „oświeconej” wypadało zatem mówić, że Sienkiewicz się nie czyta. Jan Klata, gdy realizował w Starym Teatrze przedstawienie „Trylogia”, zwierzał się w jednym z wywiadów, że musiał bronić dzieł Sienkiewicza przed aktorami młodego pokolenia, którzy twierdzili, że to miazmat, który trzeba wykorzystać z naszej tradycji. Tylko na jotę zmieniło się to w ostatnich latach. Gdy prezydent Bronisław Komorowski zaproponował narodowe czytanie „Trylogii”, i jest to jedna z naprawdę niewielu spraw, za które warto docenić prezydenturę Bronisława Komorowskiego, rozległ się niezawodny głos „Gazety Wyborczej”: Sienkiewicz to klasyk polskiej ciemnoty i nieuctwa – mogliśmy tam przeczytać – piekielna mieszkanka, jad zatruwający życie publiczne i zbiorową wyobraźnię. Słuchać hadko, jak by powiedział Longin Podbiłęta.

Ale to przynosi efekty. Pokolenie wychowane w III RP Sienkiewicza prawie nie zna, został zerwany albo przynajmniej poważnie nadwątlony międzypokoleniowy kod kulturowy, który pozwalał Polakom mówić Sienkiewiczem, w lot rozumieć się wspólnie. Oczywiście wiadomo czemu. Przeciwników Sienkiewicza drażni jego utożsamianie chrześcijaństwa z polskością oraz przypominanie wielkości polskiego narodu. (*Dzwonek*) Ale nie tylko to.

Posel Joanna Lichocka

Ja przepraszam, troszeczkę nadużyję...

To cnoty rycerskie zamiast cwaniactwa, honor zamiast obłudy i cynizmu, poświęcenie dla ojczyzny zamiast prywaty. W III RP, w której głośne były dwa hasła, że pierwszy milion należy ukraść i generalnie śmierć frajerom, to było obce i groźne. (*Oklaski*) Sienkiewicz z nas wszystkich, bez względu na pochodzenie, czyni szlachtę, naród rycerski. A proszę mi powiedzieć, czy łatwiej rządzi się narodem rycerskim, czy pańszczyźnianym.

W tych dniach minęła 110. rocznica odebrania przez Henryka Sienkiewicza Nagrody Nobla, ale mija też 110 lat od innej jego aktywności, jednego z jego wielu dzieł dla ojczyzny. Sienkiewicz był współtwórcą Polskiej Macierzy Szkolnej. Na jego wezwanie opublikowane w prasie i kolportowane na pocztówkach w niespełna w rok Polska Macierz Szkolna w 1905 r. zgromadziła 100 tys. członków. Zdobyto fundusze pozwalające stworzyć blisko 150 szkół, ponad 300 ochronek dla dzieci, ponad 500 bibliotek.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Posel Joanna Lichocka:

Co wtedy napisał? To jest już ostatni cytat z Sienkiewicza: „Zrozumiał cały naród, że gdyby Macierz zdołała objąć te obszerne dziedziny, które zamierza zagarnąć, gdyby stanąwszy na silnej podstawie mogła i potrafiła spełnić podjęte zadania, to w ciągu lat kilkunastu wyrosłyby oświecone, moralne i szlacheckie pokolenia, zlane w jeden wielki, oświecony, moralny, szlachecki i patriotyczny naród. A wówczas bez względu na wszelkie burze zewnętrzne, moglibyśmy spokojnie patrzeć w przyszłość. Na takim gmachu z większą niż na każdym innym słusnością można powiedzieć: »Naród sobie«”.

Uczyńmy rok 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza. Narodowi. Sobie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pozwólcie, że zanim przejdę do meritum sprawy, najpierw chciałabym głośno i dobitnie wyrazić swój sprzeciw przeciwko traktowaniu mnie

jako posłanki Platformy Obywatelskiej, jako posła gorszej kategorii poprzez to, że państwo nie udzielać nam głosu w trakcie debaty na temat Trybunału Konstytucyjnego. To jest po prostu niedopuszczalne, ponieważ jesteśmy tak samo posłami z wyboru jak i państwo.

A teraz przejdę do meritum sprawy.

(*Głos z sali*: Na temat.)

Myślę, że chociaż wystąpienie pani poseł Lichockiej było efektowne, to moim zdaniem bardzo pani przesadziła, jeśli chodzi o ocenę wszystkich innych poza pani ugrupowaniem w stosunku do Henryka Sienkiewicza. Myślę, że wszyscy obecni na tej sali są przekonani co do zasług Henryka Sienkiewicza dla literatury polskiej. To przecież pierwszy Polak, który został uhonorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury za swoje zasługi dla ojczyzny, zwany także „Hetmanem Duchowym Polaków”. Henryk Sienkiewicz to jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy przełomu XIX i XX w., autor tak znanych utworów jak „Trylogia”, „Quo vadis”, „Krzyżacy” i oczywiście wielu innych. Był doceniany i honorowany już za życia przez rodaków, którzy z okazji jubileuszu 25-lecia pracy twórczej podarowali mu majątek ziemski w Oblęgorku, gdzie otworzył dom dla dzieci, tzw. ochronkę.

Był zaangażowany w sprawy społeczne. W 1901 r. napisał odezwę w sprawie dzieci z Wrześni, a w 1906 r. wzywał rodaków z USA do pomocy głodującym w Królestwie Polskim. Gdy w 1905 r. otrzymywał Nagrodę Nobla, powiedział, że zaszczyt ten jest szczególnie cenny dla syna Polski. „Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje. Głoszono ją pobitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać”. To on powiedział, że hasłem wszystkich patriotów powinno być: przez ojczyznę do ludzkości, nie zaś: dla ojczyzny przeciw ludzkości.

Odrzucił propozycję kandydowania do Dumy Państwowej Imperium Rosyjskiego. Po wybuchu wojny wyjechał do Szwajcarii, gdzie wraz z Paderewskim założył komitet pomocy ofiarom wojny w Polsce. Zmarł na obczyźnie w 1924 r.

(*Posel Joanna Lichocka*: Nie, w 1916 r.)

Zmarł na obczyźnie – przepraszam, oczywiście zmarł w 1916 r. – a w 1924 r. został pochowany już w wolnej Polsce. Prochy pisarza sprowadzono i umieszczono trumnę w sarkofagu w podziemiach katedry św. Jana obok prezydenta Gabriela Narutowicza.

Platforma Obywatelska poprze projekt uchwały (*Dzwonek*) w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bartosz Józwiak, Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Ten zaszczyt mam właściwie jeszcze dodatkowo z dwóch powodów: po pierwsze, jako absolwent wrzesińskiego liceum im. Henryka Sienkiewicza i jako tak naprawdę współczesne dziecko wrzesińskie, które kontynuuje pewne tradycje tych dzieci, którym Henryk Sienkiewicz pomagał, w obronie których stanął.

W zbliżającym się 2016 r. mija 170. rocznica urodzin i 100. rocznica śmierci tego wybitnego pisarza, jednego z najwybitniejszych i najważniejszych powieściopisarzy Polski, znakomitego nowelisty i publicysty, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, pierwszej polskiej takiej nagrody, którą uzyskał za całokształt swojej twórczości w 1905 r., wielkiego Polaka, który po dziś dzień stanowi niegasnący symbol patriotyzmu i dbałości o historię Polski, którą zresztą z niezrównanym kunsztem uwiecznił na kartach swoich dzieł.

Twórczość Henryka Sienkiewicza to nie tylko wielki cykl wspaniałych i doskonale wszystkim znanych powieści historycznych, ale również liczna publicystyka, opowiadania i prawdziwe arcydzieła nowelistyki, choć to przede wszystkim na wspomnianych cyklach historycznych, w tym na „Trylogii”, wychowały się całe pokolenia polskich patriotów. Jej ogromny wpływ na społeczeństwo, tak w czasach zaborów, kiedy była pisana ku pokrzepieniu serc, kiedy podtrzymywała wolę oporu przeciwko zaborcom, jak również w czasach późniejszych, aż do dnia dzisiejszego, nie tylko przyniósł jej autorowi powszechną sławę i popularność, jakiej właściwie nie zdobył dotąd żaden inny polski pisarz, ale uczynił bohaterów kart jego powieści symbolem wszystkiego, co w Polakach dobre, szlachetne i warte przyswojenia.

Wartości, którymi kierują się bohaterowie Sienkiewiczowskich powieści, są ponadczasowe i mimo upływu lat, zmieniającej się rzeczywistości nie dezaktualizują się. Obok honoru, miłości do ojczyzny i wielu innych przymiotów, które cechują bohaterów jego powieści, jest jeden, który wydaje się szczególnie ważny i godny podkreślenia. To jest ten, który zawarty jest w dewizie na kolumnie skromnego pomnika poświęconego pułkownikowi Wołodyjowskiemu w Kamieńcu, na której jest napisane „Wolność jest wartością najwyższą”. I to jest jedno z głównych mott, które dzisiaj powinniśmy sobie przyswoić, w okresie, kiedy o tę wolność cały czas musimy zabiegać.

Klub Kukiz'15 w całej rozciągłości popiera podjęcie tej uchwały i uznanie roku 2016 za Rok Henryka Sienkiewicza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, Nowoczesna.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Nowoczesnej przedstawić stanowisko w sprawie ustanowienia Roku Sienkiewicza. Henryk Adam Aleksander Pius Sienkiewicz, pseudonim „Litwos”, urodził się 5 maja 1846 r. w Woli Okrzejskiej w powiecie łukowskim w zubożałej rodzinie szlacheckiej, pieczętującej się herbem Oszyk, po mieczu wywodzącej się z Tatarów osiadłych na Litwie.

Polski nowelista, powieściopisarz i publicysta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1905 r. za całokształt twórczości, jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy przełomu XIX i XX w. Wykonywany zawód zdobył poprzez studia medyczne, prawnicze i w końcu filozoficzno-historyczne. Posiadał gruntowną znajomość literatury i języka staropolskiego, co tak znakomicie zafunkcjonowało w jego twórczości powieściopisarskiej.

W 1869 r. debiutował jako dziennikarz. Zarabiał na życie jako reporter i felietonista. Został współwłaścicielem za pożyczone pieniądze dwutygodnika „Niwa”. W lutym 1876 r. jako korespondent „Gazety Polskiej” wraz z Heleną Modrzejewską i grupą znajomych wybrał się w podróż do Stanów Zjednoczonych, gdzie w Kalifornii wraz z przyjaciółmi podjął próbę stworzenia komuny rolnej. Z tego okresu pochodzą „Listy z podróży do Ameryki” drukowane w „Gazecie Polskiej”, które zyskały sobie szerokie uznanie czytelników. 8 września 1877 r. Sienkiewicz opublikował w dzienniku „Daily Evening Post” artykuł pod tytułem „Poland and Russia”, w którym zaatakował politykę władz rosyjskich. Pod wpływem podróży do Stanów Zjednoczonych napisał kilka dalszych utworów: „Przez stepy”, „Za chlebem”, „W krainie złota”, „Latarnik”, „Wspomnienie z Maripozy”, „Sachem”.

Korespondencje ze Stanów Zjednoczonych publikowane w prasie polskiej zdobyły szerokie uznanie i wzbudziły zainteresowanie jego osobą. Powodzenie pisarza świetnie odmalował Bolesław Prus w artykule „Co pan Sienkiewicz wyrabia z piękniejszą połową Warszawy”. Pisał: „Już po powrocie z Ameryki prawie każda z dam, przechodząc ulicą, posądzała prawie każdego wyższego i przystojnego mężczyznę o to, że jest Sienkiewiczem. (...) Nareszcie spotykając fryzury à la Sienkiewicz, wiedząc, że młodzi panowie jeden po drugim zapuszczają hiszpanki, starają się mieć posagowe rysy i śniadą cerę, postanowiłem poznać jego samego”.

W latach 1882–1887 Sienkiewicz został redaktorem naczelnym, redaktorem dziennika „Słowo”, w którym 12 maja 1883 r. ukazał się pierwszy odcinek nowej powieści historycznej, cykl nazwany „Trylogią”, obejmujący

Posel Grzegorz Furgo

mujący burzliwe dzieje Polski z XVII w. podczas wojen z Tatarami, Szwedami i Turkami. Nawiązując do romantycznej powieści historycznej Waltera Scotta (*Dzwonek*), twórczości Aleksandra Dumasa oraz literatury staropolskiej, Sienkiewicz stworzył model łączący pełną przygodną fabułę z szerokim obrazem wydarzeń obyczajowych i dziejowych dla pokrzepienia serc rodaków.

W 1894 r. powstały pierwsze rozdziały „Quo vadis”. Wydanie książkowe pojawiło się niedługo potem i zrobiło zawrotną karierę w całej Europie. Książka do dziś cieszy się wyjątkową popularnością, została przetłumaczona na wiele języków, w tym na arabski czy japoński, a także na esperanto. „Quo vadis” wielokrotnie adaptowano i wystawiano na deskach teatrów, a w 1913 r. zostało ono po raz pierwszy sfilmowane. Realizacja Jerzego Kawalerowicza z 2001 r. pozostaje do dzisiaj najdroższą produkcją kinematografii polskiej.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Grzegorz Furgo:

Już, sekundkę, panie marszałku. Kończymy.

Po wybuchu wojny Henryk Sienkiewicz wyjechał do Szwajcarii. Wraz z Ignacym Paderewskim był jednym ze współzałożycieli Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W 1916 r. otrzymał nagrodę fundacji Erazma i Anny Jerzmanowskich, przyznaną mu przez Polską Akademię Umiejętności.

Zmarł 15 listopada 1916 r. Sprowadzono jego prochy. Obok pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie przemówienie okolicznościowe wygłosił Stanisław Wojciechowski. Trumnę w sarkofagu złożono w Warszawie w podziemiach katedry św. Jana, tuż obok trumny prezydenta Gabriela Narutowicza. W 1944 r...

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Panie pośle, bardzo proszę kończyć.

Posel Grzegorz Furgo:

...w czasie trwania powstania warszawskiego niemieccy żołnierze wysadzili katedrę. A po wojnie sarkofag i katedrę odnowiono. Oczywiście klub Nowoczesna popiera ustanowienie roku, uchwałę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Urszula Pasławska:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko w sprawie uchwały. Klub PSL z wielką przyjemnością i satysfakcją zagłasuje oczywiście za uchwałą podejmowaną w 170. rocznicę urodzin i 100. rocznicę śmierci wybitnego pisarza, noblisty, człowieka kultury i mecenasa polskości. Podano już tutaj wiele faktów dotyczących jego działalności literackiej. Ja bym chciała też zwrócić uwagę na działalność społeczną Henryka Sienkiewicza. Od lat 70. XIX w. oddawał się gorliwie pracy publicystycznej i pisarskiej. Angażował się w wiele społecznych akcji, m.in. w budowę pomnika Mickiewicza, oddając hołd jego twórczości i działalności dla dobra narodu. Był prezesem kasy przeznaczonej dla literatów i dziennikarzy, z ramienia której bronił interesów pisarzy, pomagał w uzyskaniu pożyczek, zapomóg finansowych. Reprezentował literatów, organizował spotkania autorskie, wieczory dyskusyjne czy kulturalne. Był także współzałożycielem istniejącej do dzisiaj kasy im. Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowym, dzięki której udzielał wsparcia i pomocy wydawnictwom naukowym, dążąc do podwyższania poziomu wykształcenia w kraju. W 1889 r. ufundował stypendium im. Marii Sienkiewiczowej dla literatów żyjących w ciężkich warunkach materialnych. Ufundował również kościół w Zakopanem i sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci.

Zabierał głos w ważnych sprawach publicystycznych, politycznych. Wielokrotnie występował przeciw pruskiej polityce germanizacyjnej i żądał autonomii dla Królestwa Polskiego. Ostatnią jego ważną inicjatywą było zorganizowanie komitetu pomocy ofiarom wojny w Polsce, który powstał w Szwajcarii po wybuchu I wojny światowej. Współorganizatorami byli Andrzej Osuchowski i Ignacy Jan Paderewski. Komitet gromadził żywność, lekarstwa, ubrania i pieniądze w ilościach znacznych.

Odnosił liczne sukcesy nie tylko jako pisarz, ale przede wszystkim jako człowiek, człowiek pełen moralności i empatii. Jego działalność była wyrazem patriotyzmu i umiłowania ojczyzny. Jestem przekonana, że cała Wysoka Izba jednogłośnie, może w drodze aklamacji, poprze przedmiotową uchwałę. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, to zapraszam, jeśli nie, to zamykam listę.

Do pytań zgłosił się pan poseł Krzysztof Głuchowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Głuchowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Goście na galerii sejmowej! Chcę serdecznie podziękować tym z państwa, tym instytucjom, których zaangażowanie powoduje, że dzisiaj w polskim parlamencie możemy pięknie, głośno czytać Henryka Sienkiewicza, i to w obu Izbach: kilka dni temu w Senacie Rzeczypospolitej, dzisiaj w Sejmie. Niech mi będzie wolno podziękować władzom samorządowym gminy Krzywda, władzom samorządowym powiatu łukowskiego, Sejmikowi Województwa Lubelskiego, sejmowej komisji kultury, Senatowi Rzeczypospolitej, Wysokiej Izbie za tę decyzję, za taką decyzję.

Jednocześnie chciałbym w imieniu wymienionych władz samorządowych, w imieniu pana dyrektora muzeum, obecnego tutaj na galerii, w imieniu własnym serdecznie państwa zaprosić do Woli Okrzejskiej. To piękne miejsce, miejsce urodzin, ale i piękne muzeum. Zapewniam państwa, że z powodu okoliczności, które towarzyszą Henrykowi Sienkiewiczowi, przyjęcie w Woli Okrzejskiej będzie godne. Serdecznie dziękuję. Zapraszam do Woli Okrzejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sprawozdanie to **druk nr 147**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego (druki nr 35 i 59).

Proszę panią poseł Urszulę Pasławską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego. Uchwała została przygotowana i złożona przez posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wysoka Izbo! Feliks Nowowiejski to postać kultury muzycznej, która za pomocą nut walczyła o pamięć i propagowanie kultury polskiej. Mimo że nie urodził się w Polsce, bo urodził się w Prusach Wschodnich, w Barczewie, jego postawa i działalność na rzecz kraju dała wyraz temu, że był prawdziwym patriotą.

Grał w orkiestrze pułku grenadierów, gdzie swoimi pieśniami uświetniał i wspierał przemarsze, parady i defilady batalionowe. W 1898 r. otrzymał pierwszą nagrodę stowarzyszenia The British Musicians na konkursie kompozytorskim w Londynie za utwór „Pod sztandarem pokoju”, który zgodnie z tytułem nawoływać miał do pokoju w ojczyźnie. W 1902 r. otrzymał nagrodę za oratorium „Powrót syna marnotrawnego” i „Uwerturę romantyczną”. Przez swoją muzykę oddawał hołd kulturze polskiej i nawoływał do walki o ojczyznę. Jego pieśni budziły emocje, rozgrzewały do walki i upamiętniały najważniejsze historyczne wydarzenia.

15 lipca 1910 r. w Krakowie, w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem zebrane na pl. Matejki przed odsłoniętym pomnikiem Władysława Jagiełły chóry pod batutą Feliksa Nowowiejskiego zaśpiewały po raz pierwszy słowa „Roty” Marii Konopnickiej, do którego to wiersza Nowowiejski napisał muzykę. „Rota” powstała w 1908 r. pod wpływem oburzenia prześladowaniami polskości w zaborze pruskim, z którego się przecież wywodził. Dopiero 2 lata później Nowowiejski ułożył do niej melodię. „Rota” była również śpiewana w czasie stanu wojennego.

Po wojnie Feliks Nowowiejski osiadł w Poznaniu i czynnie włączył się w nurt odradzającego się życia kulturalnego miasta – organizował koncerty symfoniczne i chórne, występował z recitalami organowymi.

Poseł Sprawozdawca Urszula Pasławska

Nowowiejski swoim pieśniami krzepił serca Polaków, dodawał im otuchy do walki z wrogiem i wносił w ich życie pierwiastek kultury.

Był postacią cenioną nie tylko w Polsce, ale również poza granicami naszego kraju. Jego twórczość doceniały najwybitniejsze postaci kultury muzycznej, do dziś jest inspiracją dla twórców.

Wyrazem wdzięczności i pokłonem za jego działalność i twórczość jest nazwanie jego imieniem orkiestry symfonicznej w Olsztynie, Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz szkół muzycznych m.in. w Gdańsku, Gnieźnie, Szczecinie i Tucholi. W Poznaniu działa Towarzystwo im. Feliksa Nowowiejskiego, które od 1994 r. jest organizatorem międzynarodowego konkursu organowego.

W jego domu, w rodzinnym Barczewie na Warmii, mieści się od 1961 r. muzeum, a od 2007 r. nosi ono nazwę Salonu Muzycznego im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Robert Kołakowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Kołakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

W przyszłym roku przypada 70. rocznica śmierci tego wybitnego kompozytora, dyrygenta, pedagoga, organisty, organizatora życia muzycznego.

Feliks Nowowiejski studiował w Berlinie, Ratybonie i w Pradze. Występował jako dyrygent w wielu krajach Europy oraz w Azji i Afryce. Był również wykładowcą w Berlinie, dyrektorem Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, później profesorem konserwatorium w Poznaniu.

Cały dorobek kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego jest imponujący i miał duży wpływ na polską i światową kulturę muzyczną. Obejmuje on monumentalne dzieła – trzy oratoria, dwie opery, oparte na polskich tańcach ludowych balety, cztery symfonie na orkiestrę, dziewięć symfonii organowych, koncerty oraz wiele drobnych utworów instrumentalnych, pieśni, również bogatą twórczość religijną. Jego kompozycje wykonywano we wszystkich większych

ośrodkach muzycznych Europy i na innych kontynentach.

W czasie podróży po Europie, być może pod wpływem obserwacji różnorodnych kultur, kompozytor zdał sobie sprawę z przynależności do polskiej kultury oraz z własnej polskości. Feliks Nowowiejski był autorem wielu pieśni patriotycznych, skomponował m.in. „Rotę”. W latach 20. XX w., kiedy urodzony na Warmii jako poddany króla Prus kompozytor opowiedział się za polskością, w niemieckiej prasie jego twórczość pomijano milczeniem. W niepodległej Polsce brał czynny udział w tworzeniu i organizowaniu życia artystycznego II Rzeczypospolitej.

Uhonorowany licznymi wyróżnieniami i godnościami w latach 30. XX w., m.in. Państwową Nagrodą Muzyczną oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, z rąk papieża Piusa XI godnością szambelana papieskiego, twórca ten pozostawił obszerny dorobek, który co prawda w części pochłonęła wojna.

Twórczość kompozytorska Feliksa Nowowiejskiego za jego życia nagradzana i doceniana, po wojnie przez długie lata pozostawała niedoceniona i zapomniana. Dzisiaj do jego twórczości odwołują się liczni artyści. Koncerty organizowane pod jego patronatem przypominają o tym, jakim był wybitnym i uzdolnionym muzykiem. Proponowana uchwała jest wspólną okazją do przywołania tej wielkiej postaci.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) będzie głosował za ustanowieniem roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Anna Wasilewska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

Szczególną okolicznością przemawiającą za ogłoszeniem roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego jest 70. rocznica śmierci, która przypada 18 stycznia 2016 r., ale i 140. rocznica urodzin kompozytora, która przypada na początek roku następnego, a mianowicie 7 lutego 2017 r.

Przedmówcy moi powiedzieli już dużo o życiu, o twórczości Nowowiejskiego. To kompozytor, dyrygent, pedagog, organista wirtuoz, szambelan papieski i organizator życia muzycznego. Od dziecka związany był z ziemią warmińską. Tam się urodził, w Świętej Lipce uczył się muzyki, był organistą

Posel Anna Wasilewska

w katedrze św. Jakuba w Olsztynie. Studiował w Berlinie i właśnie w tym mieście osiągnął pierwsze sukcesy. Największe zaszczyty przysły za sprawą „Quo vadis”, to oratorium inspirowane powieścią Henryka Sienkiewicza. Pierwsza i ostateczna wersja tego dzieła wykonana była w Amsterdamie w roku 1909 i przyjęta została bardzo entuzjastycznie. Właśnie z tym dziełem wirtuoz ruszył w świat – był Europie i dotarł do Ameryki. Oprócz tego w dorobku kompozytora znajdują się m.in. pieśni patriotyczne i wspomniana tu już kilkakrotnie „Rota” skomponowana do wiersza Marii Konopnickiej. Pierwsze wykonanie tego utworu odbyło się 15 lipca 1910 r. w 500-lecie bitwy pod Grunwaldem.

Feliks Nowowiejski to również pedagog, społecznik w Krakowie i Berlinie, w 1919 r., w odrodzonej Polsce, na stałe osiadł w Poznaniu, gdzie mieszkał i tworzył do końca życia. Obecnie tam, w jego domu, jest salon muzyczny. To willa wśród róż, ale dzisiaj jest to placówka edukacyjna, kulturalna i artystyczna. Bardzo podobna placówka jest w Barczewie, w miejscowości, w której się urodził. W Poznaniu prezesem Towarzystwa im. Feliksa Nowowiejskiego jest jego wnuczka – Bogna Nowowiejska. I to właśnie ona planuje w roku 2016 wydanie teki kompozytorskiej – spisu wszystkich jego utworów. To opracowanie nigdy dotąd nie było wydane. To krok milowy dla osób zajmujących się twórczością Feliksa Nowowiejskiego. (*Dzwonek*)

W roku 2016 będzie organizowanych wiele koncertów, aby przypomnieć światowej opinii publicznej wybitną postać polskiej kultury muzycznej, jaką był Feliks Nowowiejski. Organizowane koncerty w Rzymie, w Berlinie, w Krakowie, w Carnegie Hall w Nowym Jorku będą okazją do powrotu do muzycznych miejsc pamięci o kompozytorze i promowania polskiej kultury.

Biorąc pod uwagę te wyjątkowe okoliczności i fakty, mam przyjemność oświadczyć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego i poprze przedstawiony projekt uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Robert Mordak, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Robert Mordak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przekazać stanowisko dotyczące projektu uchwały w sprawie

ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

Szanowni Państwo! Feliks Nowowiejski był wybitnym polskim kompozytorem, organistą, wirtuozem, dyrygentem, działaczem narodowym i organizatorem życia muzycznego. Był też, co warto przypomnieć, szambelanem papieskim. Jego wybitny dorobek artystyczny powszechnie znany jest melomanom nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Niemniej jednak nam, Polakom, Feliks Nowowiejski kojarzy się przede wszystkim jako autor melodii do tekstu „Roty” Marii Konopnickiej, której premierowe wykonanie pod batutą kompozytora miało miejsce w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem w związku z odsłonięciem 15 lipca 1910 r. w Krakowie Pomnika Grunwaldzkiego. Od tej pory „Rota” towarzyszyła Polakom podczas wszystkich walk narodowowyzwoleńczych. W legionach Piłsudskiego, w powstaniach śląskich i wielkopolskim, na wszystkich frontach II wojny światowej, gdzie walczył żołnierz polski, a także w stanie wojennym. Ta pieśń hymniczna jest również śpiewana współcześnie przy okazji niepodległościowych świąt państwowych.

Warto również wspomnieć, że w latach 20., kiedy urodzony na Warmii jako poddany króla Prus, wykształcony w Ratyzbonie i Berlinie Feliks Nowowiejski miał odwagę opowiedzieć się za polskością, w niemieckiej prasie jego wybitną twórczość bojkotowano, pomijając milczeniem. Dlatego dzisiaj na pewno warto, aby rok 2016 był rokiem, w którym będziemy mogli przypomnieć wszystkim Polakom i światu w pełnym spektrum twórczość i postać kompozytora melodii „Roty”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Kukiz'15 będzie głosował za ustanowieniem roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

W 2016 r. przypada 70. rocznica śmierci Feliksa Nowowiejskiego. Jesteśmy przekonani, że ta rocznica jest doskonałą okazją do oddania hołdu naszemu wybitnemu rodakowi. Feliks Nowowiejski urodził się 7 lutego 1877 r. w Wartemborku, obecnie Barczewo, na Warmii. Zmarł 18 stycznia 1946 r. w Poznaniu. Polski kompozytor, dyrygent, pedagog, organista, wirtuoz, organizator życia muzycznego, szambelan papieski. Podstawowe wykształcenie muzyczne zdobywał w przyklasztornej szkole w Świętej Lipce, na-

Posel Grzegorz Furgo

stępnie w Olsztynie, gdzie podjął pracę w pruskiej orkiestrze pułku grenadierów. Komponował utwory przeznaczone dla orkiestry wojskowej i zespołów amatorskich. Kontynuował naukę na kursach w Berlinie w klasie organów i kompozycji oraz w szkole muzyki kościelnej w Ratyzbonie. Uczęszczał na wykłady z muzykologii i estetyki. Od 1906 r. przebywał w Berlinie, gdzie związał się z zespołami polonijnymi. Prowadził ożywioną działalność kompozytorską i wirtuozowską. Wyjeżdżał wielokrotnie do Warszawy, Krakowa, Lwowa oraz na Bliski Wschód, gdzie koncertował m.in. w obecności patriarchy Jerozolimy. W 1907 r. miało miejsce premierowe wykonanie w Usti nad Łabą oratorium „Quo vadis”. Dzieło to zostało entuzjastycznie przyjęte w całej Europie i Ameryce. Do 1939 r. wykonano je ponad 200 razy. Na ziemiach polskich po raz pierwszy w 1912 r. w Warszawie. W 1910 r. włączył się do obchodów 500-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem i odsłonięcia w Krakowie pomnika ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego, komponując „Rotę” do tekstu Marii Konopnickiej. Pierwotny tytuł utworu „Hasło”.

Po wojnie osiedlił się w Poznaniu i włączył w nurt odradzającego się życia kulturalnego miasta. Wykładał w konserwatorium w Poznaniu na wydziale muzyki kościelnej. Dyrygował orkiestrą, prowadził klasę organów i naukę improwizacji. W 1924 r. w operze w Poznaniu odbyła się premiera „Legendy Bałtyku”, którą w ciągu jednego sezonu wykonał 50 razy. W 1920 i 1921 r. zorganizował 400-osobowy chór narodowy. Zasiadał w zespołach sędziowskich wielu konkursów. Tradycyjnie w Wielki Czwartek jego recitale organowe były transmitowane przez radio poznańskie na całą Polskę. W 1929 r. podczas zjazdu śpiewaczego Nowowiejski dyrygował chórem złożonym z 20 tys. śpiewaków, który wykonał jego Psalm 136. „Jeruzalem Ojczyzna”. W 1934 r. w ramach cyklu koncertów kompozytorskich w Paryżu dyrygował swoją operą – baletem „Malowanki ludowe”. Prowadził w Poznaniu Miejską Orkiestrę Symfoniczną, propagując muzykę współczesną.

We wrześniu 1939 r. w obawie (*Dzwonek*) przed aresztowaniem ukrywał się w Szpitalu Sióstr Elżbietanek, a następnie w Krakowie, skąd powrócił w 1945 r. do Poznania. Wkrótce zmarł i został pochowany na Skałce Poznańskiej w Krypcie Zasłużonych kościoła św. Wojciecha.

Feliks Nowowiejski był laureatem wielu prestiżowych nagród otrzymanych m.in. w Londynie, Bonn, Chicago i we Lwowie. Otrzymał też godność szambelana papieskiego, w 1936 r. Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta oraz Odznakę Honorową Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Muzycznych.

Część jego rękopisów spłonęła w 1945 r. podczas działań wojennych, wiele z nich zaginęło.

Klub Nowoczesna poprze uchwałę o ustanowieniu roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Urszula Paślawska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Urszula Paślawska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałam bardzo serdecznie podziękować w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego za pozytywne stanowisko, ale również za przedstawienie bardzo ciekawych informacji, takich dodatkowych, odnośnie do osoby Feliksa Nowowiejskiego.

Ja jeszcze zwrócę uwagę na fakt korespondencji z poprzednią procedowaną uchwałą, a mianowicie uchwałą o Roku Sienkiewicza. Feliks Nowowiejski jest również autorem „Quo vadis”, oratorium „Quo vadis”, które zostało przez niego stworzone w 1907 r. Jak pięknie koresponduje z rokiem sienkiewiczowskim.

Chciałabym również jako mieszkanka Warmii i Mazur podzielić się też pewną refleksją dotyczącą działalności politycznej Feliksa Nowowiejskiego, a mianowicie wspierał on bardzo aktywnie plebiscyt na Warmii i Mazurach przeprowadzony w 1920 r., oczywiście przegrany przez Polskę, ale to wówczas, w tamtych czasach Feliks Nowowiejski organizował w różnych częściach kraju koncerty, z których dochód przeznaczał właśnie na wsparcie tego ruchu polskiego na Warmii i Mazurach.

Oczywiście Polskie Stronnictwo Ludowe jako projektodawca tej uchwały będzie głosował za. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać, to zapraszam.

Jeśli nie, to listę uważam za zamkniętą.

Pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jest oczywiście, że w krótkiej uchwale nie można powiedzieć o wszystkim, niemniej w formie pytania chciałbym wyrazić żal, że w tekście uchwały nie znalazło się choć jedno zdanie o tym, że Feliks Nowowiejski, urodzony na Warmii, stopniowo odkrywał swoją pol-

Posel Tadeusz Dziuba

skość. Przypomniałoby to zaniedbywany dzisiaj fakt, że polska kultura, polska tradycja przez stulecia miała magiczną moc przyciągającą. Mam nadzieję, że tak jest dzisiaj. Właśnie z notatek i listów Feliksa Nowowiejskiego pisanych po niemiecku wiemy, jak stopniowo tę swoją polskość odkrywał. Tak to bywa, że często polskość jest dana, ale czasami jest zadana. Feliks Nowowiejski to swoje życiowe zadanie wykonał wzorowo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 136 i 147).

Proszę pana posła Tadeusza Cymańskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Tadeusz Cymański:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani poseł jeszcze jest obecna, bo poprzedni punkt był tak piękny, że oddałem się nastrojowi i tyle było wypowiedzi. Chciałbym się podzielić jeszcze pewnym szczegółem. Nadchodzą święta Bożego Narodzenia. Co to ma wspólnego z Feliksem Nowowiejskim? Otóż jest autorem niezwykle rzadko śpiewanej, bo trudnej, ale przepięknej kolędy „Noc cicha w śnie”, znanej również pod nazwą „Jezusek czuwa”. Zachęcam koleżanki i kolegów posłów, żeby kliknęli, jak będą święta, posłuchali. To będzie piękną formą takiej żywej obecności i uczczenia tego wspaniałego muzyka, ale również patrioty i Polaka, który to odkrywał. To były zabory, tak, ja to też znam z mojego rejonu. To jest coś wspaniałego i wzruszającego.

A teraz przechodzę do rzeczy. Otóż przypada mi w udziale, Wysoki Sejmie, zreferowanie krótkiej ustawy, ustawy niezbędnej, niespodzianej trochę, którą przed chwilą wypracowaliśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Była to ustawa, której celem było wprowadzenie wysokiego, 70-procentowego podatku od ogromnych, od razu to podkreślmy, bardzo wysokich odszkodowań bądź odpraw dla osób kierujących spółkami. Oczywiście nas interesują spółki z przeważającym udziałem Skarbu Państwa, funduszy publicznych. I to przyjęliśmy. Jednak, stare powiedzenie, pośpiech złym doradcą. Niestety, tak to bywa. Po szczegółowej analizie tego dokumentu, tej ustawy

powstał pewien problem, że w tym brzmieniu, w jakim przyjęła Wysoka Izba tę ustawę, mogłyby tym przepisom podlegać również osoby, które odchodzą z pracy z tytułu programów dobrowolnych odejść ze znaczącymi odprawami. Uderzyłoby to, ta gilotyna podatkowa, nie w tych, których Sejm chciał nawet nie mocno dotknąć, ale uszczuplić. Rzeczywiście kierowaliśmy się tu bardzo ważnym interesem społecznym, ponieważ gigantyczne, wielomilionowe, powiedzmy nawet, odprawy nie tylko przykuwały uwagę tabloidów i ciekawskich, ale było to też pewnym zgorszeniem i wstydem dla nas, że patrzycie na to i nic nie robicie. Tak że tutaj nie ma żadnej apokalipsy, tu będzie rzeczywiście wysoki podatek, tak jak się mówi. I dlatego, przechodząc do rzeczy, powiem, że przyjęliśmy zmianę definicji – bo to jest istota tej zmiany – która wyraźnie mówi, że chodzi o osoby związane bezpośrednio z zarządzaniem, czy na kontraktach, czy na umowach, ale z tym związane, o ten management, tych, którzy kierują. To oni mają ogromne, ogromne zarobki. I dlatego po tych zmianach, za przyzwoleniem komisji legislacyjnej, również zgodnie z opinią ministerstwa, z pewnym spokojem mogę Wysokiej Izbie to przedłożyć.

Co do przebiegu prac, długo to nie trwało. Była oczywiście poprawka od kolegów z NowoczesnejPL, która chciała wprowadzić inną propozycję. Była tam propozycja dotycząca tego, bo mamy okres 3-miesięczny w tej pierwotnej wersji, że wszystkie odszkodowania, odprawy, które przekraczają 3-miesięczny okres, będą objęte tą redukcją, tym podatkiem. W propozycji Nowoczesnej był okres 12-miesięczny. Mówiąc wprost, byłoby to łagodzące, łagodzące. To nie znalazło uznania komisji finansów i w głosowaniu tę złożoną poprawkę Komisja Finansów Publicznych odrzuciła. Była również rozszerzająca definicja podmiotów: nie tylko przedsiębiorstwa państwowe, ale również osoby prawne oraz spółki. To też nie znalazło uznania.

Reasumując, po dyskusji, chwilami dość żywej, ta poprawka została odrzucona. I przedkładam, i zachęcam, proponuję w imieniu Komisji Finansów Publicznych, rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy zawartej w druku nr 136 w wersji proponowanej. W końcowym – dla dokładności powiem – głosowaniu nie było głosów przeciwnych, było kilka głosów wstrzymujących się i wszystkie głosy były za. Za uwagę serdecznie dziękuję, a do wysłuchania kolędy Feliksa Nowowiejskiego serdecznie zachęcam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Maria Zuba, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie pracowalibyśmy nad tą ustawą i nie wprowadzalibyśmy tego podatku, gdyby nie szerzyła się w naszym kraju ogromna patologia w zakresie wypłacania olbrzymich odpraw i olbrzymich odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji dla członków zarządów spółek Skarbu Państwa i podmiotów przylegających do tych właśnie spółek. Stąd też wczoraj podczas pierwszego czytania na sali plenarnej dyskutowaliśmy nad tym tematem, żeby jak najszerzej osoby, które dopuszczają się tej patologii, wykluczyć z możliwości pozyskiwania tak wysokich środków finansowych. A one są rzędu – tak jak mówił mój przedmówca – nawet milionów złotych, w sytuacji kiedy w Polsce nie ma na lekcje dodatkowe dla dzieci w szkołach, nie ma na szereg podstawowych zadań, które były przez te 8 lat wciskane do samorządów bez pytania samorządów, czy mają na to pieniądze. Jednak w grupie tych ludzi, osób, które zostały objęte 70-procentowym podatkiem, znalazły się również osoby, które nie wykonują tak naprawdę zadań zarządczych. Stąd też dzisiaj wprowadzamy poprawkę, która wyłącza hydraulików czy też księgowych, czy osoby inne niewykonujące zadań z zakresu zarządzania.

I tu muszę podziękować wszystkim klubom, bo już wczoraj w czasie debaty podczas pierwszego czytania zarówno klub PO, jak i Nowoczesna deklarowały poparcie tej poprawki. Dziwi mnie tylko, że klub PSL podjął decyzję i wyraził swoje stanowisko jako przeciwnie i zapowiedział, że nie będzie głosował nad tą poprawką. Zadaję sobie pytanie, czy posłowie z PSL uważają, że właśnie osoby, które są zatrudnione na umowę o pracę, a nie mają zakresu zadań zarządczych, też powinny płacić 70% podatku, bo jak inaczej nazwać, jak inaczej odnieść się do takiego stanowiska. Czy ślusarz, tokarz, hydraulik, elektryk i księgowa czy też górnik mają płacić 70% w sytuacji, kiedy są pozbawiani i odchodzą, są wcześniej zwalniani? Dlatego też wprowadzamy tę zmianę, która zapewnia, że 70-procentowym podatkiem będą obciążeni tylko członkowie zarządów i osoby wykonujące zadania zarządcze i których odprawy i odszkodowania z tytułu konkurencji będą powyżej limitu ustalonego w tej ustawie i opisanego szczegółowo w tym projekcie. Dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tej poprawki i głosowanie za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 136.

Wysoki Sejmie! My dziś nie mówimy o patologii i o ograniczeniu tej patologii, bo ten projekt tak naprawdę dotyczy poprawienia ustawy czy poprawki do ustawy przyjętej przez Sejm 25 listopada br., dotyczącej właśnie tych odpraw. Dziś poprawiamy ustawę, która na skutek dużego pośpiechu przy procedowaniu została uchwalona w wersji, która może powodować szereg problemów w jej interpretacji i w jej stosowaniu.

Projekt ustawy tak naprawdę nie wnosi nic nowego do systemu podatkowego, doprecyzowuje tylko przepisy uchwalone w listopadzie tego roku. Jak wspomniałam, duży pośpiech spowodował to, że uchwalona przez Sejm ustawa jest nieprecyzyjna i wymaga zmian. To skutki braku należytej staranności w stanowieniu prawa, braku czasu na analizę projektu. Nie, nie mamy dziś satysfakcji z tego, że wskazywaliśmy na błędy i niedoskonałości w projekcie, ale większość sejmowa niestety tego nie brała pod uwagę. Mamy raczej poczucie wstydu, że Sejm uchwalił ustawę, która jest tak nieprecyzyjna, zawiera wiele luk i dziur, która byłaby źle stosowana, bo te błędy, które zawiera, mogły budzić szereg wątpliwości, i tak naprawdę nie mogłaby być wdrożona w pełnym zakresie. To nie powinno się zdarzyć. Chcę podkreślić, że warto słuchać czasami posłów opozycji, i wierzę, że Prawo i Sprawiedliwość wyciągnie z tego wnioski. Wyciągnie wnioski z tej lekcji, bo mamy znacznie więcej ustaw procedowanych w trybie przyspieszonym, w trybie, który nie pozwala na żadną analizę i ocenę.

Chcę oświadczyć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, tak jak wczoraj powiedziałam na tej sali, wstrzyma się od głosu podczas głosowania nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 pragnę zaprezentować stanowisko w sprawie zmiany ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Tak jak już wcześniej wspominałem, mam wrażenie déjà vu – że już całkiem niedawno rozmawialiśmy,

Posel Rafał Wójcikowski

debatowaliśmy o tej ustawie i nie minął miesiąc, a ponownie debatujemy o tej samej ustawie, a w zasadzie o kolejnej poprawce do tej ustawy. Okazało się, że tempo było za szybkie i trzeba w zasadzie tę ustawę poprawić, ponieważ z kąpielą wylaliśmy dziecko, a tym dzieckiem są osoby, które uczciwie pracowały w firmach i w tym momencie mogły dostać 75-procentowy podatek pod choinkę z tytułu odszkodowań albo odpraw związanych ze skróceniem okresu wypowiedzenia. Pracowały one rzetelnie, pracowały często jako inżynierowie, jako górnicy, jako osoby zatrudnione w spółkach, gdzie Skarb Państwa ma większość. Swojej pracy nie wiązały z tzw. zarządzaniem albo z tzw. kontraktami na zarządzanie, które polegały na tym, że na kilkanaście lub kilkadziesiąt dni ktoś podpisywał bardzo lukratywny kontrakt opiewający na miliony i potem w glorii chwały odchodził z tego stanowiska z milionowym odszkodowaniem albo z milionową odprawą. Tego nigdy nie popieraliśmy, zawsze to piętnujemy i uważamy, że to rozwiązanie, które było przedstawiane miesiąc temu, było słuszne, tylko tempo było za szybkie. Jednak rozumiemy, że tempo musiało być szybkie. Musiało być szybkie, dlatego że trzeba było tę ustawę uchwalić do 30 listopada, bo inaczej nie weszłaby w życie od 1 stycznia 2016 r. Niemniej błąd jest. Dobrze, że ten błąd niesprzyjający podatnikom możemy naprawić w grudniu i że może to wejść w życie od 1 stycznia 2016 r. Ten błąd jak najbardziej trzeba poprawić, Klub Poselski Kukiz'15 jest za poprawieniem tego błędu. Pozostaje stawka 70% mimo próby obstrukcji czynionej przez klub Nowoczesna, która chciała cichaczem wprowadzić z powrotem stawkę 65%. Nie udało się też wydłużyć okresu do 12 miesięcy, nadal mamy 6 miesięcy.

Co jeszcze mogę powiedzieć? Najważniejsze jest to, że uda nam się ograniczyć poważnie patologie związane z odprawami i odszkodowaniami niesłusznie w sensie poczucia sprawiedliwości przez obywateli pobieranymi przez oligarchię, która rządziła przez ostatnie 8 lat i znalazła mechanizmy łatwego dorobienia się kosztem spółek Skarbu Państwa, kosztem obywateli.

Podsumowując, Klub Poselski Kukiz'15 zwraca uwagę na to, że błędy wynikają ze zbyt szybkiego procedowania i na przyszłość trzeba unikać tych błędów, trzeba jednak zwracać uwagę na to, co się proceduje. Niemniej poprawka idzie w dobrym kierunku, my tę poprawkę poprzemy. Intencje ustawy również jak najbardziej popieramy. 70% to jest minimalny wymiar „kary”, jaką można w tym momencie dać tym osobom, które dopuszczają się tego typu patologii, które opisuje ta ustawa.

Jeszcze raz powtarzam: poprzemy tę ustawę. Jesteśmy za tym, żeby ograniczyć jej działanie wobec osób, które nie mają nic wspólnego z zarządzaniem i uczciwie wykonują swoją pracę w spółkach Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiłam o tym wczoraj i powtórzę dziś: tak właśnie w Polsce stanowią prawo. Szybko, bo czas goni, z błędami, lukami, niedomówieniami, bo trzeba przejąć władzę w spółkach Skarbu Państwa i obsadzić swoimi ludźmi najbardziej intratne stanowiska. Szybki proces legislacyjny, jaki mieliśmy w tym przypadku, jak widać, poskutkował tym, że po niespełna miesiącu wracamy na salę obrad z projektem całkiem niedawno procedowanym i ustawa dalej zawiera, naszym zdaniem, wiele niedomówień i nieprawidłowości. Dzisiaj, m.in. na komisji, zwracałam uwagę na to, żeby wprowadzić poprawkę, która niwelowałaby jedną z wątpliwości konstytucyjnych, bowiem oprócz tego, że mamy wątpliwości konstytucyjne, które wynikają z faktu, czy możemy różnie traktować podatników pod względem tego, w jakiej spółce pracują, to mamy jeszcze wątpliwości co do zasady równości podatników, wątpliwości co do zasady, związane z zasadą mówiącą o pewności opodatkowania czy też zaufaniu do państwa prawa. Przecież pracownik spółki może nie znać jej struktury właścicielskiej, więc w praktyce może się dowiedzieć, jakim podatkiem zostanie obciążony i jaki podatek zapłaci, dopiero w momencie jego naliczania i płacenia. Nie wspomnę o tym, że nie musi śledzić zmian w strukturze właścicielskiej spółki.

Poza Nowoczesną wszystkie kluby opowiedziały się przeciwko tej poprawce, mówiąc, że pracownicy i tak są informowani o zmianach właścicielskich w spółkach. Szanowni państwo, tutaj się nie zgodzę i będziemy składać poprawkę do pana marszałka, ponieważ musimy zdać sobie sprawę z tego, że pracownik – nawet jeżeli dociera do niego informacja o zmianach właścicielskich w spółce, w której pracuje – może tak naprawdę nie zdawać sobie sprawy ze skutków podatkowych, jakie będzie to ze sobą niesło; nie musi mieć informacji o tym, jaki jest aktualny procent udziału Skarbu Państwa w danej spółce; nie musi sobie zdawać sprawy z tego, jaki procent udziału ma cały szereg spółek Skarbu Państwa, w powiązaniu ze sobą, w tej spółce, w której zatrudniona jest dana osoba. W związku z tym jeszcze raz apeluję do państwa o rozpatrzenie przegłosowania pozytywnie tej poprawki, bo ona rozwieje jedną z wątpliwości konstytucyjnych.

Niestety, tak to wygląda. Dzisiaj, w tej chwili, na Komisji Finansów Publicznych procedowany jest podatek od instytucji finansowych. Także bardzo mocno skracana jest dyskusja, do kolejnych pytań nie dopuszcza się osób, które przyszły specjalnie, czyli

Posel Paulina Hennig-Kloska

zainteresowanych, przedstawiciele banków, związków banków, Narodowego Banku Polskiego czy też posłów opozycji, skraca się czas na zadawanie pytań, ja osobiście wręcz nie zostałam dopuszczona dzisiaj do głosu. A potem mamy taki efekt, że po miesiącu, szanowni państwo, po nieprzedyskutowaniu porządku nie tematu, wracamy na salę obrad.

Przypominam, że tak naprawdę przy tworzeniu prawa chodzi przede wszystkim o to, aby być skutecznym, a nie robić na szybko jakieś zmiany, które umożliwiają Prawu i Sprawiedliwości ruchy w miarę tanio i bez konsekwencji.

Jak usuwać patologię w spółkach Skarbu Państwa? Mówiłam o tym wczoraj, mówiłam o tym miesiącu temu: przede wszystkim odpolityczniając przedsiębiorstwa państwa. Ale, szanowni państwo, my dziś już wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość tak naprawdę nie ma zamiaru tego robić. Ostatnie nominacje w sferze państwowych przedsiębiorstw jasno pokazują, że wieloletni koledzy pana prezesa, a nie fachowcy będą trafiać na kluczowe stanowiska w spółkach Skarbu Państwa. I temu służą szybkie zmiany. Miała być zmiana jakości, jest zmiana nazwisk.

Oczywiście samą zmianę, nowelizację popieramy. Uważamy, że pracownicy nie powinni być obciążani tym podatkiem, bo w stosunku do pracownika stosuje się dłuższy zakaz konkurencji, tudzież dłuższą odpłatność. Wierzymy, że ma to uzasadnienie merytoryczne, a nie polityczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec tej ustawy, wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wysoka Izbo! Jestem zbulwersowana jakąś radością dzisiejszą twórczością pani poseł Zuby, bo nawet nie posła sprawozdawcy. Wczoraj przez 4 minuty mówiłam, co nam się nie podoba, i nie było absolutnie mowy o treści samej ustawy. Zresztą ona ma to społeczne uzasadnienie bardzo mocne. Ta zmiana też wnosi dobrą zmianę. Głosowaliśmy za jej przyjęciem poprzednim razem, choć już wówczas zwracaliśmy uwagę na paradoksalne wręcz prowadzenie, na cały proces legislacyjny takiej ustawy. Przypomnę: 25 listopada, rano, o godz. 10, było pierwsze czytanie, o godz. 12 była Komisja Finansów Publicznych, o godz.

16 – drugie czytanie, a o godz. 18 było pozamiatane, ustawa weszła. Zaraz, za 2 dni, przyjął tę ustawę również Senat i za 4 dni, bo 29 listopada, podpisał ustawę prezydent Polski. Moi drodzy, czy to jest w porządku? Czy uważacie, że taki proces debatowania powinien mieć miejsce tutaj, w Wysokiej Izbie? Należało się spodziewać, że będzie to bubel prawny i on wróci. Nie spodziewałam się tylko, że on wróci tak szybko. A wrócił w niecały miesiąc, jeszcze nie minął miesiąc od uchwalenia tego projektu. A więc są pewne granice takiego podejścia do uchwalania tutaj prawa. A przecież Wysoka Izba to nie jest jakieś kółko działające na wsi, które może dziś podjąć taką uchwałę, jutro inną, zmienić i wszystko jest w porządku. *(Gwar na sali)*

Czy ja mogę prosić o spokój, panie marszałku?

(Głos z sali: Tak, tak, tak.)

Bardzo proszę.

Pan Cymański, widzę, dalej jest sprawozdawcą.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Panowie, przepraszam bardzo, bardzo proszę nie przeszkadzać pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

Wracając już do tej debaty, która miała miejsce dzisiaj, przypomnę: tu nic nie zostało poprawione. I co z tego, że wczoraj pytałam, czy państwo z PiS-u nie wstydzicie się takiego procedowania? Podkreślałam nawet mój szacunek do pani poseł Masłowskiej, sprawozdawcy, ale taki tok pracy w parlamencie jest nie do przyjęcia. Jeszcze trwa, nie wiem, czy w tej chwili się skończyła, Komisja Finansów Publicznych, gdzie jest omawiane Prawo bankowe, już oczywiście bez naszego udziału, bo my musimy być tutaj, na sali. I państwo uważacie, że to jest wszystko okej i tak ma być. Wczoraj, jeśli chodzi o moje pytanie, czy nie wstydzicie się takiego procedowania, powiedziała-bym, że z charakterystycznym dla was tupetem podkreślaliście, że właśnie tak ma być. Macie taką zasadę: głosować i nie szemrać, jak głównie opozycja, żeby nie miała tutaj nic do powiedzenia. Czy naprawdę dla państwa nie ma znaczenia, czy projekt jest dobry legislacyjnie, czy też nie? Wygląda na to, że nie. Ustawa ma być – a jaka, to już nie ma jakby znaczenia. Moi drodzy, nie może tak być. Wczoraj skończyliśmy o godz. 23, dzisiaj po 2 godzinach debaty na Komisji Finansów Publicznych odrzucone zostały poprawki klubu Nowoczesnej. No, oczywiście, bo nie są PiS-owskie. Ale co ciekawe, moi drodzy, były również poprawki zgłoszone przez wnioskodawców. Oni przez noc pomyśleli, że dzisiaj one będą dobre, i rozmyślili się, na Komisji Finansów Publicznych wycofali poprawki i ich nie ma. Tak się właśnie proceduje i tak się przedkłada prawo Wysokiej Izbie. Po raz kolejny

Posel Genowefa Tokarska

postawię pytanie: Czy nie macie sobie nic do zarzucenia?

My nie mamy jako klub zastrzeżeń co do treści tej ustawy, nie mamy, poparliśmy ją przedtem, a teraz w proteście wstrzymamy się od głosu, bo nie można tak procedować, i to jest nasz warunek. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać, to bardzo proszę.

Jeśli nie, to zamykam listę.

Głos ma pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście jeśli pracuje się szybko, pomyłki są możliwe, ale w tym wypadku tempo prac podyktowane było narastającym procesem patologicznych odejść z olbrzymimi odprawami kosztem finansów publicznych. Był to praktycznie wyścig z czasem ze względu na to, że zbyt późno uchwalona ta ustawa mogłaby ze względu na termin wejścia stać się niekonstytucyjna. I to jest zrozumiałe, te problemy związane z przyjmowaniem ustawy są jakoś uzasadnione tą sytuacją, która nastąpiła. Natomiast wobec właśnie takiej rzeczywistości (*Dzwonek*) wytworzonej przez ten tryb chciałybyśmy zadać pytanie: Czy wszystkie grupy pracowników objętych dobrowolnymi programami odejść zostały uchronione przed tym nadwyżkowym podatkiem? Bo na to zwracali uwagę związkowcy z „Solidarności”. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałem powtórzyć pytanie z wczoraj, ponieważ nie uzyskałem precyzyjnej odpowiedzi: Czy wnioskodawcy zdążyli już zorientować się, jaką grupę pracowników, jaką grupę osób zarządzających w podmiotach może objąć przepis, nad którym debatujemy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Głos ma pan poseł Tadeusz Cymański.

Posel Tadeusz Cymański:

Moim obowiązkiem jest bardzo spokojnie i bez emocji oddawać tylko... bo tutaj zostały trochę obnażone niedoskonałości czy niepełna moja informacja, moje sprawozdanie. Chcę powiedzieć jednak, że ten problem, o którym tutaj była mowa, a więc konstytucyjnych uwag i zarzutów, był podnoszony w czasie dzisiejszego procedowania. Rzeczywiście wszelkie zmiany, wychodząc z zasady zaufania do państwa prawa, powinny być z wyprzedzeniem podejmowane, do 30 listopada. I co to teraz ma oznaczać? Ale przy podnoszeniu tej kwestii trzeba wziąć pod uwagę fakt, że ta ustawa i ta zmiana nie jest utrudnieniem, nie jest pogorszeniem. Jest wyciągnięciem ręki – właśnie tu było pytanie pani poseł Tomaszewskiej – do wszystkich tych, którzy nie są w zarządzaniu, nie są, tak jak tu się kiedyś określiło, tłustymi kotami. To nie są te osoby, które czekają na gigantyczne odprawy. To są pracownicy – owszem, w branżach czasami dobrze opłacanych, bo mamy w Polsce duże zróżnicowanie zarobków. To też przykuwa uwagę i wywołuje dyskusje. Ale te grupy w związku z naszymi dzisiejszymi zapisami... Przypomnę i podkreślę to, bo nasze zapisy szczegółowo mówiły, że chodzi o osoby, które zarządzają, które kierują i czytają: mają bardzo wysokie uposażenia, to raz, i jeszcze większe, ogromne odprawy.

To nie jest krytyka, tylko chłodne stwierdzenie faktu, że poprawka Nowoczesnej była jednak wyciągnięciem ręki – sam zabierałem też głos, w kontekście tych zasad – do tej grupy, bo jeżeli opodatkujemy zarobki czy odprawy, odszkodowania, które przekraczają trzy pensje, to jest to inny podatek. Inaczej byłoby, gdybyśmy opodatkowali odprawy, odszkodowania, które przekraczają 12 pensji, co w dzisiejszej poprawce się znalazło, ale komisja była czujna i bardzo społeczna i to odrzuciła.

Co do pośpiechu zgadzam się i też powiem, że podczas dyskusji była nerwówka. To wszystko prawda, bo mówiła to pani poseł Genowefa Tokarska, i rzeczywiście tak nie powinno być, bo pośpiech był tu wymuszony. Słyszeliśmy to, ale również oddajmy sprawiedliwość, że nikt – wszystko jest zanotowane, jest zapis elektroniczny, można sprawdzić – nie podnosił, nie zgłaszał zastrzeżeń, że wnoszę sprzeciw czy proponuję poprawkę, że to będzie obejmowało również pracowników. Dopiero jak emocje opadły, wróciła refleksja, rzeczywiście, tak się zdarzyło, nie ukrywamy tego, ale krytyka musi być na dwóch filarach, na faktach, na prawdzie i na życzliwości. Co do prawdy, to podkreślam, były inne uwagi, to prawda, bo też uczestniczyliśmy razem w tych pracach. No ale wyciągnijmy z tego wnioski. Rzeczywiście może święta nam tutaj trochę pomogą, bo tego bym wszystkim życzył. Dziękuję za uwagę, za te błędy przepraszam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku – Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski (druki nr 53 i 98).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dużą przyjemnością przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Projekt ten został przedłożony przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Zostałam upoważniona do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad tym projektem.

Marszałek Sejmu przekazał powyższy projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt w dniu 10 grudnia 2015 r. Komisja przyjęła projekt uchwały jednogłośnie.

Oto treść projektu.

„W 1050. rocznicę przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka I Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czci pamięć tego przełomowego w historii naszego Narodu wydarzenia.

Chrzest władcy Polan i jego dworu, a w konsekwencji Chrzest Polski, odbył się w Wigilię Paschalną, 14 kwietnia 966 roku. Akt ten miał decydujące znaczenie dla procesu jednoczenia plemion polskich pod władzą Piastów i kształtowania się chrześcijańskiej tożsamości naszego Narodu.

Św. Jan Paweł II w przemówieniu do polskich biskupów z 14 lutego 1998 roku tak mówił o znaczeniu przyjęcia chrztu: »Polska weszła w krąg kultury chrześcijańskiego Zachodu i zaczęła budować swą przyszłość na fundamencie Ewangelii. Od tamtych czasów staliśmy się pełnoprawnymi członkami europejskiej rodziny narodów ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Współ z innymi narodami Europy jesteśmy współtwórcami, a zarazem dziedzicami jej bogatej historii i kultury«.

Obchodzone 50 lat temu w 1966 roku uroczystości »Sacrum Millennium Poloniae« były nie tylko masową demonstracją wiary, ale też wyrazem oporu wobec komunistycznej władzy. Stały się poprzez to kamieniem milowym na polskiej drodze do wolności.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2016 Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Wyraża także nadzieję, że rocznicowe obchody będą drogą pojednania i odbudowy wspólnoty w oparciu o ponadtysiącletnią tradycję chrześcijańską naszego Narodu».

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt uchwały. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jacek Świat, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zadeklarować pełne poparcie dla ustanowienia roku 2016 Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Wysoka Izbo! Przyjęcie chrztu przez Mieszka I w imieniu własnym oraz całego rodzącego się państwa Polan było bez wątpienia najważniejszą decyzją w całej naszej historii. W końcu to dzięki tej decyzji możemy się dziś spotkać w demokratycznie wybranym parlamencie i czuć się częścią wolnego świata i najbardziej twórczej cywilizacji w dziejach.

Nie chcę tu powtarzać argumentacji zawartej w samej uchwale w pięknych słowach Jana Pawła II, a dotyczącej religijnego, duchowego czy cywilizacyjnego aspektu tej rocznicy i tamtego wielkiego wydarzenia. Chciałbym, żeby uroczystości rocznicowe były okazją do dwóch refleksji. Po pierwsze, przyjęcie chrześcijaństwa za pośrednictwem Czech, a nie Niemiec czy odległego Konstantynopola było, w moim przekonaniu, przejawem bardzo wielkiej mądrości politycznej. Twórcy państwa Polan mieli świadomość, że przyszłość i siła ich państwa możliwe będą tylko w świecie cywilizacji chrześcijaństwa zachodniego, a jednocześnie uniknęli pułapki uzależnienia się od Cesarstwa Niemieckiego. Polityczna przenikliwość i roztropność towarzyszyły pierwszym Piastom długo i pozwoliły w 1000 r. Bolesławowi Chrobremu uzyskać koronę dla siebie, a dla polskich biskupstw – samodzielność. Myślę, że ta właśnie przenikliwość

Posel Jacek Świat

polityczna, mądrość powinny być dla nas pewnego rodzaju wzorem i źródłem refleksji przez cały przyszły rok, ale oczywiście nie tylko przez przyszły rok.

Przedmiotem drugiej refleksji w moim przekonaniu powinno być w roku jubileuszu przypomnienie obchodów Milenium sprzed 50 lat. Wielka Nowenna ogłoszona przez kardynała Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia nie tylko przygotowała Polaków do obchodów rocznicy 1000-lecia chrztu, ale też umocniła ich w pewności siebie, w oporze przeciwko komunizmowi, a więc systemowi antyreligijnemu i przeciwnemu naszej tradycji. *(Dzwonek)*

Pamiętam, że jako 11-latek uczestniczyłem z rodzicami we mszy sprawowanej przez kardynała Wyszyńskiego w katedrze wrocławskiej, i pamiętam, jak stutysięczny tłum zgromadzony na Ostrowie Tumskim zaintonował pieśń „My chcemy Boga”. Wrażenie było piorunujące. Była w tej pieśni niezwykła moc, były moc i energia, które 14 lat później stworzyły „Solidarność”, moc i energia, których tak bardzo potrzebujemy i dzisiaj. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Białkowska, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2016 r. przypada 1050. rocznica Chrztu Polski. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku – Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Przyjęcie w 966 r. przez Mieszka I i jego dwór chrztu było podkreśleniem istnienia na obszarze ziem polskich zorganizowanego państwa – państwa Polan, czyli państwa polskiego. Zrównało to naszego księcia z innymi władcami chrześcijańskimi. Przyjęcie chrztu umocniło też znaczenie władcy wobec poddanych. Kościół głosił bowiem, że władza księcia pochodzi od Boga i każde wystąpienie przeciwko władzy uznawano za grzech.

Mieszko I jest jednym z naszych pierwszych przywódców. Wykazał się wielką mądrością – wybrał kierunek rozwoju naszego państwa i poprzez przyjęcie chrztu włączył państwo Polan na stałe do chrześcijańskiej Europy obrządku zachodniego. Korzystajmy z jego mądrości.

W 2016 r. minie 1050 lat od momentu rozpoczęcia chrystianizacji naszego narodu. Dzięki temu również, że Polacy tak mocno stali przy wierze, przetrwalibyśmy ciężkie czasy zaborów i wojen. Musimy pamiętać, że Mieszko I ochrzcił siebie, dwór, plemię,

naród, czym związał nas z kulturą europejską, Europą chrześcijańską, której jesteście częścią od wieków, a która to zaprosiła nas do siebie również w ramach Unii Europejskiej. Musimy pamiętać o zasadach, które przyjęliśmy i które przeżyjemy naszym kolejnym pokoleniom: chrześcijańskich zasadach tolerancji i dialogu. Toteż 2016 r., rok 1050. rocznicy chrztu Polski, będzie ważnym czasem, będzie rokiem refleksji i zadumy nad minionym okresem. Ale niech będzie również rokiem patrzenia w przyszłość, rokiem jednoczenia.

Szanowni państwo, klub Platformy Obywatelskiej poprze projekt uchwały. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Elżbieta Borowska, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Elżbieta Borowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Kościół katolicki przez wieki wspólnie z innymi instytucjami i podmiotami budował polską tożsamość narodową. W naszej historii wiara chrześcijańska wielokrotnie była orężem w walce o niepodległość, o zachowanie humanistycznych wartości, o naszą suwerenność, stawiając czoła różnym wrogom i okupantom.

W tym momencie należy przypomnieć wielką postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, który potępiając ateistyczne próby zawłaszczenia sumień Polaków i wprowadzenie programu zeświecczenia polskiej kultury, opracował projekt nowenny wdzięczności Bogu za chrzest Polski. Uroczystości milenijne pokazywały związek państwowości polskiej z chrztem Mieszka I, a z czasem związek polskiej historii z religią katolicką. Nowenna milenijna i obchody 1000-lecia chrztu gromadziły miliony wiernych. Pozwoliły także na inną interpretację początków państwowości państwa polskiego i jego późniejszych losów niż według materialistycznego paradygmatu.

Warto też przypomnieć, że 3 maja 1966 r., w czasie obchodów milenium chrztu polskiego na Jasnej Górze, Episkopat Polski dokonał aktu zawierzenia Polski na kolejne tysiąc lat Matce Bożej, a także przekazania nienaruszonej wiary kolejnym pokoleniom Polaków. Uroczystości te były niezwykle ważnym etapem ideowego i etycznego uzdrowienia narodu polskiego.

Ustanawiając więc rok 2016 rokiem jubileuszu chrztu Polski, należy również pamiętać o przeszłorocznej 60. rocznicy ślubów jasnogórskich, a także o słowach wielkiego Polaka, ks. Jerzego Popiełuszki,

Posel Elżbieta Borowska

który powiedział, że tylko naród, który ma zdrowego ducha i czułe sumienie, może tworzyć śmiało przyszłość.

Klub Poselski Kukiz'15 będzie głosował za przyjęciem uchwały. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żyjemy w dosyć ciekawych czasach. W przyszłym roku będziemy mieli rzeczywiście 1050. rocznicę chrztu polskiego, natomiast w tym roku obchodziliśmy 50. rocznicę listu polskich biskupów do biskupów niemieckich, w którym padły słynne słowa, które, jak myślę, wszyscy państwo pamiętacie: wybaczymy i prosimy o wybaczenie. Oba te wydarzenia miały i mają bardzo niebagatelne miejsce w naszej historii. Przyjęcie chrześcijaństwa bowiem oznaczało przyjęcie do europejskiego kręgu kulturowego opartego na chrześcijańskich wartościach i jednej z najważniejszych wartości – wartości miłości bliźniego. List polskich biskupów był bardzo pięknym gestem przebaczenia, które jest jedną z kluczowych wartości chrześcijaństwa. To także gest, który zapraszał do przyjacielskich stosunków i do budowania dobrych relacji międzyludzkich, czasami bardzo trudnych, które są w historii.

Oczywiście przyszłoroczne obchody chrztu polskiego możemy przeżyć zupełnie bezrefleksyjnie, z bogatą oprawą, z fanfarami, z oficjalnymi przyjęciami, wspólnymi zdjęciami, bez głębszej treści, zastrawienia się i refleksji. Ale tak naprawdę mamy się nad czym zastanawiać. Tutaj kierujemy swoje słowa do polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy bardzo lubią podkreślać swoje przywiązanie do wiary, katolickich wartości, a przynajmniej tak deklarują za każdym razem. Jakie wartości, które niosły za sobą te dwa wydarzenia, państwo uosabiacie na tle tego, co dzieje się od miesiąca w Sejmie? Humanistyczne i europejskie? Okazuje się, że nie za bardzo, ponieważ mamy wrażenie, że zbliżamy się do działań bardzo nacjonalistycznych. Czy są to wartości, które budują mosty ponad podziałami, między społeczeństwem, w społeczeństwie? Chyba też nie, ponieważ większość nas, czyli osób, które działają w opozycji, nazywacie komunistami, złodziejami, bezmyślnymi lemingami albo najgorszym sortem. Po tym miesiącu bycia w Sejmie okazuje się, że bardzo często bliżej jest wam do faryzeusza niż do chrześcijan, a skoro nie szanujecie najważniejszej księgi prawa stanowionego, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to

może uszanujecie najważniejszą księgę prawa boskiego, a w niej, w Księdze Przypowieści Salomona są zapisane takie słowa, które chciałabym wam zadedykować na te święta wigilijne: Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną.

(Posel Marek Jakubiak: A temat?)

Klub Nowoczesna oczywiście zgłasza za obchodami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Urszula Pasławska zgłosiła do protokołu*).

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zgłosić do pytań, to zapraszam.

(Posel Józefa Hrynkiewicz: A można mieć prośbę do pana marszałka? Można?)

Pani poseł.

Posel Józefa Hrynkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Są takie rocznice w życiu każdego narodu i każdego państwa, które, jak mi się wydaje, powinniśmy wszyscy bardzo szanować, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, jaką wagę i jakie znaczenie fakt przyjęcia chrztu przez polskich władców 1 tys. lat temu ma dla naszej państwowości, dla naszego narodu.

Mam prośbę do pana marszałka, aby takie wystąpienia, jak to, które przed chwilą miało miejsce w wykonaniu pani posłanki z klubu Nowoczesna, nie były wygłaszane na tej sali przy takiej okazji. Jest mi po prostu bardzo przykro. Nie sądzę, żebyśmy musieli w takiej atmosferze i w takim wyrazie przyjmować takie oświadczenia. Nie ma takiej potrzeby i naprawdę nie powinniśmy obniżać rangi tej Izby, a także pozwalać się po prostu obrażać takimi słowami, jakimi byliśmy obrażeni. Bardzo dziękuję, panie marszałku, za to, że pozwolił mi pan zabrać głos. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych (druki nr 55 i 99).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych, druki nr 55 i 99.

W listopadzie br. grupa posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłosiła stosowny projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Wcześniej wniosek w tej sprawie, propozycję zgłosiła Fundacja im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej z dr. Bogdanem Rowińskim działająca we współpracy z jednostką Wojska Polskiego GROM, która stara się być spadkobiercą cichociemnych.

Honorowym prezesem jest kpt. Aleksander Tarnawski, wraz ze Stanisławem Skowrońskim to ostatni żyjący żołnierze tej formacji, formacji cichociemnych, nazywanej cichociemnymi. Czynne są również rodziny, zarówno w Polsce, jak i za granicą odbywają się zjazdy rodzin cichociemnych, m.in. w bazie lotniczej w Brindisi we Włoszech.

Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 10 grudnia, po wprowadzeniu bardzo drobnych poprawek stylistycznych, jednogłośnie poparła przedłożony projekt i wniosła pod rozprawę Wysockiego Sejmu uchwalenie projektu.

Komisja podzieliła opinię, że mijająca w lutym przyszłego roku 75. rocznica pierwszego zrzutu cichociemnych na teren okupowanej Polski jest właściwym czasem do ustanowienia roku i aktywnego uhonorowania poświęcenia cichociemnych dla ojczyzny. Zwrócono uwagę na fakt, że odchodzą już ostatni z nich, a w przyszłym roku planowane są przez fundację i rodziny: coroczny, ale bardzo uroczysty zjazd rodzin cichociemnych, powołanie ośrodka – centrum cichociemnych, parku cichociemnych – obiektu edukacyjno-muzealnego, i wreszcie utworzenie wirtualnego muzeum cichociemnych.

Warto dodać, że w ostatnich latach powstało kilka filmów dokumentalnych na temat tej formacji, a także serial fabularny „Czas honoru”, który znacznie spopularyzował wiedzę o środowisku spadochroniarzy cichociemnych.

Dziękuję wszystkim członkom Komisji Kultury i Środków Przekazu za zgodną pracę nad projektem, a przede wszystkim bardzo dziękuję panu dr. Bogdanowi Rowińskiemu i Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej za inicjatywę oraz ważne argumenty w tej sprawie. Dziękuję również panu dr. Krzysztofowi Tochmanowi z Instytutu Pamięci Narodowej – oddział w Rzeszowie za merytoryczną opinię i poparcie tej inicjatywy.

Mam nadzieję, że fundacja i rodziny cichociemnych, przy wsparciu instytucjonalnym państwa polskiego, przeprowadzą w Roku Cichociemnych planowane działania, przez które zostanie oddany hołd ludziom, którzy oddali zdrowie, a często i życie w obronie naszej wolności. Jednocześnie te prace przyczynią się do rozpropagowania wśród Polaków, a szczególnie

młodego pokolenia, dziejów i zasług oraz tradycji cichociemnych.

Odczytam teraz ten projekt:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych

W lutym 2016 roku przypada 75. rocznica pierwszego zrzutu do walki w okupowanej Polsce Cichociemnych – Spadochroniarzy Związku Walki Zbrojnej / Armii Krajowej, który nastąpił w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku.

Działania Cichociemnych umożliwiły nawiązanie łączności z Krajem drogą lotniczą oraz przeprowadzanie akcji sabotażowo-dywersyjnych przeciwko okupantom. Do końca 1944 roku na obszar Polski zrzuconych zostało 316 Cichociemnych, z których 112 oddało życie za wolną Ojczyznę. Kilkudziesięciu kolejnych żołnierzy polskich – spadochroniarzy – skierowano do innych okupowanych krajów w Europie.

Cichociemni, ludzie, którzy odbyli szczególnie profesjonalne i specjalistyczne przeszkolenie, stanowili elitę Polskich Sił Zbrojnych. Z uwagi na fakt, iż ich zasługi w bojach o niepodległość Polski były niezwykle, a wyczyny wojenne wyjątkowe, powinni znaleźć się na stałe w panteonie naszych bohaterów narodowych.

Wiedza na temat wielkich osiągnięć i poświęcenia Cichociemnych musi być upowszechniana, przede wszystkim wśród młodych Polaków. Działania ich rodzin, zarówno w Kraju jak i na emigracji oraz Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej i innych środowisk, które kultywują tradycje Cichociemnych, zasługują na wsparcie instytucjonalne i obywatelskie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, aby oddać hołd wszystkim Cichociemnym, którym należy się szacunek całego Narodu oraz przekazać pamięć o nich kolejnym pokoleniom, ustanawia rok 2016 Rokiem Cichociemnych”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu rekomenduję Wysockiej Izbie uchwalenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Piotr Babinetz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cichociemni to rzeczywiście była elita Polski Walczącej. Inicjatywa

Posel Piotr Babinetz

rozpoczęcia takich działań wiąże się z kpt. Janem Górskim i mjr. Maciejem Kalenkiewiczem. W październiku 1940 r., po decyzji naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego, rozpoczęły się szkolenia. Późniejsi cichociemni, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, przechodzili szkolenia, kursy sprawnościowe, strzeleckie, dywersyjno-minerskie, spadochronowe, a także specjalistyczne z zakresu dywersji, kontrwywiadu i fałszowania dokumentów. Zgłosiło się ponad 2400 ochotników, a przeszkolono 606 osób. Generał Kazimierz Sosnkowski, odpowiadając pierwszym skoczkom, mówił: Idźcie jako straż przednia do kraju. Macie udowodnić, że łączność z krajem jest w naszych warunkach możliwa.

W nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. nastąpił pierwszy rzut cichociemnych. Kapitan Krzymowski, por. Zabielski i kurier polityczny Raczkowski zostali zrzućeni na Śląsku Cieszyńskim pod Skoczowem. Pod koniec 1943 r. główną bazą, z której dokonywano przerzutów lotniczych, zostało Brindisi we Włoszech. Po przetrzucie do kraju cichociemni otrzymywali przydział do Komendy Głównej Armii Krajowej, do Wachlarza, do Kedywu lub poszczególnych okręgów Armii Krajowej. Zajmowali się łącznością, dywersją, sabotażem i wywiadem. Prowadzili również kursy i szkolenia.

Zrzucano do kraju 28 kurierów politycznych, a przede wszystkim 316 cichociemnych, z których 112 zginęło. I było to tak: 9 – podczas lotu lub skoku, 94 zginęło w walce z Niemcami lub, znacznie rzadziej, z Sowietami albo zostało zamęczonych przez Gestapo, przy czym 10 zażyło truciznę, a 18 z tej grupy 94 zginęło w trakcie walki w powstaniu warszawskim, z kolei 9 zostało zamordowanych na podstawie wyroków komunistycznych sądów.

Tacy najślynniejsi cichociemni, o których na pewno warto wspomnieć przy tej okazji, to gen. Leopold Okulicki, płk Kazimierz Iranek-Osmecki, Jan Piwnik „Ponury”, Hieronim Dekutowski „Zapora” – „Zapora” to taka postać, która sama zasługiwałaby na rok pamięci, w którym należałoby ją solidnie przypomnieć wszystkim Polakom, jak i propagować – mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin”, gen. Elżbieta Zawacka, Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz”, Marian Gołębiowski, prześladowany przez władze komunistyczne jeszcze w latach 80., czy wreszcie Narcyz Łopianowski, który 22 września 1939 r. ze swoim szwadronem pod Kodziowcami zniszczył 17 czołgów sowieckich, oczywiście to było, jeszcze zanim został zrzućony później, po ucieczce, do okupowanego kraju. (*Dzwonek*)

Proszę Państwa! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość uważa, że poświęcenie tych żołnierzy cichociemnych na rzecz niepodległości Polski, ich przelana krew, ich całe życie na rzecz naszej ojczyzny zasługują na pełne wsparcie i przypomnienie także poprzez ustanowienie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2016 Rokiem Cichociemnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej w pełni popiera ustanowienie roku 2016 Rokiem Cichociemnych. To wyjątkowa grupa ludzi, wyjątkowa formacja, która powstała w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, w ramach Armii Krajowej. Wszystko to byli ochotnicy, którzy odważyli się podjąć wyjątkowy trud, poddać się wyjątkowym niebezpieczeństwom. Byli wielkimi patriotami, ale co wyjątkowe, byli bardzo dobrze i profesjonalnie przygotowani. To wyjątkowa formacja, dająca wzór. Teraz szkoli się w taki sposób żołnierzy, przygotowuje do działań specjalnych. Oni do tego byli przygotowani rzeczywiście w sposób perfekcyjny i należy przypominać, że nawet w tamtych bardzo dramatycznych czasach mieliśmy żołnierzy, którzy nie tylko swoim patriotyzmem i odwagą świadczyli o przywiązaniu i o walce o Polskę, ale potrafili robić to w sposób wyjątkowo profesjonalny, dając wzór do wielu działań na terenie naszego kraju. To, co powiedział pan poseł, rzeczywiście każde z tych nazwisk, które wypowiadał, wszystkie te osoby to są osoby wyjątkowe i życiorys każdej z nich i to, co te osoby przeżyły, stanowi kanwę do wyjątkowej, dodatkowej opowieści. Ale może właśnie ten rok pozwoli przypomnieć nie tylko cichociemnych, ale także poszczególne nazwiska i poszczególne historie tych osób. Wspomniał pan poseł, że wśród cichociemnych była zrzućcona do Polski także jedna kobieta. To pokazuje, że kobiety nawet w tamtych czasach także nie bały się tych trudnych wyzwań i na równi z mężczyznami walczyły o wolną Polskę w sposób wyjątkowy i bardzo niekonwencjonalny, bo formy walki na terenie Polski pokazują, że używano różnych form, nie tylko tradycyjnych, ale cały sabotaż, akcje, wszystkie akcje sabotażowe były wyjątkowe i są na pewno dla młodych ludzi nie tylko ciekawym materiałem dotyczącym historii naszego kraju, ale także pokazującym, przed jakimi trudnymi wyborami stawali Polacy, jakich musieli dokonywać trudnych wyborów i działań, żeby walczyć o wolność Polski. Dlatego nasz klub w pełni popiera ustanowienie roku 2016 Rokiem Cichociemnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Porwich, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Jarosław Porwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia naszego kraju i jego najlepszych synów pozostaje ciągle tematem mało rozpowszechnionym, dla niektórych nawet tematem *passé* i niewartym eksploracji. Postaci wyjątkowe, obdarte z czci i honoru przez sowieckich namiestników i ich spadkobierców (*Oklaski*), zapomniane czy wręcz wymazane z historii Polski przez PRL-owskich aparatczyków i politruków, stają przed nami ciągle jak wyrzut sumienia. Powracają natomiast dzięki tym z nas, dla których ich poświęcenie i oddanie ojczyźnie godne jest naśladowania.

W walce o wolną Polskę, szarpani przez Sowietów i Niemców, to właśnie tacy Polacy – jak cichociemni – odnajdywali w sobie siłę, by nie tylko przetrwać, ale by niezłomnie walczyć z poświęceniem życia za nasz naród. Czy to w kraju, czy na obczyźnie nie ustawali w wysiłkach, by naszą ojczyznę ocalić.

Cichociemni – żołnierze Polskich Sił Zbrojnych i Armii Krajowej, bo o nich tu mowa – w swym założeniu powołani do walki, stanowili załazek tego, co w nowoczesnym wojsku nazwalibyśmy siłami dywersyjno-desantowymi. To oni przyjąć mieli na siebie zadanie wsparcia Polski Podziemnej w walce z profesjonalną machiną wojenną wermachtu i jego specjalnych jednostek policyjnych.

Skomplikowane losy cichociemnych, jak m.in. jedynej wśród nich kobiety, Elżbiety Zawackiej, dowodzą heroizmu i determinacji w walce o wolną Polskę. Pamiętać musimy, że część z nich mordowana była w lochach ubeckich. Tych natomiast, których do dziś historia nie rozliczyła i już nie rozliczy, ich oprawców i katów, skazujących ich komunistycznych sędziów i oskarżających prokuratorów PRL-u, nie spotkała niestety zasłużona kara. (*Oklaski*) Dziś nie jest to już możliwe, lecz prawda, prawda historyczna, musi zwyciężyć. Zwyciężyć nieprawość.

Pamięć o cichociemnych stanowić powinna mocny element wychowania młodych pokoleń Polaków. Żołnierze wyklęci, żołnierze ZWZ, Armii Krajowej, WIN-u, Narodowych Sił Zbrojnych, żołnierze z lat drugiej konspiracji, działacze opozycji antykomunistycznej więzieni i represjonowani w czasach PRL-u, wreszcie cichociemni zasługują na szczególne miejsce w historii naszej ojczyzny, zasługują na szczególne miejsce w naszych sercach i umysłach. Prawda o ich losach musi pozostać żywa. Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości. Słowa marszałka Piłsudskiego nie tracą aktualności.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 rekomenduję ustanowienie roku 2016 Rokiem Cichociemnych – ludzi honoru i olbrzymiej odwagi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesnej chciałabym powiedzieć, że my też zgłoszujemy za Rokiem Cichociemnych.

Ja chciałabym może tylko zaznaczyć o „Zelmie”. „Zelma” to był pseudonim Elżbiety Zawadzkiej, która była jedyną kobietą wśród cichociemnych. Pochodziła też z Torunia i miała bardzo bogatą historię. Wiem, że pan minister Gliński bardzo często mówi o filmach historycznych, więc myślę, że to jest dobra okazja do tego, aby sfilmować życie Elżbiety Zawadzkiej, które rzeczywiście było bardzo, bardzo ciekawe i warte upamiętnienia. I to tyle, jeżeli chodzi o cichociemnych.

A korzystając z tego, że jestem przy mikrofonie, chciałabym tylko przypomnieć pani posłance, która przed chwilą tutaj odnosiła się do mojej wypowiedzi, że mównica sejmowa jest zarezerwowana dla wszystkich, nie tylko dla większości, która zdobyła 18% w wyborach parlamentarnych, ale również dla opozycji, która ma prawo wypowiedzi, ma prawo odniesienia się do pewnych kwestii. Mówię o tym teraz, bo nikt mi nie wycisza głosu. Chciałabym po prostu tylko przypomnieć o tym, że opozycja istnieje i chce być merytoryczna, nie wyzywając, nie będąc arogantką i nie zachowując się tak, jak szef Zjednoczonej Prawicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: A ile procent zdobyła opozycja?*)

(*Głos z sali: 18% zdobyliście.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Urszula Pasławska zgłosiła do protokołu swoje wystąpienie*).

Jeśli ktoś z państwa posłów chce się zapisać do pytań, to zapraszam.

Nikt nie chce.

Czy pan poseł Piotr Babinetz, sprawozdawca komisji, chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę tylko podziękować klubom za poparcie projektu przedłożone-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Piotr Babinetz

go przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, dodać, że rzeczywiście byłoby bardzo dobrze, żeby powstawały – i myślę, że będą powstawały – filmy fabularne, też dokumentalne, ale przede wszystkim duże filmy fabularne, duże produkcje, które będą przypominać tych Polaków, którzy w XX w. nie tylko dokonowali wielkich czynów, walcząc o niepodległość Polski, szczególnie tych, którzy byli pomijani czy których dzieje były zafałszowane, czy którzy byli wręcz zwalczani lub mordowani przez komunistyczne władze. I tutaj bardzo słuszne uwagi przedstawiciela ugrupowania Kukiz'15 o tym, że niestety ci, którzy mordowali, także mordowali cichociemnych, tych najodważniejszych z najodważniejszych polskich żołnierzy, ci komuniści niestety uniknęli kary. Ale to już taka bardzo przykra i smutna konstatacja. Natomiast myślę, że wspólnie wszyscy uczymy pamięć cichociemnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Jakubiak: Mogę słowo? Jedno słowo.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, przegapiłem moment, przynaję się do tego.

Panu posłowi sprawozdawcy chciałem jeszcze w uzupełnieniu do uchwały powiedzieć, że należy także zaznaczyć w tej uchwale, że ci ludzie szli na pewną śmierć. Ci, którzy ich szkolili w Wielkiej Brytanii, nie dawali im szans przeżycia w okupowanej Europie, a szczególnie w Polsce. Ten moment jest warty zaznaczenia, bowiem oni świadomie szli na śmierć. To jest bardzo istotne w tym przypadku, w tym momencie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję...

(Poseł Piotr Babinetz: Przepraszam, panie marszałku...)

Przepraszam.

Posel Piotr Babinetz:

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

To znaczy może nie tak wprost, ale w projekcie uchwały jest ta sprawa zawarta. Tak że myślę, że intencją projektodawców i intencją komisji kultury było, aby zauważyć właśnie to, że olbrzymia część cichociemnych rzeczywiście zginęła w walce, jest to wzięte pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, a udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na dodatkowe pytanie.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Maks Kraczkowski... Przepraszam bardzo, pierwsze pytanie zadają panie posłanki Izabela Leszczyna i Halina Rozpondek, klub Platformy Obywatelskiej, w sprawie zmiany rozkładu jazdy PKP Przewozy Regionalne na trasie Częstochowa – Kielce przez Koniecpol i Włoszczowę. Pytanie jest do ministra infrastruktury i budownictwa.

Bardzo proszę.

Czy...

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

(Głos z sali: Jest.)

Słucham?

(Głos z sali: Jak nie ma? Jest.)

Posel Izabela Leszczyna:

Pani marszałek, bardzo przepraszam, ale Komisja Finansów Publicznych pracowała niezgodnie z wcześniejszym planem, jak wszystko dzisiaj, co dzieje się w Sejmie.

Pytanie kieruję do ministra do spraw infrastruktury. To jest pytanie w sprawie zmiany rozkładu jazdy PKP Przewozy Regionalne na trasie Częstochowa – Kielce przez Koniecpol i Włoszczowę.

Panie ministrze, grudzień to oczywiście miesiąc tradycyjnej zmiany rozkładów jazdy pociągów. Zmiany, które wejdą w życie wraz z nowym rozkładem, są jednak bardzo niekorzystne dla mieszkańców gminy Koniecpol, którzy korzystają z usług PKP.

Posel Izabela Leszczyna

Konieczpol to gmina dotknięta wysokim bezrobociem. Większość jej mieszkańców dojeżdża do pracy w Częstochowie, a ponieważ teraz sytuacja na rynku pracy zdecydowanie poprawiła się i mamy najniższe bezrobocie w historii Polski, wielu mieszkańców Konieczpola chce i jednocześnie musi dojechać do pracy w Częstochowie. Dotychczasowy pociąg z Częstochowy odjeżdżał o 15.51, a więc osoby, które kończyły pracę o 15.30, co jest dość częste, mogły na ten pociąg zdążyć. Po zmianach będzie jeden pociąg o 15.30, kolejny dopiero o 17.30, a więc pracownicy będą musieli czekać 2 godziny na powrót do domu z pracy.

W związku z tym zwracam się z pytaniem: Jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, żeby poprawić sytuację pasażerów, przede wszystkim mieszkańców gminy Konieczpol? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

Czekamy na przedstawiciela ministerstwa.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ja właśnie o tym, pani marszałek, mówiłam.)

(Głos z sali: Jest minister.)

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 04
do godz. 17 min 06)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy punkt 14.

Proszę pana ministra Piotra Stommę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, o odpowiedź na pytanie.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Piotr Stomma:**

Dziękuję.

Pani marszałek, przepraszam za zamieszanie z mojego powodu.

Wysoka Izbo! Zgłoszone pytanie dotyczy pociągów, które zapewniają dojazdy do szkół i miejsc pracy. Zaspokajaniu tego rodzaju potrzeb transportowych służą przewozy o charakterze regionalnym, tj. pociągi osobowe.

Organizowanie tego typu przewozów jest zadaniem samorządów województw. Powyższe wynika z przepisów art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy z grudnia

2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. Przepisy te jednoznacznie wskazują, że to województwa są organizatorami publicznego transportu zbiorowego w przewozach wojewódzkich i międzywojewódzkich. W związku z tym decyzje o kształcie połączeń kolejowych w regionach jednostki samorządu terytorialnego podejmują samodzielnie, w oparciu o potrzeby przewozowe społeczności lokalnej oraz mając na uwadze dostępne środki finansowe w swojej gestii.

Tym samym Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa nie ma wpływu na kształt przewozów lokalnych, ponieważ zgodnie ze wskazanymi przepisami nie jest zaangażowane w ich organizowanie i dotowanie. Resort nie dysponuje żadną podstawą prawną do wywierania jakiegokolwiek nacisku na decyzje organów samorządowych oraz na sposób, w jaki dana jednostka gospodaruje swoim budżetem.

Do kompetencji resortu należy natomiast sieć przewozów pasażerskich dotowanych z budżetu państwa przez ministra właściwego do spraw transportu. Jest to jednak szkielet połączeń dalekobieżnych, w oparciu o który pozostali organizatorzy transportu, w tym samorządowi, kształtują lokalną ofertę przewozową. Taki podział zadań wynika z przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. I teraz na zamówienie ministra właściwego do spraw transportu w obowiązującym od 13 grudnia rozkładzie jazdy odcinek Częstochowa – Konieczpol – Kraków obsługiwany jest przewozami typu dalekobieżnego kategorii TLK lub Intercity, ale są to pociągi cechujące się z definicji małą liczbą postojów z uwagi na konieczność zapewnienia możliwie krótkiego czasu przejazdu na dużych odległościach. Pociąg tej określonej kategorii, gdyby stawał wszędzie, byłby pociągiem osobowym.

Chcę też wyjaśnić, że ze względu na krótki termin przygotowania odpowiedzi nie udało się uzyskać szczegółowych informacji dotyczących trasy Częstochowa – Kielce. Próbowaliśmy tutaj uzyskać wyjaśnienia urzędów marszałkowskich województw śląskiego i świętokrzyskiego, które negocjują z Przewozami Regionalnymi, podkreślam: nie z PKP Przewozy Regionalne, jak to w pytaniu zostało ujęte, ale z Przewozami Regionalnymi, których właścicielem nie jest minister infrastruktury. Zakres oferty przewozowej tychże Przewozów Regionalnych jest dofinansowywany przez samorząd. Niemniej mogę obiecać, że postaramy się skutecznie zwrócić uwagę obu właściwych urzędów marszałkowskich odnośnie do tego przypadku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pani poseł, czy jeszcze?

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna – krótka wypowiedź.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan minister nie do końca chyba zrozumiał moje pytanie. Ja to wszystko, co pan minister powiedział, wiem, ale Prawo i Sprawiedliwość, czyli zaplecze polityczne pana ministra, przez dwie kadencje przekonywało nas, że rząd nie tylko powinien, ale musi interweniować zawsze wtedy, kiedy obywatele mają takie oczekiwania, kiedy ich oczekiwania nie są spełniane. Rozumiem, że ministerstwo infrastruktury nie potrafi pomóc mieszkańcom gminy Koniecpol, więc taką informację też mieszkańcom tej gminy przekażę. Na pewno to jest trudniejsze niż likwidacja Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję panu ministrowi za tę lakoniczną informację czy zapewnienie, że pan minister zwróci się do odpowiednich jednostek, żeby zainteresowały się tą sytuacją. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce jeszcze zabrać głos?

Tak, proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Piotr Stomma:**

Dziękuję pani poseł za spokojny, merytoryczny ton reakcji na fakty, które jestem obowiązany jako przede wszystkim wysoki urzędnik państwowy, ale nie polityk, przedstawić – urzędnik dbały o dyscyplinę finansów publicznych. A już jako trochę mniej urzędnik, jeśli jestem wywoływany w aspekcie politycznym, chcę powiedzieć, że ten rozkład jazdy układał najbardziej kompetentny rząd, który (*Oklaski*) poprzedzał misję pani premier Szydło, i w tym obszarze właściwa jest jedna z wybitnych postaci poprzedniej koalicji pan marszałek Jarubas, który niewątpliwie bardzo wnikliwie pochylał się także nad tym przypadkiem, i mając wiele miesięcy na tworzenie rozkładu jazdy, bo to się odbywało od początku tego roku, nie dostrzegł tych potrzeb lokalnej społeczności. Postaramy się to nadrobić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie...

(*Posel Izabela Leszczyna:* Też się cieszę, że pan minister jednak chce wziąć odpowiedzialność za rząd.)
Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Borowska, klub Kukiz'15, w sprawie ochrony terenu Reduty Ordona – do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Elżbieta Borowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 16 listopada br. decyzją mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków Reduta Ordona została wpisana do rejestru zabytków. Niestety, wpis nie posiada odpowiednio sporządzonej mapy, która uwzględniałaby fachowe pomiary terenu i badania geodezyjne. Załączono jedynie mapę wnioskodawcy, Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, która jest rozbieżna z innymi dostępnymi mapami, m.in. mapami wojskowymi. Co więcej, ta decyzja nie traktowała tego terenu jako obszaru z zakazem zabudowy. Tak wadliwie sporządzony wpis do rejestru nie daje właściwej ochrony reducie, stawiając wyżej miejski plan zagospodarowania przestrzennego. Co więcej, posiadacze działek na tym terenie nie zostali zaproszeni do konsultacji.

Dlatego zwracam się do pana ministra z pytaniami: Czy korzystając ze swoich uprawnień, zwróci się pan do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, aby dokonać ponownie poprawnego wpisu z fachowo przygotowaną dokumentacją? Czy planowany jest wykup ziem objętych terenem Reduty Ordona od deweloperów? Czy minister kultury i dziedzictwa narodowego, korzystając ze swoich uprawnień, zamierza się zwrócić z wnioskiem do prezydenta o uznanie Reduty Ordona za pomnik historii? To zapewniłoby najwyższą ochronę w odniesieniu do tego terenu. Proszę również o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan poseł Jarosław Sellin.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! Pani poseł, bardzo dziękuję za zainteresowanie się tą sprawą, bo ona ma też swój wymiar medialny, duże zainteresowanie opinii publicznej tą sprawą miało miejsce w ostatnich nawet już latach, nie tylko miesiącach. Jest to temat ważny, więc bardzo dziękuję za podjęcie tej sprawy. Wszakże na wstępie muszę po-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

wiedzieć, że to jest sprawa na razie rozpatrywana na poziomie władz samorządowych i służb konserwatorskich podległych władzom samorządowym zarówno szczebla wojewódzkiego, jak i miejskiego...

(Poseł Izabela Leszczyna: Czyli nic się nie da...)

...ale zaraz powiem, jaka jest droga wyjścia z tej sytuacji.

Najpierw może trochę historii. Ten teren tzw. Reduty Ordona został objęty ochroną na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Szczęśliwic Północnych uchwalonego uchwałą miasta stołecznego Warszawy z grudnia 2008 r. Niestety – i tu pani słusznie dotknęła tego problemu – wobec braku dostatecznego rozpoznania zabytku na podstawie błędnych ustaleń lokalizacji Reduty Ordona faktyczny zasięg reduty znalazł się poza obszarem ochronnym, natomiast znalazł się na terenie o przeznaczeniu inwestycyjnym. Po prostu źle odczytano mapy. Rada Dzielnicy Ochota w marcu tego roku wyraziła swoje stanowisko w tej sprawie, żeby dokonać zmian ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zmierzających do wyłączenia obszaru Reduty Ordona spod działań inwestycyjnych.

Reduta Ordona została też ujęta w gminnej ewidencji zabytków miasta stołecznego Warszawy na podstawie zarządzenia prezydenta Warszawy ze stycznia 2013 r. jako zabytek archeologiczny. W listopadzie ubiegłego roku mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków w związku z wnioskiem organizacji społecznej Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Warszawie wszczął z urzędu postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków właśnie tego zachowanego fragmentu pola bitwy, zwanego w pamięci Polaków Redutą Ordona.

To, o czym pani poseł mówiła, 16 listopada br., nieco ponad miesiąc temu, mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków wpisał do rejestru zabytków redutę, czyli pozostałość po tych walkach z 6 września 1839 r., i to jest już wpisane do rejestru zabytków, i obejmuje to zachowane części tej reduty oraz pola walki. Natomiast inwestor, który wcześniej został tam wpuszczony i planował inwestycję, po prostu zwykłą, deweloperską inwestycję, wniósł odwołanie, pięciu właścicieli wniosło odwołanie od tej decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków i sześć dni temu to odwołanie wpłynęło do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecnie analizujemy akta sprawy zawierające szeroki zakres materiału dowodowego. Mogę panią poseł zapewnić, że oczywiście Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z natury rzeczy będzie raczej starało się być patriotą zabytku, a nie kolejnego budynku deweloperskiego.

Jak wyjść z tej sytuacji? Wydaje nam się, że ostatecznym celem działań administracji publicznej, zarówno samorządowej, jak i państwowej, jest dopro-

wadzenie do sytuacji, w której jakiś stały podmiot merytorycznie zajmuje się i opiekuje Redutą Ordona jako miejscem pamięci narodowej. Będziemy więc zachęcać jakąś instytucję kultury albo miasta stołecznego Warszawy, albo samorządu województwa mazowieckiego, żeby objęła opieką Redutę Ordona. Wówczas będzie możliwość dofinansowania ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, stworzenia takiego miejsca pamięci narodowej.

Krótko mówiąc, prawdopodobnie przed nami proces nabycia tej nieruchomości przez instytucję, która się na to zdecyduje, albo szczebla miejskiego, albo szczebla wojewódzkiego, ze wsparciem ministerstwa kultury, i utworzenia w ramach tej instytucji, która nabędzie ten teren, odrębnego oddziału historycznego miejsca pamięci narodowej, który powinien się po prostu nazywać: Reduta Ordona. Będziemy zachęcać i szukać takiego rozwiązania, będziemy zachęcać jakąś instytucję kultury miasta bądź województwa do takich działań, bo po prostu mamy taki program operacyjny, który się nazywa „Dziedzictwo kulturowe”, możemy jako ministerstwo pokryć 100% kosztów opieki nad takim miejscem pamięci, ale warunkiem, żeby to można było zrobić, jest wystąpienie do ministerstwa kultury przez samorządową instytucję kultury z takim właśnie wnioskiem.

A więc dzisiaj sytuacja jest taka, że rozpatrujemy to odwołanie właścicieli, bo to wpłynęło dopiero sześć dni temu, i równolegle będziemy szukać instytucji kultury na poziomie miejskim bądź wojewódzkim, która się zechce tym miejscem zaopiekować, uznać, że to jest trwałe miejsce, które ta instytucja chce mieć w swoim zasobie. Taki plan tej instytucji kultury ministerstwo kultury na pewno wesprze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania nr 4.

Pytanie przygotowali posłowie pan Michał Stasiński i pani Joanna Scheuring-Wielgus z klubu Nowoczesna, w sprawie planowanej zmiany w ustawie o związkach metropolitalnych – do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani marszałek, ile ja mam minut, ile ja mam czasu?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

3 minuty.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

3 minuty.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

2 minuty, przepraszam.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Tak.

W zeszłym roku, 9 października została uchwalona ustawa o związkach metropolitalnych tak w zasadzie rzutem na taśmę. Najpierw może zadam pytanie od pana Michała Stasińskiego z Bydgoszczy: Czy będzie w ogóle jakakolwiek debata, czy będziemy jeszcze pracowali nad zmianami, nad tą ustawą? Bo ona jest oczywiście bardzo potrzebna, ale jednak wymaga trochę korekt. Pytanie dotyczy art. 5. Czy on będzie zmieniany?

Moje pytanie w zasadzie też dotyczy tego artykułu i moje pytanie zadaję też w imieniu prezydenta miasta Torunia – ja pochodzę z Torunia – dlatego że według nas treść tej ustawy jest niezgodna i z wymogami aktów prawnych Unii Europejskiej, i z przyjętymi przez rząd polski dokumentami strategicznymi oraz zasadą demokracji i poszanowania prawa. I po prostu czy byłaby możliwość, czy państwo w ogóle zakładacie dyskusję na temat tej ustawy? Te dokumenty, o których mówiłam, to „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” oraz „Krajowa strategia rozwoju regionalnego 2010–2020”.

A więc chciałabym uzyskać taką informację: Czy będziemy, czy jest szansa w ogóle na debatowanie nad zmianami w tej ustawie metropolitarnej, która, tak jak powiedziałam na samym początku, uważamy, że jest bardzo konieczna, ale jednak potrzebuje trochę poprawek?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Sebastian Chwałek.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł...
(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Tu jestem.)
O!

Odnosząc się do pytania państwa posłów, chciałbym zwrócić uwagę, że ta ustawa, jak pani wspomniała, jeszcze nie obowiązuje.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Od 1 stycznia.)

Wchodzi ona oczywiście w życie od 1 stycznia. Ciężko mówić jest w tej chwili o tym, jak ona funkcjonuje, ponieważ jeszcze nie funkcjonuje, więc nie mamy jakby żadnych informacji o skutkach obowiązywania tego aktu prawnego. Ustawa ta była zwieńczeniem wieloletnich prac tak naprawdę nad koncepcją i w takiej formie, w takim trybie, tu można dyskutować, i w takim terminie została uchwalona. Niemniej jednak w chwili obecnej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie planuje żadnych prac nawet nad koncepcją ewentualnej zmiany, nie pojawiły się żadne istotne przesłanki do tego, aby rozpocząć takie prace. Ewentualna zmiana musiałaby być poprzedzona szerokimi konsultacjami z samorządami czy w ogóle opiniowaniem skutków ewentualnych zmian.

Czy przepisy ustawy w zakresie ewentualnie skorzystania z nich przez Toruń czy potencjalnie Bydgoszcz, bo też jakby ten temat się pojawia, są odpowiednie, czy to ogranicza? Jest wprowadzony limit m.in. ilości mieszkańców terenu, który powinien objąć związek metropolitalny, limit 500 tys. Ani Toruń, ani Bydgoszcz w tej chwili, nawet z gminą, tych ilości mieszkańców nie mają. Są oczywiście i inne kryteria w tej ustawie, które powinien taki związek spełnić, w tej chwili nie stanowi to de facto przedmiotu analizy, ponieważ nie ma takich wniosków. Oczywiście Rada Ministrów może z własnej inicjatywy podjąć taką decyzję, można na wniosek samorządu. Jak już mówiłem na wstępie, nie prowadzimy w tej chwili prac i ministerstwo nie planuje w chwili obecnej takowych zmian. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Czy ja mogę już z miejsca?)

Tak, bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Ja wiem, że państwo nie planujecie, że tak naprawdę czekamy na to, aż ta ustawa wejdzie w życie, ona była tutaj zatwierdzona przez poprzednią ekipę rządzącą, natomiast jest jednak kilka kwestii, które uważam, że warte są przedyskutowania.

Po pierwsze, tak naprawdę ta ustawa pomija mniejsze miasta, właśnie takie jak Toruń, ale nie tylko Toruń, Rzeszów też. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz jest taka, że pomija w ogóle aspekt obywatelski, nie ma w ogóle mowy o konsultacjach. Prawda jest taka, że to jest bardzo ważna ustawa

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

i – jakby to powiedzieć dobrze – tak naprawdę każdy obywatel w mieście jest wyłączony z konsultowania wszystkich procedur, tego, jak będą wydawane pieniądze. Zupełnie pominięto ten moment w tej ustawie. Nawet jeżeli państwo nie planujecie, to ja jednak zachęcam do tego, żeby się przyjrzeć temu. Są ekspertyzy Fundacji Batorego właśnie na temat konsultacji, ale też na piśmie złożę informację z Torunia w związku (*Dzwonek*) z tym art. 5. Zachęcałabym jednak do przedyskutowania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan minister Sebastian Chwałek.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani poseł, oczywiście każda ustawa dotycząca funkcjonowania samorządu jest konsultowana z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu, są przedstawiciele samorządów. Konsultacje społeczne szeroko rozumiane też się odbyły. Jeżeli pojawią się znaczące potrzeby zmian, to pewnie ministerstwo w jakiś sposób odpowie na tego rodzaju potrzeby, niemniej jednak, jak już mówiłem, w chwili obecnej takowych potrzeb nie ma, przynajmniej nie są znacząco artykułowane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłanki Joanna Kopcińska i Beata Mateusiak-Pielucha z klubu Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie realizacji inwestycji drogi ekspresowej S14, autostrady A1 w stronę Częstochowy i tunelu średnicowego w Łodzi – do ministra infrastruktury i budownictwa.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Kopcińska.

Posel Joanna Kopcińska:

Dziękuję, pani marszałek.

W ramach konsultacji społecznych w sprawie programu budowy dróg na lata 2014–2023 łodzianie zaskazywali rząd gradem wniosków w sprawie przesunięcia budowy drogi ekspresowej S14 z listy rezerwowej na podstawową. Na 40 tys. wniosków ponad 3 tys.

przysłali łodzianie i mieszkańcy województwa łódzkiego. Łódź i województwo łódzkie były przez lata pomijane w projektach rządowych, dlatego dziś rozwój infrastruktury drogowej oraz dokończenie rozpoczętych inwestycji są dla mojego miasta, jak i województwa niezwykle istotne. Zakończenie budowy ringu autostrad, budowa tunelu średnicowego od dworca fabrycznego do dworca Łódź Kaliska, a w szczególności budowa zachodniej obwodnicy Łodzi, czyli drogi ekspresowej S14, są w najbliższych latach kluczowe dla mieszkańców regionu, z którego pochodzę.

Dlatego bardzo proszę o odpowiedź na wyraźny sygnał mieszkańców województwa łódzkiego, którzy oczekują szybkiej budowy drogi ekspresowej S14, brakującego odcinka autostrady A1 w stronę Częstochowy i tunelu średnicowego. Proszę o informacje w sprawie rozstrzygnięć wyżej wymienionych inwestycji dla województwa łódzkiego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo rzeczywiście te inwestycje, które pani poseł była łaskawa wymienić, obie panie posłanki, są niezwykle ważne dla spójności komunikacyjnej Polski. Może zacznę od autostrady A1. Obecnie na odcinku Łódź – Częstochowa w realizacji pozostają trzy pododcinki autostrady pomiędzy Strykowem, węzeł z autostradą A2 na wschód od Łodzi, a Tuszymem. Obejmują one łącznie 40 km. Jest to realizowane w systemie „projektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca przygotowuje projekt budowlany i uzyskuje zezwolenie na realizację inwestycji, prowadzi roboty budowlane, aż do uzyskania zgody na użytkowanie.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ten odcinek autostrady nie ma szczęścia do wykonawców. Mógłbym Wysokiej Izbie tutaj przedstawić długą historię problemów, które były związane z realizacją tej inwestycji: rozwiązywania umów, schodzenia z kontraktów. No, nie był to niestety pokaz umiejętnego, dobrego budowania. Ale ostatecznie 14 stycznia 2014 r... przepraszam, 6 lutego 2014 r. sprawa umowy została rozstrzygnięta. I zostało to podzielone na trzy odcinki. Jeżeli chodzi o poziom zaawansowania prac na poszczególnych odcinkach, to jest to na odcinku pierwszym 70%, na odcinku drugim – 72%, na od-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmít

cinku trzecim – 75%. I to, co jest najważniejsze, Wysoka Izbo, jak myślę, to, co nas najbardziej interesuje – planowany termin zakończenia prac według zapisów kontraktowych to początek sierpnia 2016 r., a więc za dziewięć miesięcy. Czy jest możliwe przyspieszenie, na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Natomiast jeżeli chodzi o drugie pytanie dotyczące inwestycji S14, drogi ekspresowej S14, to zadanie będzie realizowane w podziale na dwa pododcinki: odcinek od węzła Łódź-Julinek do węzła Łódź-Teofilów oraz odcinek od węzła Łódź-Teofilów, bez tego węzła, do DK94 w miejscowości Słowik. Łączna długość obu odcinków wynosi 28,5 km. Inwestycja będzie prowadzona w systemie tradycyjnym, tj. w systemie, w którym za projekt i przygotowania odpowiada zamawiający, a wykonawca prowadzi roboty budowlane. To jest dosyć istotne, bo to pozwala nam, generalnej dyrekcji, ale też Ministerstwu Infrastruktury i Budownictwa na lepsze kontrolowanie tego, na lepszy nadzór nad procesem budowy. W dniu 2 października 2015 r. zostało wszczęte postępowanie przetargowe w sprawie wyboru wykonawców obu odcinków realizowane w trybie przetargu ograniczonego. Szacowany koszt budowy odcinka S14 to 1,5 mld zł. Środki na finansowanie pochodzą z budżetu państwa oraz Krajowego Funduszu Drogowego. I to, co jest też, jak myślę, najistotniejsze, to informacja, że planowany termin zawarcia umów to grudzień 2016 r. A zatem realizacja rozpocznie się prawdopodobnie w 2017 r., a zakończenie robót na przełomie lat 2019 i 2020.

Co do tunelu średnicowego – o to też pytano – to, tak żeby przejść od razu do informacji najistotniejszych, powiem, że w ramach prac przygotowawczych do nowej perspektywy opracowywane jest studium wykonalności dla budowy linii kolejowej w tunelu do stacji Łódź Fabryczna, do linii nr 15. To projekt ujęty w ramach PO IIŚ 2007–2013. Łączna wartość zadania to 3 mln zł. Obecnie wciąż trwają prace nad opracowaniem pełnego studium wykonalności. Tak więc tutaj jesteśmy na początkowym etapie wykonywania prac. Ocena przeprowadzonych analiz w ramach projektu przygotowawczego i wybór wariantu tunelu zostaną dokonane zgodnie z istniejącymi standardami, w oparciu o obowiązujące przepisy i wytyczne właściwych organów. PKP PLK dokłada tu wszelkich starań, także w zakresie spełnienia postulatów społecznych artykułowanych przez władze samorządowe, jednak do czasu zakończenia prac nie jest możliwe wskazanie konkretnego przebiegu tunelu oraz lokalizacji przystanków. Gdy będą zakończone prace przygotowawcze, na pewno będzie to zgodnie z procedurami poddane opiniowaniu, będzie możliwość wypowiadania się w tej sprawie. No i mam nadzieję, że ta konsultacja społeczna nie spowolni procesu. Mamy w kraju liczne wypadki, że, co jest zrozumiałe,

część takich czy innych wskazań lokalizacyjnych nie podoba się mieszkańcom, rodzą się wtedy protesty, które spowalniają proces inwestycyjny. Mijmy nadzieję, że w tym wypadku uda nam się tego uniknąć, ale nie wszystko (*Dzwonek*) zależy od woli rządu czy Polskich Linii Kolejowych, które realizują tę inwestycję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie w sprawie próby nieuprawnionego nocnego zajęcia pomieszczeń Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu w Warszawie, do ministra obrony narodowej, przygotowali posłowie Czesław Mroczek, Marek Biernacki i Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Pytanie zadaje pan poseł Czesław Mroczek.
Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, 18 grudnia, kilka dni temu, o 1.30 w nocy pracownicy Ministerstwa Obrony Narodowej, wspierani przez żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, próbowali, usiłowali, w moim przekonaniu absolutnie bezprawnie, przejąć, zająć pomieszczenia Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu NATO.

Należy w tym momencie przypomnieć, że centra eksperckie to instytucje zorganizowane w celu wspierania procesu transformacji oraz rozwoju zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego. Centra są niezależnymi międzynarodowymi strukturami wojskowymi realizującymi zadania zlecone przez Sojusznicze Dowództwo Transformacyjne NATO. Każde centrum funkcjonuje poza strukturą dowodzenia NATO i narodową strukturą dowodzenia państwa członkowskiego. W państwach NATO funkcjonuje obecnie ponad 20 takich centrów. To centrum kontrwywiadu tworzone na terenie naszego kraju, na terenie Polski i Słowacji wspólnie, z inicjatywy Polski i Słowacji, jest jedynym NATO-wskim centrum na świecie. Jak powiadam, z inicjatywy Polski i Słowacji rozpoczął się proces tworzenia tego centrum w naszym kraju. 29 września br. po kilku latach zabiegów w Norfolk, w dowództwie transformacji NATO w Stanach Zjednoczonych 10 państw podpisało umowę międzynarodową, w tym porozumienie międzynarodowe w zakresie utworzenia tego centrum. Wejście, to bezsensowne wejście w nocy do pomieszczeń tego centrum zajmowanego przez oficerów polskich i słowackich, do instytucji międzynarodowej, w moim przekonaniu, przerywa ten proces dokończenia tworzenia centrum. Centrum ma jeszcze uzyskać akredytację dowództwa transformacji NATO.

Posel Czesław Mroczek

W związku z tym powstaje pytanie: Kto podjął decyzję o tej bezprawnej akcji? (*Dzwonek*) Jaki był cel przeprowadzenia tej próby zajęcia pomieszczeń tej instytucji? Cemu w nocy? Cemu tę akcję podejmowaliście w nocy?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan poseł Bartosz Kownacki. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Państwo stawialiście w wersji pisemnej również zarzut, że to wejście rujnuje wiarygodność i ośmiesza nasze państwo na arenie międzynarodowej. Rozumiem, że ten zarzut również jest podtrzymywany, a ja panu posłowi powiem, że rujnuje wiarygodność państwa polskiego sytuacja, w której opozycja w celu uzyskania partykularnych korzyści politycznych szarga dobrem imieniem Rzeczypospolitej. Rujnuje wiarygodność państwa polskiego sytuacja, w której służby specjalne sterują mediami. (*Oklaski*) Jeszcze bardziej rujnuje wiarygodność państwa polskiego sytuacja, w której to służby specjalne piszą interpelacje przedstawicielom opozycji. (*Oklaski*) Ja nie wiem, panie pośle, kto pisał dla pana pytanie w sprawach bieżących, wiem natomiast, że w ramach materiałów zabezpieczonych w rzekomym centrum eksperckim NATO zabezpieczono projekty interpelacji, które miały być składane przez opozycję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Panie pośle, wydaje mi się, że nie można mówić o nieuprawnionym wejściu do centrum eksperckiego NATO, bo to centrum eksperckie jeszcze nie istniało. To potwierdzili w przesyłanej dokumentacji funkcjonariusze oddelegowani do tego centrum eksperckiego. To potwierdzali również swoim zachowaniem, potwierdzali tym, w jaki sposób obchodzili się z informacjami niejawnymi. Dla przykładu klucze pozostawione w sejfach, gdzie znajdowały się dokumenty niejawne. Sposób traktowania godła Rzeczypospolitej, za wertikalami. Tak teoretycznie w centrum eksperckim NATO – pan by chciał, żeby było tak nazywane – traktowano godło Rzeczypospolitej. Tam zawieszano godło Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

Ale żeby tego było... Rzeczywiście ci znakomici eksperci, którzy pracowali za czasów rządów Platformy Obywatelskiej, zajmowali się trudnymi pracami w ramach centrum eksperckiego NATO, np. pogłę-

bianiem znajomości języka rosyjskiego albo białoruskiego. „Bielka i Strielka”, np. tym się zajmowali w ramach godzin pracy, albo „Szamachanskaja carica” – tym też się zajmowano w ramach centrum eksperckiego, domniemanego centrum eksperckiego NATO.

Podjęte działania przez ministra obrony narodowej zmierzały do tego, żeby centrum eksperckie NATO, rzeczywiście ważna instytucja, mogło powstać przed szczytem NATO w Warszawie. Do tego była potrzebna prawidłowa obsada funkcjonariuszy, żołnierzy tam delegowanych i odpowiednie akredytowanie tejże instytucji, bo jak sam pan przyznał, to centrum nie mogło jeszcze istnieć, bo nie było akredytowane przy NATO. Otóż nie mogło być akredytowane w ostatnim czasie, dlatego że funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego i żołnierze nie mieli odpowiednich dostępów do informacji niejawnych. Ze względu na podejrzenie, iż w sposób nieprawidłowy obnoszono się z informacjami niejawnymi, wszczęto względem nich postępowanie w tym zakresie. W związku z tym trzeba było dokonać zmiany obsady centrum eksperckiego NATO, co było wyłączną kompetencją państwa polskiego, dlatego że, panie pośle, zgodnie z obowiązującą w Rzeczypospolitej konstytucją taka jest hierarchia aktów prawnych, że ustawa stoi wyżej aniżeli nieratyfikowana w drodze ustawy umowa międzynarodowa. W związku z tym, jeżeli funkcjonariusze zostali odwołani przez ministra obrony narodowej i szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, to jako funkcjonariusze państwa polskiego, jako żołnierze państwa polskiego winni byli wykonać rozkaz. Przez ponad tydzień tego rozkazu nie wykonywali, bezprawnie okupując pomieszczenia, które były przeznaczone na centrum eksperckie NATO. Jeżeli nie zgadzali się z tym rozkazem, jeżeli uważali, że powinna być inna interpretacja przepisów, to dobrze pan wie, że są odpowiednie tryby sądowe, mogli w tym trybie złożyć odpowiednią skargę. Natomiast niewykonywanie rozkazów ministra obrony narodowej i szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego to jest łamanie, a chyba pan by tego nie chciał, poleceń legalnych organów Rzeczypospolitej. W związku z tym względem tych osób wszczęto stosowne postępowania w trybie, na podstawie art. 231, 265, w kierunku art. 231, 265, 267 i 341 Kodeksu karnego.

W celu sprawnego i bezpiecznego przejścia pomieszczeń, które od tygodnia okupowały osoby nieuprawnione, które miały zezwolenie na posiadanie broni, dysponowały taką bronią, minister obrony narodowej podjął decyzję o interwencji w nocy i skutecznie, bo wiemy, że nie doszło do żadnych nieprawidłowości, przejął te pomieszczenia. W wyniku przejścia tychże pomieszczeń... O przejściu tychże pomieszczeń, o przejściu centrum kontrwywiadu powiadomiono dużo wcześniej naszych partnerów ramowych, czyli Słowację, była o tym uprzedzona, jak również powiadomiono NATO. I jak pan dobrze wie z komunikatu rzecznika prasowego NATO, jak również strony słowackiej jasno wynika, że jest to we-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Bartosz Kownacki**

wewnętrzna sprawa strony polskiej. Raz jeszcze podkreślam: przedtem strona słowacka była wielokrotnie o tym informowana.

Chciałbym jeszcze, kończąc, wskazać, panie ministrze, panie pośle, jak to centrum eksperckie NATO działało. W ramach zabezpieczonej dokumentacji zabezpieczono m.in. materiały dotyczące komisji weryfikacyjnej, materiały służące do podsłuchu i podglądu. W wyniku zabezpieczenia dokumentacji mamy prawo podejrzewać, że w ostatnich tygodniach podejmowano bezprawne, niezgodne z ustawą działania operacyjno-rozpoznawcze, jak również mamy prawo podejrzewać, że funkcjonariusze tychże służb współpracowali ze służbami innych państw, i to nie państw sojusznicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pana odpowiedź nie odnosi się w zasadzie do żadnego z moich pytań. Rozumiem, że bezprawnie weszliście do centrum...

(*Poseł Anna Paluch*: Poseł jest odporny na argumentację...)

...które mozolnie próbujemy ze Słowacją i pozostałymi 8 państwami zbudować, jedyne centrum kontrwywiadu, które ma przygotować dobry grunt dla szczytu NATO w przyszłym roku...

(*Poseł Anna Paluch*: ...i fakty.)

...i znaleźliście źle powieszzone polskie godło i jakieś logo służby rosyjskiej.

(*Poseł Anna Paluch*: No, nie „jakieś”, tylko FSB.)

To jest efekt tego waszego działania. Tymczasem porozumienie zostało podpisane, jak powiedziałem, przez 10 państw i wprowadziło określoną procedurę postępowania państw członkowskich w stosunku do tej instytucji. Jeżeli chcieliście wymienić tam... Bo rozumiem, że to była wasza główna myśl: wymienić oficerów. Nie może być nikogo, kto wam nie podlega, tak? Chcieliście wymienić polskich oficerów, ale ta wymiana musi nastąpić w trybie przewidzianym dla podpisanej umowy. (*Dzwonek*) Najkrócej mówiąc: niewiecie dorobek kilku lat, ośmieszacie nas w NATO i rujnujecie naszą pozycję. Trzeba było postępować zgodnie z podpisanym porozumieniem. W NATO, w tej kulturze...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, czas się kończy.

Poseł Czesław Mroczek:

...nikt nie działa w nocy i nikt nie postępuje w ten sposób. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Anna Paluch*: Panie pośle, proszę nie używać takich kategoriycznych sformułowań. Skąd pan wie, że nikt nie działa w nocy?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze chce odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Panie ministrze, w kulturze polskiej oficer niepodległej Rzeczypospolitej wykonuje rozkazy przełożonych, a państwo nawołujecie do buntu. (*Oklaski*) Jako posłowi Rzeczypospolitej jeszcze raz chciałem panu wskazać, że hierarchia aktów prawnych w Polsce stanowi, iż nie można w nieratyfikowanej umowie międzynarodowej, podpisanej między ministrami, przekazać kompetencji ministra, kompetencji państwa. To minister obrony narodowej na podstawie odpowiednich ustaw, działając w ramach i w granicach obowiązującego prawa, ma prawo powołać i odwołać przedstawicieli tego centrum. To potwierdzili również przedstawiciele strony słowackiej, stwierdzając, że to jest wyłączna kompetencja strony polskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie przygotowali posłowie Anna Białkowska i Leszek Ruszczyk z klubu Platforma Obywatelska, w sprawie Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA – do ministra obrony narodowej.

Bardzo proszę o zadanie pytania, pani poseł.

Poseł Anna Białkowska:

Panie Ministrze! Pytanie, które kieruję do pana ministra, jest wynikiem zmian dokonanych we władzach Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Po tych zmianach rozeszła się niepokojąca informacja, że oprócz zmian

Posel Anna Białkowska

personalnych nastąpi też zmiana siedziby firmy z Radomia na inne miasto. Pragnę przypomnieć, że w powiecie radomskim jest bardzo wysokie bezrobocie, na poziomie 25%, a w Radomiu bezrobocie wynosi 19%, co daje ponad 30 tys. osób pozostających bez pracy. Zmiana siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej będzie skutkowałą utratą pracy przez kolejne osoby i zwiększeniem bezrobocia.

Dlatego zwracam się z pytaniem i oczekuję konkretnej odpowiedzi w jednym z dwóch wariantów, tj. nie zmieni się siedziba Polskiej Grupy Zbrojeniowej – z Radomia na inne miasto – lub też drugi wariant, który niestety będzie niedobry dla mieszkańców Radomia: planowana jest zmiana siedziby Polskiej Grupy Zbrojeniowej na inne miasto. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Bartosz Kownacki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Panie Pośle! Ja rozumiem ten szczególny niepokój posłów ziemi radomskiej, szczególny niepokój posłów Platformy Obywatelskiej, bo rzeczywiście Polska Grupa Zbrojeniowa powstała w ramach procesu konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego, ale dobry gospodarz czyni tak, że pierw poszukuje dobrych kontraktów, dobrych zleceń, dobrych odbiorców, a dopiero później buduje sobie znakomitą, luksusową siedzibę i tam ściąga dodatkowych pracowników. Otóż w sprawie Polskiej Grupy Zbrojeniowej postąpiono dokładnie odwrotnie. Jeszcze zleceń nie ma, jeszcze kontraktów nie ma, a już znakomita siedziba, której ponad połowę stanowią pomieszczenia zarządu, już stoi – stoi w Radomiu. Co więcej, koszt tejże siedziby, samego dostosowania sięga blisko 5 mln zł. W związku z tym nie byłoby rozsądne, ażeby nowy zarząd zmieniał siedzibę Polskiej Grupy Zbrojeniowej, skoro te – być może nierozważne – koszty już wcześniej pozostały poniesione. Natomiast, pani poseł, jak wskazałem na początku, ja rozumiem tę szczególną troskę, rzeczywiście bezrobocie na ziemi radomskiej jest wysokie. Szczególnie może to niepokoić posłów Platformy Obywatelskiej, bo – jak zauważamy – tamże, w Radomiu, zatrudnieni są politycy Platformy, jak były dyrektor Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska czy...

(Poseł Anna Białkowska: Przepraszam, panie ministrze. Prosiłam tylko o konkretną odpowiedź, bez cynizmu.)

...członek zarządu PO w okręgu radomskim, czy członek zarządu województwa. Pani poseł, rozumiem tę troskę przedstawicieli Platformy Obywatelskiej o swoich kolegów partyjnych.

(Poseł Anna Białkowska: Ale bez cynizmu, panie ministrze.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo panią proszę o spokój, a pana ministra o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Mogę zagwarantować mieszkańcom ziemi radomskiej, że siedziba Polskiej Grupy Zbrojeniowej nie zostanie przeniesiona, natomiast nie mogę zagwarantować posłom Platformy Obywatelskiej, że bezrobocie w szeregach Platformy Obywatelskiej nie będzie wzrastało.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ja nie wiem, czy to była śmieszna odpowiedź, panie ministrze.

(Poseł Anna Białkowska: Panie ministrze... Przepraszam, pani marszałek.)

Tak, bardzo proszę.

Posel Anna Białkowska:

Panie ministrze, po pierwsze, nie była to konkretna odpowiedź, o którą prosiłam. Pan odpowiadał cynicznie. Nie tylko... Członkowie Platformy Obywatelskiej to też ludzie, którzy potrzebują pracy, chociażby również byli tam zatrudnieni. Tak że bardzo mi przykro, że pan tak w ten sposób odpowiada.

(Poseł Leonard Krasulski: Domyślamy się.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie ministrze, Polska Grupa Zbrojeniowa miała konkretny plan zakupów dla polskiej armii, w tym m.in. helikoptera Caracal. Ja już raz pana pytałem. Stwierdził pan, że pan nie ma wiedzy, bo to inny minister. Ale czy będzie kontynuowany zakup tego helikoptera, a jeśli nie, to ile wyniosą odszkodowania z tytułu odstąpienia od kontraktu?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki: Pani marszałek, ja oczywiście jej udzielię, ale to nie było przedmiotem pytania.)

Ale ma prawo... mają posłowie prawo tak zadać pytanie, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Bartosz Kownacki:**

Panie pośle, oczywiście panu odpowiem, chociaż to nie było przedmiotem pytania w sprawach bieżących.

Otóż, po pierwsze, niestety rzeczywiście nierozważna umowa parafowana przez... wynegocjowana przez poprzedni rząd może skutkować odpowiednimi konsekwencjami finansowymi dla rządu polskiego. Jednakże my patrzymy na tę umowę pod względem rzeczywistych konsekwencji gospodarczych, które przyniosłoby zawarcie tej umowy. Trzeba zważyć, czy większym kosztem będzie zawarcie umowy na zakup śmigłowca Caracal, czy być może większym kosztem będzie wycofanie się z tejże umowy. Jednakże na tym etapie nie jesteśmy w stanie na ten temat rozmawiać, dlatego że, tak jak pana słusznie wówczas odesłałem, właściwe ministerstwo teraz będzie prowadziło w najbliższych dniach negocjacje offsetowe i dopiero od wyniku tych ofert offsetowych będziemy mogli uzależniać podpisanie umowy, więc nie chciałbym przesądzać o tym, co dalej się wydarzy, póki te negocjacje nie dobiegną końca.

I takie drobne sprostowanie: Polska Grupa Zbrojeniowa jest partnerem dla MON-u, a nie realizuje zadania na rzecz MON-u. To MON uzbraja Polskę, Ministerstwo Obrony Narodowej uzbraja polską armię. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Leszek Ruszczyk: Dziękuję, panie ministrze. Będę cierpliwie pytał jeszcze.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Włodzimierz Bernacki i Kazimierz Moskal z klubu Prawo i Sprawiedliwość,

w sprawie planów wdrażania polityki na rzecz rozwoju polskich innowacji w obszarze nauki – do ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Bardzo proszę o zadanie pytania. Pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polityka rządu na rzecz wzrostu innowacyjności gospodarki jest jednym z kluczowych elementów mających znaczenie dla rozwoju kraju. Jej odpowiednie zaprogramowanie oraz realizacja mają bowiem duży wpływ na to, jak dane państwo będzie się rozwijać w dłuższej perspektywie. W przypadku Polski, kraju, który powinien bardziej niż inne państwa skoncentrować się na tworzeniu innowacyjnych polskich produktów i usług, które będą konkurencyjne na europejskich i globalnych rynkach, aby uniknąć tzw. pułapki średniego dochodu, odpowiednia realizacja i wspieranie przez rząd działań proinnowacyjnych jest i wydaje się być czymś kluczowym. Ostatnie analizy i ewaluacje polityki proinnowacyjnej w Polsce, prowadzone m.in. przez ekspertów Banku Światowego, wskazują na brak po stronie rządu silnego ośrodka koordynującego taką politykę.

Mając powyższe na uwadze, zwracamy się do pana ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie: Jak rząd i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamierzają przygotowywać i wdrażać politykę na rzecz rozwoju polskich innowacji w obszarze nauki? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan Piotr Dardziński.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Piotr Dardziński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Innowacja jest kluczem do przyszłości i rozwoju polskiej gospodarki, i rozwoju polskiego społeczeństwa, bo będzie uwalniać siłę gospodarczą i będzie uwalniać możliwości działania Polaków. W centrum tego procesu znajduje się szkolnictwo wyższe, edukacja i szkolnictwo wyższe.

Ministerstwo nauki dołoży wszelkich starań, by aktywnie uczestniczyć w pierwszej fazie procesu, któ-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński

ry prowadzi od wynalazku do produktu. To, za co odpowiedzialny jest minister nauki i szkolnictwa wyższego, to nadzorowanie i koordynowanie właściwych procesów wynalazczych i umożliwianie naukowcom sprawnego komercjalizowania ich wynalazków. Do tej pory ten proces był utrudniony m.in. przez skomplikowane procedury biurokratyczne lub niejasne przepisy. Pierwszym naszym celem będzie więc likwidacja tego, co stanowi barierę biurokratyczną, i ułatwienia w przepisach, które umożliwią naukowcom, umożliwią uczelniom szybszą komercjalizację ich wynalazków. Będziemy też systemowo wspierali instytucje, które służą temu, a więc centra transferu technologii oraz spółki celowe, które powołują uczelnie. Chcielibyśmy, żeby ten transfer dokonywał się dużo szybciej, ale do tego konieczna będzie także aktywizacja polskich przedsiębiorców, bo to przede wszystkim polscy przedsiębiorcy powinni być odbiorcami nowoczesnej myśli technicznej, nowoczesnej myśli technologicznej, tego wszystkiego, co z funduszy polskiego podatnika jest finansowane i opracowywane na polskich uczelniach.

Żeby umożliwić ten transfer wiedzy, będzie konieczne uruchomienie także środków finansowych, dlatego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie aktywnie uczestniczyć w pracach powołanego przez Radę Ministrów międzyresortowego zespołu, który ma umożliwić sprawne rozwiązanie całego procesu. My odpowiadamy za tę część, która jest związana z kształtowaniem wynalazku i nauki, i zatrzymujemy się w momencie, w którym produkt jest komercjalizowany. Dalsze części dotyczą kwestii opodatkowania, dotyczą kwestii prawa związanego z funkcjonowaniem spółek, dotyczą prawa związanego z ochroną własności intelektualnej i nie są w sposób bezpośredni związane z działalnością Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Chcielibyśmy jednak, żeby w przypadku procesu innowacyjności wprowadzić bardzo ścisły system wzajemnej koordynacji działań przez kluczowe ministerstwa, które są odpowiedzialne za poszczególne części tego procesu. W ramach wdrażania innowacyjności chcielibyśmy też w większym stopniu położyć nacisk na zwiększenie roli badań w procesie dydaktycznym na polskich uczelniach. Sprawne, umiejętne kształtowanie przyszłych młodych wynalazców zależy od tego, w jakim stopniu będą zdolni do opanowania wiedzy teoretycznej, ale także tego, w jakim stopniu będą mieli dostęp już w trakcie studiów do przeprowadzania realnych badań. To będzie przez nas wspierane w ramach środków, którymi dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Bardzo ważne dla całego procesu innowacyjności jest też kształtowanie pewnej kultury wynalazczości. Polscy myśliciele aktywnie biorą udział w sieciach

europejskich, w strukturach badawczych. Chcielibyśmy, żeby polscy przedsiębiorcy również w większym stopniu aktywizowali się jako podmioty, które są kreatorami transferu wiedzy i są kreatorami infrastruktury, w której oni znajdują się na początku jako ci, którzy wprowadzają innowacje, z których to innowacji następnie korzystają inni w procesie produkcji. Dzisiaj bardzo często jest tak, że nasi przedsiębiorcy budują swoją siłę konkurencyjną raczej na tym, że są podwykonawcami dla większych podmiotów gospodarczych, bardzo często zresztą koncernów międzynarodowych. To jest zjawisko, które nie jest zjawiskiem negatywnym, ale ono nie jest dla nas zjawiskiem optymalnym. Ono powoduje, że my zawsze jesteśmy biorcami, a nie jesteśmy kreatorami tego, co jest nowoczesne, tego, co buduje przewagę wiedzy, tego, co buduje przewagę konkurencji, tego, co buduje przewagę know-how, a nie wyłącznie przewagę, która opiera się na kosztach.

Podsumowując: lepsza dydaktyka z mocniejszym akcentem na praktyczne badania. Wsparcie osobowe naukowców, którzy już dzisiaj dysponują bardzo często rozbudowaną infrastrukturą badawczą, bo ta infrastruktura badawcza w Polsce istnieje. Dzisiaj trzeba przeznaczyć więcej pieniędzy, środków na naukowców, a nie na samą infrastrukturę. I trzecia rzecz. Sprawna komercjalizacja wynalazków, tak by zarówno polscy naukowcy, jak i polscy uczeni mogli korzystać ze swojego własnego dorobku i żeby finalnie ten dorobek trafiał do polskich przedsiębiorców. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

To pytanie przygotowali państwo posłowie Lidia Burzyńska, Joanna Borowiak...

(*Posel Włodzimierz Bernacki*: Pani marszałek, jeszcze...)

Przepraszam, przepraszam bardzo. Są panowie za monitorem, więc nie zauważyłam...

Posel Włodzimierz Bernacki:

Przepraszam, pani marszałek.

Panie ministrze, chciałbym zadać pytanie dodatkowe. Niech za przykład posłuży tutaj synchrotron Solaris działający na Uniwersytecie Jagiellońskim, który został powstał dzięki wielkim nakładom środków liczonych w setkach milionów złotych. Otóż to właśnie Solaris może służyć również naukom nie tylko teoretycznym, ale również naukom technicznym, wdrożeniom innowacyjnym, może posłużyć do tego, aby wokół niego pojawiła się cała baza, zespół

Posel Włodzimierz Bernacki

instytucji, które rzeczywiście do owej innowacyjności mogą się przyczynić.

Panie ministrze, to jest jeden z takich oto przykładów, że synchrotron powstał, natomiast na rok następny, czyli 2016, nie ma ani złotówki na funkcjonowanie owego synchrotronu. *(Dzwonek)* Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przewiduje możliwość finansowania tych wielkich inwestycji, które bez kolejnych złotych albo można po prostu uznać za niebyłe, albo zamknąć na dłuższy czas? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Piotr Dardziński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Profesorze! Ta kwestia synchrotronu Solaris jest nam dobrze znana. To jest klasyczny przykład sytuacji, w której powstała bardzo zaawansowana infrastruktura badawcza, natomiast nie zaplanowano w długoterminowych planach, w strategicznych planach odpowiednich środków do tego, żeby ją utrzymać. To jest problem, przed którym stanął nowy rząd. Dzisiaj w ministerstwie trwają intensywne prace nad tym, by przygotować strategiczne systemowe rozwiązania także dla synchrotronu, ale i innych równie ważnych inwestycji. Nie wiem, jak to nazwać, bo trudno tutaj o jakieś mocne słowa, ale byłoby to z naszej strony dużą nieroztropnością, gdybyśmy zainwestowali wcześniej miliardy euro i dzisiaj musieli zamykać to, co może przynosić w przyszłości duże korzyści ekonomiczne. Natomiast rzeczywiście istnieje kłopot z pozyskaniem środków, ze znalezieniem środków na utrzymanie tej dużej infrastruktury. Chcielibyśmy przygotować rozwiązania, które oprócz zapewnienia doraźnej pomocy tym centrom badawczym rozwiązywałyby też problem w przyszłości. Te prace trwają i myślę, że w ciągu 2–3 tygodni zostanie ogłoszona decyzja. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy, jak mówiłam, do pytania następnego, które przygotowali posłowie Lidia Burzyńska, Joanna Borowiak i Łukasz Schreiber z Prawa i Sprawiedliwości. Jest to pytanie w sprawie braku spójno-

ści rozporządzenia ministra edukacji narodowej dotyczącego indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego i indywidualnego nauczania dzieci z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. Pytanie jest skierowane do ministra edukacji narodowej.

Pytanie zadaje pani poseł Lidia Burzyńska.
Bardzo proszę.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy dwóch rozporządzeń funkcjonujących w polskiej oświacie, a konkretnie braku spójności w rozporządzeniu dotyczącym nauczania indywidualnego, jak również w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. Może pozwolicie państwo, że posłużę się przykładem, łatwiej będzie zrozumieć, na czym polega brak spójności, oczywiście w niektórych elementach, w niektórych zapisach tych wyżej wymienionych rozporządzeń. Oczywiście tutaj jeszcze pragnę nadmienić, że te rozporządzenia nie są nowe – jedno funkcjonuje w oświacie od 2012 r., a drugie od 2014 r., znowelizowane.

Uczeń nauczany indywidualnie musi realizować obowiązkowe zajęcia edukacyjne wynikające z ramowego planu nauczania danego typu i rodzaju szkół. Tak więc posłużę się przykładem Jasia Kowalskiego, ucznia klasy VI szkoły podstawowej, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, który – zakładając, że rok szkolny ma 36 tygodni – ma przydzieloną, uwaga, maksymalną ilość godzin z przedziału godzin, przewidzianą dla takich uczniów klas IV–VI, czyli 10 godzin tygodniowo. Tak więc jeśli założymy, że etap edukacyjny to są 3 lata, nasz Jaś Kowalski w całym cyklu edukacyjnym zrealizował 1080 godzin, natomiast dla takiego ucznia ilość godzin zgodnie z ramowym planem nauczania to 2295. Zatem rachunek jest prosty. Na jakiej podstawie Jaś Kowalski kończy szkołę podstawową? Ta sama sytuacja dotyczy również ucznia, który będąc w normie intelektualnej, w trakcie nieszczęśliwych wypadków w cyklu edukacyjnym realizuje nauczanie indywidualne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani poseł Teresa Wargocka.
Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przywołała pani poseł dwa rozporządzenia. Jedno z nich, w sprawie ramowych planów nauczania, dotyczy organizacji pracy w szkołach. Ramowe plany nauczania podają nam liczbę godzin realizowanych w danym cyklu nauczania i te godziny obowiązują klasę szkolną. To jest w takim największym skrócie. Ilość godzin języka polskiego, matematyki, biologii jest określona w ramowym planie nauczania dla każdego etapu edukacji.

Czym jest nauczanie indywidualne w polskiej szkole? Nauczanie indywidualne stosujemy w takich przypadkach, kiedy dziecko, a w zasadzie stan zdrowia dziecka uniemożliwia lub znacznie utrudnia uczęszczanie dziecka do szkoły. W każdym przypadku możliwość skorzystania z takiego nauczania jest przyznawana uczniowi na podstawie orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Można powiedzieć, że nauczanie indywidualne zazwyczaj jest nauczaniem domowym, zazwyczaj, bo orzeczenia poradni dopuszczają również takie sytuacje, że uczeń z pewnymi niepełnosprawnościami może uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych w szkole, w apelach, w uroczystościach, żeby nie izolować tego ucznia zupełnie od zespołu klasowego i szkolnego.

Teraz przechodzę do kwestii godzin. Faktycznie dysproporcja jest bardzo duża. Żeby ułatwić tę analizę godzin, to bodajże w klasie IV szkoły podstawowej – tak, w klasie IV na przykład – jest 25 godzin w tygodniu wszystkich zajęć. Uczeń mający nauczanie indywidualne w domu ma 10 godzin. I tak jakby dochodzimy do sedna problemu. Otóż, proszę państwa, nauczanie domowe, gdzie pozostaje kontakt uczeń – nauczyciel, w dużej mierze jest oparte o samokształcenie ucznia. Podstawę programową, jaka jest na danym etapie edukacyjnym, czyli wszystko to, co realizuje klasa, powinien nauczyciel z uczniem, mając z nim indywidualny kontakt, przepracować. Takie są założenia. Czyli z punktu widzenia wymagań, jakie stawia się uczniowi mającemu nauczanie indywidualne, ta podstawa programowa powinna być zrealizowana, ale w innej formie nauczania. Oczywiście jeżeli mamy do czynienia z uczniem z jakimś poważnym stopniem upośledzenia umysłowego, to taki uczeń jest kwalifikowany zazwyczaj do kształcenia specjalnego i wtedy oprócz zajęć edukacyjnych dochodzi cały pakiet innego rodzaju zajęć rewalidacyjnych, rehabilitacyjnych, które również temu uczniowi przysługują.

Teraz troszeczkę o czymś, co jest z życia wzięte. Z ubolewaniem mogę stwierdzić, że jednostki samorządu terytorialnego starają się, niestety, o te niższe wymiary godzin. Jest drogie nauczanie indywidualne, prawda? Zdajemy sobie sprawę z tego, że oprócz tej drogiej godziny lekcyjnej – bo koszt tej samej godziny lekcyjnej kierowanej do 25 uczniów jest w ta-

kiej samej wysokości jak tej skierowanej do jednego ucznia – są jeszcze bardzo często koszty dojazdu nauczyciela do ucznia w miejscu zamieszkania. Tak że myślę, że to za wiele jest powiedziane, gdy mówi się o niespójności prawa, natomiast na pewno trzeba bardzo dokładnie przeanalizować, na ile to nauczanie indywidualne w obecnym systemie jest zorganizowane prawidłowo i faktycznie uczniowie ci osiągają poziom ucznia uczęszczającego do szkoły. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś...

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do następnego pytania. Pytanie zadają pani poseł Anna Paluch i pan poseł Kazimierz Matuszyny, klub Prawo i Sprawiedliwość. Jest to pytanie w sprawie barier prawnych i finansowych uniemożliwiających realizację programu małej retencji – do ministra środowiska.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W województwie małopolskim program małej retencji został przyjęty w roku 2004 i, niestety, do dzisiaj nie doczekał się realizacji. Podobnego rodzaju prace trwały również w innych województwach Polski południowej. Mała retencja, czyli budowa małych zbiorników wodnych, ma na celu retencjonowanie wody i ochronę przed powodzią, tzn. wydłużenie obiegu wody przez zwiększenie zdolności do zatrzymywania wód opadowych, co wpływa korzystnie na bilans wodny. Ale budowa małych zbiorników oprócz poprawy bilansu wodnego ma także znaczenie społeczne i gospodarcze, ponieważ zwiększa atrakcyjność terenu, ułatwia powstawanie miejsc pracy w sektorze turystycznym, a więc stwarza tym samym szanse na skuteczną walkę z bezrobociem.

Otóż w minionych ośmiu latach, niestety, wszelkie pytanie o wdrażanie tego programu, za którym optowały samorządy lokalne i samorząd województwa, ponieważ widziały w tym programie szansę na prowadzenie zrównoważonego rozwoju w oparciu o lokalne zasoby, wszelkie pytania na ten temat były zbywane przez przedstawicieli ówczesnego rządu. Jako powód zaniechania realizacji programu podawano, że stoi w sprzeczności z wymogami ochrony ichtiofauny, że budzi protesty podmiotów prowadzących gospodarkę rybacką. Stąd moje pytanie do pana ministra: Panie ministrze, czy istotnie program małej retencji nie może być wdrażany? Czy prawdą jest, że nie można pogodzić jego realizacji z wymogami

Posel Anna Paluch

ochrony środowiska wodnego? Jakie są w tym zakresie plany obecnego rządu i pana ministra? Czy rząd powróci do realizacji programu małej retencji tam, gdzie tego samorządy lokalne i regionalne oczekują? Kiedy i na jakich warunkach ten powrót mógłby nastąpić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Mariusz Gajda.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania.

Proszę państwa, najpierw taka jakby chwilka refleksji. Dlaczego zjawiska powodziowe i zjawiska suszy tak bardzo mocno narastają w ostatnich czasach? Nie tylko dlatego, że zmienia się klimat – bo on się zmienia – ale dlatego że postępuje urbanizacja kraju polegająca m.in. na budowie dróg, na budowie domów, parkingów przy supermarketach i nie ma w tym momencie przeciwdziałania temu w postaci zbiorników retencyjnych. Poprzez budowę tych wszystkich nawierzchni utwardzonych zmniejsza się naturalna retencja i powoduje to gwałtowny spływ wód, szczególnie widać to doskonale na terenach podgórskich i górskich, gdzie wystarczy tak naprawdę niewielki deszcz, żeby powstała fala powodziowa. Potoki dotąd spokojne zmieniają się w potoki rwące. Jedyną metodą tak naprawdę, żeby przeciwdziałać temu zjawisku, jest lokalne zatrzymywanie wody. Oczywiście wielkie zbiorniki są potrzebne na dużych rzekach, natomiast przede wszystkim trzeba tę retencję tworzyć w sposób lokalny i tylko wtedy będziemy mogli się zabezpieczyć przed powodzią i suszą.

Jeszcze chwilka historii. Zaraz po wojnie na terenach obecnej Polski istniało około 10 tys. małych zbiorników retencyjnych. Były to młyny, folusze, zakłady o sile wody, jak to się nazywało, służące m.in. gospodarce rybackiej, ale też rolnictwu. Większość tych obiektów zostało zniszczonych w ramach walki z kułactwem i nie zostały one odbudowane. Jaki jest teraz problem, proszę państwa? Nawet ludzie, którzy chcą to odbudować, nie mogą, bo natrafiają na bariery przede wszystkim tzw. środowiskowe, co nie jest prawdą, bo można wszystko pogodzić ze środowiskiem. W tej chwili tutaj koncentrujemy się na tym, żeby nie mówić: nie, bo nie, tylko mówić, jak zrobić, żeby zachować wartości przyrodnicze.

Teraz, wracając do programów małej retencji, te programy rzeczywiście były uchwalone w wielu, właściwie chyba we wszystkich województwach, ale były realizowane, niestety, w sposób słaby. Jedynie w ostatnich latach pewne zbiorniki zostały wykonane przez zarządy melioracji i urzędów wodnych, była na to przeznaczana kwota ok. 210 mln zł rocznie. Ale to jest, można powiedzieć, kropla w morzu potrzeb. Tutaj jakby istnieje rzeczywiście kilka możliwości finansowania. Są to Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, ale też właśnie środki prywatne. Trzeba umożliwić wielu inwestorom, a także samorządom to, żeby mogły realizować te zbiorniki. Tutaj muszę powiedzieć, że będziemy musieli zmieniać przede wszystkim najpierw bariery prawne. Teoretycznie w Prawie wodnym jest to bardzo mocno docenione, natomiast w innych aktach prawnych jakby się zakazuje. Praktycznie to są zakazy budowy.

Chcielibyśmy ten właśnie program małej retencji troszeczkę niejako scentralizować, ale tylko w takim sensie, żeby utworzyć programy, a jednocześnie zdecentralizować, żeby samorządom pokazać możliwości, prawda. Centralizacja ma polegać tylko na tym, żeby kształtować te zasoby wodne w taki sposób, aby pokazać te możliwości. Tutaj widzę, że tych możliwości jest dużo. I też chcielibyśmy wprowadzić pewne mechanizmy finansowe. One już są, istnieją, bo są tzw. opłaty retencyjne, ale te opłaty retencyjne powinny wracać do różnych... przede wszystkim do samorządów na realizację tego programu małej retencji.

Chciałem powiedzieć, że naprawdę w tym programie małej retencji jest bardzo duży potencjał zabezpieczenia przed powodzią i przed suszą. Dość dobrze realizowały ten program małej retencji Lasy Państwowe. Na to był w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, zresztą ustanowionym podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości, program małej retencji na terenach górskich oraz na terenach nizinnych i dzięki temu w latach 2013–2015, czyli z tego programu, który był wtedy, w 2007 r., zaprogramowany, powstało ponad 7 tys. obiektów i zretencjonowano prawie 40,5 mln m³ wody.

Chciałbym na koniec podkreślić, że przykładamy naprawdę wielką wagę do tego, żeby woda, która spadnie w danym miejscu lokalnym, była tam zatrzymywana czy żeby nadmiar wody służył potem rekompensacie w okresach suszy i żeby te straty powodziowe były jak najmniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Następne pytanie...

Dodatkowe pytanie, tak?

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Matuszny:

Panie Ministrze! Jeszcze króciutkie pytanie, bo koleżanka zwróciła uwagę na aspekt takiej retencji jako element nie tylko magazynowania wody, ale też element rozwoju. W pana wypowiedzi tego elementu nie było. Chodzi o to, że... Bo to też jest jakieś potencjalne źródło finansowania nie tylko ze środków prywatnych, ale też można popatrzeć na to jako na element działań ministerstwa gospodarki i rozwoju, bo mała retencja dobrze zagospodarowana to jest lokalny rozwój. Mamy taki program chociażby na zlewni rzeki Soły, stworzony w RZGW w Krakowie, który jest też nietknięty zupełnie. Dla tej ziemi byłby to istotny rozwój, gdyby parę takich zbiorników powstało. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę jeszcze pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem tutaj odpowiedzieć oczywiście, że to jest element rozwoju. I to, co ja mówiłem, że środki prywatne jako jeden z możliwych elementów finansowania, nie podstawowy, nie podstawowy wcale, bo to jest jeden z możliwych – umożliwić tym inwestorom. Ale rzeczywiście nawet te małe zbiorniki wodne tworzą wokół siebie... Niech każdy mały zbiornik utworzy nawet kilka miejsc pracy. Jeżeli ich będzie dużo, to tych miejsc pracy będzie też bardzo dużo. Przede wszystkim dają możliwość zwykłym ludziom taniego i efektywnego odpoczynku. Nie muszą jeździć daleko, nie każdego na to stać, mogą sobie przyjechać na rowerze czy przyjść na piechotę, żeby odpocząć w lecie nad wodą. Szczególnie to jest też właśnie na terenach południowych, gdzie tych zbiorników praktycznie jest bardzo mało, takich nawet rekreacyjnych.

I tutaj, dziękując za ten wniosek, będziemy starać się, żeby jakiś program był w ramach programów z funduszy europejskich, które by te programy mogły wspomóc. Nie wiem jeszcze w tej chwili, w jaki sposób to zrobić, nie odpowiem dzisiaj, ale panie pośle, w ciągu dwóch tygodni przekażę panu informację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Następne pytanie zadaje pan poseł Maks Kraczkowski, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie zwiększenia

szczenia elastyczności w zakresie wydawania środków unijnych, np. z Europejskiego Funduszu Społecznego – do ministra rozwoju.

Posel Maks Kraczkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku przepraszam za to, że doprowadziłem do opóźnienia w przedstawieniu tego pytania, ale opóźnienie wynika z prac w Komisji Ustawodawczej.

Panie Ministrze! Pytanie dotyczy zwiększenia elastyczności w zakresie wydawania środków unijnych z Europejskiego Funduszu Społecznego, który jest, jak wiemy, jednym z pięciu głównych filarów funduszy wspierających w Unii Europejskiej rozwój społeczno-gospodarczy. Warto pamiętać o tym, że w okresie 2014–2020 Unia Europejska zdecydowała się na przeznaczenie blisko 80 mld euro – to jest mniej więcej 1/4 środków na politykę rozwoju regionalnego – na wsparcie tego funduszu.

Z punktu widzenia wielu potrzeb inwestycji przez nasz kraj w rozwój społeczno-gospodarczy, ale także czy w istotnej mierze w kapitał ludzki warto zapytać, jak w tym kontekście zdaniem resortu, który pan reprezentuje, pula, która przypada dla Polski, tj. około 13 mld euro, a jest to naprawdę istotna kwota, może być rozdysponowana w sposób bardziej efektywny, bardziej elastyczny, który umożliwi większą absorpcję tych środków, i będzie wpływała poprzez szybkość procedur i ilość docelowo kierowanego kapitału na poprawę rozwoju społeczno-gospodarczego w zdecydowanie zadowalającym, szybszym tempie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(Posel Maks Kraczkowski: Burza oklasków.)

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan Paweł Choraży.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Paweł Choraży:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o Europejski Fundusz Społeczny, to należy zwrócić uwagę, że Polska zasadniczo nie ma jakichś w porównaniu z innymi krajami europejskimi problemów z absorpcją tego funduszu. Na pewno to, co jest w tej chwili istotne z punktu widzenia jego wyrażania, to jest z jednej strony kwestia uproszczeń dla beneficjentów i Polska aktywnie będzie uczestniczyć zarówno w dyskusji na poziomie europejskim,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Paweł Choraży**

jak i na poziomie krajowym na rzecz wprowadzenia zmian. To jest chociażby stosowanie uproszczonych metod rozliczania dla beneficjentów. W najbliższym czasie zamierzamy złożyć do Komisji Europejskiej kilka propozycji dotyczących wydania tzw. aktów delegowanych, które umożliwią Komisji Europejskiej rozliczanie części wydatków w formach zryczałtowanych. To jest na pewno uproszczenie z punktu widzenia realizatorów Europejskiego Funduszu Społecznego, np. urzędów pracy i organizacji pozarządowych.

Kolejny element, który jest pewnym elementem obligatoryjnym, to są tzw. kwoty ryczałtowe. W obecnej perspektywie finansowej wszystkie projekty o równowartości mniejszej niż 100 tys. euro są rozliczane na podstawie kwot zryczałtowanych, czyli w praktyce nie ma obowiązku dostarczania faktur, nie ma obowiązku pokazywania dokumentów księgowych. Beneficjent, realizator projektu jest rozliczany tylko i wyłącznie z efektów działań. I właśnie efekty działań – z jednej strony uproszczenia związane ze sposobem rozliczania, z drugiej strony zorientowanie na rezultaty, czyli efektywne dostarczanie chociażby umiejętności, kwalifikacji, to jest również kwestia związana z procedowaną właśnie ustawą o zintegrowanym systemie kwalifikacji i rejestrze kwalifikacji, czyli postawienie na efekty – to jest również ten element, który powinien przyczynić się z jednej strony do zwiększenia elastyczności, z drugiej strony do podejścia rezultatowego. W przyszłym roku będzie również wdrażany tzw. plan przyspieszenia związany z perspektywą 2014–2020. Jego elementem jest przegląd ustawodawstwa, w tym ustawy o wdrażaniu programów operacyjnych. I tam również chcielibyśmy zaproponować zmiany związane chociażby z tempem oceny projektów, bo to jest tak naprawdę element, który w tej chwili również zasługuje na większą uwagę w związku z tym, że większość konkursów, większość naborów jest w tej chwili uruchamiana.

Tak że mówiąc o elastyczności, tak naprawdę mamy dwa paradygmaty, bo jeden to jest paradygmat absorpcyjny, natomiast ten paradygmat nie jest tylko i wyłącznie jedynym paradygmatem, jemu powinno towarzyszyć również wdrożenie paradygmatu efektywnościowego związanego z podejściem rezultatowym, tak żeby środki unijne w większym stopniu były skorelowane z efektami projektów, a nie tylko z koncentracją na poprawności formalno-proceduralnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I następne pytanie także pan poseł Maks Kraczkowski, w sprawie poprawy jakości stanowienia pra-

wa i przygotowywania projektów ustaw adresowanych do przedsiębiorców – do ministra rozwoju.

Poseł Maks Kraczkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolejna kwestia jest nie mniej istotna, chociaż w przypadku funduszy warto pamiętać o tym, że te przedstawiane w obecnej transzy są zdecydowanie większe niż te, które były dedykowane Polsce w latach wcześniejszych. Warto postawić pytanie o to, jak Ministerstwo Rozwoju będzie podchodziło do kwestii jakości, w jaki sposób zamierza poprawić jakość przygotowywanych projektów ustaw zarówno w kontekście należytej legislacji, jak i mając na uwadze to, że na przestrzeni ostatnich lat nadprodukcja prawa adresowanego również do sfery działalności osób czy podmiotów prowadzących działalność gospodarczą była istotnym problemem w prowadzeniu biznesu w Polsce. Warto postawić pytanie o to, czy zmienia się zasady tworzenia w zakresie legislacji, ale także czy zmienia się standardy, które nie zawsze z punktu widzenia przedsiębiorców były, nazwijmy to tak, wystarczające czy właściwe, dialogu z partnerami społecznymi o tym, jaki będzie kształt proponowanych rozwiązań, jakie będą niosły ze sobą przygotowywane projekty konsekwencje w skali średnio- i długookresowej, jakie będą również konsekwencje ekonomiczne wprowadzania prawa adresowanego do sfery biznesu – taka ekonomiczna analiza prawa. Krótko mówiąc, poprawa jakości stanowienia prawa wiąże się z koniecznością lepszego przygotowywania projektów ustaw opartych o dialog, o którym wspomniałem. Musimy mieć także na uwadze to, że nadprodukcja przepisów prawnych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat była bardzo mocno krytykowana, a dziesiątki tysięcy stron przyjmowanych aktów często uniemożliwiały płynne zapoznawanie się z treścią stanowionego przez polski parlament prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan Mariusz Haładyj.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Szanowny Panie Pośle! Wysoka Izbo! Pytanie jest bardzo systemowe, w związku z tym pewnie trudno odpowiedzieć na to pytanie w sposób

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj**

bardzo kompleksowy i wyczerpujący. Natomiast oczywiście kierunek, który pan poseł zasygnalizował, jest kierunkiem, w którym minister rozwoju będzie kształtował proces tworzenia prawa, tak żeby te cele realizować – mówię to w kontekście stabilności prawa i jego nadprodukcji. W jaki sposób? Punktem wyjścia przede wszystkim działań w dziedzinie kształtowania otoczenia prawnego zawsze będą zamierzenia rządu, jak i poszczególnych ministrów. Prawo dotyczące przedsiębiorców zgodnie z zapowiedziami pana premiera Morawieckiego będzie w dużej mierze nakierowane na promocję mniejszych i średnich przedsiębiorstw, ponieważ one stanowią koło zamachowe polskiej gospodarki. To też będzie determinowało sposób tworzenia przepisów, ale także sposób patrzenia na przepisy powstające poza Ministerstwem Rozwoju. I tak podstawowym zadaniem będzie znoszenie ograniczeń w zakresie wzrostu, jeśli chodzi o firmy, i barier ekspansji zagranicznej, a także barier konkurencyjności zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Oczywiście jednym z warunków zrealizowania tego postulatu jest przyjazne otoczenie prawne – nie tylko w sferze stanowienia prawa, ale też, co pokazuje doświadczenie ostatnich lat, także w sferze stosowania prawa przez administrację. Na tych dwóch aspektach minister rozwoju będzie się starał koncentrować swoje działania. Oczywiście powstaje pytanie, jak, bo to jest jakby główna trudność, bym powiedział, w realizacji tego celu.

Po pierwsze, skupienie się na takiej ścisłej współpracy ze środowiskiem przedsiębiorców, i to zarówno na szczeblu ogólnokrajowym, jak i z przedsiębiorcami zrzeszonymi w organizacjach regionalnych... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo przepraszam, panie ministrze.

Proszę o spokój, bo nie słychać w ogóle tego, co pan mówi. Proszę o spokój na sali.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj:**

Dziękuję.

Skupienie się na rzeczywistych i konkretnych postulatach, czyli zasysanie wiedzy od samych przedsiębiorców, a następnie przekładanie tego na język legislacji. I tymi instrumentami, które temu mają służyć, przede wszystkim będzie ocena skutków regulacji, zarówno *ex ante*, jak i *ex post*. To znaczy chcie-

libyśmy, żeby nasze przepisy, które będziemy tworzyli, przede wszystkim wynikały z oceny stanu przepisów obowiązujących, żeby nie powstawały w abstrakcji czy w oderwaniu od oceny przepisów obowiązujących. I oczywiście konsultacje.

Do tej pory skupialiśmy się na utworzeniu narzędzi i postawieniu, bym powiedział, w takim sensie potocznym systemu tworzenia prawa. Teraz głównym wyzwaniem na pewno będzie wdrożenie tych rozwiązań. Wydaje mi się, że to jest jednocześnie najtrudniejsze zadanie, być może skorygowanie w wyniku kilkuletnich doświadczeń także niektórych narzędzi.

Jakie elementy, powiedziałbym, na pewno trzeba wzmocnić? Chodzi o to, żeby zwiększyć ocenę wpływu czy też wpływ oceny skutków regulacji na rzeczywisty kształt regulacji, czyli żeby ocena skutków regulacji nie była tylko i wyłącznie takim formalnym dodatkiem do projektu ustawy, ale żeby odzwierciedlała logikę interwencji legislacyjnej i pokazywała np. parę różnych scenariuszy rozwiązań. Wtedy, mając oba te elementy, mając przygotowaną ocenę skutków regulacji, można skorygować scenariusz, scenariusz tej interwencji, mówiąc tak technicznie, legislacyjnej i traktować konsultacje jako nie tylko źródło opinii, ale także jako źródło danych – to znaczy zaciąganie informacji od przedsiębiorców również do tego, żeby te OSR-y uzupełniać o konkretne dane.

Myślę, że warto mocniej położyć też nacisk na wariant zerowy, czyli co się stanie, jeżeli dana regulacja nie zostanie w ogóle przyjęta, bo to nam pokazuje, czy dany pomysł legislacyjny nie jest podjęty zbyt pochopnie.

Konsultacje publiczne. Tutaj wydaje mi się, że umożliwienie konsultacji nie zawsze równa się aktywnemu podejściu samych interesariuszy. Wydaje mi się, że tutaj jest potrzeba właśnie podejścia jeszcze bardziej aktywnego do samych konsultacji, także w sposobie kierowania zapytań do przedsiębiorców w zakresie opiniowanych projektów. Chcielibyśmy też położyć większy nacisk na tzw. test MŚP, czyli żeby przy każdej regulacji była też zawsze analiza tego, czy daną regulację można w sposób mniej uciążliwy potraktować w stosunku do małych i średnich przedsiębiorstw, i żeby na takie pytanie też zawsze w każdym procesie sobie odpowiedzieć.

Myślę też, żeby bardziej stabilne były... Będziemy chcieli też, żeby bardziej stabilnie wchodziły w życie same ustawy, to znaczy żeby stosować bardziej przewidywalne, np. dwa razy w roku, terminy, w których zmieniają się przepisy gospodarcze.

Gdy mowa jeszcze o nadprodukcji, myślę, że też warto zasygnalizować, że od 2–3 lat bardzo zwiększyła się liczba tekstów jednolitych, które wpływają na koniec na tę statystykę, i pewnie na koniec, w tych końcowych statystykach tego roku do końca się tego nie pozbędziemy. To znaczy tekst jednolity, który nie jest nowym aktem prawnym, powoduje zwiększenie objętości samych dzienników ustaw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

O godz. 19 odbędą się głosowania.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 38
do godz. 19 min 02)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 138.

Przystępujemy do głosowania.

Czy wszyscy państwo są gotowi? *(Gwar na sali)*

(Głosy z sali: Tak.)

(Głosy z sali: Nie.)

Sprzeczne informacje słyszę.

Można przystąpić do głosowania?

(Głosy z sali: Tak.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 138, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 382, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 34 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

(Głos z sali: Ojeja...)

(Głos z sali: O Jezu!)

(Gwar na sali)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałabym, tak, rzeczywiście, ponowić wniosek o przerwę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Wynika to z tego, że jeżeli chodzi o prace nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym, to w tym momencie naprawdę już to przekracza wszelkie granice. Ja nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żeby Sejm nie

korzystał z możliwości uzyskania opinii ekspertów, czyli Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, nie uwzględniał tych opinii. Przypomnę tylko, że zakres poprawek, które zostały wprowadzone *(Dzwonek)*, jest znacznie szerszy niż zakres projektu, który był czytany na pierwszym posiedzeniu Sejmu w zeszłym tygodniu. A zatem to na nowo aktualizuje potrzebę zasięgnięcia opinii Sądu Najwyższego oraz Krajowej Rady Sądownictwa. Szanowni państwo, proszę naprawdę spojrzeć na to racjonalnie. To jest tak, że wszyscy jesteśmy omylni. Ustawa zobowiązuje nas do tego, abyśmy konsultowali akty prawne, które procedujemy, z takimi instytucjami, jak Sąd Najwyższy czy Krajowa Rada Sądownictwa. I ja sobie nie wyobrażam żadnej racjonalnej przesłanki, aby z tego zrezygnować, aby powiedzieć: nie, nie interesuje nas to, aby poznać zdanie Sądu Najwyższego czy Krajowej Rady Sądownictwa. Poza tym już teraz tempo prac i składane przez państwa poprawki wskazują jednoznacznie na szereg wątpliwości konstytucyjnych dotyczących tej ustawy. Obawiam się, niestety, że zarówno błędy proceduralne, jak i materialne dotyczące tej ustawy doprowadzą do tego, że będziemy mieli do czynienia z ustawą, która prima facie jest niezgodna z konstytucją. Jest naprawdę szereg błędów w tej ustawie, dlatego jeszcze raz proszę o to, aby zyskać czas na skonsultowanie tego aktu prawnego z szeregiem instytucji, które mogą nam odpowiedzieć, jak sformułować poszczególne przepisy, tak żeby nie godziły w konstytucję, ale działały dla sprawności Trybunału Konstytucyjnego, dla sprawności orzekania, ale przede wszystkim dla obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 267, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 147-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tadeusza Cymańskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta ustawa, którą mamy za chwilę przegłosować, wprowadza korektę do ustawy niedawno podjętej. Trzeba powiedzieć, że w tamtej ustawie pewne rzeczy nie zostały doprecyzowane. Mówiąc wprost: ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym miała na celu i ma na celu wprowadzenie wysokiego podatku od kwot odpraw i odszkodowań dla – użyję takich słów – wysoko postawionych osób. Głównie chodzi o management w spółkach, gdzie dominuje Skarb Państwa. Odniesienie się do tego zjawiska, które spotkało się z brakiem akceptacji, z oburzeniem, a w ślad za tym pojawiła się inicjatywa Sejmu Rzeczypospolitej, żeby to ograniczyć, znalazło to swój wyraz w tej ustawie. Jednak pewien brak spowodował, że zapisy tej ustawy w pierwotnym brzmieniu mogłyby dotknąć pracowników i uszczuplić ich dochody, tych pracowników chociażby, którzy korzystają z programu dobrowolnych odejść, a nie to przecież było celem naszego działania, stąd ta korekta. Bardzo dziękuję za dyskusję i uśmiecham się do tych, którzy zechcieli troszeczkę ją złagodzić. Ale nie chcę wywoływać awantury czy wielkiej debaty, dlatego apeluję o przegłosowanie projektu, ponieważ atmosfera opłatka się mi udzieliła i nie będę prowokował ani kusił. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 147.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a do art. 30 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, określający obowiązek pracodawcy lub podmiotu będącego stroną umowy w przypadku zaistnienia sytuacji określonej w przepisach.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Czas – 1 minuta.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Prosiłabym o dwie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizujemy dziś ustawę o podatku, która wzbudza od początku wątpliwości konstytucyjne. Zasada równości podatnika w systemie podatkowym to jedno, natomiast wątpliwość związana jest też z zasadą pewności opodatkowania czy też zaufania do państwa prawa. Pracownik spółki może nie znać jej struktury właściciel-

skiej, więc w praktyce może dowiedzieć się o tym, jaki podatek zapłaci, dopiero w momencie jego naliczania. Dodatkowo musimy wziąć pod uwagę to, że ta struktura własnościowa spółki może ulec zmianie w trakcie trwania umowy albo kontraktu menedżerskiego. Pracownik, nawet menedżer, nie powinien być obciążany skutkami zmian właścicielskich w spółkach Skarbu Państwa, bo nie jest stroną tych umów, które one będą wprowadzać. Tego już pewnie niestety nie zmienimy, bo wiemy, że nie ma zgody po stronie Prawa i Sprawiedliwości na jakiegokolwiek korekty w tej materii, możemy jedynie złagodzić problem, i to zapewni ta poprawka. *(Dzwonek)* Przyjmując tę poprawkę, po prostu będziemy mieli obowiązek komunikowania o takich zmianach. Pan minister w komisji mówił, że poprawka nie jest zasadna, ale jako jedyny...

Marszałek:

Pani poseł, czas minął.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...argument podał to, że będzie rodzić dodatkowe czynności.

Marszałek:

Pani nie zadała pytania.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Proszę o poparcie poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, to jest czas na zadanie pytania, a nie na stwierdzenia czy głos w dyskusji.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby zabrać głos? *(Głos z sali: Odpowiedzieć chciałby.)*

Proszę bardzo.

Posel Tadeusz Cymański:

Nadgorliwość gorsza od faszyzmu. *(Poruszenie na sali)* Prosiłem, apelowałem. *(Poruszenie na sali)* Naprawdę, proszę państwa, wszyscy swoje wiedzą i dokładnie rozumieją. Jest zaufanie do prawa, nie chcę nikogo dzielić, ale pytanie jest, kogo bronicie, w czym interesie się wypowiadacie tutaj. *(Poruszenie na sali)* *(Głos z sali: Brawo!)*

Bo my chcemy obronić zwykłych pracowników, a nie tłuste koty ani głębokie kieszenie. *(Oklaski,*

Posel Tadeusz Cymański

poruszenie na sali) Chcecie, wywołujecie, to pani powiem.

(Posel Stefan Niesiołowski: Ciszej, nie drzyj się.)

(Poruszenie na sali)

Proszę pani, zaraz pani powie, spokojnie.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Ale ja nie chcę.)

Proszę państwa, Sejm powiedział...

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie drzyj się, ciszej.)

Dziękuję. Sejm powiedział: 70% chcemy opodatkować gigantyczne odprawy, nawet wielomilionowe, powyżej 3-krotnego wynagrodzenia. NowoczesnaPL w poprawce proponuje, żeby 70% opodatkować to, co przekracza 12-krotność. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Uuu...)

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nie, nie, panie pośle.)

Proszę przeczytać, proszę przeczytać, zaufanie do prawa.

(Głos z sali: My jesteśmy za, to nie możemy.)

(Głos z sali: Skandal.)

Jeżeli po 30 listopada zmieniamy podatki, zmniejszamy podatki, ograniczamy podatki, ograniczamy cięcie, to o jakim zaufaniu mówimy? Kto z pracowników zwykłych, szeregowych, przepraszam za ten język i za to sformułowanie, dla niego jest ważne, czy zmienił się udziałowiec spółki Skarbu Państwa, to grube ryby tym się interesują...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Głos z sali: Brawo.)

...bo dla nich to jest. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

I to trzeba normalnie zauważyć. Pan Petru się uśmiecha, ja do niego też się uśmiechnę.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Tadeusz Cymański:

To fajnie, ale to nie jest tak, że wszyscy mają jednakowo.

(Głos z sali: Brawo.)

(Posel Ryszard Petru: Ale pan nie zrozumiał, o co chodzi.) (Poruszenie na sali, oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, proszę państwa...

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska nadużyła mojego zaufania, ponieważ wystąpiła nie z pytaniem, tylko z elementem dyskusji. I pan poseł sprawozdawca również nadużył mojego zaufania i wystąpił z elementem dyskusji. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Kara finansowa.) (Poruszenie na sali)

Nie przyjmuję państwa tłumaczeń.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Ale panie marszałku, panie marszałku...)

(Posel Stefan Niesiołowski: Co to jest, panie marszałku?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 267, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Z pytaniem – tylko prosiłbym o zadanie pytania – zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Czas – 1 minuta.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, chętnie będę formułować pytania, jak pan mi da te 2 minuty i się zmieszczę. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie.)

Przy okazji chciałabym sprostować, bo pan poseł Cymański zupełnie nie zrozumiał. My będziemy popierać całą zmianę, nowelizację, i ta propozycja, którą wprowadzałam, nie ma nic do zasadności w ogóle samego podatku, lecz chodziło tylko i wyłącznie o ukłon w stronę ludzi, którzy będą ten podatek płacić, związany z kwestią informowania ich o tym, że będą nim objęci, nic więcej. A więc proszę nie mydlić opinii publicznej oczu.

(Posel Iwona Ewa Arent: Przestań się drzeć.)

(Głos z sali: Histeria.)

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie, to chciałabym zadać jeszcze pytanie skierowane do wnioskodawców, czy możemy trochę w normalniejszy sposób procedować nad ustawami tak ważnymi jak wprowadzające nowe podatki, bo to, co dzisiaj się też działo w Komisji Finansów Publicznych w kwestii podatku bankowego, i to, co dzieje się w przypadku tego podatku, to jest po prostu nie takie stanowienie prawa... *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Nie krzycz tak.)

(Posel Ryszard Terlecki: Do roboty.)

...jakie powinno w Polsce mieć miejsce, szanowni państwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów... *(Poruszenie na sali)*

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

(Głos z sali: Głosuj!)

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 147, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głos oddało 409, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 127-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Nie nadużywając zaufania pana marszałka, chcę przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sejm skierował poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rozpatrzenia przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która dokonała tego na posiedzeniu w dniu 22 grudnia. Zgłoszono 10 poprawek, w większości ujednolicających zasady zmian kadrowych w administracji rolnej. Komisja po dyskusji przyjęła wszystkie poprawki i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie wszystkich 10 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

To oznacza, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 127.

Komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach od 1. do 9. wnioskodawcy proponują m.in. dodanie przepisu stanowiącego, że powołanie na określone stanowiska jest równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy na podstawie powołania w rozumieniu przepisów ustawy Kodeks pracy.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Czas – 1 minuta.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie mam następujące. Proponowany projekt ustawy to jest kolejny skok na stołki i państwo mają tego pełną świadomość. W szybkim trybie procedowania dzisiaj zostały wniesione poprawki, za chwileczkę będzie głosowanie i jest państwa większość na sali sejmowej, więc prawdopodobnie ustawa wejdzie w życie. Niepokojące są trzy rzeczy, o których powinniśmy powiedzieć, i to jest moje pytanie do posłów wnioskodawców, ponieważ w tych poprawkach poszerzają państwo krąg osób, tych stanowisk, na które powoływanie będzie się odbywało poza konkursem. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, czyli brak tutaj *vacatio legis*, które jest tak naprawdę nowym stylem prowadzenia polityki przez państwa. Natomiast w odczuciu społecznym jest to po prostu bardzo niekorzystne. Pytanie moje brzmi: Dlaczego taki zapis?

Kolejna rzecz, która jest bardzo niepokojąca, to fakt, że konkursy wszczęte na podstawie dotychczasowych przepisów niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ulegają zakończeniu. *(Dzwonek)* Pytam się, czy to jest uczciwe i czy to jest ta dobra zmiana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 272 posłów, przeciw – 138, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 10. poprawce do art. 9 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa wchodziła w życie z dniem ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ustawa oczywiście bardzo dziwna, bo jak państwo przeczytacie treść ustawy, projektu zmiany, to jest to zmiana ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw, a tak naprawdę jest to skok na stołki. Tak się spieszą parlamentarzyści PiS, że z 30 dni zrobili 14, a teraz własną poprawką robią tak, że ustawa wchodzi z dniem ogłoszenia.

Posel Artur Dunin

Szanowni Państwo! Macie prawo zatrudniać ludzi, których chcecie, tylko róbcie to zgodnie z przepisami, z dobrym obyczajem konstytucyjnym wprowadzania ustawy.

(*Posel Robert Telus*: To robimy.)

Czyli wprowadzenie bez zwłoki... Bez zwłoki – dobre słowo. Wejście w życie ustawy z dniem ogłoszenia to jest po prostu nadużycie waszej władzy.

(*Posel Robert Telus*: A pytanie?)

Róbcie to, nie chcemy wam przeszkadzać, natomiast róbcie to zgodnie z prawodawstwem.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Chcemy, chcemy.)

(*Głos z sali*: Nawet nielogiczne.)

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Marszałek:

Panie pośle, to znów nie było pytanie, tylko to był głos w dyskusji. Uprzedzam pana, że nie będę panu więcej udzielał głosu w taki sposób. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Posel Rafał Grupański*: Przez 4 lata?)

(*Głos z sali*: Od kiedy?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głos oddało 266 posłów, przeciw głosowało 163 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z...

(*Posel Ewa Lieder*: Zaraz, zaraz.)

Z pytaniem zgłosiła się pani Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany, o których tutaj mówimy, dotyczą szefów agencji, konkretnie prezesa KRUS, głównego lekarza weterynarii, prezesa Agencji Rynku Rolnego i wielu innych. To bardzo istotne stanowiska w administracji publicznej. Obsadzanie tych stanowisk będzie odbywało się bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru w formie konkursu, bez obowiązku publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej, bez weryfikacji kompetencji, wiedzy i doświadczenia, a wyłącznie na wniosek właściwego ministra i prezesa Rady Ministrów. W przypadku wielu innych niższych stanowisk, w tym stanowiska głównej księgowej, wielu głównych księgowych – na wniosek prezesów agencji.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Panie marszałku, odebrać im tablety. Nie będą czytać.)

Według wnioskodawców projekt ma na celu uelastycznienie powoływania i odwoływania szefów tych agencji.

(*Głos z sali*: Pytanie!)

Elastyczność każdego materiału ma swoje granice, cierpliwość obywateli i obywaterek też. Naginanie prawa i pisanie (*Dzwonek*) go w sposób niechlujny...

(*Głos z sali*: Czas minął.)

...oraz wykorzystywanie błędów PO do odwetu...

(*Głos z sali*: Czas!)

...to niedobra zmiana...

(*Głos z sali*: Koniec!)

...tylko odwet na Polsce, a zawsze na tym tracą obywatele.

(*Głos z sali*: Czas!)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Ewa Lieder:

Moje pytanie brzmi: Czy naprawdę...

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Ewa Lieder:

...uważacie państwo, tak jak sugerował poseł...

Marszałek:

Pani poseł, wyczerpała pani czas na zadanie pytania.

Posel Ewa Lieder:

...z komisji rolnictwa, że...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan nie jest aptekarzem.)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Ewa Lieder:

...takie głębokie zmiany kadrowe podniosą ceny żywności lub uregulują rynek?

Marszałek:

Pani poseł, wyczerpała pani czas na zadanie pytania.

(*Głos z sali: Czaaaas!*)

Posel Ewa Lieder:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 127, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 235 posłów, przeciw – 168, wstrzymało się 32 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw.

(*Posel Rafał Grupański: Wniosek formalny.*)

Wniosek formalny.

Pan poseł Grupański, proszę bardzo.

Posel Rafał Grupański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w związku z zachowaniem pana marszałka. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Ojajku.*)

Uważam, że zwrot, którym pan marszałek zapowiada, że nie udzieli już głosu posłowi Arturowi Duninowi, brzmi jak groźba nieudzielania głosu wolnemu posłowi przez najbliższe, rozumiem, 3,5 roku. (*Wesołość na sali*) Niedopuszczalny jest tego rodzaju zwrot, który w sposób kateryczny ogranicza prawa poszczególnych posłów tej Izby. Jeśli pan marszałek zwoła Konwent Seniorów, będę rozumiał, że pan marszałek uznaje swój błąd w tej sprawie. Jeśli nie, uznaję że...

(*Posel Marek Suski: Że nie uznał błędu.*)

...sprawdzi się jedna rzecz, którą zresztą pan prezes w sprawie Trybunału Konstytucyjnego realizuje, która zawiera się w istocie w takiej puencie, że jak komuś za szybko i za bardzo uderza władza do głowy, to mu szybciej ta władza wypada z rąk, niż myśli. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi za uwagę, ale stwierdzam, że będę dopuszczał do zadawania pytań posłów, którzy będą występowali zgodnie z regulaminem. Jeżeli w punkcie: zadanie pytania jest element dyskusji, to będę odbierał głos. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 125-A.

(*Głos z sali: Wniosek formalny.*)

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 21 grudnia pracowała nad poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu.

Komisja przyjęła te poprawki i rekomenduje przyjęcie poprawek przez Wysoką Izbę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 125 i przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 3 w dodawanym punkcie 15. wnioskodawcy proponują dodać definicję przywozu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 417 posłów, przeciw – 2, wstrzymało się 15 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 423, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 125, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 435 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 139-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2015 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 139 do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa po rozpatrzeniu rekomenduje przyjęcie poprawki 1. i poprawki 3. oraz odrzucenie poprawki nr 2. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 139 i przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 194a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 317 posłów, przeciw – 17, wstrzymało się 98 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 223 wnioskodawcy proponują inne brzmienie przepisu o wejściu ustawy w życie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ta poprawka umożliwia od 1 stycznia produkcję przez obywateli prądu dla własnych potrzeb i na sprzedaż. Jest ogromne zainteresowanie tym zagadnieniem. Jest to powrót do wcześniejszych rozwiązań, które zostały już przyjęte przez Wysoką Izbę. Szereg przedsiębiorców, obywateli przede wszystkim, już zainwestowało w te rozwiązania. Dzisiaj stawiamy ich w trudnej sytuacji, dlatego że ta inicjatywa obywatelska, produkcja prądu przez Polaków, to, co dzieje się na całym świecie, zostaje zahamowane. Jest już szereg telefonów od dwóch dni, co dalej będzie z tymi naszymi...

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Działacze PSL-u.)

Proszę pana, pan też może to sobie zrobić. To nie działacze PSL-u.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Ale co?)

To ludzie dzwonią, ludzie, obywatele dzwonią z pytaniem, kto w tej chwili zwróci im poniesione koszty, kto zapłaci za tę stratę. *(Dzwonek)* Przez rok ludzie przygotowywali się do tego. Dlatego mam pytanie do wnioskodawców: Czy takie rozwiązania są potrzebne? Komu szkodzą te rozwiązania, które były dotychczas w ustawie? Dziękuję bardzo *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Na to pytanie odpowie pan poseł Wojciech Zubowski, który jest jednocześnie przedstawicielem wnioskodawców i posłem sprawozdawcą.

Proszę bardzo.

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Owszem, zmieniamy pewne przepisy, ale pragnę też zaznaczyć, że już w tym momencie jest możliwość, by prosumenci, by ci, którzy produkują energię z odnawialnych źródeł energii, mogli ją sprzedawać. Mało tego, w przyjmowanych dziś rozwiązaniach przyjmujemy wzrost ceny, po której mogą ją sprzedawać, o 25%. To jest sprawa pierwsza.

Po drugie, chciałbym też zauważyć, że Ministerstwo Rozwoju sygnalizowało możliwość objęcia tymi taryfami, które wejdą od 1 lipca, tych prosumentów, wytwórców energii odnawialnej do 3 i do 10 kW, którzy zdecydują się na to, by rozpocząć wpuszczanie do

Posel Wojciech Zubowski

sieci po 1 stycznia. To jest też odpowiedź między innymi na sygnały, które padały ze strony pana posła.

Rzecz trzecia, proszę państwa. Owszem, złożyliście państwo, złożył pan, panie pośle, poprawkę, ale w komisji zostało wykazane, że ta poprawka jest nie-spójna, nie było wskazanych źródeł finansowania. Ona była niemożliwa po prostu do przyjęcia w tym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 231, wstrzymało się 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 296, przeciw – 136, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosili się panowie posłowie, pierwszy poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, kiedy zgłaszaliśmy poprawki, nie było jeszcze druku komisyjnego, sprawozdania komisyjnego, więc niech pan nie wprowadza w błąd Wysokiej Izby.

Szanowni państwo, chcę zwrócić się do was z pytaniem: Dlaczego jesteście przeciwko energetyce obywatelskiej? Dlaczego nie chcecie wspierać małych wytwórców energii elektrycznej, a jesteście za dużymi koncernami? Krytykowaliście kiedyś wiatraki. Tą poprawką, tymi zmianami wspieracie wiatraki, natomiast nie wspieracie biogazowni, nie wspieracie fotowoltaiki. Dlaczego na pół roku odsuwacie w czasie tak dobre rozwiązania, które mogłyby funkcjonować? Czy macie w tym jakiś interes? Pani minister dokładnie wie...

(Poseł Marzena Machałek: Ania, idź, powiedz.)

...czy wiatraki to jest najlepszy pomysł dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Drugie pytanie zgłosił pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa o odnawialnych źródłach energii jest oczekiwanym aktem prawnym przez środowisko inwestorów, a zwłaszcza prosumentów, tych małych inwestorów. Rzeczywiście chciałbym wzmocnić głos mojego przedmówcy. To nie są duże firmy, to nie są nawet średni przedsiębiorcy czy mali przedsiębiorcy. To są zwykli obywatele, którzy na dachach własnych domów chcą zainstalować sobie małe wytwórnie fotowoltaiczne. To jest rozproszone wytwarzanie energii elektrycznej, która służy gospodarce. A więc mam nadzieję, że to kolejne odwołanie momentu wejścia w życie tej ustawy będzie już ostatnim.

Dlatego moje pytanie brzmi: Czy jest gotowy harmonogram działań, który ma na celu zrealizowanie wszystkich niezbędnych prac, które są konieczne do wejścia w życie ustawy? W szczególności myślę o aktach wykonawczych. *(Dzwonek)*

Deklaruję w imieniu Nowoczesnej, że będziemy państwa rozliczali szczegółowo z harmonogramu tych działań i z wejścia w życie tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, do kogo było to pytanie? Do rządu czy do posła sprawozdawcy?

(Poseł Zbigniew Gryglas: Do posła.)

Do posła sprawozdawcy.

Proszę, poseł sprawozdawca Wojciech Zubowski jest proszony o odpowiedź.

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jak nie wiadomo, o co chodzi, to wiadomo, o co chodzi. To może zacznę od powodów, dla których dokonujemy tego przesunięcia.

Jeden z przedmówców mówił o potrzebie docenienia biogazowni. Proszę państwa, w uzasadnieniu do tego projektu jest informacja, że właśnie ze względu między innymi na energię wytwarzaną w biogazowniach, z biomasy chcemy po prostu o te 6 miesięcy termin przesunąć.

(Głosy z sali: Wolniej.)

Gdybyśmy tego nie zrobili, z jaką mielibyśmy do czynienia sytuacją? Ano z taką, że od 1 stycznia weszłyby aukcje na 15 lat, które naszym zdaniem za-

Posel Wojciech Zubowski

gwarantowałyby, że wiadome źródła pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych byłyby w zasadzie monopolistą na rynku. I tak już jest na chwilę obecną. Tak więc 6 miesięcy potrzebujemy po to, by wypracować rozwiązanie, które między innymi zniweluje te olbrzymie dysproporcje.

Proszę państwa, kilka faktów, bo pojawiały się też w czasie dyskusji informacje, że energii produkujemy za mało. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zielona energia jest potrzebna. I tutaj kilka uwag. W 2014 r. uzyskaliśmy ponad 18 tys. MWh więcej energii z odnawialnych źródeł energii, niż wynikało to z krajowego planu działań. W 2013 r. było to 16,5 tys. MWh, a w 2012 r. – 15 tys. Moc zainstalowana w roku 2014, tutaj, proszę państwa, jest to ponad 5 tys. MW, a w 2013 r. – prawie 4,5 tys. więcej MW, niż wynika to z krajowego planu działań. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której na rynku energii zielonej jest więcej, niż mieliśmy założone, stąd też między innymi cena świadectw pochodzenia zielonej energii jest taka, a nie inna.

(Głos z sali: Dobrze.)

Proszę państwa, kolejna rzecz. Jeżeli popatrzymy na źródła energii odnawialnej, okaże się, że najwięcej produkują jej elektrownie wiatrowe, ponieważ jest ich najwięcej. Dla przykładu elektrowni na biogaz czy na biomase mamy łącznie około 300, a elektrowni wiatrowych jest w Polsce ponad 1 tys. Mówiąc o elektrowni wiatrowej, nie mówię o pojedynczym maszcie, tylko mówię o całym zespole, jest to szacowane na ok. 3,5–4 tys. masztów, które stoją.

Jedną z przyczyn, dla których chcemy przesunąć wejście w życie 4. rozdziału ustawy o odnawialnych źródłach energii, jest właśnie chęć uregulowania tych wszystkich przepisów, które normować będą kwestie budowy elektrowni wiatrowych. Tutaj podkreśliłmy jedno: To nie jest niechęć do tego źródła jako źródła energii odnawialnej, tylko jest to niechęć do tego, z czym mamy do czynienia teraz, czyli tego, że elektrownie stawiane są, jak popadnie, bez uzgodnień ze społecznościami lokalnymi. I najwięcej w dokumentach jest troski o ptaki i nietoperze, a nie o ludzkie zdrowie i życie. To powinno być zmienione. *(Oklaski)*

Proszę państwa, inna kwestia, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Pamiętajmy, że energia odnawialna pozyskiwana z wiatraków jest to energia niestabilna. Jeżeli popatrzymy na energię z biogazu czy z biomasy, jest to energia, która jest stabilna i jest dla nas, że tak powiem, łatwiejsza do zaplanowania.

Proszę państwa, jak mówiłem na początku, utrzymanie terminu wejścia w życie rozdziału 4. spowodowałoby, że utrzymałaby się dominująca pozycja tego typu źródła energii, jakim jest energia pozyskiwana z farm wiatrowych, bo aukcje miały się odbywać na 15 lat. Chcemy zdywersyfikować portfel tych wytwórców energii zielonej i temu m.in. służy wprowadzenie tych przepisów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan minister Krzysztof Tchórzewski, minister energii, jest upoważniony do przedstawienia stanowiska rządu w tej sprawie.

Proszę bardzo.

**Minister Energii
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę oświadczyć, że popieram poselską propozycję ustawy, jeśli chodzi o zmianę ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Rzeczywistość jest taka, że dzisiaj w Polsce są dokładnie 62 biogazownie. Te 62 biogazownie ledwo co istnieją. Kwestia jest taka, że jeżeli wszedłby w życie rozdział 4., to ja bardzo się dziwię panu ministrowi, że Polskie Stronnictwo Ludowe tak dba o wieś. Otóż w kontakcie z panem ministrem Jurgielem, właśnie także z tej przyczyny, zgłosiliśmy konieczność wstrzymania wejścia w życie tej ustawy, dlatego że wieś potrzebuje biogazowni rolniczych, tych małych biogazowni, dlatego że z gnojowicą się dzieje bardzo źle, są całe pola, całe hektary, gdzie jest wylewana gnojowica, zamiast produkować energię.

I druga rzecz, właśnie w takich miejscach, jak miejsca wiejskie, biogazownie generują miejsca pracy. Natomiast inne źródła, odnawialne źródła energii – inwestycja i potem nie ma z tego żadnego miejsca pracy, wymagają za to większych dotacji. A więc z takiego punktu widzenia wyeliminowanie całkowite biogazowni z naszego pakietu odnawialnych źródeł energii, szczególnie jeśli chodzi o te małe biogazownie, które powinny być w każdej gminie, to jest po prostu olbrzymia strata gospodarcza dla Polski.

Ja bardzo się cieszę, że taki projekt poselski wpłynął i że on jest w tej chwili procedowany. Daje on szansę poprawienia tej ustawy i doprowadzenia do tego, żebyśmy w tym całym pakiecie, który miał pójść na aukcję, wydzielili jednak pewną grupę środków na to, żeby mogły zaistnieć biogazownie. Dlatego też to jest potrzebne i jest w interesie polskiej wsi, i w interesie polskiego społeczeństwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

W trybie sprostowania poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Ja się cieszę, że tutaj pan poseł wnioskodawca, sprawozdawca potwierdził to, co ja mówiłem, że my stawiamy na dużą produkcję energii odnawialnej. Pan tu mówił o megawatach, natomiast ja mówię o kilowatach, o 10 kW, tej ludzkiej, normalnej, oby-

Posel Mieczysław Kasprzak

watelskiej produkcji. Tą ustawą właśnie wspieramy w dalszym ciągu stawianie wiatraków i rozwój dużych farm wiatrakowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 139, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 264 posłów, przeciw – 135, wstrzymało się 31 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz ustawy Prawo energetyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 133-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Włodzimierza Bernackiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Włodzimierz Bernacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania poselskiego projektu o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji zostało zgłoszonych 26 poprawek. W dniu dzisiejszym Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży pochyliła się nad tymi poprawkami i postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie zarówno poprawek, jak i całego projektu ustawy.

Dodatkowo zwracam uwagę na omyłkę w druku nr 133. Otóż w przepisie art. 98 pkt 1 zabrakło wyrazów „kolegów” oraz „służb” we frazie, cytuję: „w tym umieszczenie na dyplomach ukończenia pracowników społecznych”. Koniec cytatu. Prawidłowa fraza powinna brzmieć, cytuję: „w tym umieszczenie na dyplomach ukończenia kolegów pracowników służb społecznych”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

A więc zgodnie z informacją pana przewodniczącego w pierwszej kolejności głosować będziemy poprawki.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 2 wnioskodawcy proponują, aby zmienić definicję ustawową „edukacji formalnej”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3., 10., 11. i 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., 10., 11. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 396 posłów, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 2 pkt 10 wnioskodawcy proponują, aby zmienić definicję ustawową „kwalifikacji pełnych”.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 395, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 5 ust. 2 pkt 2 lit. b wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące charakterystyk efektów uczenia się.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 6. do 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 5. do 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 394 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 9. poprawce do art. 8 pkt 11 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 398 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 33 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 13 ust. 1 i 3 oraz art. 84 ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby po wyrazach „instytuty naukowe” dodać określenie „Polskiej Akademii Nauk”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 398 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 13. poprawce do art. 14 ust. 2 wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą składania wniosku o nadanie uprawnienia do certyfikowania danej kwalifikacji rynkowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 397 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 21 ust. 6 pkt 2 wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą negatywnej opinii Rady Interesariuszy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 395 posłów, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 26 wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjno-legislacyjną w ust. 1 pkt 2 oraz dodanie ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 397 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić ust. 3 w art. 35.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 396 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 35 ust. 5 oraz art. 107 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 396 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 83 ust. 3 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące zakresu informacji gromadzonych w Zintegrowanym Rejestrze Kwalifikacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 398 posłów, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 34 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 84 ust. 3 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące podmiotów właściwych do otrzymywania informacji o kwalifikacjach pełnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 394 posłów, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 84 ust. 4 wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą przekazywania informacji o kwalifikacjach częściowych oraz podmioty, przepraszam, przez podmioty, o których mowa w przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 101 pkt 1 i 2 wnioskodawcy proponują zmianę przepisów nowelizujących ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 23. i 25.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 21., 23. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 396 posłów, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 24. poprawce do art. 110 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 395 posłów, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 26. poprawce do art. 112 wnioskodawcy proponują, aby ustawa wchodziła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, z określonymi w przepisach wyjątkami.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 393 posłów, przeciw – 2 posłów, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosił się pan Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczas media gdybały, ile w Polsce kosztuje ustawa. Teraz już wiemy – 68 mln zł albo, jeżeli ktoś woli, 1 mln zł za jedną stronę ustawy, bo tyle właśnie Unia Europejska zapłaciła, żeby Polska tę ustawę przyjęła. I my to zrobiliśmy, dlatego że chcieliśmy, jako kraj, nie dlatego że musieliśmy.

Moje pytanie brzmi w ten sposób: Czy w najbliższym czasie planowany jest szczegółowy audyt tego typu przedsięwzięć, tego typu projektów i czy poznamy kiedyś szczegółowy kosztorys stworzenia tej właśnie ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, pytanie skierowane jest w ogóle, tak? Czyli do posła sprawozdawcy albo do rządu?

(Głos z sali: Nie, do...)

(Głos z sali: Do rządu.)

W imieniu rządu chciałaby zabrać głos pani minister Anna Zalewska, minister edukacji.

Proszę bardzo. *(Gwar na sali, oklaski)*

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Rzeczywiście to dziwne zjawisko na dzisiejszym po-

siedzeniu. Oto ustawa, która rzeczywiście kosztowała 67 mln, była procedowana 5 lat i zastaliśmy ją 3 tygodnie temu bez uzgodnień międzyresortowych.

(Posel Magdalena Kochan: Straszne.)

Jednocześnie nieprzyjęcie tej ustawy do 31 grudnia skutkowałoby brakiem możliwości wydatkowania 2 mld zł, m.in. na doskonalenie dorosłych. Przypominam raport Najwyższej Izby Kontroli, w jakim stanie państwo uczyli się przez całe życie. I proszę zauważyć, że nikomu nie przeszkadza tempo, i proszę zauważyć, że przed chwilą przegłosowaliście państwo to, że ustawa wejdzie dzień po ogłoszeniu *(Oklaski)*, dlatego że ratujemy pieniądze.

Oczywiście, panie pośle, to jedna z bardzo wielu bardzo nieefektywnie przygotowanych ustaw. Musieliśmy postawić ministerstwo właściwie w stan alertu, żeby posprzątać po Platformie Obywatelskiej i PSL-u. *(Oklaski)* W związku z tym, proszę państwa, pozwólcie nam pracować i pozwólcie, żebyśmy właściwie wypełniali zobowiązania w stosunku do Polaków. Audyty są w każdym ministerstwie, ze szczególnym uwzględnieniem bezsensownie często wydawanych pieniędzy z funduszy europejskich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad... *(Gwar na sali)*

(Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Przepraszam, pytanie...)

No, pani poseł...

(Posel Borys Budka: Naobrażać to można.)

Proszę państwa...

(Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: ...chciałabym zadać pytanie do...)

Proszę państwa, to jest precedens, ale proszę traktować to tak, że w tej chwili dopuszczam panią poseł Kluzik-Rostkowską na zasadach wyjątkowych, ponieważ – i regulamin o tym wyraźnie mówi – wcześniej należy do sekretarza Sejmu zgłaszać chęć zadania pytania.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałam zapytać panią minister: Czy pani minister wie, że tym momentem, w którym Unia powie „sprawdzam”, wcale nie jest moment przegłosowania tej ustawy, tylko koniec 2016 r., kiedy Unia będzie sprawdzała, czy my rzeczywiście te zmiany wprowadziliśmy? To jest kwestia pierwsza.

Po drugie, chciałam zapytać: Czy pani wie, że w październiku ministerstwo edukacji wystosowało pismo do Unii Europejskiej z harmonogramem prac nad tą ustawą i poinformowaliśmy Unię Europejską, że to będzie drugi kwartał 2016 r.? Czy pani minister może przyznać, że – co prawda w tej kadencji większość ustaw to są ustawy poselskie, pisane bardzo

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska

szybko, na kolanie, takie, które trzeba poprawiać po 2 tygodniach, vide ustawa, nad którą pracowaliśmy dzisiaj – pani zastała w szufladzie przygotowany bardzo solidnie (*Dzwonek*) projekt ustawy i tylko dzięki temu możemy w tej chwili nad tym szybko pracować? Ja co prawda spodziewałam się, że będzie to projekt rządowy. Szanuję projekt poselski, natomiast uważam, że informowanie o tym, że stracimy jakieś pieniądze, jest naprawdę zdecydowanie przesadzone. Mamy czas do...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

...końca drugiego kwartału 2016 r. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Czy pani minister...

Pani minister Anna Zalewska chciała odpowiedzieć.

Proszę bardzo.

**Minister Edukacji Narodowej
Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani minister być może nie wie, dlatego że w jej ministerstwie chyba najwięcej jest upoważnień i pełnomocnictw do tego, żeby ktoś inny podejmował decyzje i podpisywał dokumenty. I nie przeczytała korespondencji m.in. z Komisją Europejską, która mówiła jednoznacznie: napisanie i podpisanie ustawy do grudnia, do końca 2015 r. po to, żeby od stycznia 2016 r. wdrażać i zameldować to wdrożenie pod koniec 2016 r. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli pani sugeruje, że to zostało przygotowane, to jest pani w błędzie, dlatego że w ciągu ostatnich trzech tygodni prawie 200 podmiotów musieliśmy zmobilizować, żeby rzeczywiście zgłaszali ponad kilkadziesiąt poprawek. W związku z tym czas powiedzieć: przepraszam. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Ad vocem.*)

Nie, pani poseł, mogę tylko panią poseł dopuścić w trybie...

(*Głos z sali: Siadaj!*)

...sprostowania, nie ad vocem.

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska: Sprostowanie.*)

W trybie sprostowania.

Proszę bardzo, pani poseł, w trybie sprostowania.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:

Pani Minister! Nie byłoby tej ustawy dzisiaj w Sejmie, gdyby nie kilka lat ciężkiej pracy. I proszę nie przekonywać szanownej Izby, że ministerstwo jest w stanie przygotować 115 artykułów ustawy w trzy tygodnie. To się udało tylko dlatego, że weszła pani do ministerstwa i w szufladzie czekała przygotowana do dalszego procedowania ustawa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ale to jest, pani poseł...

(*Posel Ewa Kopacz: Dokładnie, brawo!*)

Ja muszę panią poseł upomnieć i przypominam państwu.

(*Głos z sali: Siadaj, siadaj.*)

Jest zapisane w regulaminie Sejmu, co to jest sprostowanie. To był... Pani poseł wypowiedź traktuję jako element dyskusji.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 133, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 396 posłów, przeciw – 30, wstrzymało się 5 posłów.

(*Głos z sali: To jest sukces Platformy.*)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 144-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Ustawodawczej, zawarte w druku nr 144-A, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 122.

Posel Sprawozdawca Marek Ast

W trakcie drugiego czytania łącznie zgłoszono 48 poprawek, które zostały zablokowane z uwagi na to, że były tożsame, i w rezultacie tak naprawdę było to 28 poprawek. Wysoka komisja rekomenduje odrzucić 23 poprawki zgłoszone i rozpatrzone przez komisję, natomiast 5 z nich rekomenduje przyjąć.

Ja poleciłbym uwadze Wysokiej Izby poprawkę 23., dlatego że w tej poprawce właśnie komisja rekomenduje między innymi... Chodzi o przyjęcie poprawki polegającej na tym, że artykuł dotyczący siedziby Trybunału Konstytucyjnego...

(*Posel Sławomir Neumann*: Strasznie ważne to jest.)

...pozostanie w ustawie. Tak że myślę, że te emocje, które były do tej pory na temat siedziby Trybunału Konstytucyjnego, poprzez przyjęcie tej poprawki zostaną wyciszone.

Rekomenduję również uwadze Wysokiej Izby poprawkę 20., bo w przypadku tej poprawki cała komisja zagłosowała za jej przyjęciem, za pozytywną opinią dla tejże poprawki.

Były też zgłoszone dwa wnioski o odrzucenie projektu ustawy. Oczywiście jako jeden były głosowane i komisja rekomenduje odrzucenie tych wniosków.

Ja też, uprzedzając ewentualne pytania, chciałbym się odnieść do jednej sprawy, ponieważ w trakcie posiedzenia komisji kwestionowana przez jednego z posłów była jej legalność w oparciu o...

(*Posel Magdalena Kochan*: Przez prokuratora.)

...reasumpcję głosowania, która została przeprowadzona w dniu poprzednim w sprawie wniosku o przerwę, więc ja przytoczę sytuację z niedawnej historii. Jedno z ostatnich posiedzeń Sejmu w poprzedniej kadencji. Obradowały połączone Komisje Zdrowia oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie ten temat jest.)

W trakcie tych połączonych komisji było głosowane, było procedowane weto prezydenta i została zgłoszona pozytywna opinia komisji w sprawie przyjęcia tego weta. Wówczas rządząca koalicja posunęła się do zmiany przewodniczącego komisji po to, aby przeprowadzić reasumpcję głosowania bez jakichkolwiek podstaw. Oczywiście w wyniku przeprowadzonej reasumpcji głosowania...

(*Posel Zbigniew Konwiński*: W piekle się pan będzie smażył za to. Do spowiedzi.)

...dokonano zmiany tej opinii. Żaden z posłów Prawa i Sprawiedliwości nie biegał wówczas po mediach, nie podnosił po prostu nielegalności tak przeprowadzonej procedury i muszę powiedzieć państwu, że absolutnie jakiegokolwiek wpływu na legalność działania Komisji Ustawodawczej w tej sprawie również ta reasumpcja nie miała.

W tej sytuacji w imieniu komisji rekomenduję tak jak komisja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 144, jednocześnie przedstawia wnioski mniejszości, a także – w dodatkowym sprawozdaniu – wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie! Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Mam pytania do posłów wnioskodawców: Dlaczego państwo nie jesteście w stanie wsłuchać się w słowa swojej liderki, pani premier Beaty Szydło? Dlaczego państwo, wbrew zapewnieniom ze strony pani premier, nie pozwoliliście posłom opozycji na zgłoszenie jakichkolwiek zmian, które uratowałyby ten projekt ustawy przed jego niekonstytucyjnością? Mam pytanie do posłów wnioskodawców: Dlaczego państwo nie byliście w stanie złożyć w czwartek projektu ustawy, który byłby kompletny, i dlaczego w sposób naruszający art. 119 konstytucji naruszyliście zasadę trzech czytań, wprowadzając wczoraj poprawki, które daleko wyszły poza zakres przedłożenia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska.

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zgłosić wniosek o przerwę i wyjaśnienie sytuacji, bo ona nadal nie jest wyjaśniona, wyjaśnienie tego, co się stało wczoraj na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

Pan przewodniczący Ast mówi nieprawdę. (*Oklaski*) Pan przewodniczący mówi po prostu nieprawdę. Nie można tak okłamywać posłów na sali plenarnej, ale też wszystkich, którzy oglądają te obrady. (*Oklaski*)

Panie przewodniczący, wczoraj na posiedzeniu i dzisiaj, dzisiaj bądź wczoraj jedna z telewizji to udowodniła, kto brał udział w głosowaniu. 12 posłów –

Posel Agnieszka Pomaska

członków Komisji Ustawodawczej brało udział w głosowaniu. Przypomnę, byli to posłowie: Budka, Kropiwnicki, Hanajczyk, Drozd, Pietraszewska...

(*Posel Piotr Kaleta: Hańba!*)

...Osos, Brejza, Rząsa, Pampuch, Sanocki...

(*Posel Anna Paluch: Starczy tego.*)

...Wilk, Kozłowski. Umiecie liczyć do dwunastu?

Policzcie do dwunastu i powiedzcie, która z tych osób (*Oklaski*) nie jest członkiem Komisji Ustawodawczej i na jakiej podstawie wczoraj było powtórzone głosowanie. (*Oklaski*) Nie zostawimy tego tak, bo nie możemy oszukiwać. Nie można kłamać z mównicy! Nie można kłamać.

Bardzo proszę, panie marszałku, o zwołanie przerwy i wyjaśnienie tej sytuacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł... Przypominam państwu, że wniosek formalny – w tym wniosek o przerwę może być wnioskiem formalnym – dotyczy wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: No właśnie jest. A nie jest to projekt ustawy o trybunale?*)

(*Głos z sali: Jest!*)

Proszę państwa, pani poseł opisała sytuację, która miała rzekomo miejsce na posiedzeniu komisji.

(*Głos z sali: Miała!*)

W związku z tym prosiłbym, żeby pani poseł złożyła tę informację do Prezydium Sejmu. Na Prezydium Sejmu się tym zajmujemy.

(*Posel Krzysztof Brejza: A wniosek formalny...*)

Proszę zająć miejsce, panie pośle.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Mularczyk.

Proszę bardzo.

To jest, panie pośle, pytanie czy wniosek formalny?

(*Posel Krzysztof Brejza: Ale dlaczego, no dlaczego pan wpuszcza...*)

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: To jest odpowiedź, panie marszałku, dla posła Borysa Budki.*) (*Wesołość na sali*)

Nie, nie, nie. Chwileczkę.

(*Posel Krzysztof Brejza: No co jest?*) (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle...

(*Głos z sali: Nie reprezentuje wnioskodawców!*)

...pan poseł zgłosił się, rozumiem...

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: W jakim trybie?*)

Może się pan zgłosić z głosem przeciw bądź z wnioskiem formalnym...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale proszę podpowiedzieć jeszcze.*)

...bądź z zadaniem dodatkowego pytania.

Panowie, pozostałych panów proszę o opuszczenie mównicy.

(*Głos z sali: W trybie sprostowania, dlatego że zostałem...*)

Panowie, opuśćcie mównicę.

(*Posel Ewa Kopacz: Może się wszyscy zbierzemy?*)

Panie pośle, proszę pana, proszę opuścić mównicę.

Pan poseł Mularczyk, panu udzieliłem głosu, tylko proszę sprecyzować, w jakim trybie pan... (*Gwar na sali*)

Z głosem przeciw, proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Borysie Budko! Nie kto inny jak pan poseł Borys Budka, nie kto inny jak pan poseł Kropiwnicki zgłosili poprawkę, która była niekonstytucyjna.

(*Posel Zbigniew Konwiński: Sprostowanie!*)

Szanowni Państwo! Doprowadziliście do kryzysu konstytucyjnego, łącznie z trzema sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Musimy po was posprzątać. Przeszkadzacie, utrudniacie, przewlekacie.

(*Posel Urszula Augustyn: Wy oszukujecie. Oszukujecie.*)

Szanowni Państwo! Dzisiejszy projekt kończy kryzys konstytucyjny. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo.

(*Posel Borys Budka: Wniosek formalny. Panie marszałku, wniosek formalny.*)

Sprawozdawca chciał zabrać głos.

(*Głos z sali: W trybie artykułu...*)

Panowie, opuśćcie mównicę.

(*Głos z sali: Nie no, nie no...*)

(*Głos z sali: Ja stoję na podeście.*)

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trybie sprostowania. Ja nie będę komentował poziomu kultury pani poseł Pomaskiej, bo rzeczywiście to jest trudne do skomentowania. Natomiast pani poseł albo nie słuchała mojej wypowiedzi, albo po prostu źle ją zrozumiała. Ja przedstawiłem stan faktyczny. Jeżeli pani zarzuca mi kłamstwo, to w zasadzie nadaje się to tylko do Komisji Etyki Poselskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyński: No to dawaj, dawaj do komisji!*)

(*Posel Magdalena Kochan: O to nam chodzi...*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Borys Budka*: Panie marszałku, w trybie sprostowania. Zostałem wymieniony przez pana posła Mularczyka, w związku z tym w trybie sprostowania. Przed momentem wymienił...)

Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka...

(*Głos z sali*: Budka, siadaj!)

...w trybie sprostowania.

Posel Borys Budka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Otóż możecie państwo próbować zaklinać rzeczywistość, możecie kłamać z tej mównicy, ile się da. Ale raz jeszcze chciałbym przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny 3 grudnia badał ustawę...

(*Głos z sali*: Sprostowanie!)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, głosowanie.)

...przyjętą przez Sejm poprzedniej kadencji.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Pan poseł Mularczyk...

(*Głos z sali*: Nawet sprostować nie potrafisz.)

...wprowadza opinię publiczną w błąd, w dodatku zarzucając mi zgłoszenie jakiegś...

(*Głos z sali*: Jaki błąd?)

...nie wiadomo jakiej poprawki.

(*Głos z sali*: Pana kolega zgłosił.)

Chciałem panu wytłumaczyć, że dzięki temu, że posłowie Platformy Obywatelskiej złożyli wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał Konstytucyjny w sposób jasny, czytelny wypowiedział się o ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Spośród blisko 140 artykułów trybunał orzekł, że wyłącznie w zakresie art. 137 poprzedni Sejm popełnił błąd, naruszył przepisy, gdyż wybraliśmy...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Błąd. Konstytucję naruszył.)

...dwóch sędziów zbyt szybko. Tymczasem państwo przedstawiliście już poprzednio ustawę, którą Trybunał Konstytucyjny 9 grudnia wysadził w powietrze, mówiąc kolokwialnie, a w tej chwili wprowadzacie ustawę, która nie ma nic wspólnego z naprawianiem trybunału. Słuchajcie swojego prezydenta. Przecież wyraźnie wskazał, że dla państwa ta sprawa jest zamknięta. W tej chwili to, co państwo robicie, to jest kłamanie opinii publicznej. Ta państwa ustawa nie ma nic wspólnego z tym, co było przedmiotem...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Borys Budka:

...pierwotnej ustawy. (*Dzwonek*) Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przypominam państwu...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Nie ma za co.)

...że sprostowanie jest sprostowaniem błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy.

(*Głos z sali*: No dobrze.)

I, proszę państwa, moim zdaniem pan troszkę, że tak powiem, wy... (*Wesołość na sali*) rozszerzył (*Poruszenie na sali*) interpretację tego trybu.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Ale nieznacznie.)

(*Głos z sali*: Ja mam wniosek formalny, panie marszałku.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głos oddało 195 posłów, przeciw głosowało 233 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 2. do 21. oraz wnioski mniejszości od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie w art. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosili się panowie posłowie.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ogromne emocje towarzyszą tej debacie. Zastanawiam się, czy my mamy szansę na dialog, czy mamy szansę na dialog w Polsce.

(*Posel Grzegorz Długi*: Tylko jak się rozbierzemy.)

Słucham?

(*Posel Ryszard Petru*: Nie słuchaj ich.)

Chciałbym powiedzieć, że państwo odrzucacie głębsze rozumienie konstytucji jako ładu moralnego i prawnego. Walczymy o system wartości. Walczymy o pomosty między nami. Walczymy o rozmowę między nami. A wy, państwo, jednoznacznie odrzucacie naszą propozycję dialogu. Zastanówcie się nad tym, czy my w Polsce dzisiaj będziemy mieć szansę na dialog. Jeżeli uchwalicie ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, bądźcie pewni, że społeczeństwo wam tego nie zapomni. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Powiedział, co wiedział.)

Marszałek:

Ale to nie było pytanie, panie pośle.

Głos ma poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Przecież musiał to z kartki przeczytać.)

Poseł Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 1 proponuję zapis, który ogranicza możliwość określenia kompetencji Trybunału Konstytucyjnego tylko do Konstytucji RP, a nie ma tu również innych ustaw. Tak umocowane są chociażby Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny czy też Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, który oprócz umocowania w konstytucji ma również chociażby swój regulamin Sejmu. Dlatego proponujemy, ażeby wykreślić art. 1. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów wnioskodawców. Dlaczego tak bardzo boicie się Trybunału Konstytucyjnego jak diabeł święconej wody?

(Poseł Piotr Kaleta: Ooo, dobre.)

(Głos z sali: Dobre.)

I pytanie do pani premier. Pani premier, dlaczego nie ma opinii rządu w sprawie tak ważnej ustawy? Jakie ustawy szykujecie dla Polaków? Czyżby niezgodne z konstytucją?

(Głos z sali: Już było to pytanie.)

Czy zdajecie sobie sprawę, jak bardzo podzieliście Polaków? Czy wy w ogóle jeszcze rozmawiacie z Polakami?

(Głos z sali: Taak.)

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: Z kim?)

Dlaczego...

(Głos z sali: Wy rozmawiacie.)

...okłamujecie Polaków, że Trybunał Konstytucyjny będzie wam przeszkadzał wprowadzić 500 zł na dziecko? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Dobrze, genialnie.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 233, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 4 w art. 8.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 8. do 11.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Z pytaniami zgłosili się panowie posłowie.

Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Poseł Ewa Kopacz: Jest, jest.) (Dzwonek)

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Chcę to zweryfikować, ponieważ ja się zapisałem do zabrania głosu w sprawie poprawki 10.)

Dobrze.

Głos ma poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jest Marchewka.)

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Ja się w sprawie 10. zapisałem...) (Gwar na sali)

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Prezesie! Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani Krystyna Pawłowicz ostatnio uzasadniała, że prezydent i minister sprawiedliwości mają prawo wszcząć postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Trybunału Konstytucyjnego, gdyż może dojść do naruszenia godności sędziego...

(Poseł Stanisław Piotrowicz: Ze zrozumieniem...)

...na przykład poprzez wchodzenie przez niego w rolę polityka. Dlaczego więc PiS, dbając o odpowiednie zachowanie sędziów, jednocześnie postuluje uchylene art. 28 ust. 2 dotychczasowej ustawy, który – chodzi o sprawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów przed objęciem urzędu – również służył temu celowi? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Wspaniały człowiek.)

(Poseł Arkadiusz Marchewka: Ja jestem, panie marszałku. Arkadiusz Marchewka.)

Marszałek:

Proszę bardzo, głos ma poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Głos z sali: Nie ta kartka.)

(Poseł Rafał Grupiński: Zabawne...)

Posel Arkadiusz Marchewka

Chciałem zwrócić się z pytaniem dotyczącym kwestii tego, że niedopuszczalne jest moim zdaniem, aby władza wykonawcza miała jakikolwiek, nawet pośredni wpływ na odwołanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że jest to pogwałcenie konstytucji, art. 10, który mówi o trójpodziale władz. Niedopuszczalne jest, aby władza wykonawcza, czyli minister sprawiedliwości...

(Posel Stanisław Piotrowicz: Sejm.)

...mógł mieć wpływ na władzę sadowiczą. Dlatego zwracam się z następującymi pytaniami. Czy celem tej poprawki jest podporządkowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, aby pod presją usunięcia ze stanowiska nie próbowali narażać się ministrowi sprawiedliwości lub kwestionować zgodności z prawem ustaw, które zostały przygotowane przez rządzących? Drugie pytanie dotyczy tego, iż mówi się o szczególnie rażącym przypadku, w którym zgromadzenie ogólne trybunału może złożyć taki wniosek do Sejmu. (Dzwonek) Co państwo rozumiecie przez rażący przypadek?

(Głos z sali: Czas.)

To jest mocno zresztą krytykowane przez legislatorów oraz środowiska prawnicze. Dziękuję uprzejmie. (Okłaski)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. oraz od 8. do 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 233, wstrzymało się 36 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości oraz tożsamej 4. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1 w art. 10.

Nad tymi propozycjami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość 5. poprawki.

Z pytaniami zgłosiły się panie posłanki Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej, i Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Pani poseł Pępek jako pierwsza.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jesteśmy demokracją konstytucyjną. Rządzi większość, która wygrała wybory...

(Posel Izabela Kloc: Jesteśmy.)

...i ma prawo realizować swój program. Granicą bezpiecznej realizacji tego programu jest konstytucja i porządek prawnoustrojowy, który właśnie jest ekspresowo zmieniany na potrzeby PiS. Prace nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym nabrały takiego tempa, jakiego nie zna żadna współczesna demokracja.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zna, zna.)

(Głos z sali: Ooo...)

Trwa wyścig o blokadę prac trybunału. Ludzie w poczuciu zagrożenia dla naszego ustroju, dla demokracji wyszli na ulice. Tymczasem pani premier w medialnych wystąpieniach przypisuje organizację manifestacji opozycji politycznej. Pani premier, dlaczego pani kłamie?

(Głos z sali: Ooo...)

Manifestacje organizuje Komitet Obrony Demokracji i zwykli ludzie, którzy (Poruszenie na sali) wyrażają swój sprzeciw wobec wprowadzanych zmian. (Dzwonek) Uczestniczyłam w jednej z nich i wsłuchiwałam się w to, co mówią i czego oczekują.

(Głos z sali: Czas!)

Marszałek:

Pani poseł, proszę kończyć.

Posel Małgorzata Pępek:

A pani premier i posłowie opozycji...

(Posel Marzena Machałek: Czas, czas!)

(Głos z sali: Gdzie pytanie?)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Jeszcze chwileczkę.

Pani premier i posłowie opcji rządzącej...

Marszałek:

Pani poseł, czas pani się już...

Posel Małgorzata Pępek:

...zdaje się, słuchają tylko pana prezesa. Chciałabym zadać pytanie.

(Głos z sali: Czas!) (Poruszenie na sali)

Dlaczego chcecie sparaliżować pracę trybunału (Dzwonek) poprzez to, że...

(Posel Ewa Kopacz: Panie pośle, co to jest?)

Marszałek:

Pani poseł, wyczerpała pani czas na zadanie pytania. Proszę zakończyć swoją...

Poseł Małgorzata Pępek:

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Brawo!)

Głos ma pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

(*Poseł Grzegorz Schetyna:* Brawo ty!)

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali*) Art. 10 (*Dzwonek*) mówi o tym, że zgromadzenie ogólne podejmuje uchwały większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 13 sędziów, w tym prezesa lub wiceprezesa trybunału, chyba że ustawa stanowi inaczej. Czy nie sądzicie państwo, że zgromadzenie ogólne podejmujące uchwałę większością 2/3 głosów i w obecności co najmniej 13 sędziów trybunału to coś, co spowoduje całkowity bezwład organizacyjny w pracach trybunału? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Stanisław Piotrowicz:* Może się spocić.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości oraz 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 193 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Bożena Henczyca, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali:* Nie, nie uważamy.)

(*Głos z sali:* Tylko pytanie!)

(*Poseł Piotr Kaleta:* Kto jest przeciwko?)

Poseł Bożena Henczyca:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W związku z tym, iż PiS całkowicie demoluje ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, apelujemy o zachowanie resztek przyzwoitości i przyjęcie naszej poprawki, bo nie może być tak, aby prawdziwym celem wprowadzenia zasady...

(*Poseł Piotr Kaleta:* Apel do Kukiza.)

...podejmowania orzeczeń większością 2/3 głosów było to, żeby tych orzeczeń Trybunał Konstytucyjny nie podejmował wcale.

Czy waszym celem jest sparaliżowanie prac trybunału i spowodowanie, że w ogóle przestanie on orzekać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 192 posłów, przeciw – 232, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości oraz tożsamej 6. poprawce wnioskodawcy proponują nie dodawać ust. 2a, ust. od 3a do 3c oraz utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 5 w art. 12.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytania zadawać będzie pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Poseł Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tradycją tego Sejmu stało się nieodpowiadanie na pytania, dlatego ja konsekwentnie raz jeszcze zadam to pytanie, ponieważ być może wnioskodawcy nie zrozumieli. Temat... Nowoczesna jest za przyjęciem wniosku mniejszości i 6. poprawki.

Pytanie moje raz jeszcze brzmi: W sytuacji gdy zgłosić kandydata może co najmniej trzech członków zgromadzenia, a członek może zgłosić tylko jednego kandydata, co się stanie, jeśli każdy członek zgromadzenia wyznaczy innego kandydata, żadnego nie wskaże trzech? Po co wprowadzać takie zapisy i czemu to ma służyć? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska.

Posel Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Będę mógł wypełnić, zgodnie z konstytucją, swój obowiązek poselski, czyli pracować w Sejmie. Panie marszałku, bardzo serdecznie dziękuję.

(Posel Stanisław Piotrowicz: My też dziękujemy.)

Panie Prezesie! Pani Premier! Jest pani gdzieś tam daleko schowana, tak się pani wstydzi za te zmiany konstytucyjne, i słusznie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 41 sekund.)

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Szanowni Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie!

(Głos z sali: 30 sekund.)

Kolejna zmiana, która budzi wielki niepokój, ponieważ Trybunał Konstytucyjny może zostać bez prezesa. Ale ja rozumiem te zamierzenia. Państwu zależy na tym, żeby faktycznie trybunał nie działał. Wasze zapisy są niespójne nawet z wcześniejszymi zapisami, bo mogłoby tak być, gdybyście wcześniejszych zapisów nie zrobili od 2/3 głosów.

(Głos z sali: Cztery, trzy, dwa, jeden...) *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Ja mam pytanie: Czy na pewno państwo chcecie zniszczyć to państwo, wprowadzając takie, a nie inne projekty ustaw? Dziękuję bardzo, panie marszałku, w czasie się zmieściłem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Urszula Augustyn: A odpowiedź?)

(Posel Rafał Grupiński: Proszę pozwolić posłowi dojść do swojego stanowiska, panie marszałku.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości oraz 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymało?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 159 posłów, przeciw – 233 posłów, wstrzymało się 37 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

(Posel Jakub Rutnicki: Panie marszałku, wniosek formalny.)

(Głos z sali: Panie marszałku, reasumpcja.)

Posel Jakub Rutnicki z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie pytają, posłowie pytają rząd. Ja mam prośbę, żebyśmy naprawdę zwołali, ogłosili w tej chwili przerwę i na Konwencie Seniorów spróbowali zachęcić może panią premier, która nie chce odpowiadać.

(Głos z sali: Już była.)

Polacy patrzą w tej chwili, czekają na odpowiedź. Państwo łamiecie konstytucję, a nikt z rządu albo posłów Prawa i Sprawiedliwości nie ma odwagi wyjść na mównicę i odpowiedzieć na pytania. Proszę o przerwę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Wniosek o przerwę już był wcześniej głosowany, panie pośle, a praktyka z poprzednich, ostatnich dwóch kadencji właśnie była taka, że nie udzielano, rząd poprzedni nie udzielał odpowiedzi. *(Poruszenie na sali)*

Pan poseł Joachim Brudziński.

(Głos z sali: Jak to?)

Ale, panie pośle, jako głos przeciw.

(Posel Ewa Kopacz: Co to jest?)

Posel Joachim Brudziński:

Z głosem przeciwnym, panie marszałku.

Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi...

(Głos z sali: Na wszystkie pytania.)

...zarówno Rutnickiemu, jak i poprzedniemu panu posłowi...

(Posel Rafał Grupiński: Na wszystkie pytania od razu.)

...bodajże Budce. Otóż tak, rzeczywiście jest w polskiej tradycji, że odpowiada się na pytanie, ale nie ma w polskiej tradycji, nie ma zgody na to, aby obrażać kobiety. *(Oklaski)* Każde państwa pytanie, czy to posła Rutnickiego, czy pana posła Budki, rzekomo skierowane pod adresem pani premier jest tak naprawdę obrażą kobiety. Ja wiem, że damskich bokserów w Platformie Obywatelskiej niestety nie brakuje. *(Gwar na sali, oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: Hańba!)

Szanowni Państwo! Mój głos sprzeciwu jest następujący: nie będzie zgody w tej Izbie na to, aby pan poseł Rutnicki, aby pan poseł Budka... Dał wam przykład w poprzedniej kadencji pan poseł Niesiołowski. Jak traktowaliście panie, jak traktowaliście kobiety w tej Izbie? I dlatego tym głosem sprzeciwu procedujemy.

Zgłaszam również wniosek formalny, panie marszałku, abyśmy na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu przeszli niezwłocznie do dalszego porządku obrad, a nie dawali możliwości do urządzania cyrku...

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Rafał Grupiński: Nie krzycz.)

...tego typu postawom, jakie tutaj prezentuje pan poseł Rutnicki. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali:* Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Do mikrofonu mów.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Nie zadał pan pytania, tylko obrażał pan państwa posłów. Proszę opuścić mównicę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Skandal!)

(*Głos z sali:* Głosowanie.)

Zarządzam 5-minutową przerwę i proszę Konwent Seniorów.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 35 do godz. 20 min 42*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 8. porządku dziennego.

W trybie sprostowania na Konwencie Seniorów zgłosił się pan poseł Joachim Brudziński.

Proszę bardzo.

Posel Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałbym w trybie sprostowania bardzo serdecznie przeprosić pana posła Borysa Budkę, bo w ferworze wynikającym ze zdenerwowania z powodu postawy czy to pana posła Rutnickiego, czy to pana posła Dunina, którego miałem na myśli, użyłem nazwiska pana posła Borysa Budki jako przykładu tego bardzo niegrzecznego i niekulturalnego zachowania względem pani premier czy innych pań, artykułowanego pod płaszczykiem tzw. pytań do rządu.

(*Posel Andrzej Halicki:* Niech pan już się nie pogrąża.)

A więc, panie pośle, bardzo przepraszam (*Oklaski*), natomiast absolutnie nie wycofuję się ze słów, które wyraziłem pod adresem tych, którzy pod płaszczykiem pytania obrażają panią premier czy inne panie posłanki na sali sejmowej. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym pan poseł Stefan Niesiołowski. (*Poruszenie na sali, oklaski, dzwonek*)

(*Głosy z sali:* Ooo!)

Posel Stefan Niesiołowski:

Panie marszałku, jakby pan mógł uspokoić patriotów, bardzo bym był panu wdzięczny.

Ja bardzo cierpliwie słuchałem różnych pouczeń, których wysłuchiwałem także od pana marszałka, no i właściwie z uporem godnym lepszej sprawy milczałem w tej debacie, ale jest jakaś granica.

(*Głos z sali:* Pan już dawno tę granicę przekroczył.)

Ja rozumiem, że pan poseł Brudziński jest chlubą odrodzonego parlamentaryzmu, wzorem taktu i kultury, ale bardzo bym prosił, żeby pan marszałek zarządził krótką przerwę...

(*Głos z sali:* Dopiero była przerwa.)

...i pouczył posła Brudzińskiego, żeby swoich osobistych sympatii i swojej znanej sympatii do mnie nie prezentował w tej Izbie zbyt często, ponieważ nie zabierałem głosu i nie zasługuję na to, żeby ten wybitny mąż stanu, jakim jest poseł Brudziński (*Wesołość na sali*), zajmował się moją osobą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Sprostowanie jeszcze...

Proszę, głos w trybie sprostowania zabierze pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Trudno w tej chwili odnosić się do czegoś, bo akurat te słowa pana posła Brudzińskiego bołą wyjątkowo. Chcę panią premier zapewnić...

(*Głos z sali:* Uuu...)

Chcę panią premier zapewnić, że darzę wysoką powagą zarówno pani osobę, jak i urząd, który pani sprawuje. Dyskusja na temat łamania konstytucji...

(*Posel Andrzej Halicki:* Konstytucja też jest kobietą.)

...na temat tego, co dzieje się w tej chwili w Sejmie, i pytania kierowane przeze mnie do pani premier miały na celu tylko i wyłącznie to – i zawsze będą miały to na celu – by pani premier jako lider ugrupowania, które w tej chwili w Sejmie rządzi, które w sposób oczywisty łamie regulamin sejmowy, swoim autorytetem wprowadziła jakieś zasady. Mogę tylko ubolewać nad tym, że pani koledzy i niektóre koleżanki nie wsłuchują się w ten głos, który płynie do nas np. z radia publicznego, bo ja staram się uważnie wsłuchiwać w to, co pani premier mówi, i staram się cokolwiek z tego wyłowić pozytywnego.

Natomiast, panie pośle Brudziński, jest tak, że pewne słowa nie pozostają bez echa, ale chcę pana zapewnić, że w Platformie Obywatelskiej nikomu nie cofaliśmy poparcia na przykład za to, że był słynny z awantur rodzinnych i był słynny z tego, że miał

Posel Borys Budka

konflikty, które państwo upublicznialiście. Cofaliście takim osobom rekomendacje.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie ma pan klasy.*)

Mamy takie standardy, do których przestrzegania zachęcam również pana i pana kolegów. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Zero klasy.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Panie marszałku, w trybie sprostowania.*)

Marszałek:

Dziękuję.

W 7. poprawce polegającej na dodaniu ust. 1b w art. 21 wnioskodawcy proponują przepis dotyczący ślubowania sędziego trybunału w przypadku niewyznaczenia przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej daty ślubowania.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(*Posel Jakub Rutnicki: Panie marszałku, w trybie sprostowania. Byłem wymieniony z imienia i nazwiska.*)

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Bożena Kamińska z klubu Platforma Obywatelska.

(*Posel Jakub Rutnicki: To jest kultura polityczna, panie marszałku.*)

Panowie, proszę zająć miejsca.

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Proszę nie utrudniać mi prowadzenia obrad.

Proszę bardzo.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Premier! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej wniósł poprawkę w brzmieniu: „w art. 21 po ust. 1a dodaje się ust. 1b w brzmieniu: »1b. W przypadku niewyznaczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej daty ślubowania w terminie przypadającym na co najmniej 7 dni przed rozpoczęciem kadencji sędziego, osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa ślubowanie na piśmie, z podpisem notarialnie poświadczonym, a dokument doręcza Prezydentowi.«”.

Zwracam się do wnioskodawców z pytaniem: Dlaczego wnioskodawcy nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym uważają, że nie należy wprowadzić rozwiązań zabezpieczających sytuację, gdy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odmawia (*Dzwonek*) przyjęcia ślubowania od sędziów wybranych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czy w imieniu wnioskodawców pan poseł Piotrowicz zechciałby odpowiedzieć?

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Nie.*)

(*Głos z sali: Brawo, panie marszałku.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głos oddało 132 posłów, przeciw – 291 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości oraz tożsamej 12. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1–3 w art. 44.

Z 3. wnioskiem mniejszości łączy się 8. wniosek mniejszości.

Nad tymi propozycjami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 24. i 25.

Z pytaniami zgłosili się panowie posłowie.

Michał Stasiński z klubu Nowoczesna jako pierwszy.

Posel Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym państwu o tak późnej porze zrobić chociaż małą przyjemność i powiedzieć jedno złe słowo o obecnym Trybunale Konstytucyjnym. Główną wadą procedowania obecnego trybunału jest przewlekłość postępowania. Na orzeczenie czeka się często 19 miesięcy, taka jest średnia, i to z możliwością orzekania w składzie 3-, 5- i 9-osobowym.

(*Głos z sali: A tu pięciu.*)

Państwo świadomie podnosząc te progi do 3, 7 i 13, gwarantujecie to, że orzekanie będzie co najmniej dwa razy dłuższe. Dołączacie do tego jeszcze wymóg 2/3.

I teraz moje pytanie jest następujące: Czy państwo z nieświadomości i niewiedzy, czy w pełni świadomie łamiecie art. 45 konstytucji, czyli prawo każdego do sądu bez zbędnej zwłoki? Jeżeli tak, to chciałbym jeszcze państwu powiedzieć, że wzrośnie znacząco liczba spraw kierowanych (*Dzwonek*) do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i obywatela, co trzeba przewidzieć w budżecie, ponieważ na pewno wszystkie te sprawy przegracie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Rząsa, klub Platforma Obywatelska.

Przypominam, że przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Stanisław Piotrowicz, a posłem sprawozdawcą jest poseł Marek Ast. I do tych panów posłów należy kierować pytania.

Proszę bardzo.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zapis art. 44 chyba najbardziej oddaje prawdziwe intencje wnioskodawców. Chodzi o całkowity paraliż i wręcz ubezwłasnowolnienie trybunału. Ale wbrew pozorom to nie trybunał będzie ofiarą tych nocnych państwa zmian. Największe szkody poniosą Polacy, których podstawowe prawa obywatelskie zostaną w znacznym stopniu ograniczone. Wystarczy wspomnieć, że dziś trybunał w sprawach ważnych dla naszych współobywateli orzeka w 3- lub w 5-osobowych składach. Teraz będzie wymagało to 13 sędziów. Wystarczy tylko, proszę państwa, że trzech sędziów z różnych przyczyn może nie uczestniczyć w danym posiedzeniu. Sprawy będą ciągnąć się w nieskończoność. Całe szczęście, że wnioskodawcy poszli jednak po rozum do głowy i w sprawach wszczętych skargą konstytucyjną lub w sprawach związanych z pytaniem prawnym zapisali w ustawie szczęśliwie 7-osobowy skład sędziowski.

Pytam zatem: Czy ograniczenie praw podstawowych Polaków jest rzeczywistym celem nowelizacji art. 44? *(Oklaski)*

Marszałek:

Ja nie wiem, czy to nie jest pytanie retoryczne, panie pośle. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Rafał Grupański: Nie, nie jest retoryczne.)

Głos ma poseł Arkadiusz Mularczyk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: A w jakim trybie?)

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło fundamentalne pytanie posła o przewlekłość postępowania. A więc, szanowni państwo, chciałem powiedzieć, że...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale pan nie jest sprawozdawcą.)

...w sądach rejonowych czy w sądach okręgowych sędziowie rozpatrują po kilkaset spraw rocznie.

(Poseł Rafał Grupański: A w jakim trybie?)

A czy wiecie państwo, ile spraw rozpatrują sędziowie Trybunału Konstytucyjnego rocznie na osobę? Sześć, siedem, osiem spraw.

(Głos z sali: Pobierając wynagrodzenie.)

Szanowni państwo, ok. 80 spraw rocznie rozpatruje trybunał. A czy wiecie państwo, ile sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zarabiają miesięcznie? Dwa-dziesiąt kilka tysięcy. A oprócz tego dorabiają sobie na uczelniach, na jednym, drugim etacie, pisząc...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale to jest praca, pracują.)

...a jednocześnie posiadają wielu ekspertów i doktorantów, którzy przygotowują za nich orzecznictwo i uzasadnienia. Szanowni państwo, niejedyn Polak,

niejedyn prawnik chciałby mieć taką fuchę. A więc to jest pytanie o przewlekłość postępowania.

(Głos z sali: Żenujące.)

Zabrać te etaty na uczelniach i skupić się na orzecznictwie, tak jak jest w Niemczech, gdzie nie ma przewlekłości postępowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale co to było?)

Marszałek:

To pytanie skierowane...

(Poseł Ewa Kopacz: Przepraszam, co to było?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 3. i 8. oraz 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 196 posłów, przeciw – 233 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu chciałabym prosić o przerwę, krótką przerwę, 10-minutowa pewnie wystarczy.

Po pierwsze, dziękuję panu marszałkowi Brudzińskiemu, że stanął w obronie kobiet, ich godności. I chciałabym poprosić, żeby podczas tej przerwy 10-minutowej pan marszałek Brudziński pouczył swoich kolegów z ław poselskich, którzy niestety obrażają posłanki, przede wszystkim posłanki Nowoczesnej, nazywając je wściekłymi feministkami, wyuzdanymi ćwierćinteligentkami i smrodem szatana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To nie jest obrażanie.)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Pani poseł, ja niestety nie poddam tego wniosku pod głosowanie, chociaż rzeczywiście to jest wniosek o przerwę, ale uzasadnienie... Apelowalibyśmy do pani o przeczytanie ust. 2 tego artykułu, który mówi, w jakim kontekście wniosek o przerwę powinien być zgłaszany, tym bardziej że na samym początku tego punktu już taki wniosek przegłosowaliśmy.

W 13...

(Poseł Joachim Brudziński: Pani marszałku...)

Panie pośle, w jakim trybie?

(Głos z sali: W jakim trybie?)

(Poseł Joachim Brudziński: W trybie sprostowania.)

(Głos z sali: Nie ma sprostowania.)

W trybie sprostowania.

Posel Joachim Brudziński:

Proszę państwa, naprawdę, chciałem przychylić się do tego apelu pani posłanki (*Dzwonek*) i rzeczywiście uważam, że z jakiegokolwiek strony sejmowej słowa obraźliwe pod adresem jakiegokolwiek pani posłanki są absolutnie nie na miejscu. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Andrzej Halicki*: Rozumiem, że to samokrytyka.)

I rzeczywiście, przychylając się do tego apelu, chciałbym również zaapelować (*Oklaski*), aby w ramach dyskusji w Klubie Poselskim Nowoczesna pani poseł zwróciła uwagę swojemu liderowi, że mówienie do pani poseł, pani prof. Krystyny Pawłowicz, puknij się w łeb... (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie.)

...jest dalece bardziej niekulturalnym zachowaniem niż wszystkie te przykłady, które pani przywołała. Poprawiam, panie pośle, rzeczywiście, mówił pan: niech pani nie wali się w łeb, przepraszam uprzejmie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, muszę powiedzieć, zwracam uwagę... (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Co to jest w ogóle?)

...że to jest element dyskusji, a nie sprostowanie.

(*Posel Teresa Piotrowska*: Ale Brudziński może.)

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać ust. 2 w art. 80.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Monika Wielichowska z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, dlaczego proponujecie, by terminy rozpraw albo też posiedzeń niejawnych, na których rozpoznawane są wnioski, wyznaczane były według kolejności wpływu do Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że to jest kolejny zapis, który uderza w obywateli. To zapis, który sparaliżuje Trybunał Konstytucyjny. To w końcu zapis, który będzie wpływał na wydłużanie czasu orzekania w sprawach Polaków. To jest też zapis, który spowoduje, że prezes trybunału przy kierowaniu spraw do rozpoznania nie będzie mógł przyjąć kryterium wagi sprawy skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego, na przykład w tych sprawach, które stwierdzają chociażby zgodność ustaw z umowami międzynarodowymi. Dlaczego po raz kolejny w proponowanej ustawie chcecie paraliżować prace Trybunału Konstytucyjnego? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna. (*Posel Monika Wielichowska*: Dziękuję za ten uśmiech, panie prokuratorze.)

(*Głos z sali*: Tylko na tyle ją stać.)

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panowie Posłowie! Pytanie moje dotyczy poprawki co do skarg kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego, które mają być rozpatrywane według kolejności wpływania. Ta bardzo niepozornie wyglądająca poprawka może oznaczać absolutny paraliż Trybunału Konstytucyjnego. Wytlumaczę. W chwili obecnej prezes Trybunału Konstytucyjnego może decydować o kolejności rozpatrywania skarg, które wpływają do TK. Rozpatrywanie skarg w porządku chronologicznym spowoduje na pewno, że każda skarga konstytucyjna będzie mogła być rozpatrywana w bardzo odległej przyszłości, bo przecież z chwilą wejścia ustawy w życie sędziowie będą musieli zająć się sprawami ustawodawczymi. Czy chodzi państwu o to, żeby wszystkie niewygodne dla rządzących ustawy były procedowane latami? Pani poseł Pawłowicz dzisiaj rozmarzyła się, komunikując wszystkim perspektywę 12 lat rządzenia Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*) Rozumiem, dlaczego w takim szybkim tempie (*Dzwonek*) rozwalacie tak ważną instytucję dla Polski, a w pani marzenia, pani poseł, nie wierzę. A na koniec mam pytanie, jak się czuje w tej rozróbie pan minister Gowin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 194 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości oraz tożsamej 14. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 2 w art. 81.

Z tymi propozycjami łączą się 5. i 9. wnioski mniejszości oraz poprawki 17. i 27.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawek.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 15.

Do zadania pytania zgłosili się panowie posłowie Mirosław Pampuch z klubu Nowoczesna i Grzegorz Raniewicz z klubu Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W przedmiotowej regulacji wnioskodawcy proponują na wniosek uczestnika postępowania rozpoznanie sprawy na rozprawie. Co więcej, zgodnie z kolejną poprawką, 17., z zastrzeżeniem ust. 2, trybunał może rozpoznać wniosek, pytanie prawne lub skargę na posiedzeniu niejawnym. A więc wystarczy sam wniosek zainteresowanego, by skierować sprawę do rozpatrzenia na rozprawie. Te przepisy w porównaniu z poprzednią poprawką prowadzą wyłącznie do wydłużenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i stanowią przejaw paraliżu tego ciała. Paraliż będzie powodował, i te poprawki, dysfunkcję Trybunału Konstytucyjnego. I jest pytanie: Czy państwa celem (*Dzwonek*), wnioskodawców, jest pozbawienie Polek i Polaków organu, który zapewnia ich prawa i wolności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Raniewicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Panie Prezesie! Taki bardzo charakterystyczny dzień dzisiaj. Dzisiaj rano piękna uroczystość.

(*Posel Piotr Kaleta: Teraz też była.*)

Wziąłem tekst orędzia prezydenta, wiele pięknych słów, cennych dla wszystkich niezależnie od tego, kto, gdzie, po której stronie siedzi. Ale z drugiej strony dzisiejsze posiedzenie komisji i dzisiejsze obrady to jest brutalne deptanie całego dorobku Lecha Kaczyńskiego (*Oklaski*), bo ten prezydent zawsze szanował wyroki trybunału.

(*Głos z sali: Jak go traktowaliście?*)

Ja nie miałem okazji poznać pana prezydenta, ale myślę, że nie byłby dumny, oglądając te dzisiejsze obrady. Myślę nawet, że... Ja jestem osobą wierzącą, podobnie jak większość tu z państwa. Myślę, że on się przygląda tym obradom. I czy on jest dumny z tego? Zadajcie sobie dzisiaj to pytanie. (*Dzwonek*) Tak osobiście jest mi żal pani premier...

Marszałek:

Panie pośle, ale proszę zadać pytanie do posła wnioskodawcy.

Posel Grzegorz Raniewicz:

...bo pani premier została wpuszczona w maliny. Wiemy, kto za to wszystko jest odpowiedzialny.

Marszałek:

Panie pośle, czy pan mnie słyszy?

Posel Grzegorz Raniewicz:

Słyszę, panie marszałku.

Marszałek:

Proszę zadać... Właściwie już się czas panu skończył. Dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Posel Andrzej Jaworski w jakim trybie?
(*Posel Rafał Grupiński: Pytanie.*)
Z pytaniem, tak?
Proszę bardzo.

Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kiedy słucham tych pytań, które zadają przedstawiciele Platformy i Nowoczesnej, zastanawiam się, o co chodzi. Czy chodzi tylko i wyłącznie o wywołanie awantury, czy chodzi o obrażenie naszych posłanek, naszej pani premier, czy chodzi jeszcze...

(*Głos z sali: Oo...*)

(*Głos z sali: O Jezu.*)

...o największą obłudę, jaka przed chwilą była?

(*Posel Agnieszka Pomaska: Pytanie!*)

Tego typu sformułowania, jakie przed chwilą padły...

(*Głos z sali: Pytanie do wnioskodawców!*)

...nie powinny paść nie tylko z ust osób, które mają chociaż odrobinę kultury, ale nie powinny paść...

(*Głos z sali: Szacunek prezesa Kaczyńskiego jest fatalny.*)

...ze strony osób, które mają chociaż odrobinę przyzwoitości w stosunku do osób, które były autorytetami i które są dla nas autorytetami. Proszę w żaden sposób...

(*Posel Agnieszka Pomaska: To nie jest pytanie, panie marszałku.*)

Posel Andrzej Jaworski

...nie wycierać sobie ust pamięcią śp. prof. Lecha Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pan słucha ze zrozumieniem.)

Co robiliście w stosunku do prezydenta, wiedzą Polacy, a co próbujecie dzisiaj robić, to jest tylko i wyłącznie *(Dzwonek)* żalosne przedłużanie tego, co dzieje się na tej sali...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Ty jesteś żalosny.)

...i próba naprawienia tego, co popsuliście. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Schetyna: Żalosne.)

(Poseł Urszula Augustyn: Słuchaj ze zrozumieniem.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 4., 5. i 9. oraz poprawek 14., 17. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 197 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodanie ust. 1a w art. 81.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna, i Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Minuta.)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie o poprawki tak na dobrą sprawę nie ma sensu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To siadaj.)

I tak wszystko państwo przegłosowujecie, jak jest, ale zapytam...

(Głos z sali: O, wreszcie.)

...po co w art. 81 dokładacie punkt, który nie robi nic wielkiego, ale znowu wprowadza pewien zamęt. Bo doprowadzacie do sytuacji, kiedy każdy wnioskodawca może wpisać wszystko i niestety, ale Trybunał Konstytucyjny musi tę skargę rozpatrzyć na rozprawie zamiast na posiedzeniu niejawnym, żeby po prostu przyspieszyć postępowanie. Jest to kolejny przykład tego, że robicie wszystko, żeby tak na dobrą sprawę ten trybunał nie funkcjonował.

I jeszcze taka drobna uwaga. Wracacie na święta, wszyscy wracamy do domów. Nie wszyscy z waszych przyjaciół, nie wszyscy z waszej rodziny to są wyznawcy PiS. Ciekaw jestem, co dzisiaj powiecie tym ludziom, kiedy pytają się, dlaczego skasowaliście

Trybunał Konstytucyjny i dlaczego podeptaliście konstytucję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Taaa... Powiedział, co wiedział.)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! To dobrze, że pan marszałek pozwolił łaskawie zadawać posłom opozycji pytania...

(Głos z sali: Brawo!)

...bo już zaczęłam się czuć jak posłanka gorszego sortu, chociaż mam tak samo demokratyczny mandat, jak posłowie siedzący po prawej stronie. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: O nieee...)

(Głos z sali: Ciszej.)

Z wielką determinacją niszczyte państwo polskie i Trybunał Konstytucyjny. Czy z taką samą determinacją zajmiecie się państwo wreszcie realizacją swoich obietnic wyborczych...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Już są realizowane.)

(Głos z sali: Tak.)

...zamiast majstrowaniem przy Trybunale Konstytucyjnym? Otwórzcie szeroko te rzekomo pełne ustaw szuflady, wyjmijcie je. Gdzie je macie, no gdzie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Cicho bądź.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę zadać pytanie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pytanie było.)

Posel Elżbieta Gapińska:

Chociaż podejmijcie próbę ich realizacji. Czy wasze zapisy w tej ustawie o Trybunale...

(Głos z sali: Pokażcie szuflady.)

...Konstytucyjnym mają na celu zahamowanie *(Dzwonek)* i zniszczenie Trybunału Konstytucyjnego? Panie prezesie, po was popiół tylko zostanie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Gapińska:

...i zamęt, co idzie w przepaść z burzą.

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Elżbieta Gapińska:

Opamiętajcie się. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Grzegorz Schetyna: Brawo!*)

Marszałek:

Zwracam państwu posłom uwagę, że niestety naszą panią poseł upomnieć, ponieważ pani wypowiedź była ewidentnym przykładem, jak nie należy zadawać pytań. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali: Aaa...*)

Pytanie dotyczyło poprawki, a pani mówiła zupełnie nie na temat.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Ale gdzie te szuflady?*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 234 posłów, przeciw – 160, wstrzymało się 39 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 2 oraz nie dodawać ust. 2a w art. 87.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie Barbara Dolniak, klub Nowoczesna, i Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do proponowanego art. 87. (*Gwar na sali, dzwonek*) Co jest przyczyną, że zróżnicowano dwa terminy: 3 miesiące i 6 miesięcy, jakie mają upłynąć od doręczenia uczestnikom postępowania zawiadomienia o rozprawie do terminu rozprawy?

I dlaczego są wyznaczone tak długie terminy, zważywszy na fakt, że uczestnikom postępowania znana jest materia, która stanowiła podstawę złożenia pytania prawnego, skargi konstytucyjnej czy wreszcie wniosku o zbadanie zgodności ustawy z konstytucją?

Wreszcie, proszę państwa, ust. 2a tego artykułu: Prezes trybunału może odpowiednio skrócić o połowę termin wskazany w ust. 2. Mam więc pytanie: Co musi zaistnieć, a więc jakie okoliczności muszą zaistnieć, by była możliwość skrócenia terminu? Po drugie – co nie wynika z treści przepisu – czy prezes trybunału będzie tego dokonywał z własnej inicjatywy, czy też na wniosek? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Tomasz Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pokora, umiar, roztropność w działaniu. Pani premier, to są pani słowa z exposé, które pani wygłosiła, które w moim, i nie tylko moim, odczuciu nijak się mają do aktualnej rzeczywistości w kontekście dzisiejszych sporów o Trybunał Konstytucyjny.

Wszak do rzeczy. Art. 87 ust. 2 ustawy o Trybunał Konstytucyjnym stanowi, że rozprawa nie może się odbyć wcześniej niż po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o postępowaniu. Państwa poprawka powoduje wydłużenie tego terminu o 3 miesiące i o 6 miesięcy. Jeżeli ktokolwiek zadawał sobie pytanie, gdzie jest ukryty ten klasyczny klin, paraliż trybunału, to właśnie tutaj. Tego typu zapisy spowodują, tak jak powiedziałem, paraliż, przewlekłość postępowania. Nijak to się będzie miało do sprawności orzekania, ekonomii procesowej. Będzie to klasyczny klin.

Co stoi u podstaw, szanowni państwo – pytanie do wnioskodawcy – tak skandalicznego wydłużenia tego terminu? (*Dzwonek*) Wszak mówicie państwo, że koniec z arogancją władzy i jej pychą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 197 posłów, przeciw – 234 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości oraz tożsamej 18. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 1 w art. 99.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 19.

Z pytaniami zgłosili się panowie posłowie.

Pan Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Jedno jest bardzo retoryczne, to

Posel Piotr Misiło

pierwsze będzie retoryczne. Czy zapis o tym, że orzeczenia trybunału wydawane w pełnym składzie zapadają większością 2/3 głosów, ma doprowadzić do paraliżu Trybunału Konstytucyjnego?

Drugie pytanie, pani premier, do pani, bardzo poważne wbrew pozorom. Kilka tygodni temu rząd Monachium w porozumieniu z rządem federalnym Niemiec zdecydował o tym, że po 70 latach pierwszy raz na początku stycznia zostanie opublikowana „Mein Kampf” w Niemczech. Chciałem zapytać: Czy pani rząd może wydać podobną decyzję o tym, aby ta książka mogła ukazać się na terenie Rzeczypospolitej? To jest ważne pytanie, bo ja dostaję te pytania od swoich wyborców.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Piotr Misiło:

I korzystając z okazji...

Marszałek:

Panie pośle...

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie wstyd ci?)

Posel Piotr Misiło:

...składałem na ręce pani premier. (Poruszenie na sali) Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Upominam pana, bo wypowiedział pan w tej chwili słowa, które nie przystoją posłowi, szczególnie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. (Oklaski)

(Głos z sali: Do komisji etyki podaj.)

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnym działaniem Trybunału Konstytucyjnego jest odpowiedź na pytania prawne, które są kierowane przez sądy w toku rozpatrywania spraw. Państwa zmiany dotyczące składów orzekających z pewnością spowolnią odpowiedzi na te pytania prawne. Chciałem się zwrócić do wnioskodawców z pytaniem: Czy są świadomi

konsekwencji finansowych, kar, które będzie państwo polskie płaciło po orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, właśnie za przewlekłość postępowań sądowych? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Jarosławie!

(Głos z sali: O, Jezu.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ojej!)

Pełniąc funkcję ministra sprawiedliwości, często kwestionowałeś stanowiska rządu, po czym często bardzo chętnie je komentowałeś publicznie. Dzisiaj milczysz, a przecież mówiłeś, że warto być ministrem, ale nie za wszelką cenę. (Oklaski) Dzisiaj sprzedajesz tę konstytucję taniej niż Judasz sprzedał Chrystusa, bo on sprzedał za 30 srebrników. (Poruszenie na sali) Jaka jest cena, Jarku, twojej wiarygodności? Kiedy zabierzesz głos w sprawach kluczowych dla nas? (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad, określonego porządku. Przywołuję pana do rzeczy. (Oklaski)

(Głos z sali: Do mikrofonu!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Cezary Grabarczyk: Brawo!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości oraz 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 197 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycje odrzucił.

W 19. poprawce do art. 99 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby orzeczenia trybunału wydawane w pełnym składzie zapadały większością głosów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie Joanna Scherning-Wielgus, klub Nowoczesna, i Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Pytanie do przerwy.)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie marszałku, nazywam się Scheuring-Wielgus. Proszę zapamiętać.

Marszałek:

Przepraszam bardzo.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Proszę Państwa! Trochę matematyki, skupcie się teraz. (*Wesołość na sali*) Wyobraźcie sobie sytuację, że obywatel zaskarża ustawę. Według państwa poprawki wystarczy siedmiu sędziów, żeby wydać wyrok. I czterech sędziów mówi, że mam rację, a trzech mówi, że nie mam racji. Jak mam się czuć w tej sytuacji, jeżeli większość mówi, że mam rację, a według waszej poprawki większość nie ma racji, bo musi być więcej niż 2/3. To jest proste działanie, proszę państwa.

(*Posel Stanisław Piotrowicz*: Proste.)

Dzielenia uczono w pierwszej klasie podstawówki.

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

I korzystając z moich 17 sekund jeszcze, chciałybym zadać pytanie do pani premier. Pani premier, była tutaj pani 12 listopada i powiedziała pani, że odpowie pani na wszystkie pytania opozycji na piśmie.

(*Głos z sali*: Nie na temat.)

Ja zadałam pani pięć pytań. Dzisiaj mamy który? (*Dzwonek*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Zastanów się.)

Kiedy będą odpowiedzi na nasze pytania? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Zwracam państwu uwagę, że jednak trzeba szanować słowa, proszę państwa, szczególnie jeżeli się zadaje pytania i występuje tutaj z mównicy przed Wysoką Izbą.

Pan posel Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Prowadzony obecnie spór nie dotyczy polityki, ale tego, czy i w jakim zakresie większość parlamentarna i prezydent mogą wpływać na działalność sądów i trybunałów. Konstytucja przewiduje, że rozstrzygnięcia trybunału zapadają większością głosów. Wy chcecie to zmienić ustawą. Czy macie tego świadomość?

(*Posel Rafał Grupański*: Nie mają.)

Wysoka Izbo! Dzisiaj było dużo słodkich życzeń.

(*Głos z sali*: Proszę cię, dosyć.)

Pani premier z ministrami zdążyła ubrać choinkę (*Wesołość na sali, oklaski*), nakręciła świąteczny spot.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Do rzeczy.)

Ale teraz będzie poważnie i będzie do rzeczy.

Wysoka Izbo! 76 lat temu padły w tej Izbie słowa: „Jest jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Beck.)

...która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”. Te słowa dedykuję wam. To moje życzenia. (*Dzwonek*) Jak będziecie się golić przed Wigilią, spojrzcie w lustro.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Michał Szczerba:

Warto je sobie przypomnieć. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Panu posłowi Szczerbie zwracam uwagę, że nie tylko odbiega pan od przedmiotu obrad, ale uniemożliwia pan normalne prowadzenie Sejmu.

(*Głos z sali*: Czy można z wnioskiem formalnym?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 198 posłów, przeciw – 234 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać art. 105a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głos ma posel Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali*: Pan minister chciał odpowiedzieć.)

(*Głos z sali*: Nie ma go, nieobecny.)

(*Głos z sali*: Stracił czas.)

(*Głos z sali*: Co to za gwizdanie?)

Posel Arkadiusz Myrcha:

Można uciszyć?

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Panie marszałku, on gwizdał.)

Panie Marszałku! Po raz pierwszy brałem udział w pracach Komisji Ustawodawczej i przyznam, że jako prawnik jestem porażony... (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Ojjoj!)

...jak PiS ją niszczy niską jakością tworzonego tam prawa. Całkowite ignorowanie ekspertów z Biura Le-

Posel Arkadiusz Myrcha

gislacyjnego, całkowite ignorowanie organizacji pozarządowych, całkowite ignorowanie ciał opiniotwórczych.

Panie pośle, prokuratorze, papier przyjmie wszystko. Żałuję, że to powiedzenie stało się mottem tworzenia prawa przez PiS. To mogło być dobre w kampanii wyborczej, ale nie podczas prac w Sejmie.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale nie przeszkadza pan, panie marszałku, proszę.)

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie pośle, proszę powiedzieć, co się takiego stało od drugiego czytania, że wycofaliście się z zapisu o weryfikacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wiem, że to jest wasze marzenie, ale czasami lepiej po rozum pójść późno niż wcale. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Borys Budka*: Tak, to ten moment.)

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 396 posłów, przeciw – 1 poseł, wstrzymało się 37 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

W poprawce 21. wnioskodawcy proponują nie uchylać rozdziału 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

(*Głosy z sali*: Uuu...)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Wzdychają z tęsknotą.)

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Pani Premier! (*Poruszenie na sali*) Zbigniew Herbert napisał kiedyś taki piękny zbiór esejów „Barbarzyńca w ogrodzie” (*Dzwonek*), o ludziach, którzy zgubili się w świecie nie przez nich skonstruowanym. A wy zachowujecie się tak samo jak PiS w państwie prawa. Będą o was pisać, o ludziach...

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

Posel Robert Kropiwnicki:

...którzy kompletnie nie rozumieją państwa prawa, to, że weszli do świata...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Pytanie.)

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy. Proszę zadać pytanie.

Posel Robert Kropiwnicki:

...którego nie rozumiem, i zachowują się jak barbarzyńcy. I chcę was zapytać, dlaczego kasujecie rozdział 10 w ustawie, który dotyczy odpowiedzialności państwa za sytuacje nadzwyczajne. Dotyczy on nadzwyczajnych sytuacji, w których prezydent...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Panie marszałku...)

...nie może sprawować swoich funkcji i trybunał jest zobligowany do tego, żeby orzec w takich nadzwyczajnych sytuacjach. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Robert Kropiwnicki:

Chcecie pozbawić trybunał możliwości orzekania w sytuacjach najtrudniejszych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, wyczerpał pan czas na zadanie pytania. Głos ma pani Joanna Schmidt, klub Nowoczesna. (*Głos z sali*: Ze zrozumieniem...)

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proponujecie państwo uchylene całego rozdziału 10 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Są to zapisy typowo profilaktyczne, prewencyjne, które de facto chronią urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Argumentujecie uchylene tego rozdziału tym, że te zapisy mają swoje odzwierciedlenie w ustawie zasadniczej. Tymczasem są to zapisy bardzo ogólne. Właśnie w usta-

Posel Joanna Schmidt

wie o Trybunale Konstytucyjnym mamy uszczegółowienie tych kwestii, bo przedstawione są okoliczności, w jakich to postępowanie może być wszczęte, są wskazane osoby, które biorą udział w procedowaniu, mamy wskazane terminy, kiedy ten wniosek powinien być rozpatrzony. Życie pisze swój scenariusz, mogą być różne sytuacje, sytuacje losowe i zdrowotne. Dlatego moje pytanie jest: Dlaczego chcąc tak szybko (*Dzwonek*) procedować i przepchnąć tę ustawę, uchylacie zapisy, które de facto chronią urząd prezydenta? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk także zgłosił się do zadania pytania.

Proszę.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Ja mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Panie pośle wnioskodawco, nadrzędną zasadą prawną jest, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Moje pytanie dotyczy roli pana posła Roberta Kropiwnickiego, autora tej nieszczęsnej poprawki, która spowodowała wybranie sędziów na zapas. Jak wszyscy dowiedzieliśmy się niedawno, pan Robert Kropiwnicki był doktorantem u prezesa trybunału pana Rzeplińskiego.

(*Głos z sali:* Ooo...)

(*Głos z sali:* Ale co to jest?)

Panie pośle wnioskodawco...

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Ale co pan jest, w jakim...)

...czy uważa pan za właściwe, że taka osoba, która jest doktorantem prezesa trybunału (*Gwar na sali*), jest jednocześnie autorem poprawek w sprawie trybunału? Czy to jest właściwa zasada, panie pośle?

(*Głos z sali:* Straszne.)

Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz:* Ale w jakim trybie, panie marszałku?)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Sprostowanie!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Panie marszałku, jeżeli można...)

Kto jest przeciw?

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Panie marszałku, sprostowanie chciałem...)

Kto się wstrzymał?

(*Posel Robert Kropiwnicki:* Panie marszałku, chciałem tylko powiedzieć, że prof. Rzepliński nie był moim promotorem, a recenzentem...)

(*Posel Arkadiusz Mularczyk:* Nie wiedziałem, niech pan to wytłumaczy.) (*Gwar na sali*)

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 187 posłów, przeciw – 238 posłów, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości oraz tożsamej 22. poprawce do art. 1 pkt 17 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nie uchylać wymienionych artykułów w tym przepisie.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 23. i 26.

Do zadania pytań zgłosił się pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali:* Szłapka!)

Szłapka, przepraszam.

(*Posel Adam Szłapka:* Panie marszałku, przyzwyczaiłem się.) (*Wesołość na sali*)

Przepraszam pana posła.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponujecie państwo ustawę bardzo słabą, którą masakrujecie swoimi poprawkami. Natomiast ja mam pytanie o art. 28. Proponujecie państwo uchylenie ust. 2 w tym artykule, który przewidywał odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego Trybunału Konstytucyjnego za swoje działania podjęte przed wybraniem na sędziego trybunału. Ja już o to pytałem. Odpowiedzi nie udzieliliście państwo, w związku z tym rozumiem, że przyznajecie, że pięciu sędziów trybunału wybranych przez Sejm tej kadencji jest niegodnych pełnienia tej funkcji i kolejni sędziowie, których będziecie wybierać, będą niegodni pełnienia tej funkcji. A proponujecie państwo wprowadzenie art. 28a, który przewiduje postępowanie dyscyplinarne na wniosek ministra sprawiedliwości, czyli na wniosek funkcjonariusza partyjnego. W tym przypadku to będzie pan minister Ziobro, ale mogą to być inni funkcjonariusze partyjni, inni ministrowie. (*Dzwonek*) Jak to się ma do konstytucyjnej zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Zaraz histeria się zaczyna.)

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Pani Premier! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, klimatycznie, jeśli chodzi o odpowiedzi – cicha noc, zero (*Wesołość na sali, oklaski*), cisza, spokój, nic się nie dzieje. Ale trudno się dziwić, taki wstyd.

Panie wnioskodawco, mam pytanie, o co panu chodziło, bo tłumacząc jakby sens tego art. 2, który próbowaliście wprowadzić, usunąć, mówił pan o testowaniu, panie pośle prokuratorze, posłów, że to była taka próba testu. Czy my jesteśmy poligonem doświadczalnym?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Daruj sobie.*)

Czy my jesteśmy poddawani jako posłowie opozycji eksperymentom?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak.*)

Niech pan powie...

(*Posel Rafał Grupiński: Pani Pawłowicz mówi, że tak.*)

...czy znacie też opinie Sądu Najwyższego i prokuratora generalnego à propos wyrzucenia art. 19, całego mechanizmu wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ 3 grudnia zapadł wyrok – najświeższy 14 dni temu – Trybunału Konstytucyjnego, który to trybunał (*Dzwonek*) wskazał przeciwnie, że macie w ustawie utrzymać coś, co wy teraz chcecie pozostawić jedynie w regulaminie Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości oraz 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 162 posłów, przeciw – 266, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek i poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 17 w art. 1 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Szybciej!*)

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż w tym worku wielu przepisów, które niezgodnie z zasadami techniki legislacyjnej usuwacie w drodze zmiany jednego przepisu, mieści się również usunięcie art. 112, bardzo istotnego, który mówi o wskazaniu władz partii w trybie kontroli celów i działalności

partii, ugrupowania, czy są zgodne z konstytucją. Czy macie rozwiązanie na sytuację, w której czysto teoretycznie pojawia się jakiś demiurg albo grupa demiurgów, partia, która chce znieść wolność zgromadzeń, chce wprowadzić cenzurę prewencyjną, chce np., żeby wojsko uczestniczyło w uroczystościach partyjnych?

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Narodowych.*)

W jaki sposób Trybunał Konstytucyjny bez art. 112 ust. 2...

(*Głos z sali: To Platforma jest.*)

...będzie mógł zbadać zgodność z konstytucją działalności, teoretycznie oczywiście, takiej partii, jeżeli taka partia pojawiłaby się na scenie politycznej? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: To Platforma.*)

Marszałek:

Głos ma poseł Andżelika Możdżanowska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Andżelika Możdżanowska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Sprawozdawco! Chciałabym poznać przyczyny kolejnej zmiany siedziby Trybunału Konstytucyjnego. Panie sprawozdawco, mam nadzieję, że nie wynika to ze zwykłego podpuszczania parlamentarzystów i podpuszczania obywateli, bo Polska lokalna zasługuje na to, żeby ją doceniać i mobilizować, a nie z niej ironizować. (*Oklaski*)

Jeżeli nie ma pomysłu, to ja proponuję piękną, gospodarną, przedsiębiorczą Wielkopolskę z najniższym poziomem bezrobocia (*Oklaski*), a jeżeli chodzi o miasto, to proponuję Poznań i Kępno. Bo każdy ma w sercu dwie ojczyzny: jedną tę małą, w której się urodził, wychowuje, pracuje i którą szanuje, swoje miasto, a drugą tę dużą – Rzeczpospolitą Polską. (*Oklaski*)

(*Posel Marzena Machałek: Bardzo piękne, na prawdę wzruszające i na temat.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Patryk Jaki.

Proszę bardzo.

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałabym zgłosić wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby roz-

Posel Patryk Jaki

szerzyć porządek obrad o informację na temat tego, jak Platforma Obywatelska, która przed chwilą mówiła tak dużo o demokracji i cenzurze, traktowała te dwie wartości w czasach, kiedy rządziła w Polsce.

(*Głos z sali: Przez 8 lat.*)

Warto w tej sytuacji przypomnieć kilka spraw.

(*Posel Rafał Grupiński: Bez palca.*)

Po pierwsze, mówicie państwo o szacunku do konstytucji. Wasz szacunek do prawa i konstytucji widzieliśmy, jak uchwalaliście prawo na cmentarzach i stacjach benzynowych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Mówicie o demokracji, o wartościach, przypomnijcie sobie, która to partia wprowadzała służby specjalne do jednego z tygodników, przypomnijcie sobie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Przypomnijcie sobie, jeżeli chcecie rozmawiać o demokracji, przypomnijcie sobie, która partia wprowadziła o 5 rano do domu dwudziestolatka...

(*Głos z sali: Tak jest.*)

...służby specjalne tylko za to...

(*Głos z sali: To wy wprowadziliście, jak Blida się zastrzeliła. To wy!*)

...że prowadził krytyczną wobec władz stronę internetową. Która to partia zrobiła? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Warto też zadać pytanie, Wysoka Izbo, za której władzy złożono najwięcej wniosków o podsłuchy? Sprawdziliśmy. Która to partia? Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Platforma Obywatelska.*)

Mówicie o szacunku do Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali: Przez 8 lat.*)

To przypomnijcie sobie, jak wy szanowaliście wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Sprawdziliśmy.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Co to jest?*)

Ponad sto niewykonanych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

I w końcu, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć jedno: posłowie Nowoczesnej wychodzą na mównicę (*Dzwonek*) i co chwila mówią o tym, że tak naprawdę chodzi im o to, aby ciężko pracować. Otóż sprawdziliśmy.

(*Głos z sali: Czas.*)

(*Posel Ryszard Petru: Czas minął.*)

Wysoka Izbo! Nowoczesna ile projektów ustaw złożyła w tej kadencji? Zero. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Zero.*)

Natomiast w jednej sprawie są najlepsi na świecie – 120 wniosków o przerwę. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Ten wniosek formalny poddam pod głosowanie na końcu tego punktu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Ewa Kopacz: Nie, panie marszałku!*)

(*Głos z sali: Zostaliśmy wywołani jako Nowoczesna. Nie zauważył pan marszałek?*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za głosowało 261 posłów, przeciw – 112 posłów, wstrzymało się 32 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

(*Głos z sali: Panie marszałku...*)

Informuję państwa posłów, że wszystkie wnioski formalne będę poddawał pod głosowanie na końcu tego punktu.

(*Posel Rafał Grupiński: Na podstawie jakiego punktu regulaminu?*)

(*Głos z sali: Też wniosek formalny.*)

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 ustawy nowelizującej. (*Poruszenie na sali*)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 25.

(*Głos z sali: Można prosić o trochę przyzwoitości, panie marszałku.*)

Z pytaniem...

(*Posel Stefan Niesiołowski: Prosimy o głos.*)

...zgłosiła się pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Do panów zwracam się o opuszczenie mównicy.

(*Głos z sali: Można trochę o przyzwoitości?*)

(*Głos z sali: Wniosek formalny, panie marszałku.*)

Do pana posła Budki zwracam się, żeby opuścić mównicę.

(*Posel Jakub Rutnicki: Wniosek formalny.*)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu i utrudnia prowadzenie obrad.

(*Posel Borys Budka: Dobrze, czy mam od razu zapisać się...*)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Borys Budka: Wniosek formalny.*)

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska, zgłosiła się do zadania pytania.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Szanowni Wnioskodawcy! W mediach i na tej sali ciągle słyszymy z jednej strony... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, może pan uciszyć? (*Dzwonek*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, akurat teraz tu.

Proszę o przedłużenie czasu w tym momencie.

Szanowni państwo, słyszymy permanentnie, że zmiana ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nikogo

Posel Lidia Gądek

nie interesuje, nie interesuje zwykłego obywatela, że to jest wojna polityczna, partyjna itd. Otóż nie, proszę państwa. Interesuje, i to bardzo, zwykłego polskiego obywatela, ponieważ to, że próbujecie zablokować, a właściwie już prawie zablokowaliście działanie trybunału, najbardziej zaboli zwykłych obywateli, bo będą musieli dużo dłużej czekać na rozstrzygnięcie skargi konstytucyjnej, co oczywiście wpłynie na złą, gorszą ochronę praw, wolności obywatela.

(Głos z sali: Czas!)

Mam pytanie: Dlaczego... *(Dzwonek)*

Czas jest przedłużony z powodu zakłócania.

Krótkie trzy pytania.

Szanowni Państwo! Dlaczego w art. 2 w pkt 2 akurat takie ograniczenie czasowe? Dlaczego w pkt 1 chcecie wyrzucić wszystkie postępowania obecne?

(Głos z sali: Czas!)

I proszę państwa, jeszcze jedno pytanie. Na całym świecie nawet barbarzyńcy w okresie Świąt Bożego Narodzenia kończą wojny albo przerywają, a państwo powodujecie, że...

(Posel Izabela Kloc: To skończcie!)

...Polakom fundujecie pod choinkę...

(Posel Izabela Kloc: Skończcie.)

...opłatek w formie wojny.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ciii...)

Marszałek:

No to, pani poseł, zwracam pani uwagę, bo to było porównanie bardzo niewłaściwe. *(Poruszenie na sali)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 195 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Cezary Tomczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Prezesie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, uwaga do pana marszałka, bo jestem w tej Izbie trzecią kadencję i mam wrażenie, że tak jednostronnie prowadzącego obrady marszałka ten Sejm jeszcze nie widział. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad *(Wesołość na sali)* określonego w porządku dziennym.

Posel Cezary Tomczyk:

Ja rozumiem, że pan marszałek mi przedłużył możliwość zadania pytania.

Marszałek:

Przywołuję pana do rzeczy i proszę zadać pytanie.

Posel Cezary Tomczyk:

Szanowni Państwo! Kilka dni temu do parlamentu wpłynął wniosek klubu PiS i klubu Kukiz'15, inicjatywa zmiany konstytucji. Mówicie w niej, że od tej pory to Sąd Najwyższy powinien oceniać konstytucyjność ustaw o Trybunale Konstytucyjnym. Zabawmy się w taką zabawę. *(Poruszenie na sali)* Sąd Najwyższy...

(Głos z sali: To nie jest zabawa.)

...Sąd Najwyższy, szanowni państwo *(Gwar na sali)*, Sąd Najwyższy zmiążdżył waszą...

(Głos z sali: Koniec.)

...nowelizację ustawy.

(Posel Izabela Kloc: Siedem, sześć, pięć, cztery, trzy, dwa, jeden, zero, koniec zabawy! Koniec!)

Zmiążdżył ją. Zmiążdżył ją też prokurator generalny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Naczelna Rada Adwokacka. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Koniec zabawy.)

Panie marszałku, w związku z tym, że pan mi przerwał, proszę o przedłużenie czasu.

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana ponownie do rzeczy, proszę zadać pytanie.

Posel Cezary Tomczyk:

Do rzeczy. Już kończę, panie marszałku. Zacytuję tylko dwa fragmenty z tej opinii Sądu Najwyższego.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie, bo skończył się panu czas.

Posel Cezary Tomczyk:

Rażące naruszenie praw i wolności obywatelskich, w tym prawa do sądu, które...

(*Głos z sali: Pytanie.*)

...faktycznie przestaje być chronione.

(*Marszałek wyłącza mikrofon posłowi Cezaremu Tomczykowi*)

Marszałek:

Panie pośle, ponieważ nie reaguje pan na moje upomnienie...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

...na podstawie art. 175 ust. 2 regulaminu odbieram panu głos. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Ewa Kopacz: To jest skandal!*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Panie marszałku, sprostowanie, chciałbym sprostować.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów, za głosowało 240 posłów, przeciw – 190, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a do projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Z zamiarem zadania pytania zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: O Jezu...*)

(*Głos z sali: Apel był pierwszy.*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Ja rozumiem, że te westchnięcia ze strony PiS-u, kiedy ktoś z polityków Platformy wychodzi na mównicę, oznaczają, że bierzecie głęboki oddech, żeby...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy!*)

...za chwilę udzielić odpowiedzi, i mam nadzieję...

Marszałek:

Pani poseł, proszę do rzeczy. Proszę nie komentować zachowań innych posłów. Proszę do rzeczy.

(*Posel Jakub Rutnicki: To jest do rzeczy!*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie marszałku, nie wiem, w jakim trybie... Panie marszałku, ale proszę dać mi dokończyć zdanie. Nie wiem, w jakim trybie pan prowadzi te obrady Sejmu, ale jeszcze się z czymś takim nie spotkałam.

Marszałek:

Pani poseł, przywołuję panią do rzeczy, więc proszę zadać pytanie.

(*Posel Jakub Rutnicki: Ale co to jest w ogóle?*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Chciałabym zadać pytanie odnośnie do poprawki nr 26: Dlaczego państwo chcecie... (*Gwar na sali*)

Ale, panie marszałku, proszę uspokoić salę, bo próbuję zadać pytanie.

Marszałek:

Proszę zadać pytanie.

Posel Agnieszka Pomaska:

Chciałam zapytać: Dlaczego osobom, które pracowały na swoim stanowisku co najmniej pięć lat i mogą przystąpić do egzaminu sędziowskiego w terminie 36 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, dlaczego ludziom, którzy ciężko pracują, którzy się uczą, chcecie później odebrać prawo wykonywania tego zawodu? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15.

Posel Piotr Apel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za ciszę. Ja chciałbym na początku skorzystać ze swojego czasu i sprostować, że projekt zmiany konstytucji jest projektem klubu Kukiz'15, pod którym podpisało się Prawo i Sprawiedliwość, a też zastanawiała się, czy podpisać się pod nim, Platforma, ale jak dowiedziała się, że...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Nigdy takiej możliwości nie było. Takiej sytuacji nie było.*)

...pod projektem podpisuje się PiS, to się wycofała (*Wesołość na sali, oklaski*), bo chce tutaj, rozumieć, ugrać coś dla siebie w postaci tego konfliktu.

Skończmy ten cyrk. Proponuję, żebyśmy naprawę przeszli do rozwiązań konstruktywnych, a nie nawzajem obrażali się, kłócili, wyzywali od Hitlerów, Judaszy czy innych postaci. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu bardzo, ale informuję pana uprzedzając, że tego typu wystąpienia, informacje...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ze mną pan nie rozmawiał.)

(Głos z sali: Daj mu karę.)

Jest punkt w porządku dziennym każdego dnia posiedzenia Sejmu: oświadczenia, więc prosiłbym bardzo, żeby pytań nie wykorzystywać do tego typu informacji.

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale odpowiedź, panie marszałku!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 374 posłów, przeciw – 20, wstrzymało się 37 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 28. poprawce do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 2 lat od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 29. poprawki oraz 10. wniosku mniejszości.

Zgłosili się państwo posłowie celem zadania pytania.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wprowadzając do tej ustawy brak vacatio legis, mieli państwo, to nie ulega żadnej wątpliwości, jeden zamiar – ten, żeby Trybunał Konstytucyjny nie mógł sprawdzić zgodności tej ustawy z konstytucją. Wydaje się jednak, że mogli państwo zaproponować lepsze rozwiązanie.

Chciałam zapytać, dlaczego państwo nie zaproponowali, żeby ta ustawa weszła w życie z początkiem grudnia, czyli miesiąc temu.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Platforma się w tym specjalizowała.)

Chciałam zauważyć, że takie rozwiązanie byłoby bardzo dobre, ponieważ rozwiązałyby dwa państwa problemy: nierealizowane orzeczenia z 3 i 9 grudnia. W związku z tym chciałam się dowiedzieć, co kierowało państwem, gdy decydowaliście o tym, że mamy zerowy, a nie minus 1 miesiąc czas wejścia ustawy w życie. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: To PO się w tym specjalizowała.)

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska.

(Posel Krystyna Pawłowicz: O Jezu...)

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! (Wesołość na sali) Chciałem panu, panie prezesie, zwrócić uwagę, że ma pan w swoim zespole ludzi, którzy nie rozumieją, czym jest vacatio legis, nie rozróżniają promotora od recenzenta i nie wiedzą, czym jest tworzenie ustawy. I takim posłem...

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan mówił do rzeczy.

Posel Robert Kropiwnicki:

...jest człowiek, który chciał mnie obrazić. Proszę pamiętać, że vacatio legis to jest przepis...

(Głos z sali: Ciszej!)

...który ma dać czas na dostosowanie się wszystkich podmiotów na wejście w życie. I człowiek, który mówi, że ja jestem złym człowiekiem...

(Posel Marzena Machałek: My słyszymy.)

...to ten, który lustrował sędziów w nocy...

(Posel Arkadiusz Mularczyk: Nad ranem!)

...który przeprowadzał niszczenie Trybunału Konstytucyjnego wiele lat temu. I państwo się go nie wstydzicie. Uważacie, że pewien poseł jest dobrym człowiekiem. To jest tragiczne, ale o tym właśnie mówiłem...

(Posel Izabela Kloc: Ciii...)

...to miałem na myśli, mówiąc, że jesteście barbarzyńcami (Dzwonek) w ogrodzie. Nie rozumiecie podstawowych pojęć i dlatego uważam...

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad. Przywołuję pana do rzeczy.

Posel Robert Kropiwnicki:

...że nie powinniście tego chcieć przyjąć. Proszę państwa, vacatio legis...

Marszałek:

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy.

Posel Robert Kropiwnicki:

...jest koniecznym przepisem, na który wskazują wszyscy.

(*Posel Krzysztof Brejza*: Mularczyk nie był posłem przywoływanym.)

Marszałek:

Panie pośle, nie reaguje pan na moje wystąpienie. Odbieram panu głos.

Posel Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Głos ma pan poseł Patryk Jaki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Andrzej Halicki*: Ale w jakim trybie?)

Pan poseł Patryk Jaki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Wnioski formalne, poinformowałem państwa, na sam koniec tego punktu będę przyjmował.

(*Posel Rafał Grupiński*: W jakim trybie na sam koniec?)

(*Głos z sali*: Jaki punkt regulaminu?)

Proszę bardzo.

Posel Patryk Jaki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie!

Chciałbym powiedzieć, że to nie jest najlepszy dzień pana posła Kropiwnickiego, ponieważ postawił nam zarzut, że ta ustawa...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Co to jest?)

...że ta ustawa wejdzie...

(*Głos z sali*: W jakim trybie?)

Panie marszałku...

(*Posel Magdalena Kochan*: W jakim to trybie?)

...że ta ustawa wejdzie bez *vacatio legis* (*Gwar na sali*) i że to rzekomo jest wielki skandal, że to się nigdy w tej Izbie nie zdarzyło. No to chciałbym powiedzieć wam, Platformo Obywatelska, że sprawdziliśmy, jak było za waszych czasów. (*Oklaski*) I chcę wam powiedzieć, że w ciągu godziny znaleźliśmy 87 takich ustaw. (*Oklaski*) 87!

(*Głos z sali*: Brawo!)

Naprawdę, litości. (*Gwar na sali*) Nie róbcie...

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Dobra, spadaj.)

Pan poseł Schetyna w ramach nowej kultury zwrócił się do mnie zwrotem grzecznościowym „spadaj”. Dziękuję, pozdrawiam serdecznie. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Panie pośle, swoje wystąpienie powinien pan zakończyć pytaniem. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: O właśnie, to chciałem mu powiedzieć.)

(*Głos z sali*: Prawie nowoczesny.)

To nie było...

(*Głos z sali*: Do kąta.)

Proszę państwa, wnioski formalne, ponieważ były do tej pory nadużywane, będę dopuszczał...

(*Głos z sali*: Mieliliśmy z góry nie decydować o tym.)

(*Głos z sali*: Szef klubu.)

Przewodniczący klubu z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Prosiłbym o 5 minut przerwy, aby te emocje opadły i żeby pan marszałek mógł prowadzić dalej obrady w sposób sprawiedliwy. Wiem, że dla was sprawiedliwość jest pojęciem dość obcym (*Poruszenie na sali*), ale w sposób sprawiedliwy...

(*Głos z sali*: Eee...)

...dla wszystkich stron tej sali. Nie może być tak, że pan w sposób wybiórczy...

(*Głos z sali*: Co ty, zwariowałeś?)

...faworyzuje jedną stronę, a nie daje możliwości zadawania pytań opozycji.

Panie marszałku... (*Gwar na sali*)

Ciszej, ciszej.

Panie marszałku, osobą, która najbardziej zakłóca te obrady, jest, mam wrażenie, pan marszałek. Dobrze byłoby, żebyśmy mogli wszyscy normalnie tu pracować. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Przerwa!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 161 posłów, przeciw – 266, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przypominam państwu posłom, że wnioski formalne...

(*Posel Mirosław Suchoń*: Mogę z wnioskiem formalnym?)

...przyjmuję na koniec tego punktu.

W 29. poprawce do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa

Marszałek

weszła w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Gucwa lepiej prowadził, naprawdę.)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Wstyd.)

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 10. wniosku mniejszości.

O zadanie pytania poprosił pan poseł Killion Munyana z klubu Platforma Obywatelska.

(*Posel Ewa Kopacz*: Munyama.)

Posel Killion Munyama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jako ekonomista obawiam się przede wszystkim, że sparaliżowanie pracy Trybunału Konstytucyjnego znacząco wpłynie na bezpieczeństwo finansowe państwa, umożliwiając egzekucję zawartych właśnie w konstytucji progów bezpieczeństwa dla zadłużenia się państwa.

Skąd ten pośpiech? Czy wiecie, że pośpiech jest potrzebny tylko przy łapankach? Mało tego (*Wesołość na sali*), gdy człowiek się spieszy, to diabeł się cieszy. (*Wesołość na sali, oklaski*) Pośpiech...

(*Głos z sali*: Przy łapankach!)

...jest immanentną cechą republiki bananowej. (*Wesołość na sali, oklaski*) Polacy tego nie chcą.

(*Głosy z sali*: Brawo!) (*Oklaski*)

(*Część posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstaje i klaszcze*)

Marszałek:

Głos ma pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! (*Dzwonek*) Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Niestety Prawo i Sprawiedliwość w poprzednim głosowaniu odrzuciło dobrą poprawkę Nowoczesnej, która to poprawka powodowała, że przepis ten byłby zgodny z konstytucją. Mamy jednak koło ratunkowe – poprawkę 29.

Szanowni Państwo! Brak vacatio legis narusza wprost art. 2 konstytucji, zasadę demokratycznego państwa prawa, co wielokrotnie podkreślał, wielokrotnie orzekał Trybunał Konstytucyjny. Musicie, szanowni wnioskodawcy, znać te orzeczenia. Jaki jest więc cel braku vacatio legis? Odpowiedź nasuwa się w sposób jasny: nie chcecie, aby trybunał oceniał zgodność z konstytucją tej ustawy, bo z całą pewnością nie zostawiłby na niej suchej nitki. Podobnie zresztą, jak uczynił to 9 grudnia z poprzednią zmianą tej ustawy autorstwa tych samych wnioskodawców.

Chciałem też powiedzieć, że można by mieć wątpliwości – po co pytać, skoro na te pytania nikt nie odpowiada, a obóz rządzący jak walec przegłosowuje rozsądne propozycje opozycji. (*Dzwonek*) Ale my będziemy pytać. Będziemy pytać, ponieważ z każdą minutą, kiedy zadajemy pytania, o tę minutę dłużej w Polsce obowiązuje prawo, które chroni obywatela, prawo zgodne z konstytucją. (*Oklaski*) I dla każdej z tych minut warto to robić.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 190 posłów, przeciw – 234, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Może ja bym wyszła?)

W 10. wniosku mniejszości do art. 4 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Przystępujemy do...

Z pytaniem zgłosił się pan Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż moje pytanie skierowane jest do posłów wnioskodawców: Czy skorzystacie państwo z ostatniej szansy na to, by przynajmniej ocalić w jakiś sposób prace Trybunału Konstytucyjnego? Czy państwo skorzystacie z tych podpowiedzi, które płyną z różnych środowisk, które płyną do państwa z Sądu Najwyższego, z Krajowej Rady Sądownictwa, z Krajowej Izby Radców Prawnych, z Naczelnej Rady Adwokackiej? Państwo potrafiliście udowodnić przez dwie doby, że nie liczycie się z nikim. Macie jeszcze szansę, żeby to zmienić.

I, panie marszałku, mam taką prośbę na przyszłość. Już szef mojego klubu prosił o to, żeby traktować równo ugrupowania, ale prosiłbym również, żeby to miejsce nie stało się miejscem leczenia frustracji ministra, który miał być w sporcie (*Dzwonek*), trafił gdzie indziej, też do resortu na „s”, i palcem niczym kibic...

Marszałek:

Panie pośle, to już odbiega od tematu.

Poseł Borys Budka:

...będzie nam groził. Mam prośbę, żeby pan to uwzględnił, bo ta mównica nie jest od tego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę nie odbiegać od tematu.

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Spokojnie.)

(Głos z sali: Znowu matematyka?)

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciała się odnieść do tego, co powiedział młody pan poseł Jaki. Panie pośle, zanim pan zacznie w ogóle cokolwiek cytować, to pan sprawdzi sobie, ile razy pan występował...

(Głos z sali: Powoli.)

...na mównicy sejmowej. Zero. A wie pan, ile razy występowali posłowie Nowoczesnej? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dużo.)

Są w pierwszej dwudziestce *(Wesołość na sali)* najczęściej wypowiadających się osób w Sejmie. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: O przerwę!)

Po drugie, chciałabym zaznaczyć, że pani premier Beata Szydło...

Marszałek:

Pani poseł, pani odbiega od przedmiotu obrad.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

...pani premier Beata Szydło...

Marszałek:

Zwracam pani uwagę, żeby pani mówiła do rzeczy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Mam jeszcze 25 sekund, zaraz zadam pytanie. Zaraz zadam pytanie.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Pani premier Beata Szydło mówiła: tu są ustawy, gotowe ustawy. Gdzie te ustawy?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Weź, bo nie na temat.)

Marszałek:

Pani poseł, ponownie przywołuję...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Jest 20 projektów poselskich...

Marszałek:

...panią do rzeczy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

...tylko i wyłącznie dlatego...

(Głos z sali: I siedem rządowych.)

...że unikacie państwo konsultacji społecznych i udziału obywateli w procedowaniu ustaw.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy!)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Tylko dlatego. Nie ma ustaw rządowych. Nie okłamujcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, muszę pani odebrać...

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Dziękuję panu bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Patryk Jaki: W ramach sprostowania, można?)

Marszałek:

Pan poseł Tadeusz Cymański z pytaniem.

Poseł Tadeusz Cymański:

Mam pytanie do pana posła Mularczyka, bo słuchając tego wszystkiego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma takiego trybu.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Zmień adresata.)

Nadchodzą święta, trochę kultury. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie.)

Posel Tadeusz Cymański

Naprawdę, bo idzie stąd bardzo zły sygnał do wszystkich Polaków. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Sławomir Neumann: To prawda.*)

Pytanie jest proste. Czas biegnie, pytanie jest proste. Czy ta ustawa jest lepsza czy gorsza od innych ustaw...

(*Głosy z sali: Gorsza!*)

...i czy korzysta ona z domniemania...

(*Posel Grzegorz Schetyna: Następne pytanie.*)

...konstytucyjności? Mamy kruchą...

(*Głos z sali: Przerwa!*)

...większość.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jeszcze nie.*)

Bierzemy na siebie ogromną odpowiedzialność.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ooo!*)

Dlaczego nie chcecie dać nam szansy, dlaczego nie krytykujecie, tylko potępiać, bez życzliwości? Mówicie o niej najgorsze rzeczy.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Bo zło trzeba potępiać.*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Bez!*)

Wielu ekspertów twierdzi, że już (*Dzwonek*) grzechem pierwotnym tego, co się tutaj dzieje...

(*Głos z sali: W jakim trybie?*)

...były wydarzenia w czerwcu, naprawdę.

(*Głos z sali: To jest pytanie?*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Pytanie!*)

Pytanie jest... Panie pośle Mularczyk, proszę tutaj przyjść i powiedzieć...

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Przywołuję do rzeczy.*)

Byłem wiele lat w Sejmie, ale naprawdę...

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć swoje wystąpienie.

Posel Tadeusz Cymański:

...takich kalumnii, złośliwości...

(*Posel Teresa Piotrowska: Tak nie było nigdy.*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Tadeusz Cymański:

Kończę wezwaniem: lejcie oliwę na wzburzone fale, na ranę, a nie dolewajcie oliwy do ognia.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Przekonaj prezesa.*)

Marszałek:

Panie pośle, jesteśmy w punkcie zadawania pytań, a nie wygłaszania oświadczeń.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 188 posłów, przeciw – 233 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W tej chwili z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Do Transylwanii.*)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 grudnia 2015 r. przejdzie do historii i to nie będzie dzień, z którego Polacy będą dumni.

Zwracam się do tych posłów PiS, którzy mają wątpliwości, aby wyjęli karty i nie zagłosowali w tym ostatecznym głosowaniu.

Ale mam pytania. Chciałbym wiedzieć, jakie to ustawy ma zablokować Trybunał Konstytucyjny, które państwo mają w głowie?

I mam pytanie do rządu: Czy jest to ustawa, która planuje wprowadzenie inwigilacji Internetu w ramach ustawy antyterrorystycznej? Chciałbym się dowiedzieć, czy planują państwo ustawę zabraniającą zgromadzeń publicznych.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, chciałbym się dowiedzieć, może nie wiemy tego.

Na czym polega ustawa medialna, której państwo nie chcecie pokazać, która prawdopodobnie jest niezgodna z konstytucją?

(*Głos z sali: Nieee...*)

Ja bym chciał zobaczyć, jakie to są ustawy, albo zapewnić nas, Polaków i posłów tutaj, że nie macie takich zamiarów.

(*Posel Rafał Grupiński: Zapewnienie nic nie znaczy.*)

Bo 500 zł na dziecko, niższy wiek emerytalny czy też ustawa obniżająca... (*Dzwonek*) podwyższająca próg, wyższą kwotę wolną od podatków to jest zgodne z konstytucją. Mam wielką prośbę o odpowiedź na to pytanie. I proszę pamiętać, można wyjąć kartę i nie głosować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pytanie zadaje pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dzisiaj podczas porannych obrad pan minister Grzegorz Tobiszewski...

(Głos z sali: Tobiszewski.)

...zamienił wygaszanie na wyciszanie. Wyciszanie, a przez to rozszyfrował hasło, z którym PiS szło do wyborów: dobra zmiana. Dobra zmiana oznacza wyciszanie. W pierwszej kolejności wyciszanie PSL-u w Prezydium, teraz wyciszanie Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Sami się wyciszyliscie.)

(Poseł Piotr Kaleta: 5%.)

A co oznacza słowo wyciszanie, wyciszać, wyciszyć według języka polskiego?

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Przestać informować o jakiejś sprawie, aby ludzie o niej zapomnieli. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ciii...)

Ludzie, Polacy nie zapomną o wyciszaniu Trybunału Konstytucyjnego, Polacy nie zapomną tych ustaw pisanych na kolanie.

(Głos z sali: Którzy Polacy?)

Polacy nie zapomną...

(Głos z sali: Bury.)

...Polacy nie zapomną sposobu procedowania nad tą ustawą. I nie da się wyciszyć głosu opozycji w tej sprawie. *(Dzwonek)*

Pytanie do pani premier: Co z dialogiem społecznym, jak wyglądały konsultacje społeczne tej ustawy...

(Poseł Piotr Kaleta: 67 lat.)

...jak były przeprowadzone rozmowy z partnerami społecznymi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Nie da się wyciszyć sprawy Burego.)

Marszałek:

Głos ma poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Otóż mam pytanie, chyba retoryczne: Czy państwu nie jest po prostu, tak po ludzku wstyd?

(Głos z sali: Świetnie!)

Czy państwu nie jest wstyd, że jedną z pierwszych tzw. dobrych zmian...

(Poseł Marzena Machatek: On nas straszy po prostu.)

...podważacie filary podziału władzy? Stawiacie nasz kraj na równi z krajami, co do których do niedawna porównanie w waszych ustach byłoby uznane za najgorszą obelgę.

Chcę państwa zapewnić, że nie spoczniemy, dopóki ta ustawa...

(Głos z sali: Nim dojdziemy.)

...ten bubel prawny nie zostanie przez trybunał unieważniony. Platforma Obywatelska już jutro składa wniosek o zabezpieczenie wraz z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności tej ustawy. *(Oklaski)* Zebrałiśmy odpowiednią liczbę podpisów i obiecujemy w tym miejscu, że nie zostawimy Polaków *(Dzwonek)* na pastwę większości, która nie liczy się z żadnymi zasadami. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Marszałek:

Z kolejnym pytaniem zgłosił się pan poseł Patryk Jaki, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Stefan Niesiołowski: W jakim trybie?)

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! À propos tego, czego Polacy nie powinni zapomnieć...

(Poseł Borys Budka: À propo.)

Dążę do pytania.

À propos tego, czego Polacy nie powinni zapomnieć, i tego, o czym mówił pan premier Kosiniak-Kamysz *(Wesołość na sali, oklaski)*, chciałbym powiedzieć o górnictwie. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale co to jest?)

(Głos z sali: Nie.)

Chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Panie marszałku, co to jest?)

...kiedy mówiliście prawdę, to znaczy nie wtedy...

(Gwar na sali, dzwonek)

Panie marszałku, chciałbym zadać to pytanie.

Marszałek:

Panie pośle, ale pytanie dotyczy Trybunału Konstytucyjnego *(Oklaski)*, więc...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Do rzeczy.)

...proszę zadawać pytanie.

(Głos z sali: Do prezesa klubu.)

Posel Patryk Jaki:

Dobrze.

To mówicie, powiedzieliście przed chwilą, że nie dbamy o państwo. To sprawdźmy, jak wyście to robili, i przeczytajmy kilka fragmentów od Sowy. Wicepremier w rządzie Platformy Obywatelskiej, cytuję:

Posel Patryk Jaki

A jak był problem w państwie, a ja pomyślałam, kurde, może i pojechałam do tego ministerstwa, a tam normalnie siedzą i wódkę piją. *(Oklaski, dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Patryk Jaki:

Cztery osoby...

Marszałek:

Panie pośle... Dziękuję panu posłowi, skończył się pański czas, nie zadał pan pytania.

Dziękuję bardzo.

Posel Patryk Jaki:

Szkoda.

Marszałek:

Informuję, że wnioski formalne, jak powiedziałem, będą na sam koniec tego punktu.

Przystępujemy do głosowania nad całością...

Jeszcze poseł wnioskodawca i poseł sprawozdawca.

Naprzód zgłosił się w imieniu wnioskodawców pan poseł Stanisław Piotrowicz. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Borys Budka: Ale zaczęliśmy głosowanie.)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier!

(Posel Stefan Niesiołowski: Panie prokuratorze...)

Panie i Panowie Posłowie!

(Posel Rafał Grupański: Podśadni, jak prokurator, to podsadni.)

Padły tu na początku dzisiejszej debaty słowa o konieczności dialogu, słowa o porozumieniu i rzeczywistości przez moment uwierzyłem, że w tym szczególnym dniu jest w nas, w was taka wola. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Jak w PZPR.)

Ale to trwało krótką chwilę. Ile trzeba mieć w sobie zakłamania i hipokryzji... *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: O sobie mówisz?)

(Głos z sali: Wstyd.)

...żeby wychodzić na mównicę, zadawać pytania po to, żeby się nie chciał niczego dowiedzieć?

(Posel Jakub Rutnicki: Bo nie odpowiadacie.)

Ile razy można na te same pytania odpowiadać?

(Posel Cezary Grabarczyk: Bez końca.)

Celem pytań nie było uzyskanie odpowiedzi.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jak nie?)

Państwo chcieliście bez końca wypowiadać rzeczy niepolegające na prawdzie.

(Głos z sali: Ale żebyście się nie zmarnowali, odpowiadając.)

(Głos z sali: Wróżka.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Bez końca będziemy bronić demokracji.)

O właśnie, cieszę się z tego. Demokracja, prawa człowieka, prawa obywatela, konstytucja to tylko parawan dla waszych ciemnych interesów. To tylko parawan. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Waszym celem jest ochrona interesów określonych grup społecznych.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity, dzwonek)

(Posel Rafał Grupański: Panie marszałku...)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

(Posel Rafał Grupański: Jakie ciemne interesy? Jakie ciemne interesy, pytam pana.)

Zaraz powiem, zaraz powiem. Spokojnie, spokojnie.

(Posel Rafał Grupański: Jakie ja prowadzę ciemne interesy? Bezczelność po prostu.)

(Posel Grzegorz Schetyński: To jest hańba.)

(Głos z sali: To jest skandal.)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie pan jest, marszałku?)

(Głos z sali: Ale co to jest, panie marszałku?)

Rządziście przez 8 lat i Polacy zobaczyli, ile znaczą w waszych ustach słowa: by żyło się lepiej. Komu się dziś lepiej żyje? Komu się lepiej żyje?

(Głos z sali: PiS-owi!)

Dziś też chcecie straszyć Polaków...

(Posel Urszula Augustyn: Sami straszycie.)

...że oto zagrożone są ich prawa i wolności obywatelskie. Nic podobnego, my zadbamy o prawdziwe, rzeczywiste interesy Polaków. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Pakiet demokratyczny!)

Trybunał Konstytucyjny powinien stać na straży zgodności prawa z konstytucją...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: No właśnie.)

...a nie być na usługach jednego ugrupowania.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Przed chwilą pan poseł Budka wymachiwał już tutaj wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zabezpieczenie. Jako prawnik powinien wiedzieć, że to jest niedopuszczalne. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

O tym, że tego rodzaju działanie jest niedopuszczalne, wypowiedział się trybunał w 2006 r.

(Głos z sali: W innej sprawie.)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Wypowiedział się prokurator generalny, że to jest niedopuszczalne, i złożył stosowny wniosek. Państwo z uporem narażacie trybunał na szwank, ale cóż się dziwić, wszak senator Rulewski powiedział, że to jest wasz zaprzyjaźniony trybunał. Tak kiedyś o tym powiedział. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Właśnie.)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.)

Jeżeli traktowaliście trybunał serio, jeżeli rzeczywiście przywiązywaliście wagę do tej wartości, jaką prezentują sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, to rodzi się pytanie, po co dokonaliście zamachu, po co chcieliście trybunał obsadzić tylko swoimi sędziami. *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Znowu kłamiesz.)

Po co wam to było? Rozpoczęliście batalię wokół trybunału...

(Poseł Rafał Grupański: Nie zgłaszaliśmy tego.)

...bo nie mogliście się pogodzić z werdyktem społecznym z 25 października 2015 r. *(Oklaski)* Dziś pan poseł Budka mówił: Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodne z konstytucją wszystkie artykuły ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z wyjątkiem tego ostatniego. Otóż i w tym zakresie pan poseł powiedział nieprawdę.

(Głos z sali: Kłamał.)

Trybunał rozpoznaje sprawę w zakresie zaskarżenia. Czyżbyście wszystkie artykuły zaskarżyli? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Borys Budka: Wstydź się. Łzesz jak z nut.)

Wszystkie artykuły zaskarżyliście? Nie.

(Poseł Borys Budka: Wstydź się.)

Trybunał orzeka w granicach zaskarżenia i dla tego stwierdził, że jest niekonstytucyjny ten artykuł, który zaskarżyliście.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Znowu kłamiesz.)

Drodzy państwo, nie chcieliście się dziś, zadając pytania, niczego dowiedzieć. Chcieliście wprowadzać Polaków w błąd.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Bo nie było odpowiedzi.)

(Poseł Rafał Grupański: Nie było odpowiedzi.)

Chcieliście ich straszyć, a my doprowadzimy do tego, że Trybunał Konstytucyjny będzie wywiązywał się ze swej roli, z tej roli, do jakiej został powołany. *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Niesiołowski: Nie strasz, nie strasz.)

Mówiliście państwo o paraliżu Trybunału Konstytucyjnego, a mnie się wydaje, że ten trybunał to sam się sparaliżował.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.)

W listopadzie odbył tylko trzy wokandy.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.)

W grudniu żadnej. W ciągu roku na sędziego przypada sześć spraw.

(Poseł Kazimierz Płocke: Dwie co najmniej.)

Drodzy państwo, natomiast sędziowie trybunału nie zajmują się tym, czym się zajmować powinni.

(Poseł Rafał Grupański: Nauczył się w PRL-u kłamać.)

Pracują dwa razy w tygodniu, resztę spędzają na uniwersytetach i gdziekolwiek indziej dorabiają, a nie wiem, czy państwo wiecie o tym, że nagminnie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego wizytują inne trybunały w świecie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Ostatnio trybunał w Chinach, bo rzeczywiście jest tam się czego nauczyć. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Ale to potwierdza pewną prawidłowość. Za wszystkich czasów Państwowa Komisja Wyborcza też po nauki do Moskwy dwukrotnie jeździła. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

A teraz trybunał do Chin. Doprowadziliście do destabilizacji Trybunału Konstytucyjnego. My spowodujemy to, żeby trybunał rzeczywiście zajmował się tym, do czego został powołany. Dlatego wyznaczamy reguły: trybunał będzie rozpoznawał sprawy wedle kolejności, w jakiej wpływają, a nie po uważaniu, że jak składa wniosek Platforma, to wyznacza na drugi dzień posiedzenie albo jeszcze tego samego dnia. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

To nie jest państwo prawa. To nie jest demokracja, chyba że w waszym wydaniu. Ale na taką demokrację nie ma przyzwolenia Polaków, narodu. Trybunał będzie czynił to, co do jego obowiązków należy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skąd pan wie?)

My honorujemy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł Rafał Grupański: Widać.)

I on będzie, ale nie będzie w takim wydaniu.

(Poseł Rafał Grupański: Nie znacie słowa „honor”.)

Nie będzie trybunał tak sponiewierany, jak wyście to uczynili. *(Oklaski)*

(Poseł Urszula Augustyn: Wstyd!)

I dlatego też, drodzy państwo, ta ustawa przyczynia się do naprawy...

(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.)

...zaistniałej sytuacji w państwie. *(Dzwonek)* Od tej pory trybunał będzie służył państwu i obywatelom.

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest w ogóle?)

I my do tego doprowadzimy. Zrealizujemy wszystkie obietnice złożone Polakom w czasie kampanii wyborczej. *(Oklaski)* Nie przeszkadzicie nam w tym.

(Poseł Adam Abramowicz: Tak jest.)

Nie przeszkodzi nam trybunał, w którym chcieliście mieć tę ostatnią redutę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają i klaszczą)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Konstytucji też nie przeskoczysz.)

(Poseł Borys Budka: Sprostowanie.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 144, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Są wnioski formalne, panie marszałku.)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity)

Kto jest przeciw?

(Poseł Borys Budka: Dwukrotnie wymieniono moje imię.)

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Skandal!)

(Poseł Borys Budka: Dwukrotnie wymieniono moje imię, panie marszałku, i moje nazwisko. Mam prawo do sprostowania.)

Proszę mi nie przeszkadzać. *(Gwar na sali)*

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 235 posłów, przeciw – 181 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

(Głos z sali: Brawo!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, klaszczą i skandują: Demokracja!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska krzyczą: Hańba!)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Jak...

(Poseł Borys Budka: Sprostowanie, panie marszałku.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Głosy z sali: Sprostowanie!)

(Poseł Borys Budka: Dwukrotnie wymieniono moje nazwisko.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan w tej chwili obrady Sejmu.

(Poseł Borys Budka: Proszę o umożliwienie sprostowania.)

(Głos z sali: To jest kabaret.)

Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan prowadzenie obrad. Proszę opuścić mównicę.

(Poseł Borys Budka: Proszę o umożliwienie sprostowania.)

(Poseł Rafał Grupiński: Zostaliśmy nazwani złodziejami.)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

(Poseł Borys Budka: Proszę o umożliwienie... Złóżę to na piśmie.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Wykluczyć najlepiej.)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Borys Budka: Proszę o umożliwienie sprostowania.)

Informowałem państwa posłów, że pod koniec tego punktu dopuszczę do wniosków formalnych.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Nie kompromituj się. Przynajmniej nie będzie ci wstyd.)

Jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Jolanta Hibner, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie Marszałku! Wysoka Izbo!)

Przepraszam panią poseł.

Pani poseł Jolanta Hibner z klubu Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam takie pytanie do pani premier. Po co się pani zgodziła być premierem, jak pani nie potrafi odpowiedzieć na żadne pytania? *(Oklaski)* Nie rozumiem w ogóle. Funkcja premiera to nie jest funkcja, którą pani...

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Jolanta Hibner:

Pani będą teraz koledzy bronić, bo pani jest kobietą.

(Głos z sali: Zejdź z wokandy!)

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Jolanta Hibner:

Ja jestem inżynierem i nie muszę mieć obrony w postaci kolegów.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ciii!)

Marszałek:

Bardzo przepraszam panią poseł.

Poseł Jolanta Hibner:

Panie marszałku, bardzo przepraszam, ale ja chcę jeszcze powiedzieć jedno.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ha, ha, jak przeprasza.)

Panie marszałku, byłam posłem V, VI kadencji, byłam europoseł, takiej rozpierduchy jeszcze nie było. Co się tu dzieje? Ludzie! *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, będę musiał odebrać głos.

Poseł Jolanta Hibner:

Panie marszałku, ja pana...

(Poseł Jolanta Hibner przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Co to jest? Hańba!)

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Co to jest?)

(Głos z sali: Jeśli tak, to nie przegraliście, rzeczywiście.)

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo, pani poseł, brawo!)

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj do polskich parlamentarzystów zwróciła się przewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z apelem...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To nie jest wniosek formalny.)

...o nieprzyjmowanie gwałtownych przepisów odnoszących się do Trybunału Konstytucyjnego, które mogą poważnie zagrozić państwu prawa. Bo propozycja daleko idących ograniczeń uprawnień instytucji sądowych, których...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy!)

...niezależność jest konstytucjonalnie zagwarantowana, jest sprawą, która zasługuje na bardzo głęboką refleksję.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie na temat.)

To kolejny dzisiaj apel, bo wcześniej z opinią wystąpiła Naczelna Rada Adwokacka, która zwróciła się z apelem do pana marszałka...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie na temat.)

Marszałek:

Pani poseł, czy zechciałaby pani złożyć wniosek formalny?

Poseł Monika Wielichowska:

...o wstrzymanie procedowania projektu. Ale pan marszałek za nic ma posłów Wysokiej Izby. Najlepiej,

żeby wnioski formalne składali na następnym posiedzeniu, bo to znacznie ułatwi pracę, panu przede wszystkim.

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Monika Wielichowska:

Kneblujecie nam usta, ale nie będziecie...

Marszałek:

Pani poseł, proszę złożyć wniosek formalny.

Poseł Monika Wielichowska:

...mogli zakneblować ust Polsce i Polakom. *(Okłaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Marszałek:

Muszę panią poseł Monikę Wielichowską upomnieć. To nie był wniosek formalny, proszę pani.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A ile pieniędzy?)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Piątkę.)

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna, z wnioskiem formalnym.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro i tak już nie upieczemy karpia, proponuję, znaczy, zwracam się z prośbą o przerwę, wniosek formalny o przerwę, żeby dać ochłonąć posłom, niezależnie od opcji politycznych, którzy tutaj wykrzykują różne rzeczy na sali.

(Poseł Piotr Apel: Jestem za.)

(Głos z sali: Ciii!)

Nie tego – już mówiłam to z tej mównicy – oczekują od nas Polacy, by w ten sposób prowadzić niekulturalnie dyskusję na sali plenarnej. To jest jedno.

Drugie, proszę o zwołanie Konwentu Seniorów i pouczenie posła, który reprezentował wnioskodawców, gdyż w odpowiedzi na długą dyskusję, usłyszeliśmy dużo polityki i ani jednej odpowiedzi na liczne pytania merytoryczne, które złożył w tej sprawie klub Nowoczesna. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Marszałek:

Wniosek o przerwę był głosowany na początku tego punktu, więc nie widzę potrzeby, żeby w tej chwili głosować ten wniosek.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale wczoraj głosowaliśmy.)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mój wniosek formalny to tak troszeczkę musztarda po obiedzie dzięki panu marszałkowi, bo chciałem wnieść, zgłosić się z wnioskiem formalnym o zmianę w sposobie prowadzenia dyskusji. Dotyczyło to zarówno braku odpowiedzi na pytania merytoryczne ze strony wnioskodawców, jak i troszeczkę prowadzenia przez pana marszałka obrad.

Powiem tak: jest mi przykro, że uczestniczę w dzisiejszym spektaklu.

(Poseł Piotr Kaleta: To wy!)

(Głos z sali: Skandal.)

Jest mi przykro i powiem posłowi sprawozdawcy...

(Głos z sali: Oświadczenie...)

(Głos z sali: Długa droga.)

Żalił się kiedyś, że od PZPR niestety dostał tylko Srebrny Krzyż Zasługi. Ja myślę, że po tym, co pan dzisiaj pokazał, jak stał się pan bohaterem narodowym PiS, zostanie pan od pana prezydenta Orderem Orła Białego.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Wniosek o medal.)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Powiem tak: nie jestem przerażony tym, co robicie państwo, naprawdę nie jestem przerażony. Jest rzecz, która mnie bardziej przeraża.

Marszałek:

Panie pośle, czy pan mnie słyszy?

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Przeraża mnie bezrefleksyjny uśmiech na waszych twarzach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie Pośle! Do pana posła Meysztowicza się zwracam. Informuję pana, że w trzecim czytaniu nie ma takiego punktu, takiej możliwości, żebyśmy wprowadzili zmiany w prowadzeniu dyskusji, ponieważ nie ma dyskusji. Panie pośle, w pierwszym i w drugim czytaniu jest dyskusja, w trzecim czytaniu nie ma dyskusji, więc wniosek pański był bezprzedmiotowy.

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie... Panie Marszałku! Może wystarczy: Panie Marszałku! Chciałem złożyć wniosek formalny, zgodnie z art. 184 ust. 1, może ust. 3 pkt 1 będzie lepszy.

Chciałem uświadomić państwu, że niemożność efektywnego orzekania przez Trybunał Konstytucyjny spowoduje zwiększenie liczby skarg indywidualnych kierowanych przeciw Polsce do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Pan prezes Kaczyński często mówi, że...

(Głos z sali: Do rzeczy.)

Marszałek:

Panie pośle, jaki to jest wniosek formalny?

(Głos z sali: Formalny.)

Poseł Michał Szczerba:

O zwołanie, o przerwanie obrad i uświadomienie pana marszałka. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: To będzie bardzo trudne.)

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny o przerwę głosowaliśmy.

W tej chwili muszę stwierdzić...

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny... Przepraszam: Panie Marszałku!

Marszałek:

Ja w tej chwili muszę stwierdzić, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Poseł Michał Szczerba:

Chciałbym uświadomić pana, że pan podąża węgierską drogą. Przewodniczący parlamentu węgierskiego...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Michał Szczerba:

...zachowywał się podobnie jak pan.

Marszałek:

Na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Przecież dopuścił pan do głosu.*)

Poseł Michał Szczerba:

Przewodniczący parlamentu węgierskiego kierował kary finansowe wobec posłów, a później Europejski Trybunał Praw Człowieka...

Marszałek:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Poseł Michał Szczerba:

...uznawał, że one naruszają Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To są nasi bracia!*)

(*Głos z sali: Miał 40 sekund.*)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 58.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 58, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 409 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 59.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 59, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głos oddało 411 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku – Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 98.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 98, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 413 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 99.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 99, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 414 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych. *(Oklaski)*

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 25
do godz. 22 min 28)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie zapowiadanej reformy systemu ochrony zdrowia z perspektywy przyszłości funkcjonowania Narodowego Funduszu Zdrowia, o przedstawienie której wnosili Klub Poselski Kukiz'15.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty.

Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów.

Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Sitarskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z związku z trudną sytuacją w systemie opieki zdrowotnej proszę o przedstawienie przewidywanej reformy systemu ochrony zdrowia, w tym z perspektywy przyszłości funkcjonowania Narodowego Funduszu Zdrowia. Który typ leków ma być bezpłatny i dla kogo? Zakup leków przez pacjentów seniorów opiera

się w części o ich środki własne, resztę refunduje Narodowy Fundusz Zdrowia. Na czym w tym mechanizmie konkretnie mają polegać dopłaty z budżetu państwa?

Krytycznie pan Konstanty Radziwiłł w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” odniósł się do obecnej ustawy refundacyjnej. Jak powstrzymać proceder wywozu leków za granicę i ponownego reeksportu? NFZ decyduje o dystrybucji środków finansowych na leczenie. Placówka medyczna, np. szpital, przystępuje do konkursu ofert na świadczenia zdrowotne. Jak wygra, to przyjmuje tyle pacjentów, za ile zapłaci fundusz. Czas oczekiwania na poradę lekarską zależy od specyfiki poradni. Rodzaj, liczba i czas oczekiwania na realizację świadczenia to wynik ustaleń kontraktu z NFZ. Problemem dla samorządów są nadwykonania, za które NFZ nie płaci w całości.

Według raportów Najwyższej Izby Kontroli trzeba zwrócić uwagę na transparentność etapu negocjacji, rzetelną wycenę kontraktowanych świadczeń, w tym ich jakość, a także trzeba weryfikować obsługę kontraktowania w Narodowym Funduszu Zdrowia. Czy planuje się zmianę sposobu zawierania kontraktów? Czy rząd Rzeczypospolitej planuje finansować system ochrony zdrowia dwutorowo, tj. przez NFZ i część bezpośrednio przez budżet państwa? Na czym ma polegać odwrót od komercjalizacji w systemie zdrowia? Jaka ma być formuła rozdzielania pieniędzy na leczenie w skali państwa i w poszczególnych regionach?

Czynnikiem decydującym o efektywności systemu ochrony zdrowia jest nie tylko wysokość nakładów, lecz także sposób ich alokacji i szukania oszczędności. Chociażby co z kwestią rozwoju pomocy ambulatoryjnej dla usług niewymagających hospitalizacji? Brakuje kadr, nie ma wymiany pokoleń pracowników w służbie zdrowia. Podsumowując, po analizie raportu OECD z tego roku można powiedzieć, że mamy za mało lekarzy, pielęgniarek, za to aparat urzędniczy jak najbardziej przerośnięty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Piotra Gryzę.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu**w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Pośle! Odpowiadając bezpośrednio na pana pytanie dotyczące przyszłości obecnego systemu ochrony zdrowia, chcę powiedzieć, że ze względu na potrzebę gruntownego przy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

gotowania noweli systemu, a także ze względu na potrzebę odpowiednio długiego *vacatio legis*, żeby wszyscy uczestnicy tego systemu mogli się z nim zapoznać, likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia nastąpi nie wcześniej niż w roku 2018.

Natomiast odnosząc się do pytań postawionych przez pana, do kilku spraw – tutaj będzie dwugłos – odpowiem na kilka spraw, natomiast na kilka spraw związanych przede wszystkim z refundacją leków oraz koszykiem świadczeń odpowie pan minister Krzysztof Łąda.

Istotne sprawy, które minister zdrowia zamierza przeprowadzić, to przede wszystkim zmiana organizacji dostępu do świadczeń zdrowotnych oraz zmiana organizacji płatnika. Kluczową sprawą tutaj jest relacja pomiędzy lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej i lekarzem specjalistą. Ze względu właśnie na te zagadnienia i kwestię przepływu informacji pomiędzy tymi dwiema kategoriami świadczeń niezbędna wydaje się zmiana sposobu kontraktowania z pewnego poziomu kupowania procedur medycznych na bardziej całościową opiekę nad pacjentem w taki oto sposób, żeby pacjent miał poczucie bezpieczeństwa poruszania się w systemie i żeby *de facto* po wyjściu od jednego lekarza nie czuł się sam, osamotniony w poszukiwaniu dalszej drogi leczenia.

Kolejną sprawą, która jest bardzo istotna, żeby zwiększyć dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, jest kwestia środków przeznaczonych na opiekę zdrowotną. W tym zakresie w Ministerstwie Zdrowia zostały podjęte prace w celu zwiększenia możliwości pozyskania środków na świadczenia zdrowotne, m.in. myślimy o tym i zostały podjęte intensywne prace, żeby powrócić do pomysłu z czasów pracy pana prof. Religi, nieco modyfikując go, czyli pokrywania kosztów świadczeń związanych z wypadkami komunikacyjnymi ze składki ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, przy czym w nieco innym rozwiązaniu, ponieważ w tamtym rozwiązaniu *de facto* egzekucja tego nie miała możliwości praktycznej realizacji, natomiast tutaj myślimy bardziej o udziale w przypisie składki.

Kolejna sprawa, która została już podjęta przez obecny rząd, to jest próba zwiększenia liczby lekarzy kształconych na polskich uczelniach medycznych. Już tutaj w projekcie budżetu zostały zwiększone środki, aby polskie uczelnie medyczne mogły kształcić więcej lekarzy. To jest odpowiedź bezpośrednio na pana pytanie o zwiększenie. Jest to w ogóle jeden z elementów strategicznych, żeby dostępność świadczeń opieki zdrowotnej poprawić.

O odpowiedź dotyczącą bezpośrednio koszyka oraz refundacji leków poproszę pana ministra Krzysztofa Łandę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Krzysztofa Łandę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łąda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem oczywiście rozpocząć od rzeczy najważniejszej, to znaczy od podstawowej choroby systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Otóż tą podstawową chorobą jest dysproporcja pomiędzy zawartością koszyka świadczeń gwarantowanych a wielkością środków na jego realizację.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Nie, to jest przenikanie się sfery publicznej i prywatnej.)

Mam inne zdanie na ten temat, pozostanę przy swoim.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łąda:**

Proszę państwa, oczywiście że w planach jest istotne zwiększenie środków na opiekę zdrowotną, na system ochrony zdrowia w Polsce, na służbę zdrowia.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Skąd?)

Będą to głównie środki budżetowe i są one...

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Konkret.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, co to jest?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przede wszystkim to ja prowadzę obrady, jeżeli pan poseł pozwoli.

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łąda:**

Jeśli mogę kontynuować...

Otóż żadne dodatkowe środki finansowe w systemie nie poprawiają sytuacji chorych bez reformy ko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda**

szyska świadczeń gwarantowanych. Poprzedni rząd w ciągu ostatnich 8 lat zwiększył istotnie nakłady na ochronę zdrowia, natomiast kolejki jak były, tak są, a wręcz są coraz dłuższe i jest ich coraz więcej. Po drugie, są to kolejki do zupełnie podstawowych świadczeń specjalistycznych, do których utrzymywanie kolejek po prostu jest niemoralne.

(*Posel Bartosz Artukowicz: Jaka firma oceniała te kolejki?*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda:**

Taryfikacja świadczeń w tym momencie jest bardzo istotną rzeczą, natomiast ona nie może być prowadzona tak, że wybieramy tylko i wyłącznie świadczenia czy dziedziny medycyny, w przypadku których każdy wie, że są one niedoszacowane. Musimy również zająć się taryfikacją w przypadku tych świadczeń, które są istotnie przeszacowane. Często mamy świadczenia zdrowotne, które są nawet dwu- czy trzykrotnie wyżej wycenione niż w krajach zachodnich. Tym się musimy zająć. Również w koszyku znajdują się różnego rodzaju, powiedziałbym, co najmniej dziwne świadczenia zdrowotne. Nie wiem, czy Wysoka Izba wie, ale finansujemy na przykład zderzenie ze statkiem kosmicznym, natychmiastową śmierć, leczenie niedoboru seleniu czy wanadu. Proszę państwa, to świadczy tylko o tym, w jakim stanie jest koszyk świadczeń w jego częściach nielekowych. Te działania są bardzo pilne.

Proszę państwa, nie mamy rzeczywiście w tej chwili żadnych narzędzi do traktowania w sposób indywidualny pacjentów, którzy są w bardzo szczególnej sytuacji zdrowotnej. Proponujemy uruchomienie małego funduszu, ale którym będzie dysponował minister zdrowia, będzie to ratunkowy dostęp do technologii medycznych.

Pilna jest nowelizacja ustawy refundacyjnej, podejście egalitarne, zresztą taka nowelizacja jest zgodna ze stanowiskiem dwóch zespołów parlamentarnych: do spraw chorób rzadkich oraz onkologii. Musimy oczywiście zmienić wydawanie decyzji sztywno na 2, 3, 5 lat, to zupełnie nie odpowiada jakimkolwiek racjonalnemu ratio legis. Oczywiście musimy zwiększyć tajemnicę, jeżeli chodzi o instrumenty dzielenia ryzyka w Polsce, ona w tej chwili nie jest pełna, a w interesie państwa polskiego i zwiększania dostępu do innowacyjnych technologii lekowych jest zachowanie instrumentów dzielenia ryzyka w tajemnicy.

Oczywiście przygotowujemy w tej chwili, rozpoczęliśmy przygotowanie dokumentu, który będzie polityką lekową państwa. Wydaje mi się, że głównym celem tego dokumentu powinna być redukcja deficytu w handlu lekami z innymi krajami. Polska ma bardzo dobre tradycje, jeśli chodzi o produkcję farmaceutyków. Szkoda, że mamy ten bilans deficytowy, ujemny, i będziemy na pewno z tym walczyć za pomocą różnego rodzaju mechanizmów.

Zablokujemy nielegalny wywóz leków refundowanych z Polski. Wprowadzone zmiany zahamowały czy w jakimś tam stopniu ograniczyły legalny wywóz, natomiast wywóz nielegalny kwitnie. Jediną metodą, która pozwoli na zahamowanie nielegalnego wywozu leków refundowanych, jest zbliżenie – mniej więcej – cen urzędowych leków refundowanych w Polsce do tych, które są na Zachodzie, ale dzięki instrumentom ryzyka będziemy obniżać ceny efektywne, czyli koszty, które ponosi NFZ na refundację leków, zachowując poziom współpłacenia, przynajmniej w wyjściowym stopniu, na tym samym poziomie.

Chcemy odciążyć pacjentów i zredukować dopłaty pacjentów do leków refundowanych. Chodzi tutaj głównie o ustawę dotyczącą leków dla seniora. Odpowiadam na pytanie pana posła: głównie trafią tam – ale nie wszystkie – leki, w przypadku których występuje w tej chwili istotne współpłacenie po stronie osób starszych, czyli będą to głównie leki, które dzisiaj są w wykazach: 30% i 50% współpłacenia, chociaż nie tylko – będą, pojawią się również te, które dzisiaj są na ryczałt, i to z bardzo różnych grup. Podstawową zasadą oczywiście jest to, że mają to być leki, które rzeczywiście są dedykowane chorobom wieku podeszłego, ale oprócz tego będą to leki, które charakteryzują się niskim hazardem moralnym oraz niskim ryzykiem nadużywania po stronie świadczeniiodawców. A więc my musimy mieć ten budżet pod kontrolą oraz musimy... Pierwszy wykaz powstanie w ramach prac wewnątrz Ministerstwa Zdrowia.

(*Posel Bartosz Artukowicz: Kiedy?*)

Jak państwo skończycie procedować nad ustawą, jestem przekonany, że natychmiast te wykazy będą gotowe, a nawet wcześniej.

(*Posel Bartosz Artukowicz: Konkret.*)

Natomiast te leki, które będą tam wpisywane... To będzie pierwszy wykaz, który powstanie, leków dla seniora. On będzie stosunkowo niewielki, od razu z planem, żeby go poszerzać. Ten wykaz będzie dopasowany do środków finansowych, które będą przeznaczone na te leki dla seniorów, tak żeby istotnie odciążyć seniorów, ale z drugiej strony, żeby utrzymać te wydatki pod kontrolą. Od razu wiemy, że oczywiście on będzie z założenia poszerzany o kolejne pozycje, natomiast chcemy mieć to pod kontrolą i będziemy monitorować, jak te wydatki kształtują się, jeżeli chodzi o ten wykaz, który będzie wypuszczony jako pierwszy. Natomiast zaręczam, że te pieniądze, które są dodatkowe, poświęcone z budżetu państwa (*Dzwonek*) na finansowanie tych leków, odciążą seniorów w sposób istotny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Informuję, że do zadania pytań zgłosiło się 16 posłów.

Czy ktoś jeszcze chce się zgłosić?

Jeszcze pani się chce dopisać.

Jeżeli nie, to zamykam listę posłów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Andrzej Sośnierz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, 2 minuty.

Poseł Andrzej Sośnierz:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie. W ostatnich latach następowała stopniowa centralizacja uprawnień i centralizacja władzy w rękach ministra zdrowia. Doszło do tego, że władza jest w tej chwili tak scentralizowana, jak jeszcze nigdy w historii powojennej Polski. Ja osobiście – w moim doświadczeniu życiowym jest również funkcjonowanie w systemie budżetowej służby zdrowia – byłem lekarzem wojewódzkim i takiej władzy ministra, jak w tej chwili, nie było jeszcze nigdy. Lekarze wojewódzcy w systemie za tzw. komuny, jak to jest czasami mówione, mieli więcej uprawnień niż w tej chwili dyrektorzy oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, niż w ogóle prezes Narodowego Funduszu Zdrowia. Wszystko zostało scentralizowane. Doprowadziło to do tego, że występuje istotny paraliż decyzyjny prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, już nie mówiąc o dyrektorach oddziałów. To właściwie, ja to tak nazywam, kukiełki, które wykonują zadane ruchy i są pociągane sznurkami przez centralę.

Moje pytanie: Czy oczekując na zmianę, która będzie, jak widać, w 2018 r., w międzyczasie przewiduje pan decentralizację decyzji? Bo można delegować decyzje w oczekiwaniu na te zmiany decentralizacyjne, po to żeby umożliwić dyrektorom oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia funkcjonowanie w ramach istniejącego prawa, ale też większą decyzyjność i rozwiązywanie problemów regionalnych. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Bartosza Arłukowicza, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Arłukowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że możemy zacząć rozmawiać o konkretnych. Kilka pytań. Pani ministrze... Rozumiem, że pana ministra Radziwiłła nie ma, trudno. A więc po pierwsze: Kiedy likwidacja NFZ-u? Poproszę o wszystkie odpowiedzi na piśmie. Kiedy ustawa wpłynie do Sejmu? Co z oddziałami wojewódzkimi NFZ-u? Czy zlikwidujecie państwo system konkursowy i wprowadzicie państwo system uznaniowy po likwidacji NFZ-u? Proszę o informację, kiedy i o ile zwiększą się środki wydawane na system ochrony zdrowia i z jakich środków te pieniądze będą wydane. Proszę o informację, czy zamierzacie państwo zwiększyć budżet refundacji w całym budżecie NFZ-u. Jeśli tak, to o ile i skąd środki finansowe? Jeśli nie, to z jakich środków finansowych z innych leków refundowanych zamierzacie państwo zabrać te 500 mln zł? Proszę o informację, kiedy ujrzymy listę leków dla osób 75+. Proszę o informację, kto tę listę będzie ustalał. Poproszę o informację, w jaki sposób zamierzacie państwo zarządzić majątkiem trwałym NFZ-u, który dzisiaj jest własnością NFZ-u. Proszę także o informację, czy zamierzacie finansować ze środków publicznych prywatną służbę zdrowia, czy tylko publiczną służbę zdrowia. Czy zamierzacie finansować prywatne szpitale, czy też publiczne szpitale? W tym zakresie, jaki jest dzisiaj? Czy w większym, czy w mniejszym? Wszystkie odpowiedzi poproszę, panie ministrze, na piśmie.

Proszę także o informację, panie ministrze, po takiej dobrotliwej wypowiedzi, tłumaczeniu pana ministra Radziwiłła o tym, że ma pan liczne zobowiązania czy zobowiązania wobec różnych instytucji czy firm związane m.in. z tym, o czym mówiły media, mianowicie z pana wystąpieniami na sponsorowanych przez koncerny farmaceutyczne sympozjach, a także spotkaniach, w których pan brał udział, z tego, co mówią media. Proszę o informację, wobec kogo i jakie zobowiązania *(Dzwonek)* pan zaciągnął. I jakie i wobec kogo zaciągnął pan zobowiązania, że będzie pan mówił o planach i strategii Ministerstwa Zdrowia do koncernów farmaceutycznych czy uczestników sympozjum sponsorowanego przez koncerny farmaceutyczne, jeśli pan wcześniej przecież nie mógł wiedzieć, że będzie pan ministrem, kiedy zaciągał pan te zobowiązania? Chyba że pan już wiedział, że będzie pan ministrem i te zobowiązania pan zaciągał, bo mówił pan o strategii Ministerstwa Zdrowia. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jestem tutaj nie z nadania partyjnego, tylko z wyboru obywateli i też z tymi obywatelami mam bezpośredni kontakt. I właśnie ostatnio w toku jednej z rozmów z obywatelem, normalnym człowiekiem dowiedziałem się o przypadku, który jest co prawda przypadkiem jednostki, ale pokazuje skalę i właściwie problem, patologię całego systemu. Otóż okazuje się, że można w trudnej sytuacji zdrowotnej, w sytuacji kiedy złośliwy, dotkliwy ból doskwiera człowiekowi, pójść do lekarza i zostać odprawionym z kwitkiem, podczas gdy tak naprawdę chodzi jedynie o wykonanie badania USG.

Stąd też mój wniosek do panów ministrów tutaj obecnych, abyście przy planowaniu i patrzeniu na służbę zdrowia mieli na uwadze nie tylko te piękne statystyki, tabelki, technologie, ale żebyście też dostrzegali i człowieka, bo tak naprawdę w służbie zdrowia chodzi o człowieka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub PSL.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tomasz Latos, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Muszę powiedzieć, że trudno nie zauważyć, jak to odpoczynek od rządzenia przewietrza umysły i poprawia myślenie koncepcyjne na temat ochrony zdrowia, a w zapracowaniu, zabieganiu ministerialnym trudno te liczne problemy dostrzec. Przy okazji podpowiadam, że zmarnowana została okazja dla kilkunastu interpelacji sejmowych, którymi można by się zająć, zamiast tylko zaledwie odpowiedzi na piśmie na zadane pytania.

W takim razie, skoro tak dociekamy funkcjonowania systemu i tych potencjalnych nieprawidłowości, bo nie chcę tu używać mocniejszych słów, ja chciałbym zapytać pana ministra o sytuację, którą też pewnie warto byłoby wyjaśnić, czy bada się również te efekty, ewentualnie również karne, wpływania pismami przez wiceministra na zawieranie kontraktów, na dodatek z jednostkami, które już miały kontrakt wypowiedziany, zerwany, i namawiania Narodowego Funduszu Zdrowia do aneksowania tychże umów. Zapewne stosowna dokumentacja znajduje się w resorcie.

Dalej: Jakie są losy wywozu leków, o którym wspomniał pan minister, i ewentualnej odpowiedzialności za niestosowanie ustawy, która dość jednoznacznie *(Dzwonek)* mówi o pewnych marżach? Czy ta sprawa jest w dalszym ciągu badana w sensie odpowiedzialności nie poszczególnych urzędników, ale ewentualnie osób nadzorujących?

No i wreszcie jak panowie oceniają bałagan, który został zostawiony w resorcie? Bo jak rozumiem, pewne decyzje i ich odkładanie w czasie bierze się również z tej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Beatę Małecką-Liberę, klub Platforma Obywatelska.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! System ochrony zdrowia to taki system, który ustawicznie i ciągle wymaga zmian. I o tym wszyscy doskonale wiemy. Uzależniony jest od wielu elementów: od zewnętrznych czynników, od wewnętrznych, od tego, kto sprawuje władzę i w jaki sposób ją chce realizować.

Nowy rząd ma prawo realizować swoje zamierzenia tak, jak uważa za stosowne, ale są dwie rzeczy, które chcę z całą mocą podkreślić. Pierwsza jest taka, że system ochrony zdrowia nie znosi rewolucyjnych zmian. Natomiast to, co państwo proponujecie: zmiany budżetowe, wprowadzenie zmian z kontraktowaniem, zlikwidowanie właściwie Narodowego Funduszu Zdrowia, odstępianie od składki ubezpieczeniowej, to wszystko są zmiany naprawdę rewolucyjne. Pan minister powiedział, że planuje tutaj rok 2018, ale tylko i wyłącznie w stosunku do zmian w stosunku do Narodowego Funduszu Zdrowia. Co z resztą? Jak zaplanowaliście państwo wprowadzenie tych zmian do systemu, jeżeli chodzi o inne obszary? Bo te obszary są równie ważne i równie rewolucyjne. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym również dopytać, w jaki sposób będziecie państwo wprowadzać ten system budżetowy, ponieważ po części padają tutaj takie deklaracje, że to będzie odbywało się częściowo, stopniowo, poprzez wyjmowanie pewnych usług, poprzez wprowadzanie właśnie systemu budżetowego co do niektórych, a niektóre będą pozostawały w systemie. To rodzi wiele wątpliwości i obaw nie tylko ze strony pacjentów, ale przede wszystkim osób zarządzających.

Posel Beata Malecka-Libera

Dlatego uważam, że byłoby bardzo dobrze (*Dzwonek*), gdyby jednak jakieś ramy harmonogramu czasowego co do tego, w jaki sposób będą realizowane te zapowiedzi, zostały podane, gdyż one są naprawdę bardzo istotne przede wszystkim dla osób zarządzających. I pytanie: Kiedy to budżetowanie chcecie państwo wprowadzić? Rok 2018, tak jak powiedziałam, odnosi się bowiem tylko do Narodowego Funduszu Zdrowia. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Sitarskiego, klub Kukiz'15.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Czy pan minister ma koncepcję rozwiązania problemu niecałkowitego zwrotu kosztów leczenia za wieloetapowe leczenie na kilku oddziałach szpitala? Nie wolno sumować pobytów i procedur na różnych oddziałach, a finansowana jest najdroższa procedura. Czy płatnik może zostać rozliczony indywidualnie? Tak, ale gdy całkowity koszt leczenia jest trzy razy większy od kosztu najdroższej procedury. Skąd ten absurd? Następna kwestia: jeszcze są wolne łóżka, jest personel, kontrakt się kończy.

Kolejna sprawa, dotycząca województwa śląskiego. Wnioski o kontraktowanie w oddziale przy ul. Kosutha ocenia niezawodny komputer. Niech przykładem będzie sytuacja z 2014 r. na Śląsku. System komputerowy okazał się mądrzejszy od człowieka. W wyniku kryteriów, które bezbłędnie zastosował, pozbawił środków na rehabilitację, Caritas – na opiekę nad obłożnie chorymi, ośrodek rehabilitacji i edukacji, wychowawczy, w Cieszynie, leczący ultraskomplikowane przypadki, szpital „Bucze” w Górkach Wielkich, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Jastrzębiu-Zdroju, Centrum Pediatrii w Sosnowcu. Czy postępowania konkursowe rozstrzygać będzie komputer?

Kolejna sprawa, refundacja, jeśli chodzi o zaopatrzenie medyczne. Realizacja wniosków NFZ nie może odbywać się na odległość. Klient, realizując wniosek NFZ dotyczący refundacji sprzętu, wcale nie oszczędza ani swoich pieniędzy, ani pieniędzy NFZ. Sytuacji patologicznych jest mnóstwo. Klient nabywa towar po zawyżonej cenie, zaś NFZ dokonuje refundacji. Na zaopatrzenie w wyroby medyczne w tym trybie marnotrawimy setki milionów złotych z powodu zawyżonych marż sklepowych zaprzyjaźnionych sklepów. Przykład: stabilizator w sklepie – 350 zł, w sklepie stacjonarnym firmy X, w Internecie ta

sama firma sprzedaje go za 150 zł za sztukę. Prosiłbym o wprowadzenie rygorystycznej kontroli finansów NFZ. Czy Ministerstwo Zdrowia zakończy wreszcie ten proceder? (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać także pana ministra, czy leczenie, tak, leczenie, powinno stać się osią nowego programu polityki zdrowotnej.

(*Posel Beata Malecka-Libera: Nie leczenie.*)

Przed wszystkim choroby związane z rozwojem gospodarczym powinny być leczone. Profilaktyka w tym momencie to jest stanowczo za mało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią posel Joannę Kopcińską, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Beata Malecka-Libera: O co innego chodzi.*)

Posel Joanna Kopcińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jaki jest system ochrony zdrowotnej po 8 latach rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, każdy widzi, a skutki odczuwa pacjent. Zapowiadane przez wiele lat próby przeprowadzenia decentralizacji Narodowego Funduszu Zdrowia przez tu obecnych przedstawicieli resortu zdrowia niestety nie zostały wprowadzone w życie. Skutki tego – powtarzam po raz kolejny – odczuwa pacjent. Koszyk świadczeń gwarantowanych, przestarzały, wymaga natychmiastowej weryfikacji, ponieważ jest powieleniem świadczeń zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to znaczy jest powieleniem świadczeń NFZ.

(*Posel Beata Malecka-Libera: A jak może być inaczej?*)

Pan minister Arłukowicz wielokrotnie zapowiadał decentralizację Narodowego Funduszu Zdrowia, zapowiadał, że po jego zmianach Narodowy Fundusz Zdrowia będzie jak nowy. Tymczasem nadchodził, ale nowy prezes, który nie wnosił nic nowego, pani poseł. I żadne zmiany nie zostały przeprowadzone. Wiele pytań zostało zadanych, państwa szczegółowe terminy, których się domagacie od przedstawicieli resortu zdrowia, którzy są u władzy 30 dni, dziwi, bo mieliście 8 lat i nawet nie spróbowaliście. Jedyne, co zmienialiście, to personalia. Niestety, nie da się przeprowadzić wszystkiego w ciągu 30 dni, ale trzeba dać kredyt zaufania. Chciałabym dopytać pana ministra o zmiany w pakiecie świadczeń...

(*Posel Beata Malecka-Libera: Monodram.*)

...w koszyku świadczeń, przepraszam, gwarantowanych, bo wszyscy, którzy są zarówno pracownikami ochrony zdrowia, jak i pacjentami, wiedzą, że wymaga to natychmiastowych i szczegółowych zmian. Prosiłabym o doszczegółowienie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Marka Hoka, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślałem, że będziemy mówili o zagadnieniach, o tym, jakie są oczekiwania względem resortu, co do przyszłości, bo pani poseł, jak wiem doskonale, przez kilkanaście lat nie udało się żadnemu właściwie rządowi tak zreformować ochrony zdrowia, żeby pacjenci byli zadowoleni. Zresztą nie ma takiego systemu publicznej ochrony zdrowia w całej Europie, który by dawał satysfakcję pacjentom i pracownikom ochrony zdrowia. Ale chciałbym wrócić do konkretnych pytań. Narodowy Fundusz Zdrowia – zapowiadana likwidacja, ale według pana ministra rok 2018. W związku z tym jak to będzie się miało do przedłużania, aneksowania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, jeżeli chodzi o lecnicstwo szpitalne? Głównie chodzi mi o przedłużenie do 30 czerwca 2017 r. W związku z tym po pół roku praktycznie partnerem w zakresie finansowania już nie będzie fundusz. Nie wiemy, kto. Może budżet, a jeżeli tak, to w jakiej formie?

Kolejny problem – sieć szpitali, o której słyszymy od bardzo wielu, wielu lat. Jaki będzie algorytm przystąpienia do tej sieci szpitali? Czy siatka i mapa potrzeb zdrowotnych będą o tym decydowały? Czy nie byłoby warto wrócić do koncepcji, aby w danym regionie, danym województwie rzeczywiście jeden samorząd był organem prowadzącym dla wszystkich szpitali publicznych? Może to spowodowałoby możliwość połączenia tych usług w szpitalach, dziesiątkach szpitali w danym regionie, aby nie konkurowały one ze sobą, nie wrywały sobie kontraktów, lekarzy, personelu medycznego, ale żeby się uzupełniały, co na pewno byłoby bardziej efektywne.

W końcu ostatnie moje pytanie, które parokrotnie już stawiałem, chodzi o wycenę usług dotyczących psychiatrii oraz opieki hospicyjnej i opieki paliatywnej. To te dziedziny, które są (*Dzwonek*) najbardziej niedofinansowane, które cierpią z powodu braków finansowych, i im grozi naprawdę duży problem w ciągu najbliższych paru lat, ich istnieniu. Jeżeli są przygotowane przez agencję wyceny nowych kosztów tych świadczeń, dlaczego nie mogą one być zastosowane przy aneksie od 1 stycznia, a dopiero za rok, kiedy ten rok może spowodować dramatyczne pogorszenie się albo wprost likwidację tych jednostek, a psychiatria i hospicja, myślę, są takimi dziedzinami, co do których nie musimy przekonywać siebie, lekarzy i zwłaszcza resortu zdrowia, że powinny być naprawiane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska w ostatnich latach nie przyłożyła się do systemu ochrony zdrowia. Na Mazowszu, w mazowieckim NFZ był wielki problem z podziałem środków na szpitale. Ja podam przykład szpitala powiatowego w Wołominie, pan minister pamięta, protestowaliśmy kiedyś pod ministerstwem, protestowaliśmy również pod NFZ, dlatego że szpital w Wołominie był bardzo źle traktowany przez NFZ. Nigdy nie dostawaliśmy...

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: A sprawdziliście, jak był zarządzany?)

...panie ministrze, sprawiedliwego kontraktu. Mieliliśmy zaniżone statystycznie, porównując do całego Mazowsza, środki na leczenie pacjentów z powiatu wołomińskiego.

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Sprawdźcie najpierw, jak był zarządzany.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Poseł Piotr Uściński:

Panie ministrze, w powiecie wołomińskim była ograniczona dostępność usług zdrowotnych. Dlatego zwracam się z zapytaniem, bo jedną z odpowiedzi NFZ w negocjacjach, w rozmowach było, że gdy stworzymy mapę potrzeb zdrowotnych na Mazowszu, wtedy będą mogli sprawiedliwie dzielić środki, a na razie to oni tylko będą dzielili te środki na takiej zasadzie, jakie były kiedyś kontrakty, takie na kolejne lata i kolejne lata. Nic nie zrobiliście z mapą potrzeb zdrowotnych przez wiele lat, dopiero w ostatnich miesiącach...

(*Głos z sali*: Panie pośle, my ją wprowadziliśmy, proszę poczytać.)

...dopiero w ostatnich miesiącach wprowadziliście zarządzenie w tej sprawie.

Ja mam w związku z tym pytanie...

(*Poseł Bartosz Arłukowicz*: Nie zarządzenie, ustawę.)

...do obecnego ministra: Co zastaliście, jak przygotowania do sporządzenia mapy? Jak to wygląda? W jaki sposób, co odziedziczyliśmy po Platformie Obywatelskiej? Czy jest to przygotowane, szczególnie

Posel Piotr Uściński

w zakresie takich podstawowych świadczeń, chodzi mi o oddział wewnętrzny, chodzi mi o neurologię?

Drugie pytanie, które mam, dotyczy tego, w jakim stanie zastaliśmy (*Dzwonek*) projekt P1, czyli elektronicznego dostępu, analizy, udostępniania dokumentacji medycznej. Na jakim jest to etapie, co otrzymaliśmy po Platformie Obywatelskiej? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Akurat, jeżeli chodzi o szpital w Wołominie, to ostatnio tam się bardzo dużo zmieniło i zdaje się, że szpital wychodzi na prostą, z tego co wiem z ostatnich tygodni i miesięcy.

Bardzo proszę, poseł Anna Białkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej to w opiece zdrowotnej, można to określić jednym słowem, zapaść. Tematów do naprawiania jest bardzo, bardzo dużo, poczynawszy chociażby od wynagrodzeń, w tym pielęgniarek, i nie tylko, bo chodzi też o innych pracowników opieki zdrowotnej, ale ja chciałam zwrócić się z dwoma tematami.

Kilkanaście lat temu domy pomocy społecznej przeszły w zakres działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Zostały wyjęte z Ministerstwa Zdrowia i w tym czasie w domach pomocy społecznej potracili prace lekarze, ale też i pielęgniarki, które musiały być zatrudniane na innych etatach, żeby było z czego sfinansować, zatrudniani są przez samorządy opiekunowie, opiekunki medyczne. Bywałam wielokrotnie w takich domach pomocy społecznej i tam wiele, wiele osób jest osobami bardzo ciężko chorymi. Dzisiaj brakuje tam opieki zdrowotnej. Były debaty m.in. w połączonych komisjach, w komisji polityki społecznej, przez te ostatnie lata dotyczące przywrócenia do domów pomocy społecznej właśnie lekarzy, pielęgniarek, czyli musiałoby to wziąć na siebie ministerstwo. Zwracam na to uwagę, aby Ministerstwo Zdrowia obecnie przyjrzało się temu tematowi, czy można by było doprowadzić do takiej sytuacji, jaka była kilkanaście lat

temu, że to właśnie Ministerstwo Zdrowia finansuje tę opiekę zdrowotną bezpośrednio...

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Proszę poczytać.)

...w domach pomocy społecznej.

Jeszcze jeden temat, związany z przewidywaniem darmowych leków dla seniorów. Ja wiem, że to może rodzić patologie, że to może różne sytuacje rodzić, natomiast chciałabym zapytać (*Dzwonek*) pana ministra, bo na dzień dzisiejszy jest przewidywane wypisywanie zleceń, recept na takie leki tylko dla lekarzy rodzinnych: Czy można by mimo wszystko rozważyć, żeby seniorom bezpłatne leki mogli też przepisywać co najmniej geriatrzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidię Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Tak króciutko tylko powiem, że kredyt zaufania z naszej strony jest bardzo duży. To nie myśmy zgłosili dzisiaj wniosek o informację bieżącą i tylko staraliśmy się pytać, podsuwać pewne rozwiązania.

Mam krótkie i bardzo konkretne pytania. Czy zmiana pod tytułem: likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia, który, jak wiemy, jest najtańszym płatnikiem w Europie, jeżeli chodzi o koszty własne, to jednocześnie likwidacja niezależnego płatnika? Czy przejście na tzw. sposób budżetowy będzie jednocześnie świadczyło o tym, że ta nasza składka czy środki przeznaczone będą, że tak powiem, niekumulowane w jednym źródle, które potem będzie je wydawać? Wiąże się z tym bezpośrednio pytanie, bardzo ważne dla pacjentów, ale i dla obecnie pracujących w systemie, czy przy kolejnym kontraktowaniu, podziale środków, czy jak by to nazwać, ważna będzie jakość i kompleksowość świadczonych przez daną placówkę usług, czy ważne będzie, jaki jest organ założycielski, w sensie publiczny czy niepubliczny. Wiemy, że dzisiaj praktycznie podstawowa opieka zdrowotna jest w 99% niepubliczna, AOS również. Czy to oznacza jakąś dużą rewolucję?

Kolejne pytanie: Co z profilaktyką, tą pierwotną, wtórną i trzeciorzędową? Jak będzie finansowana? W czyich rękach pozostanie wykonywanie głównych zadań profilaktycznych? Przede wszystkim jak będzie finansowana, ponieważ... Musimy wiedzieć, i wszyscy to doskonale wiemy, że bez prawidłowo rozwiniętej profilaktyki nigdy nie damy sobie rady z ilością zachorowań. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, jeszcze minutkę, chwilę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Chwilkę, minutę to nie.

Posel Lidia Gądek:

Pan minister Łanda. Wielokrotnie spotykaliśmy się na spotkaniach, gdzie mówił o dodatkowych źródłach ubezpieczenia, a pan minister Radziwiłł jeszcze 2 dni przed wyborami mówił, że na pewno będzie zwiększone finansowanie. Moje pytanie: Skąd wzrost finansowania? My oczywiście bardzo będziemy się cieszyć z tego, żeby ono było, tylko żebyśmy wiedzieli, jakie są źródła tegoż finansowania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, proszę zmierzać do puenty.

Posel Lidia Gądek:

I jeszcze jedno pytanie. W kampanii wyborczej była informacja o tym, że do szkół wrócą stomatolodzy i lekarze. Moje pytanie: Skąd ich weźmiemy? Kto będzie finansował i na jakich zasadach będą działać? Przecież żadnego zabiegu medycznego bez obecności rodzica u małoletniego wykonać nie można. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Stanisława Piętę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Pięta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym dowiedzieć się, czy pan minister ma świadomość występowania wielu patologii w systemie. Między innymi mamy do czynienia z sytuacją, w której pacjenci zgłaszający się do szpitalnych oddziałów ratunkowych muszą czekać wiele godzin na przyjęcie przez lekarza i żaden ból, żadne cierpienie nie jest tutaj czynnikiem przyspieszającym wizytę. Szpitale publiczne nie mogą otrzymać odpowiednich środków w ramach kontraktów, które zawierają z Narodowym Funduszem Zdrowia, nie są w stanie zatrudnić odpowiedniej liczby lekarzy na izbach przyjęć. Jednocześnie placówki prywatne świadczące wybrane, wysoko finansowane zabiegi cieszą się bardzo dobrymi kontraktami. Te szpitale są wysoko dochodowymi

przedsiębiorstwami przynoszącymi znaczące zyski swoim właścicielom. Apeluję do pana ministra o weryfikację procedur, o sprawdzenie zasadności przeprowadzania niektórych zabiegów. Mam na przykład taką informację, że ok. 50% zabiegów kardiochirurgicznych wykonywanych jest niezasadnie na pacjentach, którzy tego nie potrzebują. I to mówią lekarze w rozmowach prywatnych. To po prostu służy do naciągania Narodowego Funduszu Zdrowia, do zarabiania olbrzymich pieniędzy przez prywatne przedsiębiorstwa. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariana Zembalę, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie profesorze.

Posel Marian Zembala:

Panie pośle Pięta, jeżeli mogę pana prosić, żeby pan nie wychodził. Niech pan łaskawie usiądzie. Nie słyszałem pańskiej całej wypowiedzi.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Miałem przyjemność być ministrem zdrowia przez 5 miesięcy i z tej perspektywy chcę powiedzieć, że działania obecnego ministra w roli lidera pana Konstantego Radziwiłła i współpracowników, tak jak w całym działaniu w tym trudnym resorcie, są pewną kontynuacją. I trzymam, żeby temu zespołowi się udało, ponieważ cel jest najważniejszy. Chcę powiedzieć tak: zarówno mój poprzednik, obecny tutaj, zrobił rzecz bardzo istotną, którą w zakresie zdrowia publicznego, w zakresie in vitro, w mojej ocenie, tej 5-miesięcznej... Pozostawiłem następcom 12 mld, środki unijne, których nigdy w historii na ochronę zdrowia nie było, jak duże to ma znaczenie, nie muszę tłumaczyć, na najbliższe 3 lata.

Drodzy Państwo! Dzięki bardzo dobrej współpracy z funduszem po raz pierwszy w historii 4 mld, styczeń, listopad, doszły w systemie. Żadnego roku, tak jak teraz... W tym roku nie ma pokrytej ilości świadczeń. Co to oznacza? Że wciąż w systemie obok rozwiązań brakuje środków. I mamy tego świadomość. W tym roku tych środków było więcej, nadwyżka zapłaconych więcej, a to, co cieszy, dzieci, kobiety ciężarne, seniorzy... Po raz pierwszy systemowe rozwiązanie. Warto pamiętać. *(Dzwonek)* My dzisiaj jesteśmy troszkę zbulwersowani tym wszystkim, co się działo, wigilia blisko, ale telekonsultacja polska jest modelem, który stał się modelem europejskim. Wierzę, szanując następców, że uczynią z tego wielką siłę polskiej medycyny.

Kończąc, panie pośle, proszę wybaczyć, jest okres świąteczny, ja panu wybaczam wiele głupstw. Pan już bardzo dużo głupich rzeczy powiedział...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Poseł Marian Zembala:

...na temat ikony Śląska, posła Ziętka. Pan jest młodym człowiekiem, niedoświadczonym...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie...

Poseł Marian Zembala:

...pan bzdury mówi na temat lidera wielkiej orkiestry, a dzisiaj pan powiedział rzecz niedopuszczalną, mianowicie mówiąc o 50%, proszę to zarejestrować, 50% niepotrzebnych operacji kardiochirurgicznych. Proszę nigdy bzdur nie mówić, jeżeli pan się na tym nie zna. Jako konsultant krajowy chcę panu powiedzieć, że w kardiochirurgii, może w odróżnieniu od polityki, nie da się tak skrócić. Jeżeli pan pozwoli, to będę prosił pana o bardzo szczegółowe wyjaśnienie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Marian Zembala:

...i będziemy działać.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Marian Zembala:

W atmosferze świąt proszę pana, niech pan dla publicity nie robi głupstw, ponieważ życzę temu rządowi, to jest ambitne grono ludzi, żeby im szło. I tak będzie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Marian Zembala:

Także mój wysiłek, który zostawiam, temu celowi służy. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marka Polaka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Obecne wydatki na ochronę zdrowia wynoszą 4,6% produktu krajowego brutto przy średniej unijnej 7,2. Zajmujemy pod tym względem 4. miejsce od końca w Unii Europejskiej, wyprzedzając tylko Rumunię, Łotwę i Cypr. Te statystyki wyraźnie wskazują na potrzebę wzrostu nakładów na ochronę zdrowia i leczenie, zwłaszcza że mamy do czynienia z nieustannym postępem w medycynie, który przecież musi kosztować, oraz zaczynającym się procesem starzenia się społeczeństwa. Mam oczywiście pełną świadomość, że nie jest to proste, bo ewentualne podwyższenie składki zdrowotnej podwyższy koszty pracy, a to z kolei zahamuje rozwój gospodarczy.

Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd pracuje nad podwyższeniem wydatków na ochronę zdrowia i leczenie, a jeżeli tak, to czy rozważa dofinansowanie lub finansowanie kosztów leczenia z budżetu państwa z pominięciem podwyższenia składki zdrowotnej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan poseł Pięta ze sprostowaniem.
Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ani nie będziemy tolerować żadnych komunistów na pomnikach, ani nie będziemy tolerować żadnych naciągaczy charytatywnych, ani nie będziemy tolerować sytuacji, w której część pacjentów jest pozbawiana opieki medycznej, narażona na wielomiesięczne czy wieloletnie kolejki, a część lekarzy robi sobie na opiece zdrowotnej superbiznes. To się skończy, panie pośle. Dziękuję.

(Głos z sali: Skandal, skandal!)

(Głos z sali: Nie do wiary!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią poseł Gabrielę Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

To jest ostatnie pytanie.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo konkretne pytanie do pana ministra, a szczerze, postulat, który wydaje się oczywisty. Chciałam poruszyć pewien problem i zapytać, jak ministerstwo zamierza rozwiązać ten problem, który wyniknął w toku wdrażania rozporządzenia ministra zdrowia z 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów, mówiąc w skrócie, który dotyczył właśnie wynegocjowanych przez pielęgniarki podwyżek.

Otóż w toku procedowania i wdrażania tych rozporządzeń pokrzywdzone, to z całą odpowiedzialnością chcę powiedzieć, są pielęgniarki, których nie zauważono. Mówię tu przykładowo o 12 pielęgniarkach pracujących w szpitalu powiatowym w Raciborzu, ale dotyczy to wielu innych pielęgniarek w województwie śląskim, częściowo małopolskim, które pracują w publicznych szpitalach, a jednocześnie te szpitale są podwykonawcami wojewódzkiego pogotowia ratunkowego, i jako pracownicy podwykonawców nie otrzymały tych podwyżek.

Zajmowałam się tym na prośbę tychże pielęgniarek jeszcze jako wicewojewoda, w zakresie działalności mając także kwestię nadzoru nad opieką zdrowotną. Otrzymaliśmy wtedy deklarację z resortu, że sprawa ta będzie uregulowana w najbliższym czasie, mam na myśli przyszły rok budżetowy.

Zwracam się z pytaniem i z prośbą tak naprawdę o deklarację rozwiązania tego tematu, bo z punktu (*Dzwonek*) widzenia kosztów nie są to duże pieniądze, ale z punktu widzenia równości, takiej sprawiedliwości, w jednym szpitalu jedne dziewczyny uzyskują podwyżkę, drugie nie, i ten brak podwyżki będzie się za nimi, że tak powiem, ciągnął.

Liczę na to, że będę mogła po dzisiejszej odpowiedzi pana ministra czy wiceministra zawieźć na święta odpowiedź, która da im nadzieję. Zważywszy na obsadę i potencjał, jaki mamy, niski, personelu średniego, myślę, zwłaszcza że tak jak mówię, to są pracownice publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które zgodnie z prawem pracowały u podwykonawcy, tak że zgodnie z prawem zakontraktowanego...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

...od wojewódzkiego pogotowia ratunkowego. I myślę, że byłoby głęboko niesprawiedliwe, gdyby zostały właśnie z powodu meandrów formalnych trwale gorzej potraktowane. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sprostowanie – pan poseł Marian Zembala.

Bardzo proszę, ale bardzo krótkie sprostowanie. Chciałabym, żebyśmy dali szansę na odpowiedzi panom ministrom.

Poseł Marian Zembala:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Powaga tego miejsca i szczególny czas bliskości świąt wymaga jednak pewnego ładu w głowie. Mówimy o człowieku, którego pan poseł był łaskaw określić jako komunistę. Wśród obecnych dzisiaj na sali, jak pan wie, także był człowiek, który z lewicą miał wiele wspólnego, dzisiaj jest jedną z eminentnych postaci. Nie rzucaj kamieniem, jeżeli nie znasz postaci.

Ten człowiek, mówię o generale Ziętku, został człowiekiem 150-lecia, wygrywając z największymi postaciami współczesnej historii Śląska, której pan nie zna. Tak się składa, że razem z prof. Religą przez ostatnie 3 miesiące towarzyszyłem temu człowiekowi, jak odchodził od świata, i widziałem kilkadziesiąt osób, z duchownymi włącznie, którzy przyjeżdżali i powiedzieli, ile mu zawdzięczają. To tyle dla przyzwoitości Ziętka.

W sprawie drugiej postaci, którą pan łączy z lewymi interesami, chodzi o lidera wielkiej orkiestry, czyli...

(*Poseł Marek Hok: Owsiaaka.*)

...Owsiaaka, Jerzego Owsiaaka. Daj Boże, daj Boże, żeby była inna postać w tym kraju na dorobku, która ponad 700 mln w 20 edycjach dostarczyła dla dzieci, a także dla seniorów. Takiej postaci innej nie ma, to jest współczesny samarytanin.

I na koniec chcę powiedzieć: Nie wiem, o kim pan mówi, bo wątek, który pan...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo proszę kończyć już wypowiedź.

Poseł Marian Zembala:

Kończąc, chcę panu powiedzieć: Nie wiem, ja mówiłem o... Co do sprawy nieprawidłowej kwalifikacji do operacji kardiologicznych pozwoli pan, że

Posel Marian Zembala

w sposób bardzo szczegółowy będę oczekiwał już argumentów.

Na koniec proszę (*Dzwonek*) pamiętać, odmawiając Ojcie nasz codziennie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Marian Zembala:

...mówimy: i nie wódz nas na pokuszenie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Marian Zembala:

...jako my odpuszczamy naszym winowajcom.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie profesorze...

Posel Marian Zembala:

I tego oczekuję też od pana. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, ale musimy szanować czas.

(*Posel Lidia Gądek*: Niemożliwe, pani marszałek.)

I bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Sitarskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bym jeszcze chciał zadać trzy krótkie pytania.

Pierwsze: Czy jest szansa na powrót do negocyjnego systemu kontraktowania, czy rząd rozważa powrót do tego systemu? Przy systemie wyboru przez komputer praktycznie zmiana kilku wskaźników i wagi spowoduje to, że są błędne decyzje podejmowane, wręcz... Nie będę się nawet wypowiadał, w jaki sposób potem to rzutuje na dalszą pracę niektórych jednostek szpitalnych. To jest jedna sprawa.

Kolejna rzecz, import/eksport równoległy leków a refundacje, polega na skupowaniu dużej ilości leków z rynku hurtowego tam, gdzie one są tanie, i sprzedawaniu w krajach, gdzie one są droższe. Czy to jest mechanizm interkapitalistyczny, wolnorynkowy – kwestia dyskusyjna. Trzeba byłoby się zapoznać ze sprawą. Wszystko to oczywiście dotyczy leków refundowanych i, uwaga, leków oryginalnych, nie zamienników generycznych. Do Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych wpływają wnioski importerów o pozwolenia na import równoległy. Państwo ma wgląd w obrót tymi lekami. Reglamentacja handlu, kontyngenty dostaw, ograniczenie eksportu i importu. Co Ministerstwo Zdrowia zrobi, by ukrócić ten proceder? Jak radzi sobie z tym problemem Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna?

Skoro już jesteśmy przy farmaceutykach, mam jeszcze jedno pytanie. Chodzi generalnie o pomoc dzieciom chorym na neuroblastomę. Miała być przed wyborami głosowana poprawka dotycząca art. 37k, która miała dzieciom pomóc w ten sposób, że była tam kwestia płacenia, to, żeby kliniki miały łatwiejszy dostęp do niekomercyjnych badań klinicznych. W praktyce oznacza to dostęp do nowoczesnych terapii. Do tej pory przepisy nie precyzowały, kto za takie badania ma płacić. Poprawka jasno określała, że płaci za to NFZ. Wybory się skończyły – i teraz kwestia pomocy dzieciom. To tyle. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Krzysztofa Łandę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpocznę od tego, że wydaje mi się, że twierdzenie, że nie ma dobrych systemów ochrony zdrowia, jest radykalnym przerysowaniem tej sytuacji i zdecydowanie nie jest zgodne z różnego rodzaju opracowaniami obiektywnymi i subiektywnymi, które są dostępne, np. Euro Health Consumer Index. Wystarczy sobie tam wejść, zobaczyć, jakie są systemy, jak są wysoko punktowane, i to systemy zarówno budżetowe, jak i systemy oparte na pełnej konkurencyjności płatników oraz świadczeniodawców. Więc to, czy akurat świadczeniodawcy są prywatni, czy publiczni, i to, czy mamy konkurencję płatników oraz świadczeniodawców, czy też mamy system budżetowy, nie ma większego wpływu na funkcjonowanie opieki zdrowotnej, szczególnie z perspektywy pacjenta.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Krzysztof Łanda**

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: To po co wprowadzacie budżetówkę?)

Co innego ma znaczenie. Podstawowe znaczenie mają gwarancje składane obywatelom. Czyli koszyk świadczeń gwarantowanych nie może być koszykiem na wyrost. Jeśli traktujemy poważnie obywateli polskich, to nie możemy obiecywać im więcej w koszyku, niż jesteśmy w stanie sfinansować.

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Tniecie koszyk?)

Więc podstawowa... Toteż właśnie przechodzę do koszyka. Otóż padło pytanie o koszyk świadczeń gwarantowanych. Jak państwo widzicie, części lekowe koszyka są pod dosyć dobrą kontrolą. Ustawa refundacyjna to była beczka miodu, do której niestety ktoś dolał kilka łyżek dziegciu. Te łyżki dziegciu oczywiście psują całą beczkę miodu i postaramy się je w dużej nowelizacji ustawy refundacyjnej wyeliminować. Natomiast proszę zauważyć, że jeżeli chodzi o koszyk, o jego części nielekowe, on jest kompletnie poza kontrolą.

Padło pytanie, jaka jest sytuacja, czy jest bałagan w resorcie. Powiem państwu tylko tyle – dwa punkty poruszę w tej odpowiedzi. Otóż – nie wiem, czy państwo to wiecie – lekami zajmuje się Departament Polityki Lekowej i Farmacji, w którym pracuje ponad 50 osób, a refundacja w lekach to 8 czy 12 mld zł, natomiast całą resztą koszyka – czyli 60 mld zł, bo to jest cała reszta tego koszyka – zajmuje się jeden z wydziałów Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia. Czy wiecie państwo, ile osób tam pracuje? Sześć. Czy wiecie państwo, ile z tych osób przeszło szkolenia z zakresu evidence based medicine, health technology assessment, value-based pricing? Zero. I to obrazuje, jaka jest powaga co do głównego elementu systemu, jakim jest koszyk i jego części nielekowe.

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Kto będzie ich szkolił?)

Kolejna rzecz. Trwa w tej chwili, jeżeli chodzi o departament polityki lekowej, kontrola dotycząca wewnętrznych procedur, przestrzegania prawa.

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Piotr Łukowski, tak?)

Wkrótce, na dniach będziecie państwo mieli już gotowe efekty.

Jeśli chodzi o efekty wywozu leków i odpowiedzialność osób nadzorujących, niestety nie mogę, proszę państwa, wysoko ocenić wprowadzonych regulacji prawnych, bo one strasznie biurokratyzują system. Zbierane są informacje, które potem trudno przetwarzać, i w ogóle sprawia to ogromne trudności osobom i instytucjom, które to raportują. Przynajmniej częściowo te zapisy ukróciły jednak eksport legalny, natomiast nielegalny kwitnie. Jediną metodą, już mówiłem zresztą wcześniej o tym, którą można ukrócić równoległy eksport leków refundowanych, jest zbliżenie cen urzędowych. Naszym celem będzie zrobienie tego, czyli podniesienie cen urzędowych w Polsce przy zmniejszeniu bądź utrzymaniu na stałym poziomie tzw. cen efektywnych, na takim, jakim

one są dzisiaj. A więc obciążenia funduszu nie wzrosną i również nie wzrosną obciążenia pacjentów. Mamy w tej chwili plan, wdramy go, sprawa się toczy, będziecie państwo bardzo szczegółowo o tym informowani, nie ma żadnego problemu. Uważam natomiast, że nie tylko ta tzw. ustawa antywywozowa, ale i wdrażanie tej ustawy de facto pobudzało wywóz leków refundowanych z Polski.

Jeśli chodzi o wyroby medyczne, oczywiście bardzo ważna jest taryfikacja. Mamy w Polsce agencję taryfikacji, będziemy te taryfy zmieniać. Planujemy również wprowadzenie zakupów centralnych. Trwa w tej chwili opracowywanie ekspertyz prawnych dotyczących trzech opcji co do tego, w jaki sposób możemy sobie z tym poradzić. Podawał pan, i słusznie, jeden z przykładów, panie pośle. Oczywiście mogą podać wiele, od pieluchomajtek, poprzez różnego rodzaju wyroby medyczne, endoprotezy stawów biodrowych czy kolanowych i wiele innych wyrobów. Można by tu dokonywać zakupów w ramach procedury centralnej, one byłyby znacznie tańsze.

Koszyk świadczeń gwarantowanych, żeby był pod kontrolą, musi być zapisany w dużej mierze za pomocą technologii medycznych, czyli interwencji w bardzo określonym wskazaniu. Podobnie jest zresztą, jeżeli chodzi o leki.

Teraz kolejna rzecz, bardzo szybko, bo czas, widzę, umyka. Wprowadzimy, jeżeli chodzi o pielęgniarstwo, w tej chwili albo już zostały opublikowane, albo za chwilę będą opublikowane, taryfy dla pielęgniarek opieki długoterminowej, w związku z tym z 1 stycznia 2017 r. ich wynagrodzenia na pewno się poprawią.

Jeżeli chodzi o leki przepisywane dla 75+, czyli dla seniorów, tam musi być w tej chwili ograniczenie do lekarzy pierwszego kontaktu, podstawowej opieki zdrowotnej, ponieważ oni mają aktywne listy. Niestety nie mamy systemu informatycznego, który by pozwalał kontrolować, czy pacjent nie pójdzie w różne miejsca...

(*Posel Marian Zembala*: Też dobre.)

...zbierze te recepty, wykupi leki, a potem te leki wywedrują za wschodnią granicę na bazy albo będą ogniska robione gdzieś w lesie. Do tego nie możemy dopuścić, dlatego tu będzie kontrola, jeżeli chodzi o listę aktywną lekarzy POZ.

Dodatkowe źródła finansowania. Proszę państwa, myślimy oczywiście przede wszystkim o dodatkowych źródłach finansowania z budżetu, to jest sprawa dyskusji z ministrem finansów i oczywiście z całym rządem. Natomiast nie można dolewać pieniędzy do systemu, niezależnie od tego, jakie jest źródło, bo Platforma i poprzedni rząd dolały przecież pieniędzy mnóstwo. Jak mówiłem już, kolejki wydłużyły się i jest ich coraz więcej. Bez opanowania koszyka zapisanego za pomocą technologii medycznych wszelkie dolewanie dodatkowych pieniędzy do systemu nie da pożądanego efektu, kolejki się nie skrócą. A więc najpierw koszyk, a dopiero potem dodatkowe źródła finansowania.

Jeżeli chodzi o przeszacowane świadczenia w niektórych dziedzinach, gdzie powstają, rozwijają się

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda

prywatni świadczeniodawcy i oczywiście zarabiają na tym kokosy. Proszę państwa, zmiany taryf, a już mówiłem, jak będziemy ich dokonywać, spowodują, że zmieni się atrakcyjność tych świadczeń na rynku. Podniesimy taryfy tam, gdzie dzisiaj pacjenci czekają w kolejkach i gdzie rzeczywiście niesprawiedliwe są ograniczenia dostępu, zmniejszymy natomiast tam, gdzie te procedury są przeszacowane – tu nie będzie zdecydowanie takich możliwości. To jest służba zdrowia i z tym należy w tym momencie się liczyć.

Wzrost środków – oczywiście mówiłem, że z budżetu.

Dzieci z neuroblastomą, ostatnia kwestia. Mówiłem już również państwu, że do ustawy refundacyjnej należy wprowadzić podejście egalitarne. W związku z tym zamiast analizy ekonomicznej uzasadnienie ceny i zgodnie ze stanowiskiem dwóch zespołów parlamentarnych, do spraw chorób rzadkich i leków sierocych, te zmiany planujemy w dużej...

(*Posel Krzysztof Sitariski: Kiedy?*)

Jak najszybciej, w tej chwili pracujemy...

(*Posel Krzysztof Sitariski: Bo to jest czas, czas.*)

...nad trzema dużymi zmianami w ustawach – Prawo farmaceutyczne, ustawa refundacyjna i ustawa o świadczeniach – przynajmniej w departamentach, za które odpowiadam.

(*Głos z sali: Dzieciom tak samo ucieka czas, jak panu w tej chwili.*)

Właśnie dlatego muszę przyspieszyć. Tu jeszcze pan minister Gryza musi państwu odpowiedzieć, więc nie za bardzo wiem, jak sobie z tym poradzić.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Pani marszałek może przedłużyć panu ministrowi, bo tak jest zapisane.*)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Piotra Gryzę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Spróbuję odpowiedzieć na kilka pytań. Traktuję zresztą te kilka pytań jako pewną propozycję do rozważenia, więc dlatego postaram się do nich ustosunkować.

Pan minister Arłukowicz powiedział, że wszystko chce na piśmie, więc nie ma problemu, nie muszę na te pytania odpowiadać, na piśmie odpowiedzi będą.

Pan poseł Grabowski wspominał o tym, czy dostrzegamy człowieka. Już nawet w mojej wypowiedzi wstępnej powiedziałem, że kwestia jest taka, żeby pacjent miał poczucie bezpieczeństwa i żeby lekarz o niego zadbał, przede wszystkim w relacji, bo to jest zupełnie kluczowa relacja, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, lekarz rodzinny i lekarz specjalista. Tu w ogóle odbywa się zasadnicza część pracy systemu opieki zdrowotnej. Na tym chcemy się skoncentrować. To jest pierwszy element, który poddamy analizie, regulacji, bo tutaj według zapowiedzi ministra zdrowia ma to regulować ustawa o POZ, a tak mówiąc szczerze, ogromnie istotne jest wprowadzenie do tej relacji elementu zaufania. Wprawdzie niestety to pozostaje w bardzo istotnej opozycji do pewnego klimatu, który np. był też w tej Izbie przed chwilą, ale tutaj ochrona zdrowia jest zupełnie szczególnym obszarem, nie tylko sama regulacja prawna, ale też pewna kultura wszystkich tych elementów...

(*Posel Krzysztof Sitariski: Współpracy.*)

...lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, kultura w sensie pewnego obyczaju, zachowania, stosunku, obowiązków lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, lekarza opieki ambulatoryjnej i wreszcie pacjenta.

Pani poseł Libera słusznie powiedziała, że tak, rzeczywiście, jeśli jest taka potrzeba, to taki harmonogram przedstawimy, bo rzeczywiście nie wiadomo, kiedy będą zmiany (*Dzwonek*), a pracownicy powinni wiedzieć, kiedy zmiany mogą nastąpić.

Pan poseł Krzysztof Sitariski wspominał...

Pani marszałek, czy ja mam...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Tak, tak, proszę jeszcze chwilkę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:

A czy można prosić o wyłączenie tej maszynki, bo...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Już się wyłączyła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:

Pan poseł Krzysztof Sitariski pytał się, czy konkurs rozstrzyga tylko komputer. No niestety, to jest druga bardzo istotna sprawa systemowa. Czy system jest sterowny, czy nie? I jak my na ten system sterowny wpływamy? Bo jeśli wrzucimy siano do systemu,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

to z tego siana, to wyjdzie nam siano z kryteriów konkursowych. Niestety kryteria konkursowe mają to do siebie, że ktoś wygra, a ktoś przegra. Na tym polega właśnie ten ból konkursowy, tak? I teraz pan tutaj zwrócił uwagę, że czasami decyduje jakiś element, szczegól, bo może po prostu granica tolerancji powinna być większa w takim sensie stricte matematycznego wyliczenia. Między innymi dlatego jest kwestia właściwego opracowania kryteriów oceny ofert, która to jest w tej chwili kompetencją ministra zdrowia, która by uchwyciła możliwość pewnej całościowej opieki i jakości sprawowanej opieki.

Kolejna sprawa, która tutaj została postawiona... To np. pani poseł Lidia Gądek. Mogę panią zapewnić, że w obszarze, w którym pani pracuje, czyli podstawowej opieki zdrowotnej, nie ma absolutnie żadnej różnicy pomiędzy lekarzem, którego organem założycielskim jest podmiot publiczny, a podmiotami prywatnymi. Wydaje się nawet, szczególnie poza wielkimi miastami, że to właśnie lekarz rodzinny, czyli podmiot prywatny, jest tutaj zdecydowanie podstawowym elementem.

Powstaje oczywiście pytanie, jeśli chodzi przede wszystkim o sieć szpitali. Pan poseł Hoc o tym wspominał, tak? Bo przecież pan wspominał o tym, że jest kwestia pewnej konsolidacji. No to stoimy tutaj przed... Zresztą ustawodawca w poprzedniej wersji, przepraszam, w poprzedniej pewnej noweli zaproponował konsorcja, tak? To była taka pewna idea, żeby Narodowy Fundusz Zdrowia przez możliwość składania konsorcjów umożliwił właśnie budowanie jakichś takich konsorcjów z kilku podmiotów, które mogłyby najlepiej wykonywać usługi zdrowotne. To jest jedna z zasadniczych spraw, przede wszystkim w zakresie leczenia szpitalnego, jak my podejdziemy do sieci szpitali, na ile to będą podmioty prywatne, a na ile to będą podmioty publiczne. I tutaj odpowiedzi jeszcze w tej chwili nie ma, bo niestety w ogóle w historii wszystkich rządów, które próbowały to osiągnąć, prostej odpowiedzi nie było.

Kolejna sprawa. Pan poseł Sośnierz pytał o decentralizację. Ja jestem głębokim zwolennikiem decentralizacji, bo w końcu ja z tej tradycji wyrosłem, byłem też dyrektorem kasy na początku, tylko tutaj mówimy o wielowymiarowej decentralizacji, bo to może być fundusz, który ma decentralizację i możliwości realizacji zakupu świadczeń na poziomie oddziału, ale też jeśli będzie to inny system organizacji płatnika, nazwijmy to w ten sposób, to tak powinno się to odbywać raczej przez struktury regionalne, czy to przez wojewodę, czy to przez samorządy.

Kolejna sprawa. Pan poseł Pięta. Tak mówiąc na marginesie, mam wrażenie, chociaż nie odnoszę się do wymiaru merytorycznego, że panu posłowi chodziło raczej o zabiegi kardiologiczne, tak? Wydaje się, że raczej to dotyczyło tej przestrzeni.

(Poseł Marian Zembala: To jest zasadnicza różnica.)

Zresztą zabiegi kardiologiczne są dobrze wyceniane. Tutaj już pan minister Krzysztof Łanda zapowiadał, że my dokonujemy takiej pewnej analizy, gdzie np. powstało wiele nowych podmiotów, wiele nowych kontraktów, żeby zobaczyć, czy są obszary jakoś szczególnie dobrze wyceniane, żeby ewentualnie to korygować.

Pan też zapytał o SOR. Tutaj z SOR-em to jest taka sytuacja. Po pierwsze, jest zamierzenie, żeby SOR-y włączyć do systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Ja zresztą w mojej pierwszej wypowiedzi wspominałem o pewnej próbie pozyskania dodatkowych środków z tytułu składki OC i taki jest plan, żeby ewentualnie ten tytuł przeznaczyć na Państwowe Ratownictwo Medyczne i te SOR-y właśnie włączyć w ten system, ale w ogóle sama dostępność świadczeń na SOR-ze to jest z jednej strony oczywiście kwestia wysokości środków, ale z drugiej strony organizacji. Sam widziałem dobre SOR-y, gdzie po prostu pierwszy ruch to jest kwestia zdiagnozowania pacjenta i ocenienie, czy on ma być przyjęty natychmiast, w drugiej kolejności, w trzeciej kolejności, w czwartej kolejności. A więc jeśli rzeczywiście potrzebuje pomocy, to on powinien zostać natychmiast na tym SOR-ze przyjęty. I to jest kwestia organizacji pracy, która jest właściwie bardzo trudna do zdefiniowania. Można wytyczne przedstawić w regulacji prawnej, natomiast to jest pewna sztuka, to jest pewna sztuka właściwego potraktowania pacjenta w takim, w tym miejscu.

Kolejne pytanie, pani poseł Gabrieli Lenartowicz, dotyczące tych pielęgniarek. To rzeczywiście jest sprawa szczególnie drażliwa, ponieważ to są panie pielęgniarki zatrudnione u podwykonawcy, no i na tym polega problem.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: To jest w publicznym szpitalu.)

Na tym polega problem, pan minister tego po prostu, że tak powiem, nie przewidział. Bo nie wszystko... My zastanawiamy się nad tym, ponieważ pewien taki element funkcjonuje też w POZ. A więc zastanawiamy się nad tym rozwiązaniem, ale w tej chwili, mówiąc szczerze, nie bardzo widzę możliwości rozwiązania tego problemu. Tak że nie jest to na razie taka odpowiedź, jakiej by się pani mogła spodziewać, pomimo chęci i zrozumienia, że to jest niesprawiedliwe.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: No jest.)

Rzeczywiście tak jest.

Kolejna sprawa dotyczy... Pan poseł Sitarski jeszcze raz zadał pytanie, czy jest szansa na negocjacyjny system kontraktowania świadczeń. Panie pośle, jest zawsze, od samego początku, takie pytanie. Jak jest płatnik, to musi zapewnić dostęp do świadczeń, musi wybrać najlepszego wykonawcę świadczeń, a wykonawca – szpital, przychodnia, podmiot leczniczy – chce w tym kontrakcie uczestniczyć. I jest dylemat, tak? Co to znaczy „negocjacje”? No bo jak się rozmawia z płatnikiem, to można by powiedzieć, że jest propozycja finansowa i później jednak kierunkowe

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Piotr Gryza**

ustawienie, że taki mam budżet i w takim obszarze mogę funkcjonować. Można powiedzieć, że tu negocjacji nie ma. To jest pewien istotny dylemat, bo można sobie wyobrazić system, kiedy po prostu jest np. taki system budżetowania. Budżetowanie to jest jedna z metod kupowania świadczeń w ogóle. Ona może być zarówno w systemie budżetowym, jak i w systemie ubezpieczeniowym, bo jakby *ex post* finansujemy świadczenia. No i na czym wtedy mogą polegać negocjacje?

A więc tutaj można by powiedzieć, oczywiście tak prosto: tak, będziemy chcieli, żeby był system negocjacyjny, ale to wszystko tkwi w szczegółach, tkwi też w pewnym sposobie prowadzenia rozmów i dostrzegania pewnych niuansów. To jest też kwestia pewnego dobrego obyczaju i w ogóle pewnego zaufania w tym systemie, kiedy jeden ma zapewnić świadczenia, a drugi ma te świadczenia dostarczyć i ma jeszcze zabiegać o to, żeby pacjent był należycie zabezpieczony.

Mam nadzieję, że państwo uznacie moją odpowiedź za wystarczającą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Poseł Marian Zembala: Dziękujemy.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Okradziono Polskę z duszy. Ja wiem, że nas jest tutaj mało o tej porze, naprawdę jest nas niewiele. Ja wiem, że posłowie spieszą się do domów na święta. Po burzliwych posiedzeniach, po szopkach medialnych wracają do swoich rodzin, by odpocząć – odpocząć przed kolejnymi bataliami. I tak wielu żyje tutaj tylko od batalii do batalii, decydując o losach Polaków, często w ogóle tych losów nie rozumiejąc i nie znając. Decydują partyjne ambicje. Często nawet myślę, że gdyby jedna partia podjęła ustawę o możliwości okazywania uczuć najbliższemu, co już jest niedorzeczne, to druga partia zagłosowałaby przeciwko z czystej opozycyjnej nienawiści. Po pierwszych posiedzeniach byłem zniesmaczony nieposzanowaniem tej Izby, flagi, godła i tego krzyża, który tutaj wisi i który również był zagrożony, co jest dla mnie nie do pomyślenia. Dziś już wiem, że kon-

struktywną opozycję może prezentować tylko ruch, partia na pewno nie.

Wracając do tej prawie pustej sali, do świąt w rodzinnym gronie. Na święta wracają wszyscy Polacy: tak posłowie z Sejmu, jak i Polacy, którzy pracują na chleb za granicą. Wracają też Polacy do swoich rodzinnych wiosek. Często z przymusu musieli je opuścić i podjąć pracę w mieście. Widać to doskonale na przykładzie moich rodzinnych stron, mojego okręgu tarnowskiego. „Tarnów miastem emigrantów” – tak piszą dziennikarze i podają, że ludzie nie boją się wyjazdu, chcą się sprawdzić. Czyste brednie! Co za propagandowe brednie lansujące to nasze upośledzenie! Mamy wspaniały naród, a upośledzamy ludzi tym, że nie potrafimy im zapewnić podstawowego minimum – pracy. Mało kto dostaje szansę od losu, od życia. Owszem zdarza się, że ktoś ciężką pracą zachodzi wysoko, ale brak nam szczęśliwych piekarzy, sklepiarzy czy rolników. Brak nam w Polsce szczęśliwych ludzi.

Czajęcyce – wieś, z której pochodzę – nie tętnią już życiem tak jak dawniej. Cały powiat proszowski staje przed wielką próbą. Zadałem panu Andrzejowi Dudzie, wtedy jeszcze kandydującemu na urząd prezydenta, pytanie, to było podczas objazdowej kampanii wyborczej: Co z małymi miastami, co z wioskami, które kooperowały z tymi miastami? Odpowiedź: Wsparcie i pełne zaangażowanie. Trzymamy za słowo, panie prezydencie.

Supermarkety niszczą handel drobnomieszczański oraz wiejski. Ludzie na święta nie kupują już od swoich pań sprzedawczyń na wsiach, bo za drogo. A jak ma nie być drogo, skoro nie kupują? Żywność się psuje, więc trzeba wyrzucić i pokryć koszty. I koło się zamyka.

Cukrownia w Kazimierzy Wielkiej dawała pracę rolnikom, którzy sadzili buraki cukrowe. Dawała też pracę mieszkańcom miasta. Dziś ludzie z okolicznych wiosek są za granicą i młodzież też z miasta wyjechała. Knajpy opustoszały i jakoś tak dziwnie szaro. Okradziono Polskę z duszy, z moich znajomych, z moich przyjaciół. I teraz wy, którzy przyczyniliście się do tego ustawą, podniesieniem ręki bądź zaniechaniem, żeby wam w te święta ość stanęła w gardle...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Naprawdę...

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

...za tych moich przyjaciół. Ja wierzę. Kiedyś marzyłem, żeby mieć psa. I byłem z nim do ostatnich chwil jego życia. A teraz wierzę, że w ciągu mojego życia

Posel Norbert Kaczmarczyk

prawdziwi Polacy odbudują ten kraj i prawdziwi Polacy wrócą do nas na zawsze, a nie tylko na święta.

Zacytuję teraz słowa św. Jana Pawła II: Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie możecie nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować.

Moim Westerplatte jest Polska i Polacy, moi przyjaciele. I wierzę, że nam się uda. Młodzi ludzie często rozmieniają się na drobne za granicą przez te wyjazdy. Miłość, małżeństwo, jak wiemy, potrzebuje kontaktu. Związek na odległość jest bardzo trudny. Często można się zagubić w życiu, można popaść w patologię i zatracić się, wylądować na dnie i usłyszeć o sobie: chuligan. A może trzeba wykrzesać z takiej osoby potencjał i podać rękę?

Nie kibole, ale najbardziej zorganizowana grupa, która potrafi stworzyć niezwykle oprawy meczowe. Dyscyplina i poświęcenie. Tacy ludzie nie nadają się do pracy za biurkiem, ale na pewno nadają się do obrony tego kraju w chwili zagrożenia. W takiej sytuacji, jaka miała miejsce w Paryżu, bardzo chciałbym mieć u swojego boku jednocześnie kibiców i Wiśły Kraków, i Cracovii Kraków. To są charakterne jednostki, które trzeba odpowiednio wykorzystać, z pożytkiem dla nich, dla narodu i dla bezpieczeństwa. *(Dzwonek)* Nie wolno bez przerwy mydlić oczu opinii publicznej, że są to chuligani.

Na koniec chciałbym życzyć nam zdrowia, wytrwałości w budowie lepszej Polski. Tylko wspólnymi siłami to osiągniemy. Uśmiechnijcie się do najbliższych, pozdrówcie ich, przybijcie pionę, złotwika, uderzcie do znajomych, których dawno nie widzieliście. A panie i panowie posłowie, pomyślcie o tych ludziach, bo od nas zależy ich los. Wszystkiego dobrego, wesołych świąt, Polacy, wesołych świąt, pani marszałek, i wesołych świąt, Wysoka Izbo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale mam nadzieję, że nikt ością w te święta się nie udławi i że wszyscy szczęśliwie wrócimy do pracy.

Zapraszam do oświadczenia pana posła Szymona Giżyńskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Uwagi po komentarzu wicemarszałka Senatu Bogdana Borusewicza do wystąpienia pana prezydenta Andrzeja Dudy w Gdańsku 13 grudnia 2015 r.

Uwaga pierwsza. Jak sądzi wielu znakomitych aforystów, nie jest jeszcze wielkim nieszczęściem mówienie bzdur. Złe jest tylko, jak to pozostaje w przypadku marszałka Borusewicza, mówić bzdury z wysiłkiem.

Uwaga druga. Pokojowa temperatury elukubracji marszałka Borusewicza odpowiada pokojowej skali jego IQ.

Uwaga trzecia. Każde wystąpienie publiczne klubu Platformy Obywatelskiej i marszałka Borusewicza wystawia jego słuchaczy na ciężką próbę delikatności uczuć. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy 6. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 7. posiedzenia Sejmu zostanie panom i paniom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 54)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku – Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski

– punkt 12. porządku dziennego

Poseł Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Chrzest Polski datowany na 966 r. to wydarzenie mające szczególne znaczenie dla naszego kraju w aspekcie nie tylko religijnym, ale także politycznym, gospodarczym i kulturowym, wprowadzające Polskę w obręb kultury śródziemnomorsko-łacińskiej. Polska mogła w końcu utożsamić się z Europą, w której dominowało chrześcijaństwo, i stać się częścią czegoś większego. Chrześcijaństwu zawdzięczamy także możliwość trwania tej wspólnoty przez ponad tysiąc lat. Kościół jako instytucja, jako wspólnota wiernych niósł polskość przez lata, bronił naszej tożsamości w czasie zaborów czy okresu PRL-u. Kościół zawsze Polaków łączył i dobrze, aby w odczuciu Polaków zawsze tak było.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych

– punkt 13. porządku dziennego

Poseł Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Cichociemni byli to żołnierze, partyzanci Polskich Sił Zbrojnych desantowani do okupowanej Polski podczas II wojny światowej w celu prowadzenia nieregularnej walki z niemieckim okupantem oraz organizowania i szkolenia polskiego ruchu oporu w kraju. Dziś trudno jest określić, kiedy i w jakich okolicznościach zrodziła się trafna nazwa skoczków AK.

W okresie wojny to właśnie ich potrzebowała rosnąca w siłę armia podziemna w kraju – żołnierzy różnej broni, fachowców, jednym słowem: specjalistów do walki z wrogiem. Byli to oficerowie kierowani drogą lotniczą do dyspozycji Armii Krajowej. Ludzie specjalnie wybrani, inteligentni, silni, patrioci. W sierpniu 1940 r. powstał Polski Oddział Specjalny w ramach Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Ze wszystkich narodowości był on najbardziej niezależny, posiadał własną łączność z krajem, własne szyfry oraz możliwość rekrutacji kandydatów do tej niezwykle odpowiedzialnej służby, wymagającej znakomitej kondycji fizycznej i olbrzymiej inteligencji. Skoczkiwie spadochronowi do zadań specjalnych, czyli cichociemni, przechodzili bardzo trudne i skomplikowane szkolenia, których zasięg obejmował m.in.: dywersję, partyzantkę, wywiad, łączność, zadania operacyjno-sztabowe, pancerne i przeciwpancerne, służby lotnicze, podrabianie dokumentów itp. Dla naszej wolności, naszego dobra oraz ratowania naszej kultury i dorobku oddali się ciężkiej służbie. Stanowili kadre wszechstronnie wyszkoloną, która stanowić miała elitę instruktorską i przekazać swą wiedzę i doświadczenie szerokim rzeszom żołnierzy, byli wzorem dla innych mundurowych. Walczyli o wolną Polskę, wykorzystując atrybuty fizyczne i kulturalne. Nie pozwolili na to, aby pamięć o Polsce zgasła. Byli wszędzie. Uczestniczyli niemal we wszystkich poważniejszych akcjach. Zaciekle tropiło ich Gestapo i Abwehra. W powstaniu warszawskim brało udział 91 cichociemnych, wykazując się odwagą i poświęcając swoje życie dla ratowania Polski. Działali w sztabach, na linii, na różnych stanowiskach dowodzenia, w służbie łączności, w produkcji środków walki.

Ich znak to spadający do walki orzeł, trzymający wieniec ze znakiem Polski Walczącej oraz napis: Tobie Ojczyzno, który to dziś kojarzy nam się z patriotyzmem i walką o ojczyznę. Cichociemni to Polacy, którym zawdzięczamy życie w wolnej Polsce. Ludzie silni, wykształceni i pełni wiary w to, że to, co dla nas wywalczyli, jest wartością najwyższą, bo jak przecież wiadomo, wolność jest bezcenna.

Porządek dzienny

6. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 21 i 22 grudnia 2015 r.

1. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druki nr 84 i 114).

2. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (druki nr 121, 127 i 127-A).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 115 i 130).

4. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji (druki nr 107, 133 i 133-A).

5. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druki nr 120, 125 i 125-A).

6. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druki nr 134, 139 i 139-A).

7. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego (druk nr 137).

8. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druki nr 122, 144 i 144-A).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 136).

10. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Henryka Sienkiewicza (druki nr 33 i 58).

11. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Feliksa Nowowiejskiego (druki nr 35 i 59).

12. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia 2016 roku – Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski (druki nr 53 i 98).

13. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2016 Rokiem Cichociemnych (druki nr 55 i 99).

14. Pytania w sprawach bieżących.

15. Informacja bieżąca.

16. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (druki nr 108 i 138).

17. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druki nr 135 i 142).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 136, 147 i 147-A).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności